

ZAGADNIENIA EKONOMIKI ROLNEJ

*Organ Komitetu Ekonomiki Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk
Instytutu Ekonomiki Rolnej i Sekcji Ekonomiki Rolnictwa PTE*

DWUMIESIĘCZNIK

3 (105)

1971

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO ROLNICZE I LEŚNE

KOMITET REDAKCYJNY

Z. Grochowski (sekr. red.), F. Kolbusz,
T. Marszałkiewicz, T. Rychlik (red. naczk.), B. Strużek

Adres Redakcji: Warszawa 10, ul. Koszykowa 6, bl. C. tel. 216—271
Warunki prenumeraty: rocznie 90,— zł, półrocznie 45,— zł. Cena egzemplarza 18;
Prenumeratę przyjmują urzędy pocztowe oraz Centrala Kolportażu Prasy
i Wydawnictw, Warszawa, ul. Towarowa 28. Konto PKO nr 1-6-100020.

PWRiL. Warszawa 1971 r. Ark. wyd. 16,70. Ark. druk. 10,50. Nakład 1850 egz.
kl. III, 70×100. Cena zł 18.— INDEKS 38400.

Częstochowskie Zakłady Graficzne — Częstochowa, III Al. NMP 52. Zam. 340. C-O20

MARIAN BRZÓSKA
Instytut Ekonomiki Rolnej
Warszawa

WAŻNIEJSZE PROBLEMY ROZWOJU ROLNICTWA¹

I. Rolnictwo a rozwój gospodarki narodowej

Jedną z cech charakterystycznych rozwoju kraju w okresie powojennym była i jest trudność właściwego wyrażenia miejsca rolnictwa w procesie wzrostu społeczno-gospodarczego. Mimo, iż ogólnie oceniając nasza polityka gospodarcza stosunkowo szybko uznała realia samego rolnictwa i styku rolnictwa z gospodarką, czego najdobitniejszym wyrazem było odstąpienie od forsownej kolektywizacji, to jednak stale występowały określone trudności i niekorzystne zjawiska w realizacji celów tej polityki, przenoszące się z kolei na ogólny rozwój kraju. Jeśli pominąć okres odbudowy, to można zauważyć, iż tylko w pierwszych latach nowej polityki rolnej ranga rolnictwa została uznana i w rzeczywistości potwierdzona. We wszystkich innych okresach wystąpiły w mniejszym lub większym zakresie, takie zjawiska, jak niewłaściwe wyznaczanie zadań stojących przed rolnictwem i zaniżenie potrzeb produkcyjnych i inwestycyjnych rolnictwa w toku ustalania zadań planu, oraz często — powiększenie tych zadań i zmniejszenie zaopatrzenia rolnictwa w środki produkcji. Żaden z tych programów nie został w konsekwencji wykonany w pełni, mimo podejmowania przez politykę gospodarczą kolejnych prób korygowania środków i instrumentów jego realizacji.

Także w ostatnich latach, w których podjęta była próba wyznaczenia nowej roli rolnictwa w gospodarce, mimo niewątpliwych osiągnięć, mieliśmy do czynienia z pogłębieniem się trudności w samym rolnictwie i na styku rolnictwa z gospodarką narodową. Potrzeby gospodarki narodowej w zakresie żywienia i eksportu okazały się być znacznie większe niż przewidywano, głównie wskutek niedostatecznego postępu w pozarolniczych działach gospodarki narodowej. Działy nierolnicze tradycyjnie nie realizowały w pełni dostaw dóbr i usług dla rolnictwa. Dotyczy to przede wszystkim przemysłu maszynowego, paszowego, materiałów budowlanych i budownictwa, ale także i dynamicznie rozwijanego przemysłu chemicznego.

Na czoło trudności właściwego wyznaczenia roli rolnictwa wysunąć trzeba niedorozwój teorii wzrostu gospodarczego i teorii polityki gospodarczej. Dopiero lata sześćdziesiąte przyniosły tu pewien postęp, ale nawet i obecnie użyteczna wiedza, praktyczne rozpoznanie i wymierzanie zjawisk jest ciągle niedostateczne dla konstruowania w pełni nowoczesnych

¹ Artykuł oddano do druku w styczniu 1971.

wariantów programów rozwojowych gospodarki. Jaskrawymi przykładami niedorozwoju badań jest brak rozpoznania takich problemów jak: wpływ zmian charakteru poszczególnych czynników wzrostu na ogólny dynamizm i koszty wzrostu gospodarczego, skumulowanej kapitałochłonności oraz pracochłonności działów i gałęzi gospodarki narodowej, właściwej struktury rzeczowej dochodu narodowego, roli rynku w procesie rozwoju, roli czynników społecznych i infrastruktury społecznej. Stąd wynikają takie ogólne nieprawidłowości, jak naruszenie optymalnych proporcji akumulacji i niedocenywanie roli konsumpcji, rozwijanie inwestycji ponad obiektywne możliwości gospodarki narodowej, przecenianie roli czynników dyrektywnych przy niedocenianiu instrumentów ekonomicznych, niedocenianie roli problematyki społecznej, socjalnej itp.

Pochodną tych nieprawidłowości w odniesieniu do rolnictwa jest, między innymi, występowanie stałej dysproporcji między zapotrzebowaniem na żywność i rolą żywności w utrzymywaniu równowagi rynkowej, a możliwościami rozbudowy potencjału produkcyjnego rolnictwa, przecenianie zdolności buforowej rolnictwa w rozładowywaniu okresowych trudności wzrostu gospodarki narodowej oraz występowanie stałego wymuszonego ze strony rolnictwa (ponadplanowego) odpływu ludności do działów pozarolniczych. W samym rolnictwie — przejawiało się to w niedocenianiu, lub przecenianiu, poszczególnych czynników czy instrumentów rozwoju (np. przecenianie inwestycji materialnych jako czynnika rozwoju, przy latami niedocenianych nakładach w postaci środków obrotowych, przecenianie sektora państwowego — POM, PGR) oraz działalności administracyjnej, przy permanentnym niedocenianiu czynników społecznych.

Dalszą słabością rozumienia roli rolnictwa w rozwoju całej gospodarki narodowej jest brak mechanizmów ekonomicznych i społeczno-politycznych zabezpieczających interesy rolnictwa, przynajmniej w granicach nakreślonych programem, co powoduje, że zaburzenia w funkcjonowaniu tych powiązań usuwane są nie bezpośrednio w momencie ich powstawania, ale przeważnie dopiero po wystąpieniu ostrych sytuacji kryzysowych, z reguły wywołujących napięcia w całej gospodarce narodowej. W ten sposób dynamiczny układ związków rolnictwo-gospodarka narodowa zamiast płynności cechuje skokowość, co zawsze pociąga określone koszty społeczne tak w samym rolnictwie, jak i w całej gospodarce.

Słabość ta wiąże się z brakiem programów alternatywnych na wypadek zmian zarówno korzystnych, jak i trudności w gospodarce.

Wnioski z dotychczasowego dorobku teorii wzrostu zdają się wskazywać na potrzebę podtrzymywania przez kilka lat znacznej roli żywności w pokryciu rosnących potrzeb społecznych ludności naszego kraju. Decyduje o tym szereg czynników: ukształtowany model konsumpcji i ewolucja struktury demograficznej, obiektywny potencjał rolnictwa, niski poziom żywienia wielu grup ludności itp. Uznanie ciągle dużej roli żywności nie jest sprzeczne z racjonalnym dążeniem do szybszych zmian struktury, jeśli zmiany te widzi się jako wynik powszechnego podnoszenia się stopy życiowej, ogólnego i powszechnego polepszania się warunków życia ludności. Nie jest to także sprzeczne w rzeczywistości z dążeniem do maksymalizacji tempa wzrostu gospodarki narodowej, jeśli właściwie interpretuje się różnice w wielkości i charakterze nakładów społecznych potrzebnych na wyprodukowanie jednostki żywności i innych produktów, oraz

jeśli właściwie ustali się tak zwane ograniczenia, uwzględniające także szansę eksportu w konstrukcji modeli wzrostu.

Drugi wniosek, jaki nasuwa analiza rozwoju rolnictwa w świetle teorii wzrostu, to potrzeba utrzymania możliwie przez najdłuższy okres czasu otwartego charakteru naszego rolnictwa. Dotychczasowy wkład rolnictwa w intensyfikowanie obrotów zagranicznych jest bardzo istotny i może utrzymać się nadal, o czym najlepiej świadczą ostatnie lata, w których mimo rosnących trudności rolnictwa i komplikowania się obrotów powiększył się eksport netto towarów rolno-spożywczych. Jest to działanie zgodne z interesem rolnictwa i całej gospodarki narodowej.

Trzeci wniosek, to potrzeba kompleksowego traktowania całego agregatu gospodarki żywnościowej, tak od strony programu inwestycyjnego, jak i produkcyjnego.

Istota nowego rozumienia roli rolnictwa w rozwoju społeczno-gospodarczym sprowadza się zatem do tego, aby uznać iż rolnictwo jako jeden z podstawowych działów gospodarki narodowej nie jest tej gospodarki ciężarem — wbrew częstym poglądom — będącym pozostałością „teorii niedoładania”, ale jest i może być nadal źródłem jej rozwoju. Jest też rolnictwo w stanie w naszych warunkach samo finansować swój proces rekonstrukcji technicznej i społecznej. Potrzebne jest zatem podejście ofensywne, uruchomienie programu zdolnego przesunąć gospodarkę rolną na nowy poziom intensyfikacji produkcji, poprzez wykorzystanie wszystkich walorów jakimi dysponuje samo rolnictwo i cała gospodarka narodowa.

Staraniom o poprawne wyznaczenie miejsca rolnictwa w rozwoju gospodarki towarzyszyć musi troska o stworzenie skutecznych mechanizmów zabezpieczających interesy rolnictwa. Jest to szczególnie istotne w okresie, w którym przemysł jako całość nie musi zabiegać o wewnętrzny rynek zbytu. Wskazuje się na ogół na trzy płaszczyzny, na których to zabezpieczenie może następować: ekonomiczną, społeczno-socjalną i polityczną. Trudno powiedzieć, która z tych płaszczyzn jest istotniejsza na obecnym etapie rozwoju, kiedy partnerami powiązań są z jednej strony potężne działy gospodarki, a z drugiej strony kilka milionów gospodarstw.

Na płaszczyźnie ekonomicznej na czoło zdają się wysuwać te zagadnienia, które sprzyjają: zwiększeniu roli powiązań rynkowych między rolnictwem a innymi działami. Wynikiem tego winno być w pierwszym rzędzie uwolnienie rolnictwa od negatywnych skutków napięć bilansów techniczno-materiałowych gospodarki narodowej, a z kolei stopniowa likwidacja niewydolności tych gałęzi gospodarki, które pracują na rzecz rolnictwa (np. przemysły: maszynowy, materiałów budowlanych itp.) i w następstwie przejście do okresu aktywnego poszukiwania przez przemysł rynku zbytu w rolnictwie.

Na płaszczyźnie społeczno-socjalnej rzecz sprowadza się do zwiększenia wagi i znaczenia samorządu rolniczego i pracowniczego, spółdzielczości wiejskiej w zabezpieczeniu interesów rolnictwa (jako całości i poszczególnych grup producentów), do uznania roli równych szans ludności rolniczej w dostępie do oświaty i świadczeń socjalnych, jako warunku prawidłowego rozwoju społeczno-gospodarczego nie tylko samego rolnictwa, ale i całej gospodarki narodowej.

Pozostaje wreszcie płaszczyzna polityczna, ważna i skomplikowana. Warunkiem wstępnym wykorzystania tej płaszczyzny w interesującym

nas zakresie jest większe zrozumienie rolnictwa, zwłaszcza jego ekonomiki i strony społecznej przez działaczy politycznych wszystkich szczebli. Brak tego zrozumienia był i jest źródłem wielu trudności rozwoju rolnictwa.

Rozważając rolę rolnictwa we wzroście gospodarki widzieć trzeba także inną niż dotąd omawiano, stronę problemu. Chodzi mianowicie o to, aby rolnictwo, wnosząc maksymalnie dużo dzięki zdrowemu rozwojowi, w możliwie najmniejszym stopniu obciążało tę gospodarkę, zwłaszcza poprzez nadmierne na danym etapie obciążenia inwestycyjne. Groźba takich obciążeń tkwi przede wszystkim w sztucznym przyspieszeniu procesów przebudowy ustroju rolnego (tradycyjnie rozumianej), stwarzającym nieproporcjonalnie duże zapotrzebowanie na środki i dobra inwestycyjne z jednej strony, a zwiększającym nacisk wolnej siły roboczej, z drugiej, oraz w przedwczesnych programach modernizacji technicznej niektórych gałęzi, czego przykładem może być tendencja do szybkiego uprzemysłowienia tuczu trzody.

II. Oplacalność jako warunek rozwoju rolnictwa

W miarę jak zmienia się charakter gospodarstwa rodzinnego rośnie waga wskaźnika opłacalności w podejmowaniu decyzji gospodarczych. Oplacalność i dochodowość produkcji wyznacza w zasadniczym stopniu zdolność gospodarki chłopskiej do reprodukcji rozszerzonej oraz aktywność produkcyjną i atrakcyjność zawodu rolniczego. Częstkowe wskaźniki opłacalności i dochodowości decydują nie tylko o zmianach struktury produkcji ale w poważnym stopniu różnicują, w naszych warunkach, sytuację dochodową całych grup gospodarstw i rejonów.

O ile waga stopy opłacalności i dochodowości w kształtowaniu produkcji jest ogólnie znana, o tyle nie jest w tym samym stopniu dostrzegane znaczenie tych czynników dla właściwej realizacji procesu społecznej przebudowy rolnictwa. Stopniowa przebudowa ustroju rolnego, zgodna z interesami i dążeniami rolników, może przebiegać tylko w warunkach zdrowego procesu rozwoju ekonomiki gospodarstw. Nadmierne wydłużanie okresów niskiej opłacalności i dochodowości produkcji przyspiesza proces słabnięcia i wypadania gospodarstw z produkcji, powodując narastanie funduszu ziemi w dyspozycji państwa. Może to powodować, iż proces przebudowy przybiera postać fali, a nie procesu ciągłego, jaki jest pożądaný i zgodny z interesami i możliwościami gospodarki narodowej.

Po okresie wyraźnej korekty stopy opłacalności i dochodowości w końcu lat pięćdziesiątych nastąpił w zasadzie okres stagnacji. Kolejne częściowe korekty cen rolnych i cen środków produkcji nieznacznie tylko poprawiały sytuację i były niedostateczne dla rozwoju produkcji i reprodukcji oraz nie spełniały zasady równomiernej poprawy stopy życiowej ludności rolniczej i pozarolniczej. W ostatnich latach nastąpił kolejny spadek opłacalności i dochodowości produkcji, zwłaszcza w gospodarstwach drobnych. Szczególnie obniżyła się opłacalność nakładów marginalnych, co spowodowało zamrożenie sporej części potencjału produkcyjnego rolnictwa. Ogólnie ocenia się, iż przekroczona została granica, do której opłacalność może spadać bez szkody dla procesów rozwoju rolnictwa. Spowodowało to osłabienie tempa wzrostu produkcji i osłabienie aktywności produkcyjnej rol-

nictwa jako całości, wyraźne osłabienie tempa rozbudowy potencjału produkcyjnego sporej części gospodarstw i pogłębiło dysproporcje w rozwoju rolnictwa. Uległa wyraźnemu obniżeniu atrakcyjność zawodu rolniczego, zwłaszcza w oczach młodzięży.

Nie ulega wątpliwości, iż stoimy przed potrzebą podniesienia opłacalności i dochodowości rolnictwa dla zapewnienia poprawnego realizowania obu celów polityki rolnej, a także dla korzystnego przebiegu zjawisk w latach osiemdziesiątych, kiedy szybki odpływ ludności z rolnictwa stwarzać będzie szereg nowych trudności. Powinno to nastąpić przede wszystkim poprzez polepszenie opłacalności produkcji zwierzęcej.

Podtrzymując zasadę, iż głównym źródłem wzrostu dochodów powinien pozostać wzrost produkcji i poprawa efektywności gospodarowania, uznać trzeba potrzebę jednoczesnego wykorzystywania wszystkich instrumentów, za pomocą których można dokonywać korekty opłacalności: podwyżek cen produktów rolnych, obniżek cen środków produkcji, obniżek i korekty systemu obciążeń i akumulacji przymusowej.

Doświadczenie wskazuje, iż polepszeniu relacji opłacalności produktów najlepiej służą korekty cen rolnych, natomiast najkorzystniejszą drogą polepszenia opłacalności produkcji rolnej jest tworzenie sytuacji dla relatywnego i absolutnego oraz automatycznego tanienia środków produkcji, w miarę jak zmieniają się koszty produkcji. Rolnictwo ma prawo oczekiwać wyraźnego postępu w jakości i obniżce kosztów produkcji w przemyśle. Istotne znaczenie dla wypełnienia powstałej wielkiej luki dochodowej, oraz dla ograniczenia przyszłych krótkookresowych wahań dochodów powinno mieć zmniejszenie obciążeń gospodarstw, poprzez zmniejszenie części obciążeń przy likwidacji dostaw obowiązkowych.

Redukcji obciążeń powinna towarzyszyć reforma ich systemu. Wydaje się celowym stworzenie jednolitego podatku gruntowego, sprawą przy tym istotną powinno być: wyważenie poziomu i progresji podatkowej — zgodnie z interesem społecznym, a zarazem sprzyjające ekspansji produkcyjnej, zwiększenie zdolności manewrowej w zakresie wyrównywania załamów dochodów z tytułu nieurodzaju, ulepszenie oddziaływania na całość procesów inwestycyjnych oraz zwiększenie roli akumulacji przymusowej dla pobudzania aktywności społecznego działania. Tak widziany jednolity podatek mógłby się dzielić na część przeznaczoną dla budżetu państwa, stopniowo malejącą i wykorzystywaną dla łagodzenia wahań dochodów, na fundusz rozwoju rolnictwa oraz fundusz potrzeb lokalnych — zwłaszcza popierania rozwoju infrastruktury ogólnej. Cechą dobrego podatku nie jest niski jego poziom, ale właściwy system wymiaru i redystrybucji na cele lokalne i ogólne społeczne.

W każdym przypadku powinno się dążyć do preferowania wszelkich przedsięwzięć zwiększających opłacalność produkcji poprzez pobudzanie rozwoju produkcji i obniżanie jej kosztów, a zwłaszcza tych, które tkwią w samym rolnictwie, w możliwie najmniejszym stopniu absorbując gospodarkę narodową, przynajmniej w obecnym okresie. Gospodarka nasza ma bowiem możliwości wytrzymania bez szkody dla ogólnego rozwoju współzawodnictwa cen i kosztów produkcji w rolnictwie, co jest dotąd procesem typowym.

III. Polityka zatrudnienia w rolnictwie

Podstawowym warunkiem właściwego kształtowania rozwoju rolnictwa jest poprawna ocena sytuacji i zmian w zasobach pracy w rolnictwie.

Polska należy do nielicznej grupy krajów zaawansowanych w rozwoju, o wysokim odsetku ludności czynnej w rolnictwie i wolno zmniejszającej się liczbie ludności rolniczej. W ostatnich latach tempo odpływu ludności wyraźnie osłabło, a wiele oznak wskazuje, iż w najbliższych latach może nastąpić nawet przejściowy przyrost liczby ludności rolniczej. Jeśliby nawet kwestionować ścisłość szacunków w tym zakresie, to uwzględniając postęp w technicznym uzbrojeniu pracy i działanie innych czynników powodujących spadek pracochłonności produkcji, za niepokojącą uznać trzeba tendencję do pogłębiania się rozpiętości pomiędzy dużym potencjałem pracy w rolnictwie, a zapotrzebowaniem produkcyjnym na tę pracę.

Rzeczywistym problemem polskiego rolnictwa jest i pozostaje w obecnym pięcioleciu względny nadmiar siły roboczej. Powoduje to szereg trudności, z których na czoło wysuwa się niedostateczny przyrost produkcji czystej na jednego zatrudnionego, co zwalnia tempo modernizacji technicznej (niska zdolność akumulacji) oraz powoduje wolniejsze podnoszenie się stopy życiowej ludności rolniczej niż pozarolniczej.

Uwzględniając to, iż nawet dodatkowo zwiększone możliwości odpływu ludności z rolnictwa nie będą w stanie radykalnie zmienić sytuacji, zasadniczą sprawą staje się uwzględnienie faktu występowania nadwyżek pracy w programach rozwoju rolnictwa i w polityce rolnej na najbliższą przyszłość.

Na czoło wysuwa się tu sprawa maksymalizacji zadań wzrostu produkcji rolnej. W wyznaczeniu zadań produkcyjnych nadwyżka pracy w rolnictwie musi być uwzględniana w takim samym stopniu jak i deficyt pasz. Warunkiem wiązania wolnej siły roboczej w produkcji, a zwłaszcza pozostawanie w pracy w rolnictwie młodzieży, jest podniesienie stopy opłacalności, odpowiednie ukształtowanie relacji cen, zwłaszcza pomiędzy produktami roślinnymi i zwierzęcymi i korzyść tych ostatnich oraz rozszerzenie szans specjalizacji produkcji.

Jako drugi warunek można by wymienić zasadnicze usprawnienie obrotu ziemią, dla ograniczenia do minimum okresowych i lokalnych dysproporcji między czynnikami pracy i ziemi, które w Polsce są jednak wyjątkowo duże, oraz dla ograniczenia do minimum potrzeby przejmowania ziemi przez państwo.

Trzecim warunkiem pełnego zatrudnienia siły roboczej w rolnictwie jest właściwe ustalenie programu inwestycji zwłaszcza programu mechanizacji (rozmiar, organizacja) oraz programu rozwoju infrastruktury rolniczej i ogólnej. W programie inwestycyjnym odpowiednią rangę winny mieć nakłady zwiększające zasoby surowcowe rolnictwa i umożliwiające wstępne uszlachetnienie produkcji oraz zwiększające zdolność transportową rolnictwa i zakres zaopatrzenia w wodę. Istnieje pilna potrzeba opracowania specjalnego programu rozbudowy infrastruktury, dla zagospodarowania nadwyżek pracy.

Potrzeby gospodarstw państwowych, a przede wszystkim konieczność znacznej odnowy kadr w niedalekiej przyszłości, a zatem i przygotowanie rezerw kadrowych, skłaniać winny do przejściowego zwiększenia wagi czynnika pracy w rozwoju tego sektora.

Zarówno aktualna sytuacja w gospodarce jak i przyszłe potrzeby rolnictwa w okresie niżu demograficznego, zdają się sugerować potrzebę przejściowego zatrzymania w rolnictwie nieco większej liczby młodzieży, niż to wynika z potrzeb. Można to osiągnąć tylko poprzez jednoczesne spełnienie warunków wyżej podanych oraz specjalnego programu zwiększającego atrakcyjność systemu przygotowania młodzieży do pracy w rolnictwie.

Zapewnienie dopływu do produkcji rolnej sił kwalifikowanych jest jednym z najtrudniejszych do rozwiązania problemów w nadchodzących latach. Jest to dotychczas najsłabszy element polityki rolnej i polityki społecznej, o czym świadczy najdobitniej fakt, iż w miarę rozwoju rolnictwa i systemu ogólnego kształcenia zmniejsza się liczba kształconych w zakresie rolnictwa, a odsetek przygotowania do pracy w rolnictwie jest parokrotnie niższy niż do pracy w innych zawodach.

Małej atrakcyjności zawodu rolniczego towarzyszy mało atrakcyjny system szkolnictwa rolniczego. Bez uznania przez politykę rolną potrzeby nowych nakładów na kształcenie nie może nastąpić przełamanie trudności dopływu kadr rolniczych do produkcji, do gospodarstw. Drugim warunkiem — jest udoskonalenie organizacji i systemu funkcjonowania szkolnictwa rolniczego, zwiększenie różnorodności typów szkół, zmiany w kryteriach oceny sprawności pracy szkolnictwa rolniczego, zwiększenie rangi szkolnictwa w rozwoju regionów itp. Są to sprawy rozpoznane od dawna, a kryzys jaki istnieje w tym zakresie jest do przewyciężenia. Selekcja negatywna młodzieży w rolnictwie nie jest prawidłowością nie do zmiany, z którą trzeba się godzić.

Ogólnym warunkiem właściwej polityki zatrudnienia w rolnictwie jest objęcie ludności rolniczej świadczeniami socjalnymi, zwiększenie dostępu ludności rolniczej do funduszu konsumpcji zbiorowej.

Na czoło wysuwa się sprawa ubezpieczeń społecznych. Rozważania nad objęciem ludności rolniczej systemem ubezpieczeń nie mogą być prowadzone dalej w kategorii możliwości gospodarki dla ich wprowadzenia, ale muszą być prowadzone z punktu widzenia niemożliwości utrzymania obecnego stanu rzeczy bez szkodliwości społeczno-ekonomicznej.

IV. Polityka obrotu ziemią

W miarę rozwoju rolnictwa coraz większą rolę odgrywa sprawność polityki gruntowej. Jest to prawidłowość występująca we wszystkich krajach rozwiniętych, w których dominującą pozycję posiada gospodarstwo rodzinne. Procesy migracji ludności rolniczej, powodujące perturbacje w naturalnym procesie wymiany pokoleń oraz idący za tym szybki proces koncentracji produkcji i ziemi wymagają takiego ustawienia instrumentów, aby zagwarantowany był szybki przepływ ziemi wypadającej z użytkowania do innych gospodarstw, lub na inne przeznaczenie (np. zalesienia). Im sprawniejsza jest polityka gruntowa, tym ziemia trwa krócej w stanie przejściowym, tym korzystniej jej zasoby są alokowane. W naszych warunkach właściwa polityka gruntowa ma szczególne znaczenie, ponieważ wykorzystywana jest także jako instrument przebudowy ustroju rolnego. Z tym większą troską musi być konstruowana i z tym większą uwagą realizowana.

Jest wiele do zrobienia w tym zakresie, mimo już dokonanych zmian w ostatnich latach. Był to bowiem do niedawna zaniedbany odcinek w polityce rolnej. Zbyt wiele spraw przez lata odkładaliśmy w nadziei rychłego ich rozwiązania.

Przykładem może być zaniedbywanie przez lata komasacji. Nadal nie jest — jak się wydaje — właściwie rozumiany związek między powiększeniem obszaru gospodarstw, co jest niezbędne dla kształtowania właściwych proporcji czynników produkcji, a procesami przebudowy ustroju rolnego. Wynikiem bierności w polityce gruntowej było utrwalenie wadliwego rozłogu ziemi, powiększanie się obszaru ziemi niezagospodarowanej, liczby gospodarstw podupadłych, odsetka gospodarstw o słabnącej aktywności produkcyjnej, zmniejszenia poczucia wartości ziemi, niekonsekwencje w zakresie kształtowania obszaru państwowych gospodarstw rolnych itp. Niewielki w tych warunkach może być efekt półśrodków, w rodzaju opieki nad gospodarstwami podupadłymi, ustawy o ograniczeniu podziału gospodarstw itp. Nie rozwiązuje też problemu powszechnie występujący, utajony obrót ziemią.

Ostatnie ustawy o rentach, komasacji i wykupie ziemi stanowią istotny krok na tym polu, choć nie rozwiązują jeszcze należyście wielu problemów. Przede wszystkim nie usprawniają należyście przejmowania ziemi w intensywne zagospodarowanie z gospodarstw drobnych, których jest u nas bardzo duży odsetek oraz nie wyczerpują problemów właściwego rozdysponowania wolnego funduszu ziemi, co jest sprawą najistotniejszą. Proporcje rozdysponowania tej ziemi, między sektor indywidualny i społeczny nie są obojętne tak z punktu widzenia zagospodarowania nadwyżek pracy, deficytu środków inwestycyjnych jak i przyrostu produkcji. Przez wiele lat najkorzystniejszą społecznie formą pozostaje zagospodarowanie tej ziemi przez sektor chłopski, zwłaszcza przez gospodarstwa indywidualne i różne formy prostej kooperacji. Zapewnia to wysoką efektywność zagospodarowania ziemi przejmowanej oraz służy polepszeniu ogólnej efektywności gospodarstw upełnorolnionych, zwiększa szanse i atrakcyjność pozostawiania młodzieży w pracy w rolnictwie oraz, co jest obecnie najważniejsze, podwójnie korzystnie wpływa na dochód narodowy, raz zwiększając wielkość produkcji czystej z jednostki obszaru, a po drugie — zmniejszając do minimum obciążenie funduszu inwestycyjnego. W tej sytuacji ograniczenie w najbliższym pięcioleciu zakresu przejmowania ziemi w bezpośrednie zagospodarowanie przez państwo tylko do naprawdy niezbędnych obszarów sprzyja optymalizacji rozwoju ekonomiczno-społecznego. Sprzyja też rozwiązaniu pilnych potrzeb gospodarstw państwowych, co jest warunkiem niezbędnego polepszenia efektywności ich działania. Doświadczenie wskazuje, iż nie zmniejsza także tempa przemian społecznych.

Zdolność gospodarstw indywidualnych do przejmowania ziemi wypadającej z produkcji jest niedoceniana, podobnie jak przeceniana jest zdolność sektora społecznego. Potwierdzeniem tego jest ciągle duże zainteresowanie uzupełnieniem obszaru gospodarstw obserwowane we wszystkich rejonach kraju — mimo wspomnianego obniżenia się atrakcyjności zawodu rolniczego, oraz mimo przeszkód ekonomiczno-prawnych (fiskalnych, trudności na rynku środków produkcji i usług itp.).

Istnieje więc pilna potrzeba dalszego usprawnienia polityki rolnej

w tym zakresie. Na czoło wysuwa się tu, poza wspomnianymi problemami podniesienia opłacalności i dochodowości produkcji oraz istotnego złagodzenia progresji obciążeń, korekta prawno-ekonomicznych warunków spadkobrania, radykalnego rozbudowania i udoskonalenia systemu dzierżawy ziemi od państwa i między rolnikami, rozbudowy i udoskonalenia systemu świadczeń społecznych (np. renty częściowo płatne z opłat dzierżawnych itp.), uproszczenie systemu zakupu i sprzedaży ziemi oraz stworzenia określonego systemu preferencji obrotu, zgodnych z interesem społecznym (np. zapewnienie pierwszeństwa w uzupełnieniu obszaru rolnikom ze szkolnym przygotowaniem, gospodarstwom specjalizującym się w produkcji itp.).

V. Ważniejsze problemy produkcji i rynku rolnego

Z bogatej problematyki produkcji na czoło wysuwa się kilka spraw: stabilizacja optymalnego tempa wzrostu produkcji, program zbożowo-mięsny oraz koncentracja i specjalizacja produkcji.

Potrzeby gospodarki narodowej wskazują, iż rolnictwo polskie powinno na obecnym etapie rozwoju utrzymywać stosunkowo wysokie tempo wzrostu zbliżone do około trzech procent w produkcji globalnej i znacznie ponad trzy procent w produkcji końcowej. Na ostatnie pięciolecie zakładano — zgodnie z przewidywaniem potrzeb — takie właśnie wskaźniki. Są one aktualne w bieżącym pięcioleciu.

Powstaje pytanie, czy w świetle kolejnego osłabienia tempa wzrostu rolnictwa w ostatnim pięcioleciu w miejsce przewidywanego przyspieszenia, rolnictwo nasze jest w stanie osiągać takie tempo? Wnikliwsza analiza rozwoju rolnictwa, ewolucji czynników kształtujących dynamizm produkcji oraz wskaźników efektywności cząstkowej pozwala udzielić odpowiedzi twierdzącej. Więcej nawet — można stwierdzić, iż stan sił wytwórczych w rolnictwie pozwalał osiągnąć poziom zbliżony w poprzednim pięcioleciu. Błędy w polityce ekonomicznej w stosunku do rolnictwa nie pozwoliły jednak uruchomić w pełni tego potencjału, a na wielu odcinkach nastąpiło nawet wyraźne osłabienie aktywności produkcyjnej. Na czoło wysuwa się tu sprawa wyłączenia sporego potencjału produkcyjnego gospodarstw drobnych wskutek obniżenia stopy opłacalności poniżej dopuszczalnej granicy oraz wyłączenia z intensywnego użytkowania dalszych obszarów ziemi rolniczej.

Charakterystyczną cechą rozwoju rolnictwa o niezwykle istotnym znaczeniu jest wielka wahliwość produkcji rolnej, mimo intensyfikacji produkcji, podnoszenia się poziomu wiedzy i umiejętności, obiektywnego powiększania się możliwości gospodarki narodowej i samego rolnictwa w zakresie przeciwdziałania wahliwości. Wszystko wskazuje na to, iż jest to w naszych warunkach czynnik wywołujący znacznie trudniejsze problemy, niż niedostateczne tempo przyrostu produkcji. Obserwacja trendu produkcji rolnej w dłuższym okresie wskazuje, iż produkcja rozwija się falowo, od jednego głębokiego załamania do drugiego. Pierwsze takie załamanie wystąpiło na początku lat pięćdziesiątych, drugie na początku lat sześćdziesiątych, a trzecie obecnie. Charakter trendu wzrostu produkcji rolnej jest typowy dla cyklu ekonomicznego. Wahanía produkcji rolnictwa są bowiem większe niż by to wynikało z wahaniami naturalnych warunków produkcji. Źródeł ich należy szukać w falowym charakterze prefe-

rencji stwarzanych rozwojowi rolnictwa. W okresie kryzysu uruchamiany jest program silnych bodźców, który następnie wygasa, nie będąc należycie kontrolowany. Naturalne trudności produkcji wzmagają jedynie ten cykl, wywołując sytuacje kryzysowe. Zasadnicze znaczenie ma tu wahliwość produkcji trzody chlewnej.

Pierwszym zatem warunkiem zwiększenia stabilizacji produkcji rolnej jest bardziej precyzyjne ustalanie ogólnych instrumentów intensyfikacji rolnictwa w ramach rozwoju gospodarki, a przede wszystkim ogólnej i gałęziowej stopy opłacalności oraz udziału w funduszu inwestycyjnym.

Drugim warunkiem jest rozbudowa całego systemu specjalnych mechanizmów służących stabilizacji tempa wzrostu. Chodzi o mechanizmy samoczynne, zarówno przyspieszające, jak też i hamujące nadmierny wzrost produkcji.

Trzecim warunkiem jest uznanie wagi momentu interwencji państwa. Tradycyjnie jest ona spóźniona, przychodzi pod wpływem wydarzeń niekorzystnych, a nie jako działanie uprzedzające, opierające się na zaufaniu do odpowiednio rozbudowanych prognoz produkcyjnych i ekonomicznych (w tym także prognoz zmian kosztów i opłacalności), oraz uznaniu tego, iż koszt interwencji spóźnionej jest daleko wyższy niż interwencji zapobiegawczej. Interwencja spóźniona jest zresztą z reguły źródłem kolejnych napięć na innych odcinkach. Dobitym potwierdzeniem wagi momentu interwencji są ostatnie lata, w których, wskutek niesprawności polityki gospodarczej, oczywiste sygnały zaniku dynamizmu produkcyjnego rolnictwa zostały zlekceważone.

W dyskusjach nad łagodzeniem wahań przecenia się też na ogół wagę sektora państwowego, a nie docenia możliwości tkwiących w sektorze indywidualnym. Nie jest również należycie doceniona waga wpływu koncentracji i specjalizacji produkcji na zwiększenie stabilizacji tempa wzrostu.

Wiele ogólnych zjawisk rozwoju rolnictwa można prześledzić na przykładzie realizacji programu zbożowo-mięsnego. Zawiera on w sobie jednocześnie cechy pozytywnego i racjonalnego wysiłku, ale także sublimuje błędy i niesprawności systemu oddziaływania na rolnictwo.

Istota problemu podjętego na początku ubiegłej pięciolatki sprowadzała się do oparcia rozwoju rolnictwa na własnej bazie paszowej poprzez wywołanie zupełnie nowego, wysokiego jak na nasze warunki, tempa przyrostu plonów i produkcji zbóż, zapewniającego szybkie obniżanie importu zbóż. Z drugiej strony przewidywano osłabienie tempa zużycia zbóż drogą ograniczenia rozwoju produkcji trzody i zmian w technice żywienia oraz zmian w strukturze produkcji zwierzęcej na korzyść żywca bydła. U podstaw tego programu leżało założenie powiększenia eksportu netto produktów rolno-spożywczych przy ewentualnym obniżeniu eksportu produktów zwierzęcych (niepewność rynków). Uznano błędnie, iż import zbóż dla eksportu produktów zwierzęcych jest dla gospodarki narodowej zjawiskiem niekorzystnym, zawierającym zbyt wiele elementów niepewności, tak jeśli chodzi o szanse importu zbóż, jak i eksportu wieprzowiny.

Wymagało to, oprócz intensyfikacji zaopatrzenia rolnictwa w środki produkcji, dokonania zmian w opłacalności, zmian relacji ekonomicznych w rolnictwie (zwiększenie opłacalności produkcji zbóż, żywca bydlęcego, tuczu mięsno-słoninowego, przy obniżeniu ogólnej opłacalności produkcji

trzody). Skutki tych zmian sięgały też sfery spożycia — zwolnienia tempa przyrostu spożycia mięsa. Zmiany te wywołały z kolei istotne korekty sytuacji produkcyjnej i dochodowej całych rejonów i grup gospodarstw, sprzyjając rozwojowi gospodarstw większych i rejonów, w których te gospodarstwa dominują oraz stawiając w trudnej sytuacji dochodowej gospodarstwa drobne i rejonu o nadwyżkach siły roboczej w rolnictwie. Ogólnie zmniejszało to potencjalne zapotrzebowanie na pracę, a zatem obniżało stopień wykorzystania czynnika pracy w rolnictwie będącego w nadwyżce, a w pewnej części także i czynnika kapitału (wolne stanowiska).

W dyskusji jaka się toczyła nad tym programem wskazywano na jego nieoptymalny charakter z punktu widzenia wykorzystania zasobów oraz na szereg napięć, które wywoła w samym rolnictwie i na styku rolnictwa z gospodarką narodową.

Przebieg realizacji programu zbożowo-mięsnego w pełni potwierdził jego słabość i niespójność, a w wyniku niekorzystny wpływ na rozwój rolnictwa i całej gospodarki narodowej. Właściwie można mówić o załamaniu się tego programu w drugiej połowie ostatniej pięciolatki, chociaż mechanizmy jego realizacji funkcjonowały w rozwijającej się postaci aż do ostatnich decyzji w sprawie podwyżki cen trzody i pasz. Tylko w pierwszym okresie bowiem udawało się uzyskać odpowiednie przyrosty produkcji i skupu zbóż, w sporym stopniu dzięki korzystnym warunkom atmosferycznym, z jednoczesnym podtrzymaniem tendencji rozwojowej pogłowia zwłaszcza trzody chlewnej. Trzeba jednakże stwierdzić, iż już w tym czasie zarysowały się pewne niepokojące zjawiska. Po pierwsze — nie udało się zmniejszyć w rzeczywistości napięcia bilansu zbożowego, a zatem wyraźnie ograniczyć importu zbóż. Po drugie — potrzeby rynku wewnętrznego i eksportu były znacznie wyższe niż przewidywane. Po trzecie — nie udało się wywołać odpowiednich zmian jakościowych w produkcji zwierzęcej, mimo realizacji kosztownego programu paszowego i podejmowania innych rozlicznych przedsięwzięć, a produkcja żywca bydlęcego zaczęła wykazywać wyraźną stagnację. Po czwarte — słabość programu mechanizacji wywołała przejściowy wzrost pogłowia koni. Spowodowało to, iż stan pogłowia, a zwłaszcza produkcja zwierzęca, była znacznie niższa niż przewidywana dla ostatniego roku pięciolatki i w konsekwencji ostre trudności mięsne.

Za główne przyczyny tego stanu rzeczy — pomijając sygnalizowane uprzednio słabości programu, brak konsekwencji w realizacji planowanych dostaw środków dla rolnictwa, a także nadmierne obniżenie się stopy opłacalności — uznać trzeba nieumiejętne przeprowadzenie manewru wyhamowania tempa wzrostu pogłowia trzody oraz trudność wywołania odpowiedniego przyrostu pogłowia bydła.

W miarę jak rozwijał się program zbożowy, jak uruchamiany był pełny zakres bodźców, następowało względne pogorszenie się, a następnie absolutny spadek opłacalności i dochodowości produkcji trzody. Korekta tej opłacalności nie przyszła w porę, wywołując szybkie i głębokie załamanie się trendu produkcji trzody. Trudności paszowe ostatnich lat pogłębiają tylko i wydłużają fazę załamania się produkcji. Jest to kolejne, z cyklicznych załamań produkcji trzody. Rozpoznanie mechanizmu falowania produkcji trzody wskazuje, iż załamania zaczynają się wcześniej, straty produkcyjne są głębsze niż wynikałoby to ze zmiany zasobów paszowych,

a spadki skupu są większe niż spadki produkcji. Ostatnie załamanie zostało w porę przewidziane, było sygnalizowane i w sporym stopniu można go było uniknąć.

Drugim bezpośrednim czynnikiem obecnych trudności w produkcji trzody jest bardzo szybki proces zmniejszania się pogłowia w gospodarstwach bezrolnych i drobnych, których udział w ogólnej produkcji jest bardzo istotny. Spowodowało to duży ubytek produkcji mięsa oraz poważną stratę pasz marginalnych i podniosło średnie zużycie zbóż na jedną sztukę (gospodarstwa te cechują się najniższą zbożochłonnością produkcji). Najistotniejszą przyczyną tego stanu rzeczy były i są wady w systemie dystrybucji oraz słabości systemu produkcji i rynku prosiąt, co w tych gospodarstwach wywoła szczególnie duży spadek opłacalności produkcji.

Trzecim czynnikiem deficytu produkcji trzody był niedostateczny postęp w przemianach jakościowych, powodowany także przede wszystkim słabościami programu paszowego (niska jakość produkcji mieszanek, nieciągłość dostaw, niedocenianie roli uszlachetniania pasz gospodarskich itp.).

Szersze rozwinięcie problemów produkcji trzody jest istotne dla zrozumienia tego, iż dążenie do odbudowy pogłowia trzody musi zapoczątkować ponowne ożywienie trendu produkcji trzody. Jako takie nie może ograniczać się do zastosowania przedsięwzięć doraźnych, czy częściowych, nawet tak zasadniczych, jak ostatnia podwyżka cen skupu trzody, ale stwarza potrzebę opracowania programu i weryfikacji systemu oddziaływania produkcyjno-ekonomicznego na gospodarstwa, zwłaszcza systemu badania i korygowania opłacalności, systemu zaopatrzenia w pasze — odejście możliwie szybko od systemu sztywnej dystrybucji, rozmieszczenia międzysektorowego itp. Ożywienie trendu powinno zakładać dalszy eksport mięsa wieprzowego i przetworów. Podtrzymując dążenie do samowystarczalności zbożowej kraju — w dłuższej perspektywie, rozwijać należy produkcję zwierzęcą także w oparciu o import pasz, dopóki poprawny rachunek opłacalności dewizowej i korzyści rolnictwa to sugerują.

Potrzeba dynamizowania produkcji trzody jest na ogół znana. Mniej natomiast jest doceniana potrzeba stworzenia całego systemu instrumentów stabilizacji pogłowia trzody, o czym może świadczyć jednostronność ostatnich decyzji w tym zakresie. Dalsze niezbędne zmiany powinny iść w kierunku: po pierwsze — usprawnienia systemu korygowania opłacalności, w oparciu o znacznie rozbudowaną dynamiczną analizę ewolucji kosztów i opłacalności poszczególnych kierunków produkcji: po drugie — elastyczniejsze dysponowanie pulą pasz i koncentratów, stanowiących rezerwę, zwłaszcza w przekroju regionalnym (przemienność plonowania) oraz rozmiarami skupu zboża; po trzecie — stworzenie nowoczesnego systemu produkcji i rynku prosiąt; po czwarte — wydátne rozszerzenie roli gospodarstw wyspecjalizowanych w produkcji trzody.

Jednym z zasadniczych źródeł niepowodzeń realizacji programu paszowo-mięsnego było powolne tempo przyrostu, a następnie spadek liczebności pogłowia bydła mięsnego. Jest wiele przyczyn tego stanu rzeczy: przeszacowanie możliwości gospodarstw w tym zakresie, przyrost pogłowia koni, nierealizowanie programu budownictwa. Wydaje się jednak, iż niedocenianym czynnikiem powolności wzrostu produkcji bydła jest powolność przemian jakościowych, zwłaszcza w produkcji mleka. Powo-

duje to potrzebę utrzymywania wielkiego pogłowia krów, chociaż i to pogłowie nie gwarantuje należytych przyrostów produkcji, a zwłaszcza podaży mleka.

Problem polega więc na przewycięzeniu ogólnej niewydolności tego kierunku produkcji, poprzez zwiększenie jej opłacalności oraz lepsze rozmieszczenie i wywoływanie specjalizacji gospodarstw zwłaszcza w produkcji mleka w strefach wysoko zurbanizowanych. Powinno się też dążyć do zwiększenia wydajności jednostkowej, zwłaszcza poprzez odchów cieląt do większej wagi oraz powiększanie skupu cieląt.

W miarę postępu procesów intensyfikacji rolnictwa rośnie rola rynku rolnego i rynku środków produkcji oraz polityki cen w kształtowaniu rozmiaru, struktury i rozmieszczenia produkcji. Jest to sprawa znana. W praktyce ostatnich lat nie była natomiast należycie doceniana. Obserwować można było jednocześnie dwa procesy — jeden zmierzający do porządkowania rynku i zwiększania wagi instrumentów rynkowych, oraz drugi — komplikowania rynku i zwiększania wagi czynnika administracyjnego, czego przykładem może być obligatoryjny charakter kontraktacji zbóż, sprzedaży nawozów itp.

Istnieje więc pilna potrzeba uporządkowania rynku rolnego. Pierwszym krokiem w tym kierunku powinna być likwidacja dostaw obowiązkowych, które stały się wyraźną przeszkodą racjonalnego kształtowania produkcji i obniżania społecznych kosztów produkcji żywności, oraz fikcyjnej, formalnej kontraktacji mającej minimalny wpływ na produkcję a podrażający koszty obrotu.

Jednym z zasadniczych celów doskonalenia rynku winno być osiągnięcie daleko większego powiązania instrumentów rynkowych i programów produkcyjnych. Podstawowa forma planowych kontaktów rynkowych — jaką jest kontraktacja, wymaga licznych zmian, w kierunku zwiększenia produkcyjnych funkcji kontraktów, zwłaszcza w zakresie kształtowania struktury, jakości, terminowości i rozmieszczenia produkcji. Wydaje się, iż niezbędne jest zwiększenie roli ceny i różnorodnych dopłat premiovych (np. za jakość, termin), kosztem ograniczenia wagi korzyści z tytułu towarzyszącego kontraktacji zaopatrzenia w środki produkcji. Szczególna winna być rola kontraktacji w zakresie wywoływania koncentracji produkcji i specjalizacji gospodarstw.

Z bogatej problematyki cen na czoło zdają się obecnie wysuwać trzy sprawy: zwiększenie roli samej ceny w sferze kontaktów rynkowych, zabezpieczenie większej płynności zmian cen oraz właściwego kształtowania wewnętrznej budowy ceny. Doświadczenie z dokonywania zmian opłacalności produkcji zbóż i bydła pokazuje, iż jednocześnie posługiwanie się zbyt wieloma instrumentami rynkowo-podatkowo-dystrybucyjnymi dla wywołania jednego efektu nie daje spodziewanych rezultatów w postaci wzrostu podaży, a wywołuje natomiast wiele trudności. Dlatego istnieje potrzeba ponownego zwiększenia produkcyjnej funkcji cen. Jeśli tak, to licznych korektur wymaga budowa wewnętrzna wielu cen finalnych, powstałych przez wieloletnią, często przypadkową, obudowę ceny podstawowej składnikami często przeciwnie działającymi lub nie mającymi żadnej siły działania.

Dotychczas wszystkie korekty cen rolnych dokonują się skokowo, zwykle pod wpływem wymuszonych sytuacji, co nie odpowiada charakterowi

produkcji rolnej, zmniejsza efektywność i podnosi koszty korektur. Przyszłe zmiany powinny prowadzić do stabilności cen rozumianej jako zachowanie właściwych proporcji opłacalności i dochodów.

Ostatnią sprawą z zakresu produkcji i rynku rolnego, którą pragniemy poruszyć, jest potrzeba doskonalenia czynników sprzyjających specjalizacji produkcji. Dość powszechny jest pogląd, iż w naszym rolnictwie nie jest możliwe wyzyskanie w szerszej skali rozlicznych korzyści jakie daje koncentracja i specjalizacja produkcji, ponieważ gospodarstwa indywidualne nie mają warunków i szans dalej idącej koncentracji i specjalizacji. Jest to tylko częściowo pogląd słuszny. Obserwacja rozwoju gospodarstw chłopskich zdaje się bowiem wskazywać, iż szanse specjalizacji są większe niż rzeczywisty postęp. W systemie oddziaływania ekonomicznego i produkcyjno-organizatorskiego, zawarte jest wiele czynników skłaniających gospodarstwa do uniwersalności (dostawy obowiązkowe, system kontraktacji zbóż, system skupu i ceny mleka), a zbyt mało skłaniających do sięgania np. po korzyści skali produkcji, po premie za jakość itp.

VI. Polityka inwestycyjna w rolnictwie

Jednym z najważniejszych odcinków polityki rolnej jest polityka inwestycyjna. Zasadnicza sprawa sprowadza się — jak wiadomo — do zapewnienia należytego tempa rozbudowy majątku produkcyjnego, jako głównego elementu procesu reprodukcji rozszerzonej w rolnictwie.

Nowa polityka rolna opiera się na uznaniu tego faktu, o czym świadczy wyraźnie zwiększenie zdolności gospodarstw do akumulacji i inwestycji w pierwszych latach tej polityki, oraz starania o podtrzymywanie tej zdolności w całym okresie, chociaż coraz mniej skuteczne. W latach sześćdziesiątych nastąpiło wyraźne zwiększenie skali i zdolności akumulacji i inwestycji w formie społecznej, a w ostatniej pięcioletce systematyczny wzrost nakładów państwowych na samo rolnictwo, z których spora część trafia w różnej formie bezpośrednio do gospodarstw (w tym i do indywidualnych), oraz na rozwój potencjału obsługi produkcyjnej rolnictwa.

Jednocześnie wnikliwsza analiza procesów inwestycyjnych wskazuje na utrzymywanie się wielu podstawowych słabości, które utrudniają rozbudowę majątku we wszystkich sektorach, w tym zwłaszcza w gospodarstwach indywidualnych, nawet w granicach nakreślanych przez ich zdolność do akumulacji, oraz powodują rozmijanie się w pewnym stopniu inwestycji z rzeczywistymi potrzebami sektorów, regionów i grup gospodarstw.

Pomijając tradycyjną i generalną słabość procesu inwestowania jaką jest niedostatek dóbr inwestycyjnych dla pokrycia całości niezbędnych nakładów, co szczególnie w rolnictwie powoduje wiele szkodliwych zjawisk pochodnych, podkreślić przede wszystkim należy niedostatek nakładów na kilka dziedzin inwestycji: budownictwo, zaopatrzenie w wodę, na rozbudowę szkolnictwa rolniczego oraz na popieranie rozwoju infrastruktury rolniczej i ogólnej. Uznanie tego oznacza w równym stopniu potrzebę powiększenia ogólnej puli środków jak i zmianę w rozdysponowaniu nakładów.

Niemniej ważnym problemem niż powiększenie skali inwestowania jest zmniejszenie wahlowości przyrostu nakładów. Dotychczas miało miejsce przeważnie skokowe zwiększenie nakładów, zwłaszcza na poszczególne kierunki i sektor państwowy.

Pierwszym warunkiem zmniejszenia wahlowości nakładów jest elastyczniejsze akceptowanie potrzeb w miarę rozwoju rolnictwa i gospodarki; odstąpienie od często występującego dotąd forsowania jednostronnych — coraz to nowych — programów; przeniesienie większości decyzji inwestycyjnych ze sfery nadbudowy administracyjnej do sfery produkcji, na szczebel przedsiębiorstwa; uczynienie z inwestowania organicznej części procesu produkcji i reprodukcji, kosztem ograniczenia samoistnego dotąd charakteru tej działalności.

Drugim warunkiem jest dalsza rozbudowa systemu instrumentów stabilizujących rozmiar nakładów jak: kredyt, dotacje, ulgi podatkowe z tytułu inwestycji itp.

Przechodzenie gospodarki na wyższy etap rozwoju stwarza potrzebę stałego doskonalenia założeń i mechanizmów akumulacji środków na cele inwestycyjne.

Jeśli za właściwą uznać trzeba w naszych warunkach zasadę rosnącej skali finansowania inwestycji rolniczych ze środków państwowych, to nie ma jednocześnie powodów do sztucznego ograniczania wkładu jako gospodarka indywidualna jest w stanie wnieść w rozbudowę potencjału rolnictwa. Dopóki gospodarka indywidualna zapewnia wysoką efektywność inwestycji w średnio długim okresie, stwarzanie szans pełnego wykorzystania dynamizmu inwestycyjnego tej gospodarki jest społecznie pożyteczne. Co więcej, pożyteczne jest określone powiększanie zdolności i skłonności inwestycyjnych gospodarstw.

Kilka spraw z tego zakresu poruszono w punkcie traktującym o opłacalności i dochodowości produkcji. Rola kredytu i dotacji w powiększaniu zdolności inwestycyjnej gospodarstw, zasługuje na nieco szersze omówienie.

Nie ulega wątpliwości, iż kredyt rolniczy (bezpośredni i utajony w postaci np. robót melioracyjnych), spełnia na ogół dobrze swoją rolę jako źródło finansowania nakładów. Ten sposób finansowania reprodukcji rozszerzonej majątku produkcyjnego został przez rolników wyraźnie zaakceptowany. W ostatnich latach przyrost zadłużenia stał się głównym źródłem finansowania nakładów inwestycyjnych. W dalszej polityce należy jednak uwzględnić fakty, iż rolnictwo wyraźnie zbliżyło się do progu wysokiego zadłużenia, a wiele gospodarstw i mikro rejonów nie ma już możliwości powiększania zadłużenia. Jednocześnie spora grupa rolników — w tym zwłaszcza młodych — nie ma, ze względów formalno-prawnych, możliwości korzystania z kredytu, a rolnicy starsi wykazują mniejszą skłonność do zaciągania kredytów długoterminowych. Potrzebne jest zatem dalsze udoskonalenie zasad kredytowania w kierunku rozszerzenia dostępności kredytu (warunki, formy kredytowania), przy jednoczesnym osłabieniu tendencji powiększania się roli zadłużenia jako źródła środków. Należy zwiększyć powiązanie kredytu z innymi źródłami finansowania nakładów, zwłaszcza z ulgami podatkowymi, których rola rośnie, oraz z nakładami państwowymi, kosztem pewnego rozluźnienia ścisłego dotąd wiązania kredytu ze środkami własnymi i z samym majątkiem.

Przedłużanie w nieskończoność powszechnego bezpośredniego i utajonego dotowania inwestycji w PGR, nie sprzyja racjonalizacji gospodar-

wania i wywiera pośrednio wielostronnie niekorzystny wpływ na gospodarkę narodową. Próby zastąpienia dotacji bezpośredniej innymi formami postępują stanowczo za powoli.

Pozytywnie należy ocenić tendencje do zwiększania roli akumulacji zespołowej jako źródła finansowania inwestycji dokonywanych w rolnictwie poza gospodarstwami, zgodną z obiektywną tendencją do poszerzania tego typu inwestycji. Jest to źródło i instrument jednocześnie rozwoju socjalistycznego majątku w rolnictwie. Formy akumulacji zespołowej wymagają jednak udoskonalenia. Chodzi tu przede wszystkim o lepsze dostosowanie stopy akumulacji do potrzeb produkcyjnych danego rejonu, a z drugiej strony do rzeczywistego poziomu dochodów grup gospodarstw.

Główny sposób akumulacji zespołowej — FRR — winien ulec udoskonaleniu. Bazuje on na zasadach ustalonych dla pozyskiwania produktów rolnych. Powoduje to, że inne grupy gospodarstw i rejonry głównie akumulują, a inne na ogół potrzebują tych środków i korzystają z ich funkcjonowania. Powstał swoisty, nierozpoznany, mechanizm transferu korzyści, zwłaszcza między grupami gospodarstw. Wiele rejonów ma wyraźnie zanizoną możliwość akumulacji w stosunku do potrzeb inwestowania społecznego.

W pierwszym okresie tworzenia majątku zespołowego wykorzystywanie instrumentu akumulacji przymusowej wydaje się być zjawiskiem słusznym. Jest to oryginalne osiągnięcie w procesie rekonstrukcji społecznej rolnictwa.

Generalnie widzieć trzeba jednak stopniowy wzrost udziału akumulacji automatycznie i dobrowolnie realizowanej (zyski z działalności zespołowej, wkłady dobrowolne, czyny itp.), w ogólnej sumie akumulacji zespołowej (dobrowolnej, automatycznej i przymusowej). Forma akumulacji spółdzielczej nie wydaje się być wykorzystywana w odpowiedniej skali. W dyskusji jaki wybrać wariant: niskie ceny usług (niskie koszty obsługi spółdzielczej), niskie zyski z działalności i akumulacja przymusowa na reprodukcję rozszerzoną w odpowiedniej skali, czy wyższe ceny, wyższe zyski i większe możliwości finansowania reprodukcji majątku zespołowego z własnych środków, opowiadać się wypada za zwiększeniem roli wariantu drugiego. Rolnicy — członkowie spółdzielczości wiejskiej — dają powszechne dowody zainteresowania nie tyle minimalizacją zysku, spółdzielni (poprzez obniżenie kosztów ich obsługi) ile przede wszystkim najlepszymi z punktu widzenia ich interesu zasadami podziału zysku na cele rozszerzenia możliwości działania danej kooperacji.

W sytuacji zwiększenia się roli nakładów państwowych na inwestycje rolnicze uzasadniona wydaje się być tendencja do rozszerzania ulg podatkowych gospodarstwom inwestującym. Należałoby te ulgi traktować jako trwałe źródło finansowania inwestycyjnych określonych grup gospodarstw. Źródło to wzbogaca gamę instrumentów kształtowania sytuacji dochodowo-inwestycyjnej rolnictwa. Istnieje, jak się wydaje, szczególna potrzeba wykorzystania akumulacji przymusowej jako instrumentu pobudzania procesów inwestycyjnych w zakresie budownictwa na ziemiach zachodnich i północnych. Na ziemiach tych utrzymuje się wysoki poziom i dynamika dochodów na jednego członka rodziny, względnie niższe obciążenia oraz niższa skłonność inwestowania. Można wyobrazić sobie, iż zaintegrowanie obciążeń (FRR + podatek + FG), z przeznacze-

niem części tych obciążeń na ulgi gospodarstwom inwestycyjnym, zwiększyłoby zakres inwestycji, nie wywołując niekorzystnych skutków ubocznych. Gospodarstwa inwestujące otrzymałyby bowiem pełną rekompensatę wysokich obciążeń.

Jednym z ważnych źródeł finansowania nakładów inwestycyjnych na rolnictwo były i są dochody spoza gospodarstwa, zwłaszcza z pracy w przemyśle. Konkretny układ warunków ekonomicznych sprzyjał maksymalizacji dochodów rodziny przez zaangażowanie części zarobków w gospodarstwo. Angażowanie tych zarobków zwiększyło ponadto chłonność na kredyt inwestycyjny. Ostatni okres przynosi pewne zmiany na tym odcinku. Przychody z pracy poza rolnictwem ogólnie rosną, ale zdaje się maleć skłonność ich inwestowania w gospodarke, w związku z szczególnie wyraźnym obniżeniem się stopy opłacalności produkcji rolnej w gospodarstwach mniejszych. Jeśli tendencja ta utrzyma się, to widzieć należy określone tego konsekwencje. Przede wszystkim należy widzieć wpływ tej tendencji na dynamikę inwestycji w określonych regionach kraju.

Ewolucja systemu akumulacji środków na inwestycje w rolnictwie, ewolucja systemu administrowania i organizowania produkcji rolnej zarysowuje potrzebę lepszej koordynacji przedsięwzięć inwestycyjnych. Można to osiągnąć poprzez stworzenie skoordynowanego funduszu środków na inwestycje na szczeblu podstawowej obecnie jednostki działania jaką jest gromada, utworzenia rzeczywistego funduszu rozwoju rolnictwa danego obszaru. Tak rozumiany kompleksowy fundusz obejmować by mógł: środki państwowe przekazywane danemu terenowi na inwestycje w rolnictwie, oraz akumulację zespołową (fundusz inwestycyjny kółek rolniczych, fundusz inwestycyjny spółdzielczości wiejskiej itp.), środki własne rolników (z zachowaniem ich dyspozycji), limit przyrostu zadłużenia kredytowego (z zapewnieniem skutecznego wpływu GRN na kierunki jego wykorzystania), limit dotacji indywidualnych (ulg z podatku gruntowego i dotacji gospodarstwom uspołecznionym), fundusz manewrowy, w postaci kredytu antycypacyjnego w dyspozycji GRN, który mógłby być wykorzystywany wyłącznie do korygowania wielkości każdej z tych pozycji w danym okresie.

Kolejna grupa problemów — to międzysektorowe rozmieszczenie nakładów inwestycyjnych, a zatem i przyrostu majątku. Istota sprawy zdaje się tkwić w tym, iż w wyniku rosnącej roli budżetu państwa i akumulacji przymusowej w finansowaniu nakładów inwestycyjnych utrwała się sytuacja permanentnego niedoinwestowania gospodarstw indywidualnych, tendencja do lokowania większości przyrostu środków trwałych poza tymi gospodarstwami, co pozostaje w wyraźnej dysproporcji do ich miejsca w produkcji rolnej i do skłonności inwestowania. Zamierzenia inwestycyjne gospodarstw, ich potrzeby i możliwości powodują stałe zwiększenie nakładów ponad każdorazowo preliminowane wielkości. Także w ostatnim pięcioleciu nakłady gospodarstw były wyższe niż planowane a niższe niż potrzeby i możliwości, mimo trudnej sytuacji dochodowej gospodarstw.

Nie ulega wątpliwości iż szybszy przyrost inwestycji w rolnictwie ogółem, niż w samych gospodarstwach chłopskich trzeba uznać za słuszny kierunek ewolucji nakładów. Jest on zgodny z charakterem postępu technicznego (rosnąca rola sfery obsługi), oraz z tendencją sprzyjania rozwojowi majątku społecznego w rolnictwie. Dokonywany w racjonalnych gra-

nicach sprzyja zwiększaniu efektywności inwestycji. Przekroczenie tej, optymalnej na danym etapie, granicy powoduje wielkie straty produkcyjne i społeczne. Taka sytuacja zdaje się występować obecnie.

Utrzymanie tendencji rozbudowy majątku społecznego wymaga uruchomienia skutecznych sposobów zabezpieczenia właściwej postaci rzeczowej i właściwej formy organizacji wykorzystania majątku z punktu widzenia interesu producentów, ustalenia sprawiedliwego systemu akumulacji przymusowej na rzecz tych inwestycji — w oparciu o zasadę względnej proporcjonalności wkładu i udziału w efektach, oraz zwiększenia odpowiedzialności za efektywne wykorzystywanie nakładów, która w systemie inwestowania społecznego przenosi się na politykę gospodarczą.

Rozmiary i charakter inwestowania przez gospodarstwa powinny być w większym stopniu określane przez ich rzeczywiste potrzeby i możliwości, a w mniejszym stopniu przez możliwości jakie stwarza zaopatrzenie. Stronę rzeczową inwestycji powinien wyznaczać rachunek ekonomiczny, a nie decyzje administracyjne, jak to ma miejsce w przypadku sprzedaży ciągników. Administracyjne ograniczanie rynku dóbr inwestycyjnych uznać trzeba za przejaw naruszania zasady leninowskiej polityki rolnej — realizowania więzi gospodarstw indywidualnych z gospodarką narodową w postaci więzi ekonomicznej (poprzez rynek).

Program inwestycji związany z gospodarką chłopską niedostatecznie niweluje różnice międzyregionalne w uzbrojeniu rolnictwa, a w wielu przypadkach pogłębia je. Wpływa na to za ścisłe uzależnienie rozmiaru inwestycji od aktualnej sytuacji dochodowej gospodarstw oraz akumulacji społecznej od aktualnego potencjału ekonomicznego rejonów.

Zasadniczym czynnikiem dynamizującym wzrost rozmiaru i udziału nakładów inwestycyjnych państwa jest zwiększenie nakładów na państwowe gospodarstwa rolne, w tym obecnie zwłaszcza na ekspansję obszarową tego sektora. Efektywność ekonomiczna tych inwestycji nie jest należyta, mimo wyraźnego postępu produkcyjnego tego sektora. Nie kwestionując dużych potrzeb inwestycyjnych gospodarstw państwowych trzeba stwierdzić, iż efektywność tych inwestycji musi być zwiększona. Prowadzić do tego może skutecznie tylko rzeczywiste wprowadzenie rozrachunku gospodarczego do gospodarstw państwowych, zwiększające samodzielność produkcyjno-ekonomiczną, a zatem i inwestycyjną gospodarstw, prowadzące do uznania inwestycji rzeczowych jako jednego z czynników rozwoju gospodarstw państwowych, ograniczenia ich roli dominującej, a zwiększenia wagi takich czynników jak sprawny system ekonomiczno-organizacyjny, kwalifikacje kierownictwa i załogi itp.

Potrzebne jest udoskonalenie systemu partycypacji państwa w nakładach inwestycyjnych spółdzielczości produkcyjnej, różnych form kooperacji produkcyjnej oraz różnych instytucji integrujących proces produkcji (państwowych i spółdzielczych). Chodzi tu zwłaszcza o nakłady o charakterze przeobrażeniowym wykraczające poza aktualne potrzeby gospodarstw, zarówno związane, jak i nie związane z ekspansją obszaru.

Ważnym warunkiem efektywnego inwestowania jest zapewnienie właściwej struktury nakładów, uwzględnienia tak realiów rolnictwa jak i pożądanых przeobrażeń. Im trudniejsza sytuacja rolnictwa i gospodarki, tym wzgląd na te pierwsze musi być większy.

VII. Regulowanie dochodów ludności rolniczej

Wszystkie źródła zgodnie potwierdzają trudną sytuację dochodową rolnictwa, spowodowaną nałożeniem się kilku zjawisk: stagnacji stopy opłacalności, powolnego wzrostu produkcji, przyrostu obciążeń i ograniczenia odpływu ludności z rolnictwa. Szczególnie trudna sytuacja wystąpiła w ostatnich latach wskutek obniżenia się stopy opłacalności i zmniejszenia wolumenu produkcji. Dochody ludności rolniczej z produkcji rolnej utrzymują się aktualnie na poziomie sprzed pięciu lat. Jest to kolejna pięciolatka, w której program wzrostu dochodów nie został zrealizowany, co doprowadziło do ponownego powiększenia się różnic w poziomie życia ludności rolniczej i pozarolniczej, zmniejszonych w latach odbudowy (reformy rolnej) i w drugiej połowie lat pięćdziesiątych. Analiza ekonomicznej strony programu rozwoju rolnictwa na bieżącą pięciolatkę wskazuje na utrzymywanie się tej niewydolności dochodowej. Dochody rolnictwa rosną dotychczas w tempie przyrostu produkcji czystej w rolnictwie, która rośnie za wolno.

Niewydolność dochodowa rolnictwa odbiła się przede wszystkim na poziomie konsumpcji, w tym zwłaszcza na wydatkach pieniężnych na zakup dóbr konsumpcyjnych i usług oraz ograniczyła zdolność finansowania kształcenia młodzieży, czego skutki przenoszą się na całe życie społeczno-gospodarcze. Nie ucierpiały w większym stopniu natomiast nakłady na produkcję, a zwłaszcza na inwestycje. Nakłady własne gospodarstw na inwestycje były wyższe niż planowane, dzięki przyrostowi zadłużenia. Ostatnie lata potwierdziły utrzymanie się — mimo trudności — działania pozytywnego mechanizmu w zakresie rozdysponowania dochodów: preferowania nakładów na rozbudowę potencjału produkcyjnego gospodarstw, przed wydatkami na konsumpcję, a w ramach tych ostatnich nakładów na budownictwo mieszkaniowe, przed zakupami innych dóbr. Działo się to w sytuacji kiedy system cen i dystrybucji środków produkcji pochodzenia przemysłowego ogólnie nie sprzyjał, a w przypadku dóbr inwestycyjnych przeciwdziałał tej tendencji. Świadczyło o właściwej postawie produkcyjnej gospodarstw, ich racjonalności działania i dużej potencjalnej zdolności rozwijania sił produkcyjnych.

Obecna sytuacja i zarys zjawisk na najbliższe lata stwarza szereg problemów dochodowych, które polityka gospodarcza musi rozwiązać.

Pierwsza sprawa to — sygnalizowana już — potrzeba korekty opłacalności produkcji rolnej, pewnego podniesienia tą drogą dochodów. Nie wydaje się bowiem możliwe utrzymanie należytego tempa wzrostu dochodów bez pewnego transferu dochodu w gospodarce narodowej.

Druga sprawa to rola dodatkowego zdynamizowania produkcji, zwłaszcza pracochłonnej, przy jednoczesnym ograniczeniu do minimum zbędnych nakładów, zwłaszcza inwestycyjnych, zwiększających potrzeby akumulacji oraz zmniejszających tempo przyrostu produkcji czystej. W optymalizacji programu produkcyjnego i rozmieszczenia produkcji rolnictwa widzieć trzeba ważne źródło poprawy sytuacji dochodowej. Jest to szczególnie istotne dla drobnych gospodarstw i rejonów o nadwyżkach siły roboczej.

Trzecia sprawa — to zwiększenie stabilności dochodów. Jednym z istotnych warunków tego jest zmniejszenie deficytu dóbr kierowanych do rolnictwa, ograniczające możliwość dokonywania w porę i w odpowiedniej

skali niezbędnych korekt. Niezbędne wydaje się być zwłaszcza stworzenie skuteczniejszego systemu podtrzymywania inwestycji poprzez ulgi podatkowe i manewrowanie kredytem oraz ustanowienie funduszu doraźnie korygującego możliwości pokrywania przez ludność rolniczą wydatków na kształcenie. Kredyt rolny, który jest potencjalnie najlepszym instrumentem korygowania poziomu dochodów w czasie (a ściśle saldo zadłużenia) wytracił tę funkcję, przekształcając się w stałe, rosnące źródło uzupełniania niedoborów dochodowych.

Ostatnia sprawa to lepsze zgranie różnorodnych instrumentów kształtujących rozdysponowanie dochodów: cen środków produkcji, kredytu, ulg, dotacji, a także działalności organizatorskiej państwa.

Od tego w jakim stopniu będzie można rozwinać te i inne problemy dochodowe zależeć będzie nie tylko zmiana w dynamice produkcji, ale także i podniesienie atrakcyjności zawodu rolniczego. Nadchodząca pięcioletka zdaje się być ostatnim trudnym okresem sytuacji dochodowej wsi. W następnym zwiększy się rola ubytku ludności rolniczej w kształtowaniu sytuacji dochodowej rolnictwa.

МАРИАН БЖУСКА

Институт Экономики

Сельского Хозяйства

Варшава

Резюме

Автор пытается сформулировать важнейшие проблемы развития сельского хозяйства новой пятилетки, а также учитывая перспективные задания и условия их реализации на новом этапе развития страны.

В начале рассматривается место сельского хозяйства в развитии народного хозяйства, условия и механизмы, обеспечивающие развитие сельского хозяйства в соответствии с общими плановыми заданиями. Затем затрачиваются проблемы избранных отраслей производства, уделяя особое внимание производству мяса, важнейшие вопросы сельскохозяйственного рынка и цен, а также характер зависимостей производства и рынка. Анализ изменений главных элементов экономического положения является основой для рассуждений о возможностях в области накопления с точки зрения расширенного воспроизводства, о намерениях и условиях капитального строительства, а также о роли обобществленных капиталовложений в модернизации сельского хозяйства.

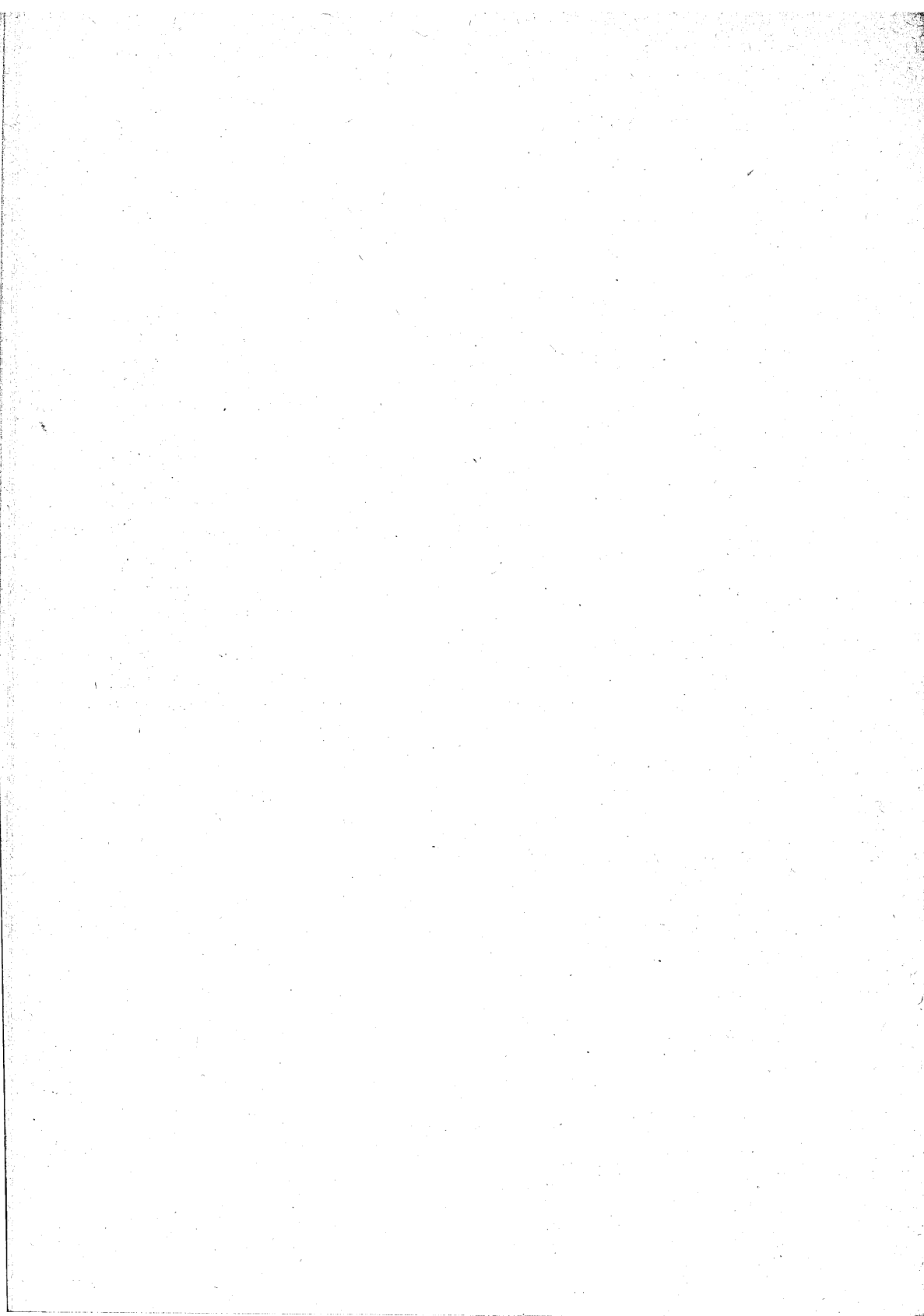
MARIAN BRZÓZKA
Institute of Agricultural Economics
Warszawa

SELECTED PROBLEMS REFERRING THE DEVELOPMENT OF THE POLISH AGRICULTURE

S u m m a r y

The author attempts to formulate selected problems of major importance referring the development of the Polish agriculture when starting the next 5-year plan. The analysis is being based on the results of a systematic evaluation of the production and economic situation of the agriculture, with consideration given to prospective tasks and to conditions of their realisation of the new stage of the development of the country.

Consideration of the role of the agriculture exerted when developing the national economy, as well as of conditions and the mechanism securing the development of the agriculture, consistent with the general program assumptions — present the starting point of the above analysis. Problems referring selected branches of agricultural production are also discussed with special emphasis on the meat production, main problems of agricultural market and prices, as well as on the character of links existing between the production and the market. Analysis of changes occurring in main elements of the income situation presents a basis, when possibilities of accumulation are being studied from the point of view of an expanded reproduction on the trends and conditions of investments, as well as on the role of social investments in the modernisation of the agriculture.



ANALIZA SKUPU MLEKA W LATACH 1956—1970

Różnorodne zastosowanie mleka sprawia, iż jest ono produkowane niemal przez wszystkie gospodarstwa rolne, podobnie jak np. zboża lub ziemniaki. Ze względu na ściśle określony cel opracowania pomijamy jednak omówienie znaczenia produkcji mleka w ekonomice gospodarstw. Celem opracowania jest bowiem próba ujawnienia najbardziej znamienych zjawisk i prawidłowości, charakteryzujących przebieg skupu mleka, które mogą okazać się użyteczne lub niezbędne dla prognozowania i regulowania tego skupu w przyszłości.

W analizowanym okresie wyróżnić można trzy podokresy w ogólnym rozwoju produkcji i skupu mleka.

Pierwszy to lata 1956—1959, charakteryzujące się wysoką dynamiką wzrostu produkcji, zwłaszcza zaś skupu mleka, znacznie przewyższającą dynamikę produkcji mleka.

Drugi to lata 1959—1964, w których wystąpiło najpierw zahamowanie, a następnie obniżenie produkcji i skupu mleka. Jak wynika z tabeli 1 i wykresu 1, w dwóch końcowych latach tego okresu, tj. w latach 1963—1964 produkcja obniżyła się o około 2%. Spadek skupu mleka pojawił się już rok wcześniej i był znacznie głębszy niż spadek produkcji mleka.

I wreszcie trzeci podokres — to lata 1964—1968. Podokres ten, podobnie jak i pierwszy, charakteryzuje się znów wysoką dynamiką skupu mleka — wyższą niż dynamika produkcji — i wzrostem stopnia towarowości produkcji.

Z dotychczasowej analizy długookresowego rozwoju produkcji i skupu mleka w skali kraju nasuwają się dwa uogólnienia, określające charakter pewnej prawidłowości, a mianowicie: po pierwsze — że ujemną dynamikę, zarówno produkcji jak i skupu mleka poprzedza wygasanie dodatniej dynamiki i w związku z tym nie występują tu w zasadzie wahania z roku na rok, jak w produkcji roślinnej. Prawidłowość ta odnosi się zresztą do całej produkcji zwierzęcej (np. żywiec wieprzowy i wołowy) i wynika stąd, iż jest w większym stopniu koniunkturalna niż produkcja roślinna, a także i z odmiennej technologii produkcji (mniejsza np. bezpośrednia zależność od warunków klimatycznych).

Drugą prawidłowością, zasługującą na podkreślenie oraz odnoszącą się również i do innych gałęzi produkcji zwierzęcej jest stosunkowo duża stabilność wewnętrznego zużycia mleka, bądź pod względem absolutnym, bądź też dynamiki wzrostu. W rezultacie zmiany produkcji towarowej nie są proporcjonalne do zmian ogólnej produkcji. Wzrost skupu

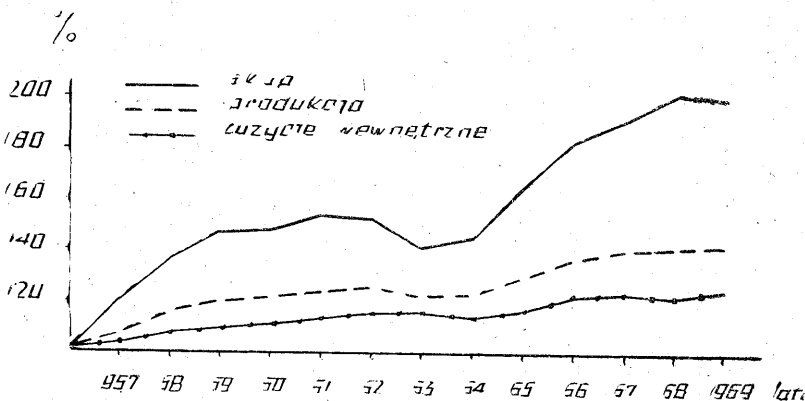
mleka jest wyższy od wzrostu produkcji, zaś spadek skupu mleka jest głębszy od spadku produkcji.

Tabela 1

Produkcja i skup mleka w mln litrów w latach 1956—1969

Lata	Produkcja	Skup	Zużycie wewnętrzne (produkcja minus skup)	Skup w % produkcji	Dynamika (rok poprz. = 100)		
					pro- dukcja	skup	zużycie wewnętrzne
1956	9979	2513	7466	25,2	—	—	—
1957	10721	3046	7675	28,4	107,4	121,2	102,8
1958	11514	3468	8046	30,1	107,4	113,9	104,8
1959	11944	3706	8238	31,0	103,7	106,9	102,4
1960	12124	3729	8395	30,8	101,5	100,6	101,9
1961	12387	3864	8523	31,2	102,2	103,6	101,5
1962	12486	3838	8648	30,7	100,8	99,3	101,5
1963	12273	3561	8712	29,0	98,3	92,8	100,7
1964	12225	3651	8574	29,9	99,6	102,5	98,4
1965	12943	4178	8765	32,3	105,9	114,4	102,2
1966	13807	4634	9173	33,6	106,7	110,9	104,7
1967	14058	4833	9225	34,4	101,8	104,3	100,6
1968	14202	5069	9133	35,7	101,0	104,9	99,0
1969	14314	5041	9273	35,0	100,8	99,4	101,5

Źródło: Roczniki Statystyczne GUS i materiały CZSML.



Wykres 1. Dynamika produkcji, zużycia wewnętrznego i skupu mleka (Polska) 1956 r. = 100.

Odrębnego omówienia — na tle tych uogólnień — wymagają ostatnie dwa lata. W 1969 roku skup mleka minimalnie zmniejszył się, w przeciwieństwie do minimalnego zwiększenia się produkcji. Natomiast w 1970

roku skup ten powiększył się o około 5%. Trudno jednakże określić obecnie, czy ujawniona w tym roku tendencja wzrostu ma charakter trwały, czy przejściowy podobnie jak poprzedzająca ją tendencja spadkowa. Obie te tendencje kształtowały się bowiem pod silnym wpływem warunków atmosferycznych, które w obu latach były wyjątkowo nietypowe i odmienne. W 1969 r. warunki te wybitnie nie sprzyjały, zaś w 1970 roku sprzyjały produkcji mleka. Wydaje się, iż odpowiedź na postawione bardzo istotne pytanie wymaga dalszej analizy.

Skup mleka według sektorów

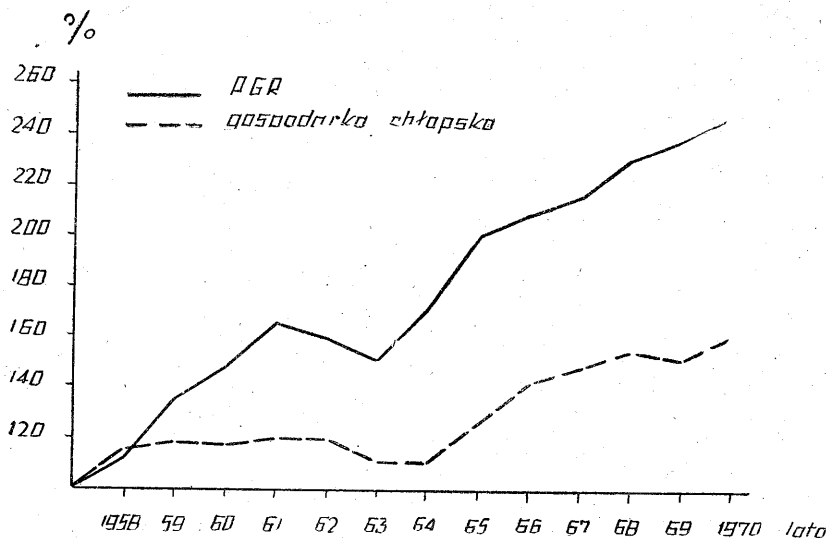
Z tabeli 2, a także i wykresu 2 wynika, że w latach 1957—1969 wzrost skupu mleka z PGR (o 139%) był prawie trzykrotnie wyższy niż z gospodarki chłopskiej (o 52%). W związku z tak korzystną dynamiką rozwojową skupu mleka z PGR zwiększył się ich udział w łącznym skupie mleka z 15,1% w 1957 r. do 21,9% w 1969 r. Warto podkreślić, że w drugim podokresie, tj. w latach 1959—1964 również w PGR wystąpił spadek skupu mleka z tym, że rok wcześniej niż w gospodarce chłopskiej i bezpośrednio po dość wysokiej dynamice skupu, w przeciwieństwie do gospodarki chłopskiej, gdzie spadek ten poprzedzała kilkuletnia stagnacja skupu mleka. Wcześniej o rok niż w gospodarce chłopskiej pojawiła się w PGR i trwa nieprzerwanie nadal ponowna wysoka dynamika skupu. W 1969 roku skup mleka w dalszym ciągu wykazywał tendencję rosnącą, podobnie jak i w 1970 r. Widać z tego, iż towarowa produkcja mleka w PGR jest mocno ugruntowana. Długookresowa tendencja skupu mleka z gospodarki chłopskiej jest bardziej złożona, zaś jej ocena wymaga analizy regionalnej, tym bardziej, że wpływ tego sektora na ogólny trend skupu mleka w skali kraju jest decydujący.

Tabela 2

Skup mleka w mln litrów w latach 1957—1959 według sektorów ,

Lata	Gospodarka chłopska	PGR	Dynamika (rok poprzedni = 100)	
			gospodarka chłopska	PGR
1957	2585	461	—	—
1958	2945	523	113,9	113,4
1959	3078	628	104,5	120,1
1960	3047	682	99,0	108,6
1961	3104	760	101,9	111,4
1962	3099	739	99,8	97,2
1963	2861	700	92,3	94,7
1964	2856	795	99,8	113,6
1965	3251	927	113,8	116,6
1966	3667	967	112,8	104,3
1967	3835	998	104,6	103,2
1968	4000	1065	104,3	107,1
1969	3938	1103	98,5	103,1
1970 ^a	4150	1147	106,2	104,0

^a Przewidywane wykonanie.
Źródło: Materiały CZSML.



Wykres 2. Dynamika skupu mleka z gospodarki chłopskiej i PGR (1957 r. = 100)

Regionalna analiza rozwoju skupu mleka z gospodarki chłopskiej

Rozpatrując skup mleka z gospodarki chłopskiej według województw (tabela 3) łatwo zauważyć, że w rejonach północno-zachodnich poziom skupu mleka w końcu lat sześćdziesiątych niewiele odbiegał od poziomu z końca lat pięćdziesiątych. W pozostałych rejonach widać natomiast dość wyraźny wzrost skupu. Pod względem długookresowej tendencji skupu mleka, wszystkie województwa rozpatrywać można w dwóch grupach. Do I grupy kwalifikują się województwa: warszawskie, łódzkie, kieleckie, lubelskie, białostockie, katowickie, krakowskie i rzeszowskie, zaś do II — poznańskie, bydgoskie, olsztyńskie, gdańskie, koszalińskie, szczecińskie, zielonogórskie, wrocławskie i opolskie. Absolutne i względne zmiany skupu mleka w tych dwóch grupach województw przedstawiają wykresy 3 i 4 oraz tabela 4. Okazuje się, że sytuacja w zakresie skupu mleka w przekroju regionalnym jest silnie zróżnicowana, a ogólny skup mleka jest rezultatem dwóch zupełnie odmiennych tendencji, mianowicie bardzo dynamicznego wzrostu skupu mleka z jednej strony i wieloletniej stagnacji skupu, z głębokim kilkuletnim regresem, z drugiej.

W I grupie województw skup mleka w latach 1957—1969 powiększył się o 122%, a więc w niewiele mniejszym stopniu jak z PGR, chociaż znaczna większość państwowych gospodarstw rolnych znajduje się w obszarze II grupy województw, która charakteryzuje się właśnie wielolet-

Tabela 3

Skup mleka z gospodarki chlopińskiej w mln litrów

Województwa	1957	1958	1959	1960	1961	1962	1963	1964	1965	1966	1967	1968	1969
Polska	2585	2946	3078	3047	3104	3099	2861	2856	3250	3667	3835	4000	3938
Warszawskie	321	373	391	396	406	432	410	454	507	578	609	642	650
Bydgoskie	369	406	404	389	393	367	324	306	351	393	415	403	362
Poznańskie	376	432	420	406	400	346	316	316	351	382	392	395	379
Łódzkie	186	230	247	250	259	257	238	270	330	364	385	418	426
Kieleckie	54	69	82	82	73	84	76	73	90	135	152	178	180
Lubelskie	116	143	157	159	164	186	177	162	190	236	246	279	277
Białostockie	132	148	166	177	178	201	194	198	220	257	279	291	296
Olsztynskie	266	281	289	290	314	317	305	273	291	319	340	323	291
Gdańskie	105	126	136	132	130	131	120	108	118	133	146	143	138
Koszalińskie	72	75	77	78	81	82	74	60	61	65	65	66	66
Szczecińskie	70	75	80	78	78	74	66	59	62	63	58	61	65
Zielonogórskie	74	78	85	86	89	83	76	70	77	78	76	77	80
Wrocławskie	148	158	169	166	177	164	141	140	166	175	170	174	166
Opolskie	79	89	96	91	99	94	81	85	105	110	106	112	110
Katowickie	60	74	80	75	76	82	77	80	98	108	117	130	135
Krakowskie	90	109	118	116	116	125	116	129	150	178	187	201	202
Rzeszowskie	67	80	81	76	71	74	70	73	83	93	92	107	112

Źródło: CZSMI.

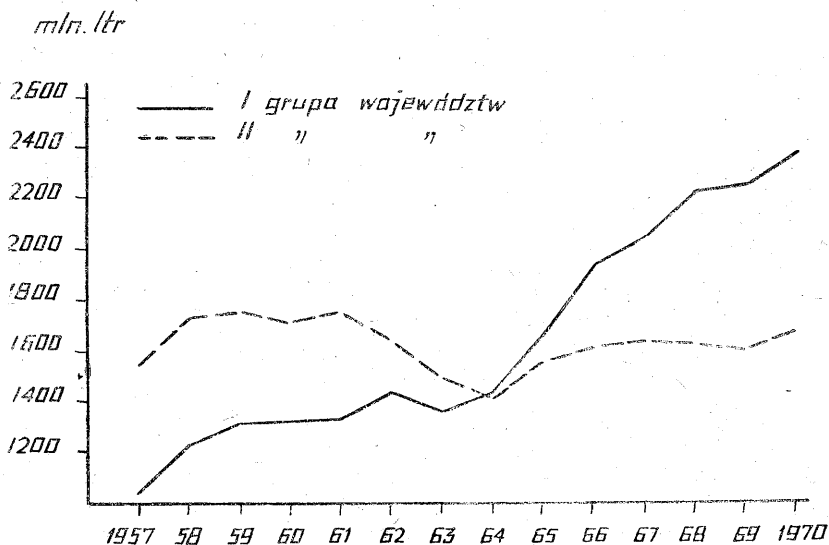
Tabela 4

Skup mleka w mln litrów z gospodarki chłopskiej według grup województw

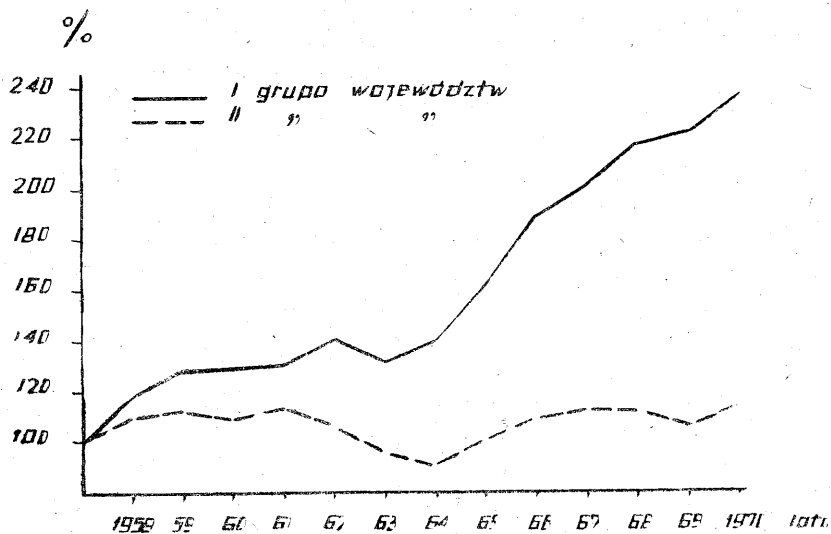
Lata	Skup mleka			Dynamika skupu mleka (rok poprzedni = 100)		
	ogółem	w tym w grupach województw		ogółem	w tym w grupach województw	
		I	II		I	II
1957	2585	1026	1559	—	—	—
1958	2945	1225	1720	113,9	119,4	110,3
1959	3078	1323	1759	104,5	108,0	102,0
1960	3047	1330	1717	99,0	100,5	97,8
1961	3103	1344	1759	101,8	101,1	102,4
1962	3099	1441	1658	99,9	107,2	94,3
1963	2861	1360	1501	92,3	94,4	90,5
1964	2855	1438	1417	99,8	105,7	94,4
1965	3250	1669	1581	113,8	116,1	111,6
1966	3667	1949	1718	112,8	116,8	108,7
1967	3835	2067	1768	104,6	106,1	102,9
1968	4000	2245	1755	104,3	108,6	99,3
1969	3938	2280	1658	98,5	101,6	94,4
1970 ^a	4150	2420	1730	105,4	106,1	104,3

^a Przewidywane wykonanie.

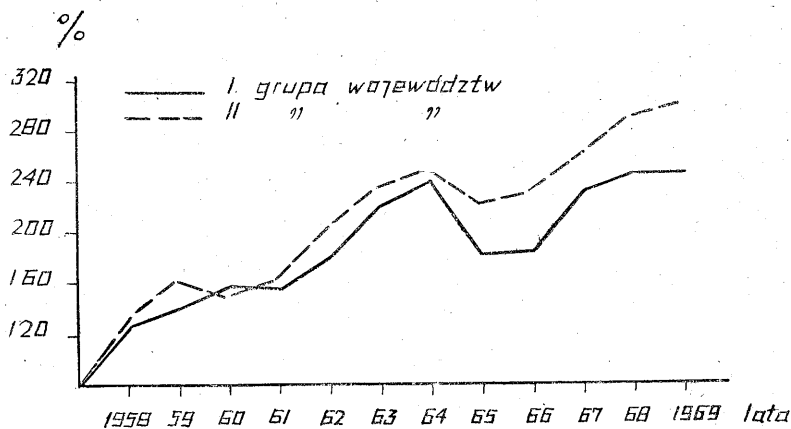
Źródło: Obliczono w oparciu o materiały CZSMI.



Wykres 3. Skup mleka z gospodarki chłopskiej w mln ltr według grup województw



Wykres 4. Dynamika skupu mleka z gospodarki chłopskiej w grupach województw (1957 r. = 100)

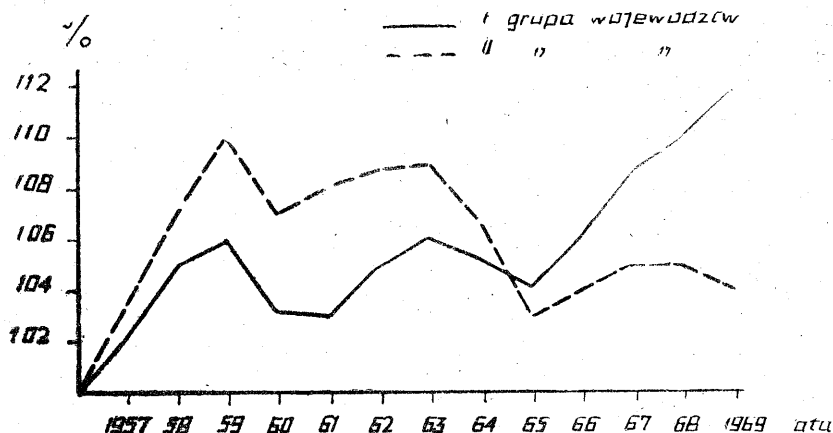


Wykres 5. Dynamika skupu bydła rzeźnego z gospodarki chłopskiej w grupach województw (1957 r. = 100)

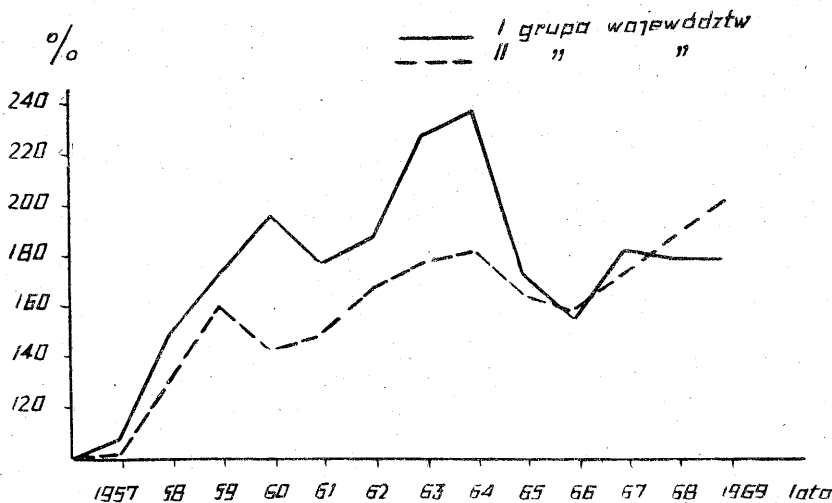
nią stagnacją skupu mleka. Wskutek tak odmiennego rozwoju zmieniała się również relacja absolutnych poziomów skupu mleka między tymi grupami. W drugiej połowie lat pięćdziesiątych absolutny poziom skupu mleka w I grupie województw kształtował się dużo poniżej poziomu II grupy województw. W ostatnich latach sytuacja jest odwrotna. Udział I grupy województw zwiększył się bowiem z 39,7% w 1957 r. do 57,9% w 1969 r., natomiast udział II grupy w łącznym skupie mleka z gospodar-ki chłopskiej zmniejszył się odpowiednio z 60,3 do 42,1%.

W latach 1956—1959 skup mleka powiększał się z roku na rok w obu grupach województw, z tym że w I grupie w nieco szybszym tempie niż w drugiej. Podokres ten odpowiada więc podokresowi, jaki wyodrębni-
no w skupie mleka ogółem. Przestrzenne zróżnicowanie pojawia się do-
piero w drugim podokresie (lata 1959—1964), zwłaszcza w drugiej jego
części i pogłębia się wyraźnie w trzecim podokresie (w latach 1964—1968).

Początek drugiego podokresu charakteryzuje się już powszechną sta-
gnacją skupu mleka, wywołaną uprzednio poprawą opłacalności produk-
cji bydła rzeźnego i relatywnym pogorszeniem opłacalności produkcji
i skupu mleka. Wyrazem tych zmian jest bardzo dynamiczny w całym
tym podokresie wzrost skupu bydła rzeźnego w obu grupach województw
i spadek pogłowia krów, systematycznie powiększanego w pierwszym
podokresie, tj. w latach 1956—1959 tak w I, jak i w II grupie województw
(wykres 6). Jednakże w drugiej części podokresu drugiego przestrzennie
sytuacja w skupie mleka — jak podkreślono — wyraźnie różnicuje się.
W województwach północno-zachodnich w miejsce stagnacji pojawia się
trzyletni, systematyczny spadek skupu mleka, w rezultacie którego
poziom skupu mleka w 1964 r. kształtuje się poniżej 1957 r. o około 10%.
Tymczasem w drugiej grupie województw zarysowuje się w tym okre-
sie wzrostowa tendencja skupu mleka, która silnie wykształca się po
podwyżce cen skupu mleka w 1963 r. Po podwyżce tej, choć z większym
opóźnieniem niż w I grupie województw, również w II grupie woje-
wództw krzywa skupu mleka odkształca się ku górze. Jednakże jej po-
ziom nigdy dotąd nie przekroczył poziomu z lat 1960—1961.



Wykres 6. Dynamika pogłowia krów w gospodarce chłopskiej według grup województw (1956 r. = 100)



Wykres 7. Dynamika skupu krów według grup województw
(1956 r. = 100).

Tabela 5

Zmiany elementów skupu mleka w grupach województw w latach 1960—1969

Wyszczególnienie	Wskaźniki zmian (średnie z lat 1968 i 1969 w % średniej z lat 1960 i 1961) dla:		
	gospodarki chłopskiej ogółem	w tym dla grup województw	
		I	II
Produkcji mleka	114,8	119,4	107,6
Pogłowia krów	104,1	107,8	97,2
Przeciętny udój mleka od 1 krowy	—	111,8	110,8
Skupu mleka	129,1	169,3	98,2
Liczba dostawców mleka wg stanu:			
na 30 czerwca	118,3	140,9	92,3
na 31 grudnia	117,7	136,3	95,2
Poziom dostaw mleka od 1 dostawcy w:			
czerwcu	112,1	125,9	109,9
grudniu	106,9	115,5	100,9

Tabela 6

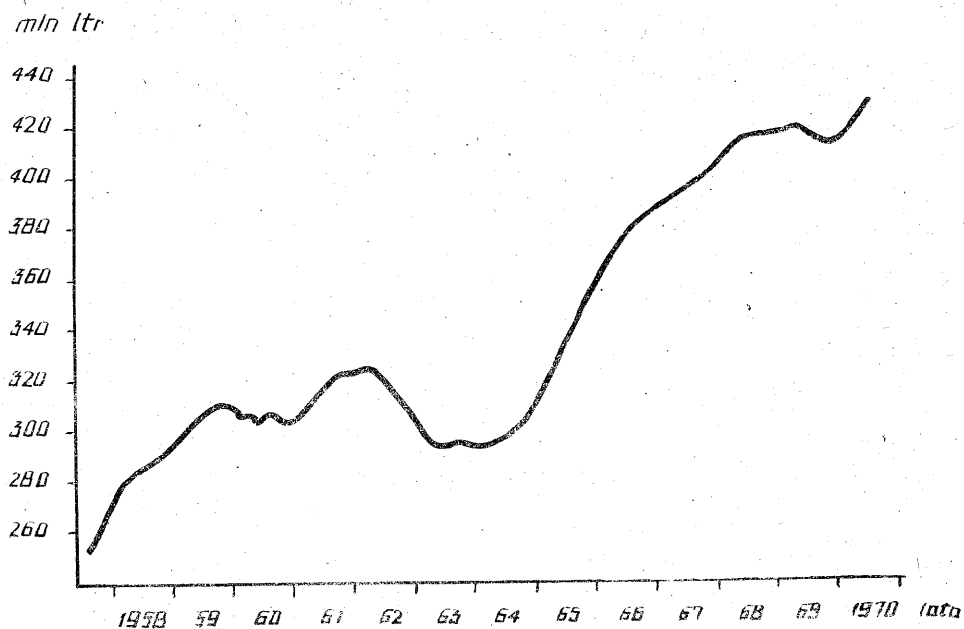
**Przeciętna wielkość dostaw mleka od 1 dostawcy z gospodarki chłopskiej
w grupach województw**

Okres	Czerwiec		Grudzień		Przeciętne do- stawy w grud- niu w % dostaw czerwca	
	I	II	I	II	I	II
1960—1961	305,6	506,9	219,4	313,7	71,7	61,9
1968—1969	385,3	557,0	253,5	316,6	65,8	56,8
Wskaźnik	125,9	109,9	115,5	100,9	—	—

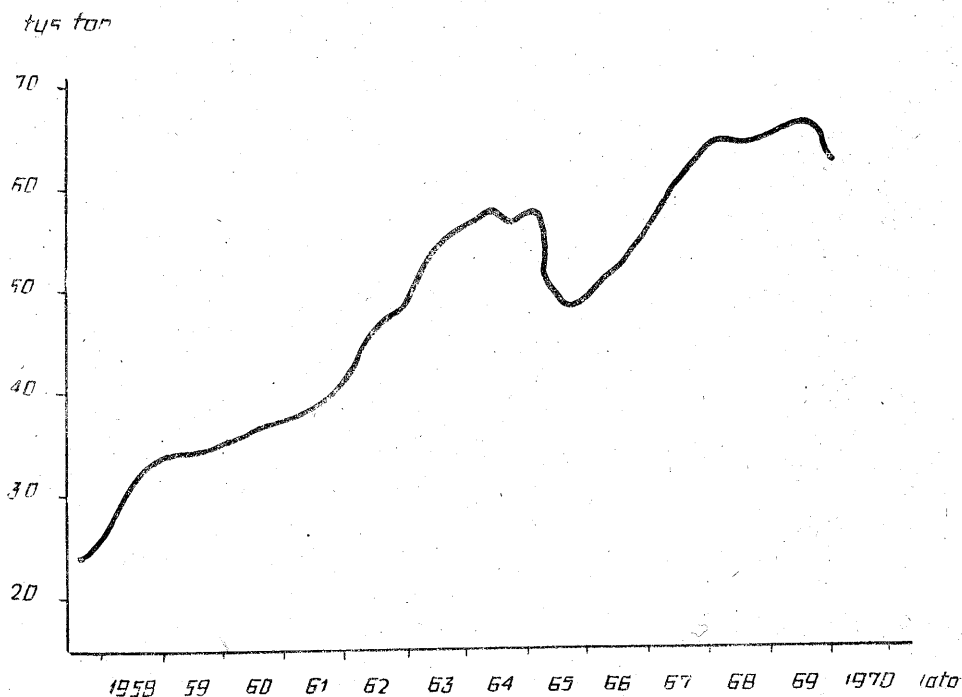
Produkcja mleka — jak wynika z tabeli 5 — w latach 1960—1969 powiększyła się w I grupie województw o 19,4%, natomiast w II grupie o 7,6%. Mleczność krów w obu rejonach wzrosła mniej więcej w jednakowym stopniu, tj. o 11—12%. Zróżnicowanie skali zmian produkcji mleka wynikało więc z odmiennego rozwoju pogłowia krów, które w I grupie powiększyło się, w II zaś — zmniejszyło się. Obok pogłowia krów przeciwstawne są również tendencje w rozdysponowaniu produkcji mleka. W I grupie województw większą część przyrostu produkcji skierowano na rynek scentralizowany, w związku z czym towarowość wzrosła z 20% w latach 1960—1961 do 28,4% w latach 1968—1969. W II grupie województw dokonał się natomiast odwrotny proces; wewnętrzne zużycie mleka powiększyło się o większą część niż produkcja, wobec czego skup mleka nieco się zmniejszył, a towarowość produkcji mleka obniżyła się odpowiednio z 40,3% do 35,8%. Zwiększenie wewnętrznego zużycia mleka związane tu było niewątpliwie z dalszym dynamicznym rozwojem skupu bydła rzeźnego, w przeciwieństwie do jego stagnacji w ostatnich latach, poprzedzonej głębokim spadkiem, w I grupie województw (por. wykres 5).

Z konfrontacji rozwoju skupu mleka i bydła rzeźnego wynika, że produkty te są konkurencyjne. Zjawisko to zaobserwować można również wyraźnie na wykresach 4 i 5, jak i na wykresie 8 przedstawiającym rytm skupu mleka i bydła rzeźnego według miesięcy. Wynika z nich, że okresom nasilonego wzrostu skupu mleka odpowiadają okresy osłabionego wzrostu skupu bydła rzeźnego i odwrotnie. W tym stanie rzeczy istotnego znaczenia nabiera problem relacji cen mleko: żywiec wołowy, której poziom określa kierunek i charakter użytkowy chowu bydła.

Do 1958 — jak wykazuje tabela 7 — relacja mleko: żywiec wołowy kształtowała się na dość wysokim poziomie, preferującym mleczny kierunek chowu bydła. W rezultacie tej preferencji uzyskiwano szybki wzrost produkcji i skupu mleka oraz wysoki udział krów w ogólnym pogłowie bydła. Ten jednostronny rozwój użytkowy chowu bydła zmieniony został w 1958 r. w kierunku chowu bydła mięsnego. Relacja cen mleko: żywiec wołowy uległa w tym czasie radykalnej zmianie na niekorzyść produkcji i skupu mleka obniżając się z poziomu 100:25,3 w 1957 r. do poziomu 100:17,8 w 1958 r. i 100:16,7 w 1959 r., stabilizując się



Wykres 8. Skup mleka ogółem według miesięcy (po wyeliminowaniu sezonowości)



Wykres 9. Skup bydła ogółem według miesięcy (po wyeliminowaniu sezonowości)

Tablica 7

Relacje cen mleka do cen żywca wołowego i wieprzowego

Lata	Cena 100 litrów mleka odpowiada cenie kg:	
	żywca wołowego kontraktowanego	żywca mięsno-słoninowego kontraktowanego według ceny finalnej
1955	29,31	10,57
1956	26,64	11,42
1957	25,25	12,14
1958	17,76	12,88
1959	16,73	12,91
1960	16,61	12,15
1961	16,48	11,99
1962	16,49	12,06
1963	16,77	11,80
1964	18,17	12,40
1965	17,70	12,49
1966	17,45	12,49
1967	17,47	12,48
1968	17,48	12,55
1969	17,56	12,24

mniej więcej na tym ostatnim poziomie przez następnych kilka lat. Z przedstawionych materiałów wynika, że ten poziom relacji powodował stagnację skupu mleka w skali ogólnej, zaś w II grupie województw doprowadził do głębokiego spadku produkcji i skupu mleka. Można więc stwierdzić, iż relacja mleko: żywiec wołowy na poziomie 100:16-17 jest poziomem relacji preferującym mięsny kierunek chowu bydła i dyskryminującym produkcję i skup mleka.

W 1963 r. skorygowano nieco względną opłacalność produkcji i skupu mleka. W wyniku podwyżki cen skupu mleka, relacja cen mleko: żywiec wołowy podniosła się ze 100:16,5 do 100:17,5. Zmiana ta — jak się okazuje — była na tyle wyważona, że łagodząc nieco zbyt dużą opłacalność produkcji żywca wołowego względem towarowej produkcji mleka, nie preferowała tej ostatniej, ani też nie dyskryminowała tej pierwszej. W tych warunkach o proporcjach rozwojowych żywca wołowego: mleko zadecydował czynnik strukturalny oraz organizacyjny wysiłek Związku Spółdzielczości Mleczarskiej.

Pod względem struktury agrarnej I grupa województw różni się zasadniczo od II grupy. W I grupie przeważają — jak wiadomo — zdecydowanie gospodarstwa mniejsze w stosunku do średniego obszaru gospo-

darstw w kraju — w II zaś większe¹. Te ostatnie przestawiały się w ostatnich latach w kierunku produkcji zbożowo-mięsnej zwłaszcza żywca wołowego, choć do niedawna rozwijały one silnie także i produkcję żywca wieprzowego, zaś drobne gospodarstwa, wobec braku takich możliwości, jakie mają w tym względzie gospodarstwa większe, ratowały się towarową produkcją mleka, która była i jest w dalszym ciągu najniższa w tych gospodarstwach. Stąd też możliwy był tak znaczny efekt wysiłku organizacyjnego, w wyniku którego liczba dostawców w ciągu około 10 lat powiększyła się w I grupie województw o 41% w okresie letnim i o 36% w okresie zimowym. W II grupie województw liczba dostawców mleka zmniejszyła się. Biorąc więc pod uwagę kilkuletni stan skupu mleka w II grupie województw, wolno przypuszczać, że relacja mleko: żywiec wołowy na poziomie 100:17-18 jest minimalnym poziomem relacji dla wzrostu skupu mleka jedynie w skali kraju, gdyż dla II grupy województw nawet i ten poziom relacji jest — jak się okazuje — nie wystarczający dla osiągnięcia trwałego wzrostu skupu mleka. W wyniku ostatnio podjętych decyzji cenowych relacja mleko: żywiec wołowy ulegnie mało istotnej zmianie na niekorzyść mleka. Jeśli jednak ulgi podatkowe z tytułu kontraktacji bydła rzeźnego staną się rzeczywiście skutecznym bodźcem, to opłacalność produkcji i skupu mleka względem żywca wołowego, po uwzględnieniu korzyści stąd wynikających uległaby znaczniejszemu obniżeniu w porównaniu ze stanem poprzedzającym moment ich wprowadzenia i po ostatniej zmianie cen. Gdyby tak było istotnie, to również i w I grupie województw skup mleka mógłby być zahamowany i w rezultacie powstałaby sytuacja, charakterystyczna dla podokresu drugiego, tj. dla lat 1959—1964.

Na niekorzyść mleka zmieni się natomiast znacznie wyraźniej relacja mleko: żywiec wieprzowy po niedawnej zmianie cen. W obecnych warunkach relacja ta nie jest — jak się wydaje — bez znaczenia. Tucz mięsny wymaga — jak wiadomo — większej ilości mleka niż tucz tradycyjny i dlatego głęboki spadek mleka w II grupie województw w latach 1960—1964 spowodowany był prawdopodobnie między innymi upowszechnieniem w tym czasie i w tym rejonie mięsnego tuczu trzody. Ujemny wpływ tuczu mięsnego na skup mleka był możliwy, gdyż już wówczas w rejonach północno-zachodnich udział mleka pełnego w skupie mleka wynosił około 90—100%. Brak mleka chudego zmuszał gospodarstwo do ograniczania towarowej produkcji mleka.

W I grupie województw udział mleka pełnego w skupie był wtedy dużo niższy, a w części z nich, jak np. białostockim, lubelskim, warszawskim, kieleckim — mieścił się w granicach 40—60. Znacznie później, bo dopiero w ostatnich latach upowszechniono tu tucz mięsny. Jednakże ostatnio i w tej grupie województw udział skupu mleka pełnego w skupie znacznie się podniósł (tab. 8), w związku z czym ponowne ożywienie hodowli trzody w tych województwach zwiększyć może produkcyjne zużycie mleka pełnego, kosztem towarowej produkcji mleka.

¹ Różnice te przejawiają się również w średnim poziomie dostaw od 1 dostawcy. W latach 1968—1969 przeciętna wielkość dostaw na 1 dostawcę w I grupie województw była niższa niż w II grupie w czerwcu o 38,2%, w grudniu o 20% (por. tabela 6).

Tabela 8

Procentowy udział mleka pełnego w skupie mleka ogółem

Województwo	1959	1960	1968	1969
Polska	79,5	79,9	82,6	83,7
Warszawskie	48,8	51,6	66,0	68,3
Bydgoskie	77,6	78,3	74,9	75,5
Poznańskie	95,1	95,0	94,3	94,4
Łódzkie	84,3	84,4	89,8	92,0
Kieleckie	65,7	67,0	83,0	84,9
Lubelskie	38,6	41,4	58,4	60,9
Białostockie	37,1	36,4	53,5	57,9
Olsztyńskie	75,2	76,3	84,4	84,8
Gdańskie	98,5	98,5	94,8	94,9
Koszalińskie	95,5	96,8	95,8	96,1
Szczecińskie	96,2	92,7	88,9	89,4
Zielonogórskie	99,1	99,6	91,7	90,2
Wrocławskie	98,5	99,0	97,5	96,9
Opolskie	99,5	99,5	95,6	95,8
Katowickie	99,9	99,8	99,9	99,9
Krakowskie	88,8	90,6	96,1	96,9
Rzeszowskie	82,8	84,0	89,0	89,1

Źródło: CZSML.

Uwagi i wnioski

Analiza produkcji i skupu mleka — jak już podkreślaliśmy na wstępie — prowadzona była głównie pod kątem możliwości prognozowania skupu mleka. Tym niemniej daje ona podstawę do sformułowania pewnych ogólniejszych wniosków, istotnych również z punktu widzenia regulowania produkcji, zwłaszcza zaś skupu mleka. Pod tym względem analiza skutków regulowania skupu mleka w ostatnich 15 latach pozwala stwierdzić, iż dalsze oddziaływanie na rozwój skupu mleka uwzględniać winno nie tylko przyszłe zapotrzebowanie na mleko, lecz także i dotychczasowy rozwój skupu mleka. Jak dotąd rozwój ten nie przebiegał harmonijnie ani pod względem pożądanego tempa wzrostu i stabilizacji tego wzrostu, ani też pod względem przestrzennym. Podstawowym problemem regulowania w tej dziedzinie pozostaje więc nadal problem zabezpieczenia tempa wzrostu i stabilizacji tego tempa wzrostu, szczególnie w przekroju regionalnym.

Jak stwierdzono, ogólny wzrost skupu mleka w ostatnich latach był wynikiem dwóch przeciwstawnych tendencji rozwojowych w przekroju regionalnym: dynamicznej i stagnacyjnej. W związku z tym trudno jest ocenić w sposób jednoznaczny aktualną pozycję ekonomiczną towarowej produkcji mleka, zwłaszcza z punktu widzenia perspektyw jej dalszego rozwoju. Tendencją wzrostową skupu mleka charakteryzowały się bowiem dotychczas jedynie województwa o bardzo niskiej globalnej i towarowej produkcji mleka i o bardzo wysokiej rezerwie, łatwiejszej do wykorzystania niż gdzie indziej, zwłaszcza w drodze przedsięwzięć organizacyjnych. Ponadto w województwach tych utrzymywała się w owych

latach stagnacja produkcji żywca wołowego, a później także i wieprzowego. Stanowić to mogło dodatkową pozaekonomiczną przesłankę wzrostu skupu mleka. Wzrost skupu mleka w lecie ubiegłego roku, w tym także po raz pierwszy od kilku lat i w województwach północno-zachodnich nie jest miarodajny, gdyż ukształtował się on pod wpływem szczególnej sytuacji, która charakteryzuje się wyjątkowo korzystnym stanem zasobów paszowych z punktu widzenia produkcji mleka i niekorzystnym stanem produkcji żywca wołowego i wieprzowego. Również i przewidywany przez nas w drugiej części opracowania wzrost skupu mleka o około 6—9% w okresie zimowym 1970/71 będzie głównie rezultatem tych warunków. Ekonomiczne warunki skupu mleka w ostatnich latach nie polepszyły się bowiem, lecz pogorszyły. Cena skupu mleka w tych latach wzrastała wolniej, niż koszty jego wytwarzania, przy czym stosunek ceny do kosztów zmniejszał się z roku na rok. W 1969 r. wynosił on zaledwie 88,3%, wobec 92,8% w 1965 r.²

Dokonana poprawa warunków skupu w okresie zimowym, w wyniku której przeciętna roczna cena skupu powiększył się zaledwie o 0,07 zł nie zmienił w istotniejszy sposób absolutnej opłacalności skupu mleka, nawet w przypadku, gdyby koszty produkcji mleka nie wzrastały od 1969 r., co jest raczej mało prawdopodobne. W dalszym ciągu więc cena skupu mleka będzie niższa o około 10% od kosztów produkcji, a w przypadku wzrostowej ich tendencji, różnica ta jeszcze się zwiększy.

Pogorszyła się natomiast w wyniku podjętych decyzji względna opłacalność skupu mleka, minimalnie w stosunku do żywca wołowego i dość znacznie w stosunku do żywca wieprzowego. W tym ostatnim przypadku relacja cen mleko: żywiec wieprzowy obniżyła się ze 100:12,24 w 1969 r. i ze 100:11,85 w 1970 r. do 100:10,59 w 1971 r. Relacja cen mleko: żywiec wołowy ukształtuje się w 1971 r. na poziomie około 100:17,50, a więc na poziomie zbliżonym do poprzednich kilku lat. Omawiany poziom względnej i absolutnej opłacalności skupu mleka już od kilku lat był niewystarczający dla osiągnięcia wzrostowej tendencji skupu mleka w rejonach północno-zachodnich. Trudno więc przypuszczać, aby poziom ten mógł być wystarczający w przyszłości, zwłaszcza w warunkach spodziewanego ożywienia produkcji żywca i związanego z tym spasaniami mleka także i dla pozostałych rejonów o wzrostowej dotychczas tendencji skupu mleka. Należy się więc liczyć z potrzebą dalszej poprawy warunków skupu mleka również i dla okresu letniego. O skali i momencie tej poprawy zadecyduje przyszły rozwój skupu mleka. W związku z długotrwałą tendencją relatywnego obniżenia się skupu mleka w okresie zimowym w stosunku do skupu w okresie letnim, ewentualna przyszła korekta cen skupu mleka powinna ukształtować korzystniejszą relację cen dla okresu zimowego, w porównaniu z przeszłością.

² Z. Grochowski; R. Bachańska: Koszty i opłacalność produkcji rolnej w Polsce, Zagadnienia Ekonomiki Rolnej. Dodatek do nr 5—6/1969.

ЯН МАЛКОВСКИ

Институт экономики сельского хозяйства
Варшава

РАЗВИТИЕ ПРОИЗВОДСТВА И СКУПКИ МОЛОКА В 1956—1970 ГГ.

Резюме

Общий рост скупки молока за последние годы явился результатом двух противоположных тенденций в территориальном разрезе: динамики и застоя. Тенденцией к росту скупки молока характеризовались в рассматриваемом периоде лишь воеводства с раздробленной аграрной структурой. В то же время в крестьянских хозяйствах северо-западных воеводств скупка молока на протяжении последних десяти лет не увеличилась, а в некоторых годах даже уменьшилась, причем значительно. В связи с этим трудно оценить актуальное экономическое положение товарного производства молока, особенно с точки зрения перспектив его дальнейшего развития. Тем не менее анализ последствий регулирования скупки молока в последнем пятнадцатилетии позволяет сделать вывод, что дальнейшее воздействие на развитие скупки молока должно учитывать не только перспективный уровень спроса на молоко, но также предшествующее ему развитие. До сих пор это развитие не протекало гармонично ни в отношении желательных темпов роста и стабилизации этого роста ни в пространственном отношении. Ввиду сильной конкуренции между скупкой товарной продукции молока и мяса крупного рогатого скота, существенной с точки зрения развития производства молока является не только его абсолютная окупаемость, но также и относительная по отношению к мясу крупного рогатого скота. В качестве уравнивая соотношения цен молока: мяса кр. рог. скота, гарантирующего рост скупки молока во всех районах можно принять соотношение 100:18 (цена 100 литров молока соответствует цене 18 кг мяса кр. рог. скота, закупаемого в рамках контрактации), при чем для воеводств, в которых преобладают мелкие хозяйства это соотношение может быть ниже (100: ак. 17).

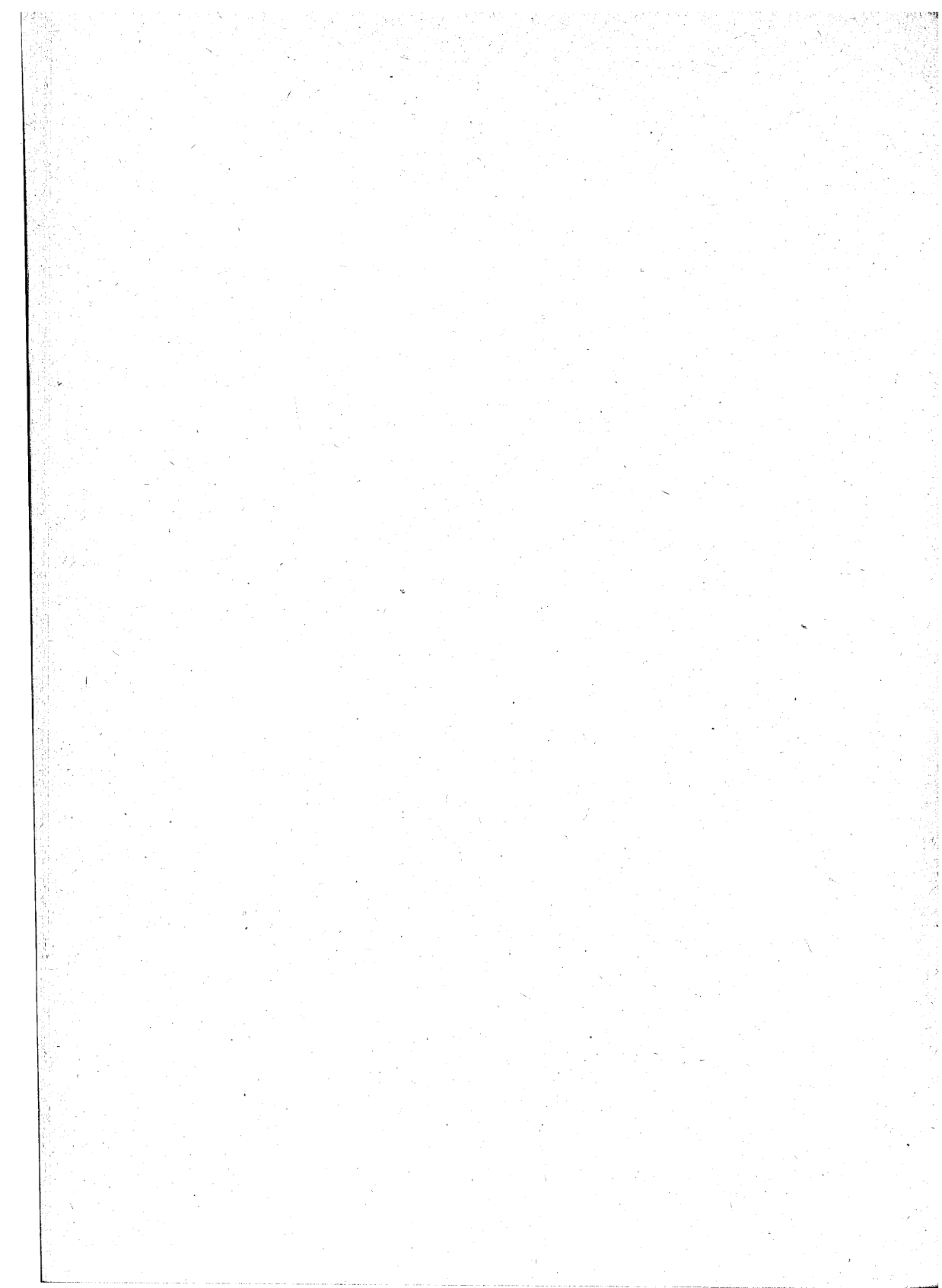
JAN MAŁKOWSKI

Institute of Agricultural Economics
WarszawaDEVELOPMENT OF MILK PRODUCTION AND ACQUISITION
IN 1956—1970

Summary

Recent general increase of milk acquisition resulted from two contrasting regional development tendencies: from the dynamic tendency and from stagnation one. Increasing tendency of milk purchase was a characteristic feature for the voivodships with a particularly fragmented agrarian structure. On the other hand, in individual peasant farms in the North-Western voivodships the milk purchase was kept on the same level during recent decade, showing in some years even a consi-

derable decrease. In this connection it is rather difficult to evaluate current economic situation in the marketable milk production, especially from the perspective of its future development. Nevertheless, the analysis of results of milk purchase, carried out during recent 15 years allows to ascertain that not only future demand for milk but also is actual development ought to be considered when studying future ways of the influence, which ought to be exerted on the development of milk acquisition. Above development has not as far been smooth neither concerning the desirable growth rate and its stabilisation, nor concerning its distribution according to the regions of the country. In view of a strong competition between the milk and live cattle acquisition, not only absolute rentableness is significant from the point of view of the development of the marketable milk production, but also its relative proportion to the rentableness of live cattle is of importance. Relation 100:18 (price of 100 liters of milk equal to 18 kgs of contracted live cattle) is to be accepted as the level assuring an increased milk purchase in all regions of the country. In those voivodships, where small farms are prevailing, above relation may be somewhat lower (100 : ca 17).



PROGNOZA EKSPORTU CUKRU W LATACH 1971—1975

Celem artykułu jest: 1) omówienie tendencji na światowym rynku cukru w latach 1960—1969 i przedstawienie prognozy kształtowania się tego rynku do 1975 r.; 2) przedstawienie dotychczasowych wyników w polskim eksporcie cukru w latach 1960—1969; 3) sformułowanie poglądu co do rozmiarów i kierunku naszego eksportu cukru oraz 4) wskazanie warunków rynkowych (zwłaszcza cenowych), w jakich realizować będziemy nasz eksport.

Nie opracowaliśmy własnej prognozy produkcji i spożycia cukru w skali świata. Nie było takiej potrzeby, ponieważ prognozy w tym zakresie zostały niedawno opracowane przez FAO oraz OECD. Wykorzystujemy je w naszym opracowaniu.

Największe znaczenie w omawianym zagadnieniu ma szacunek przysłego popytu importowego na cukier, który decyduje o rozmiarach eksportu. Dlatego dokonaliśmy próby prognozy importu światowego na 1975 r. Zastosowaliśmy przy tym metodę ekstrapolacji trendu. Otrzymany wynik jest zbliżony do prognozy FAO, co pozwala wysnuwać bardziej śmiało wnioski z tych prognoz.

1. Trendy światowego handlu cukrem w latach 1960—1970

Światowy rynek cukru nie należy do stabilnych. Dysproporcje między podażą i popytem mają ostry charakter. Ilustracją tych dysproporcji są następujące liczby (tabl 1).

W ciągu minionej dekady produkcja i konsumpcja cukru zwiększyła się o około 40%. Ale w ostatnim dwudziestoleciu produkcja cukru wzrosła trzy i półkrotnie. Najwyższy wzrost produkcji wystąpił w krajach importujących cukier oraz w krajach samowystarczalnych. Kraje eksportujące powiększyły produkcję w mniejszym stopniu. Wskazuje to na dążenie do samowystarczalności w gospodarce cukrem.

Charakterystycznym momentem jest też znacznie bardziej dynamiczny rozwój produkcji cukru buraczanego (prawie 6-krotny wzrost po wojnie), niż produkcji cukru trzcinowego (3-krotny wzrost).

Światowe spożycie cukru wzrosło z około 32 mln ton w latach 1950—1952 do 69 mln ton w ostatnim roku. Roczny wzrost spożycia wynosił około 5%. Gdy spożycie wzrastało mniej więcej równocześnie, to rozwój produkcji cukru był bardzo zmienny.

Tabela 1

Światowa produkcja i konsumpcja cukru w tys. ton cukru surowego

Rok	Produkcja światowa	Spożycie światowe
1960	52 290	49 217
1961	54 713	53 247
1962	51 480	53 482
1963	52 514	53 270
1964	60 172	55 849
1965	64 818	60 061
1966	64 054	62 301
1967	66 490	63 832
1968	66 690	66 800
1969	69 637	68 846

Zródło: Sugar Year Book 1966.
Sugar Year Book 1969.

Jest rzeczą znaną, że trudności na rynku cukru występują w warunkach stosunkowo niskiego poziomu spożycia cukru na jednego mieszkańca, w niektórych regionach nawet bardzo niskiego (w Azji około 7 kg na osobę).

Największy wpływ na spożycie wywierają dochody i ceny detaliczne. Zatem w krajach o niskim spożyciu cukru dynamikę wzrostu spożycia wyznaczać będzie wzrost dochodu narodowego i siły nabywczej ludności.

Wzrastająca dysproporcja między produkcją i spożyciem powodowała zwiększenie się zapasów cukru. Oto liczby ilustrujące zapasy na 31 grudnia, które są ujawniane (w tys. ton):

1960 — 21 713	1965 — 21 422
1961 — 21 736	1966 — 22 766
1962 — 19 780	1967 — 23 836
1963 — 15 967	1968 — 22 891
1964 — 19 202	1969 — 24 338

Z wyjątkiem Związku Radzieckiego, wzrostowi konsumpcji towarzyszył coraz większy stopień samowystarczalności. Szczególnie wyraźnie występuje to w krajach rozwijających się. W latach 1951—1953 własna produkcja cukru w importujących krajach rozwijających się pokrywała 36% zapotrzebowania tych krajów, tymczasem w latach 1964—1966 produkcja własna pokrywała już 56% zapotrzebowania, aczkolwiek import netto tej grupy krajów powiększył się. W krajach kapitalistycznych rozwiniętych samowystarczalność też wzrastała.

W wyniku dążenia do samowystarczalności krajów importujących cukru, import światowy wzrastał znacznie wolniej, niż produkcja i konsumpcja cukru.

Udział importu w konsumpcji cukru spadał w następującym stopniu (dane dla całego świata):

Okres	Udział w %
1934—1938	48
1951—1955	42
1956—1960	38
1964—1965	27
1969/1970	28

Tabela 2

Import światowy netto z wykazaniem ważniejszych importerów

Rok	Import ogółem	USA	Wielka Brytania	Japonia	Kanada	ZSRR
1960	16 749	4 633	1 885	1 252	613	1 455
1961	19 191	3 987	2 073	1 305	681	2 646
1962	17 639	4 245	1 928	1 375	743	1 585
1963	15 166	4 163	2 213	1 343	739	219
1964	15 727	3 292	1 916	1 437	720	1 456
1965	17 161	3 651	1 925	1 467	858	1 562
1966	16 775	4 074	1 970	1 572	792	681
1967	18 431	4 355	1 919	1 667	916	1 282
1968	17 654	4 653	1 910	1 855	883	294
1969	17 062	4 431	2 027	2 073	980	e.n. ^a

Źródło: Sugar Year Book 1966—1969.

^a e.n. = eksport netto.

W ciągu minionego dziesięciolecia poziom importu netto właściwie nie zmienił się (tab. 2), choć w tym samym czasie produkcja i konsumpcja wzrosła znacznie (tab. 1.).

O rozmiarach importu cukru decyduje zaledwie kilka krajów, a zwłaszcza USA, Wielka Brytania, ZSRR, Japonia i Kanada. Obok tych krajów występuje jednak bardzo liczna grupa krajów importujących rokrocznie cukier. Na przykład kraje Afryki zakupują ok. 1,5 mln ton cukru rocznie.

Najwięksi importerzy cukru, a szczególnie USA i Wielka Brytania, mają stałych dostawców na preferencyjnych warunkach. Dzięki temu ponad połowa światowego handlu cukrem odbywa się w ramach specjalnych porozumień („rynków zamkniętych”), jak Porozumienie Cukrowe Wspólnoty Brytyjskiej, Umowa Cukrowa USA, Umowa Radziecko-Kubańska i inne. Dostawy w ramach takich umów odbywają się przy specjalnych ocenach preferencyjnych.

W 1960 roku zaszły nagłe zmiany w strukturze światowego rynku cukru. Kuba, największy zagraniczny dostawca do USA, została zastąpiona przez inne kraje, głównie z Ameryki Łacińskiej; Związek Radziecki i inne kraje socjalistyczne stały się ważnym nowym rynkiem zbytu dla Kuby, co spowodowało wzrost importu netto w skali świata, mimo że kraje socjalistyczne zwiększyły swój eksport własny.

Do 1960 r. ważnym elementem równowagi rynku cukru był przepływ około 3 mln ton cukru od największego eksportera (Kuba) do największego importera światowego (USA). Wstrzymanie importu cukru kubańskiego przez USA w 1961 r. stworzyło zupełnie nowy wzorec rynku światowego. W warunkach ogólnej równowagi podaży i popytu powstały bodźce

do rozszerzenia produkcji w Zachodniej Półkuli, to jest w samych Stanach Zjednoczonych i u dostawców amerykańskich, którym USA zwiększyły odpowiednio kontyngenty po stałych cenach (Filipiny, Tajwan). Trzeba podkreślić, że w tym samym czasie nie powstały żadne dodatkowe bodźce czy możliwości zwiększenia konsumpcji dla zrównoważenia tego wzrostu produkcji. Skutki tej dysproporcji ujawniły się w latach 1961—1962 w postaci spadku cen. Jednak skutki nowej sytuacji na rynku światowym nie ujawniły się dotychczas w pełni, ponieważ od 1962 r. produkcja cukru na Kubie spadła. Jednak w 1965 r. osiągnęła wysoki poziom 6 mln ton, a w roku 1969—1970 osiągnie też podobny poziom. Po kryzysie kubańskim rynek światowy charakteryzuje się więc nowymi, trwałymi elementami, a mianowicie:

- 1) wstrzymanie przez USA dostaw kubańskich jest czynnikiem stymulującym produkcję na kontynencie amerykańskim,
- 2) cukier kubański jest kierowany obecnie (po wstrzymaniu importu USA) w przeważającej części na wolny rynek (w eksporcie bezpośrednim lub drogą pośrednią).

Import Związku Radzieckiego zmienia się co roku zależnie od sytuacji w gospodarce cukrowniczej Kuby. Należy tu nadmienić, iż z powodu blokady Kuby przez USA, Związek Radziecki zahamował przewidziany wcześniej rozwój własnej produkcji, aby móc odbierać cukier kubański, który przedtem kupowały USA.

Oprócz Kuby, występuje dziś na rynku światowym kilkanaście krajów — dużych eksporterów cukru. Listę dwunastu największych eksporterów zamyka Polska (tab. 3).

Pośród krajów RWPG eksporterem netto jest też Czechosłowacja, Rumunia i Węgry. Związek Radziecki wprawdzie eksportuje co roku kilkaset tys. ton cukru, ale jednocześnie odbiera z Kuby 2—3 mln ton rocznie.

Tabela 3

Ważniejsze kraje eksportujące cukier w tys. ton

Kraj	1960	1965	1969
Eksport światowy	16 953	17 709	16 825
Kuba	5 634	5 315	4 799
Australia	891	1 220	1 530
Filipiny	1 089	1 100	1 019
Hawaje	766	1 032	1 052
Brazylia	854	818	1 061
Tajwan	914	811	551
Puerto Rico	812	753	310
Meksyk	962	541	625
Dominikana	1 099	522	636
Indie	19	279	99
Afryka południowa	284	299	606
Polska	316	473	292
Czechosłowacja	320	348	93
Rumunia	83	37	3
Węgry	117	80	35

Źródło: Sugar Year Book 1966—1969.

Dla Polski największe znaczenie ma europejski rynek cukru. Europa jest obszarem buraka cukrowego i produkuje tylko cukier buraczany. Specjaliści oświadczają wprawdzie, że przy niskich cenach z lat 1965—1968 produkcja cukru z buraków nie opłaca się, jednak to nie zahamowało produkcji. W ostatnich latach obserwujemy stały, choć umiarkowany wzrost produkcji w całej Europie.

W tabelach 1—3 przedstawione zostało kształtowanie się produkcji, spożycia i handlu światowego w jednostkach wagowych w poszczególnych latach. Wobec tego, że nasza prognoza obejmuje okres przyszłej pięcioletki, będzie pożyteczne spojrzenie na układ wymienionych poprzednio danych dla okresów pięcioletnich (tab. 4).

Tabela 4

Średnie dane dla okresów pięcioletnich obrazujących światową gospodarkę cukrem

Wyszczególnienie	1960—1964	1965—1969
1. Światowa produkcja cukru		
a) średnia roczna w tys. ton	54 233	66 738
b) wskaźnik (1960—1964 = 100)	100	123
2. Światowa konsumpcja cukru		
a) średnia roczna w tys. ton	53 013	64 370
b) wskaźnik (1960—1964 = 100)	100	121
3. Światowy import netto		
a) średnia roczna w tys. ton	16 914	17 416
b) wskaźnik (1960—1964 = 100)	100	103

Tabela 4 wykazuje wyraźnie malejący udział handlu zagranicznego w zaopatrzeniu w cukier. Wynika to z dążenia wielu importerów do uzyskania samowystarczalności.

2. Polski eksport cukru w latach 1960—1970

Polska gospodarka cukrownicza była od dawna silnie związana z rynkiem światowym. Znaczenie eksportowej produkcji cukru wyjaśnia fakt, że prawie jedna trzecia globalnej produkcji przeznaczona była na eksport.

Tabela 5

Powierzchnia upraw buraków, produkcja i eksport cukru w latach 1950—1969

Rok	Powierzchnia uprawy buraków w tys. ha	Produkcja cukru w tys. ton ^a	Eksport netto cukru (po odjęciu importu z Kuby) w tys. ton ^a
1950	287	955	234
1960	401	1 365	162
1965	476	1 385	473
1969	409	1 551	275

^a Według wagi cukru rafinowanego; roczniki „Sugar Year Book” zawierają ilości ton cukru surowego.

Źródło: Rocznik Statystyczny Przemysłu Spożywczego 1960—1969.

Jak widać, produkcja cukru w Polsce już od pierwszych lat powojennych przewyższała zapotrzebowanie krajowe, umożliwiając znaczny eksport cukru na rynki zagraniczne. Znaczne wahania rozmiarów eksportu były spowodowane przede wszystkim wahaniami w produkcji cukru, która zależy od urodzajów buraków.

W ostatnich latach cały nasz eksport cukru kierowany był na rynki krajów kapitalistycznych. Jedynie od 1967 roku Jugosławia kupuje u nas kilkanaście tysięcy ton czyli kilka procent naszej puli eksportowej.

Z tytułu eksportu cukru uzyskujemy wpływy dewizowe w granicach 70—280 mln złd, czyli 17—70 mln dol. Tak znaczna rozpiętość w wartości eksportu wynika z różnic ilościowych i wiąże się z wahaniami uzyskiwanych cen dewizowych. W roku 1967 średnia cena uzyskana w eksporcie cukru wyniosła 196 złd za tonę (49\$) zaś w 1963 r. — aż 689 złd (172\$).

Wobec tego, że koszty produkcji cukru uległy tylko nieznacznym zmianom w poszczególnych latach, to poważne zmiany poziomu cen zmieniły proporcjonalnie poziom wskaźników efektywności eksportu cukru.

Plony buraków cukrowych wynoszą dziś ponad 350 q/ha. Przemysł zakłada, że do 1975 r. plantatorzy buraków będą uzyskiwali plony w granicach 350 q/ha. Plony buraków uzyskiwane w Polsce nie osiągają wprawdzie rekordowych poziomów Holandii i Belgii (około 500 q/ha) ale należą do wysokich. Buraki należą do nielicznych naszych upraw, przy których uzyskujemy wysokie plony w porównaniu nawet z przodującymi krajami pod względem intensyfikacji rolnictwa. W każdym razie poprzez podwyżkę plonów nie należy oczekiwać obniżki kosztów produkcji buraków i cukru. Możliwości obniżenia kosztów produkcji cukru tkwią w zawartości cukru w burakach. Wraz ze wzrostem plonów i zbiorów obniżała się u nas wyraźnie zawartość cukru w burakach. Na początku lat pięćdziesiątych zawartość cukru przekraczała 18%, tymczasem ostatnie trzy lata wykazują poziom poniżej 15%.

Spadek zawartości cukru spowodowany był rozpowszechnieniem odmian nasion wysokoplennych o niskiej cukrowości, których udział wzrósł z 17% w latach 1956—1960 do 70% w 1968 r. Spadek zawartości cukru w burakach o 1% powoduje wzrost kosztów produkcji cukru w cukrowniach średnio o 625 zł na 1 tonie. Podniesienie zawartości cukru w burakach należy do najważniejszych problemów w gospodarce cukrowniczej na lata 1971—1975.

Udział Polski w światowej produkcji cukru wynosi prawie 3%, a w produkcji cukru buraczanego ponad 6%.

Choć produkcja cukru w Polsce nastawiona jest zarówno na pokrycie zapotrzebowania wewnętrznego jak też na eksport, to jednak dostawy na rynek wewnętrzny mają pierwszeństwo. Wahania produkcji wpływają więc na wielkość eksportu. Polska eksportowała w ostatnich latach mniej więcej 20—40% swojej produkcji cukru, czyli od ponad 200 do 780 tys. ton (tabl. 6).

Nasz cukier sprzedajemy w ponad 50 krajach Europy, Afryki i Azji, choć stałych odbiorców mamy tylko kilkunastu. Największe znaczenie ma Europa i większość eksportu cukru kierowana jest do krajów europejskich. Niewątpliwie kraje europejskie są naszym naturalnym odbiorcą, gdyż położone są najkorzystniej w stosunku do naszych portów.

Tabela 6

Eksport cukru z Polski w tys. ton cukru surowego

Rok	Eksport	Import (z Kuby)	Eksport netto
1960	337	174	163
1961	700	261	439
1962	784	250	534
1963	231	104	127
1964	543	31	512
1965	519	—	519
1966	354	53	301
1967	379	23	356
1968	703	21	682
1969	321	30	291
1970 (plan)	315	—	315

Źródło: Sugar Year Book 1966—1969.

Dla okresów objętych planami pięcioletnimi nasz eksport netto kształtował się następująco:

	1961—1965	1966—1970
Eksport średnio roczny tys. ton	426	392
Wskaźnik	100	92

W bieżącym planie 5-letnim nasz eksport netto zmniejszy się o 8% w stosunku do poprzedniej pięciolatki.

3. Ruch cen dewizowych w latach 1960—1970

Od kilku lat eksporterów cukru najbardziej niepokoją niskie ceny cukru na wolnym rynku. Dopiero w 1969 r. sytuacja eksporterów poprawiła się. Oto poziom cen cif London w \$/t.

Tabela 7

Światowe ceny cukru (cif London w \$/t)

Rok	Cena	Rok	Cena
1960	78	1965	60
1961	70	1966	50
1962	70	1967	52
1963	197	1969	60
1964	142	1970	95 ^a

^a Prognoza.

Duże wahania cen cukru są rezultatem zmiennych urodzajów oraz spekulacji na rynku, ułatwionej tym, że cukier łatwo magazynować.

Średnie ceny w okresach pięcioletnich są następujące:

	1961—1965	1965—1970
Średnia roczna cena w \$	108	68
Wskaźnik (1961—1965 = 100)	100	65

Liczby te nie wyrażają jednak tendencji spadkowej cen cukru. To tylko rezultat znacznej zmienności cen na rynku cukru.

Znaczna część światowych obrotów cukrem dokonywana jest poza wolnym rynkiem, na rynkach zwanych zamkniętymi lub preferencyjnymi. Rynki zamknięte stosują ceny stabilne, gwarantujące eksporterom zbyt określonych partii cukru na korzystnych warunkach, niezależnych od zmian cen na wolnym rynku. Różnice między cenami rynku wolnego i cenami rynków zamkniętych są znaczne. Ceny preferencyjne USA wynoszą ponad 146 \$, Wspólnoty Brytyjskiej 120 \$. Należy jeszcze nadmienić o występowaniu stałej ceny kontraktowej na cukier, ustalonej w wieloletniej umowie między ZSRR i Kubą na poziomie 132 \$ za tonę fob Kuba.

Jaki poziom cen cukru uznać za normalny?

W okresach normalnych warunków ekonomicznych, gdy nie było wpływów wydarzeń losowych, ceny światowe kształtowały się następująco (za cukier surowy):

1) lata 1953—1956	71—76 \$/t
2) lata 1959—1962	61—69 „
3) lata 1965—1968	41—50 „
4) lata 1969—1970	80,100 „

Wysokie ceny występowały z reguły w wyniku wydarzeń nadzwyczajnych, jak np. 1951 r. — wojna koreańska, 1957 r. — kryzys sueski, 1963 r. — sytuacja na Kubie. Rynek cukru zwykle silnie reagował na konflikty wojenne.

Międzynarodowe Porozumienie Cukrownicze z 1958 r. określało „normalny” poziom ceny cukru w granicach 72—83 \$/t, zabezpieczający interesy producentów. Panuje powszechne przekonanie, że producenci cukru buraczanego mają wyższe koszty, niż wytwórcy cukru trzcinowego.

Wielu producentów sprzedaje znaczne ilości cukru na rynki zamknięte po cenach bardzo wysokich. Można sądzić, że funkcjonowanie rynków zamkniętych wraz z wysokimi cenami jest czynnikiem powodującym silne wahania cen na wolnym rynku. Dysproporcje między podażą a popytem koncentrują się właśnie na wolnym rynku. Wysokie ceny gwarantowane umożliwiają niektórym eksporterom sprzedaż na wolnym rynku części towaru nawet po cenach nie pokrywających kosztów.

Pogląd o przyszłym poziomie cen cukru krystalizuje się po zapoznaniu się z zasadami regulacji rynku światowego w ostatniej międzynarodowej umowie cukrowniczej.

Główne postanowienia obecnej umowy, podobnie jak poprzedniej — dotyczą systemu zmiennych kontyngentów eksportowych oraz innych środków regulujących podaż cukru na wolny rynek, a także udział poszczególnych krajów eksportujących w puli wolnorynkowej. To wszystko ma regulować ceny i dochody z eksportu.

Umowa określa „podstawowy tonaż eksportowy” dla 34 krajów eksportujących oraz pewne kontyngenty dla innych krajów. Elementy te tworzą podstawę do udziału w obrotach na wolnym rynku i regulowania eksportu na ten rynek w ciągu najbliższych lat.

Podstawowy tonaż eksportowy wynosi 7 689 tys. ton, w tym dla Kuby — 2 150 tys. ton, dla pozostałych krajów rozwijających się — 2 738 tys. ton; dla krajów socjalistycznych (oprócz Kuby i ZSRR) — 737 tys. ton oraz dla krajów kapitalistycznych rozwiniętych 2 066 tys. ton. Największy kontyngent otrzymały — oprócz Kuby — następujące kraje: Australia, Tajwan, Afryka Południowa, Brazylia i Polska (370 tys. ton).

Do największych kontyngentów należy ilość 1 100 tys. ton eksportu przyznana Związkowi Radzieckiemu, który jest importerem netto, ale będzie zobowiązany ograniczać swój eksport na wolny rynek (reeksport). Na rok 1970 i 1971 limit ton wyniesie 1,1—1,75 mln ton.

Wprowadzie problem cen nie został wyraźnie postawiony w umowie, jednak przewiduje się określone posunięcie zależnie od poziomu cen kształtujących się aktualnie na rynku. Krańcowe poziomy cen rynkowych, jakie bierze się pod uwagę przy podejmowaniu akcji, wynoszą 3,25 i 6,50 centów za funt, czyli 72 i 143 dol. za tonę. Wykaz najważniejszych przedsięwzięć uzależnionych od poziomu cen bieżących zawiera poniższy wykaz (tabela 8).

Tabela 8

Wykaz akcji zależnych od poziomu cen rynkowych cukru

Gdy cena rynkowa rośnie ponad poziom wykazany	Poziom cen		Gdy cena rynkowa spada poniżej poziomu wykazanego
	c 1b	\$/t	
(6) Każdy importer ma prawo wyboru zakupu określonej ilości od tradycyjnych eksporterów po cenie wyższej niż 6,50 centa	6,50	143	
(5) Kontyngenty przestają obowiązywać. Eksporterzy dają pierwszeństwo importerom członkom Umowy	5,25	116	
(4) Pozostała część zapasów minimalnych jest kierowana na rynek zakupu przez kraje członkowskie	5,00	110	
(3) 50% zapasów minimalnych kieruje się do sprzedaży krajom członkowskim	4,75	105	
(2) Kontyngenty podwyższa się o 10%	4,50	99	
(1) Kontyngenty rzeczywiste nie mogą być mniejsze niż bazowe	4,00	80	(1) Kontyngenty indywidualne redukuje się o 5 %
	3,75	83	(2) Łączny tonaż eksportowy redukuje się o 5%
	3,50	77	(3) Indywidualne kontyngenty redukuje się o 10%
	3,25	72	(4) Zakaz importu z krajów nieczłonkowskich. Rada może zredukować kontyngent o 15%

Zródło: Monthly Bulletin of Agricultural Economics and Statistics, nr 12/1968.

Umowa przewiduje regulowanie poziomu kontyngentów eksportowych dla 27 krajów eksportujących zależnie od poziomu cen rynkowych. Jeżeli ceny rynkowe wzrastają powyżej 5,25 centów za funt (116 \$/t), to wszystkie kontyngenty przestają działać. Jeżeli cena rynkowa spada poniżej 3,50 centów, to bazowe kontyngenty obniża się o 10% wszystkich krajów, aby spowodować zmniejszenie podaży na wolny rynek. Jeżeli sytuacja rynkowa będzie tego wymagała, to będą wprowadzone dodatkowe środki podtrzymywania cen, a zwłaszcza jeżeli cena rynkowa spadnie do 3,25 centa, to Rada może — w drodze specjalnego głosowania — dokonać dalszej redukcji podaży obniżając podstawowe kontyngenty do 85% ich poziomu. Są to minimalne kontyngenty. Bazowe kontyngenty w pełnej wysokości stosuje się wówczas, gdy cena rynkowa przekroczy 4 centy za funt, czyli około 88 dolarów za tonę. Jeżeli cena wzrośnie do ponad 4,50 centów (99 \$) to kontyngenty bazowe ulegają podwyższeniu o 10%.

Jakie ceny otrzymywała Polska w eksporcie cukru?

Wobec tego, że sprzedajemy nasz cukier wyłącznie na wolnym rynku, nasze ceny kształtują się odpowiednio do cen rynku światowego. Oto zestawienie cen uzyskiwanych w latach 1960—1970 w eksporcie do krajów kapitalistycznych fob:

Lata	1960	1961	1962	1963	1964	1965	1966	1967	1968	1969
Cena zł dew. za 1 t.	320	247	228	691	554	267	220	195	203	308

Na rok 1970 można założyć cenę 350 zł. dew. Przy tej cenie średnie ceny dla okresów 5-letnich przedstawiają się następująco:

cena	1961—1965	1966—1970
zł. dew. za tonę	397	255

Ceny uzyskiwane w latach 1966—1970 są wyjątkowo niskie. Poziom 255 zł. dew., czyli 64 \$ odpowiada poziomowi cen zbóż. Ostatnie dwa lata przyniosły wyraźną poprawę cen. A obecnie notowania cen na giełdzie londyńskiej już przez dłuższy czas utrzymują się na poziomie około 100 \$ za tonę.

4. Perspektywy światowego rynku cukru

Jakie są perspektywy światowego rynku cukru?

Odpowiedź na to pytanie jest z natury rzeczy trudna i niepewna, jednak prognozy FAO¹ są tu cennym materiałem. Niezależnie od tego, nawet pobieżna obserwacja ostatnich tendencji dosyć jednoznacznie wskazuje na kierunek przyszłego rozwoju sytuacji na rynku światowym.

Spożycie cukru jest bardzo niskie w krajach rozwijających się (Azja, Afryka). Wybitnie wysoki jest poziom spożycia w Ameryce Północnej

¹ Agricultural Commodities — Projections for 1975 and 1985 (FAO, Roma 1968).

(48 kg na 1 mieszkańca). Przyjmuje się, że ten poziom zbliżony jest do poziomu pełnego nasycenia. W związku z tym prognozy popytu na cukier nie zakładają wzrostu w krajach, gdzie spożycie zbliża się do 50 kg (Ameryka Północna, Europa Północna). Największy wzrost spożycia przewiduje się dla krajów rozwijających się, bo w granicach 3,9—4,7% rocznie. Konsumpcja na 1 mieszkańca ma osiągnąć w tym obszarze 13—15 kg do 1975 r.

Dla krajów socjalistycznych przyjmuje się podobną elastyczność dochodową popytu, jak dla krajów o gospodarce rynkowej, mających zbliżony poziom spożycia. Chociaż decyzje rządowe będą wyraźnie określały poziom produkcji i spożycia z roku na rok, to jednak dla okresów wieloletnich takie szacunki elastyczności popytu mogą być sensowne. Przewidywany wzrost spożycia wynosi więc 2,9—3,4% rocznie, co może dać w ZSRR konsumpcję na 1 mieszkańca na poziomie 45—47 kg, to znaczy prawie na poziomie spożycia USA.

Niewątpliwie można oczekiwać wyższego poziomu spożycia cukru w azjatyckich krajach socjalistycznych w przyszłości, jednak znaczny przyrost spożycia w grupie tych krajów wiąże się z ekspansją w produkcji cukru w Chinach; spożycie obecnie wynosi tam 3 kg na 1 mieszkańca, pomimo stosunkowo dużego importu.

W skali całego świata popyt powinien wzrastać w granicach 2,7—3,2% rocznie w okresie do 1975 r., co oznaczałoby wzrost rozmiarów spożycia do 75,4—80,2 mln ton cukru (w przeliczeniu na cukier surowy).

Tymczasem przewidywany poziom produkcji, jaki może być osiągnięty w 1975 r., przekracza zakładany popyt, ponieważ może wynosić 79—91 mln ton. Oczywiście trwała nadprodukcja cukru jest trudna do wyobrażenia. Szacunki FAO wskazują jednak że:

- 1) produkcja będzie limitowana wyłącznie rozmiarami popytu,
- 2) światowy rynek cukru będzie rynkiem nabywcy.

Sytuacja eksporterów będzie nadal trudna, ponieważ kraje importujące będą dążyły do samowystarczalności. Ten pesymizm jest dziś chyba mniej uzasadniony, ponieważ w życie weszła międzynarodowa umowa.

Prognozy wskazują, że w 1975 r. można będzie znaleźć zbyt dla 75 do 80 mln ton cukru.

Ilości te mogłyby powiększyć się jeszcze, gdyby zaszły zmiany na rynku, a mianowicie gdyby ceny detaliczne obniżyły się w tych krajach, gdzie pozostają one dziś na wysokim poziomie. Spośród 88 krajów kapitalistycznych tylko w 23, gdzie spożycie wynosi 8 mln ton, ceny detaliczne są niższe od 20 centów za 1 kg, a w 42 krajach konsumujących 24 mln ton ceny detaliczne są wyższe niż 25 centów za 1 kg². Szacuje się, że gdyby w tych krajach ceny obniżono do 25 centów, to spożycie wzrosłoby o 2 mln ton, a obniżka cen do 20 centów mogłaby spowodować wzrost konsumpcji o 4 mln ton. Szczególnie w krajach rozwijających się obniżenie cen detalicznych mogłoby wyraźnie powiększyć spożycie, ponieważ dotychczas cukier nie jest tam masowo spożywany codziennie.

Rozbieżność między prognozą popytu i produkcji FAO na 1975 r. jest duża. Ta rozbieżność daje niepewne podstawy dla perspektyw handlu cukrem. Wszystko wskazuje na to, że jeśli tendencja do wzrostu samowystarczalności nie zmieni się, to możliwości rozszerzenia potrzeb impor-

² W handlu międzynarodowym 1 kg cukru kosztuje przeciętnie kilka centów.

towych netto będą bardzo ograniczone. Szacunek potrzeb importowych netto i nadwyżek eksportowych netto na 1975 r. jest następujący. Zamieszczony jest w tabeli 9.

Tabela 9

Prognoza importu i eksportu netto cukru w mln ton według FAO

Wyszczególnienie	Eksport — import netto w 1975 r.	
	wariant	
	niższy	wyższy
1. Szacunek popytu na import		
Rozwinięte kraje kapitalistyczne	12,03	11,08
Kraje socjalistyczne	0,46	1,39
Kraje rozwijające się	4,41	4,48
Ogółem świat	16,91	17,75
Liczba importerów netto	93	94
2. Szacunek podaży na eksport		
Rozwinięte kraje kapitalistyczne	4,09	5,17
Kraje socjalistyczne	1,24	1,47
Kraje rozwijające się	15,68	22,15
Ogółem świat	21,01	28,79
Liczba eksporterów netto	68	67

Głównym problemem zarówno w okresie najbliższym jak i na dłuższą metę będzie kwestia lokowania wzrastającej produkcji na obcych rynkach. Dodatkowe zapotrzebowanie na cukier będzie wywoływać rozszerzenie plantacji trzciny i upraw buraków, rozbudowę istniejących fabryk i budowę nowych.

Prognoza wskazuje, że obecni eksporterzy — rozwinięte jak i rozwijające się kraje — będą musiały ograniczyć swoją produkcję cukru do stosunkowo skromnych możliwości eksportowych. Duża część wzrostu popytu u importerów netto będzie zapewne pokrywana przez własną produkcję, która w pewnym stopniu chroniona jest przed konkurencją zewnętrzną. Według obecnych tendencji część krajów — importerów stanie się eksporterami.

Największy wzrost produkcji do 1975 r., bo prawie 8 mln ton, nastąpi w krajach socjalistycznych importujących cukier, gdzie produkcja ostatnio znacznie rozwinęła się. Wzrost rzędu 5,2 mln ton wykazuje prognoza dla kapitalistycznych krajów — importerów netto (według niższego wariantu produkcji). Jedynie bardzo ostre ograniczenia dalszego wzrostu produkcji w krajach importujących mogłyby dać podstawy do dodatkowej produkcji w krajach eksportujących.

Nasza próba prognozy importu światowego w 1975 r., sporządzona metodą ekstrapolacji trendu dla okresu 1960—1969, dała liczby zbliżone do szacunków FAO. Przyjmując liniową postać trendu:

$$y = ax + b;$$

gdzie:

$$a = 13 \text{ tys. ton,}$$

$$b = 17\,083 \text{ tys. ton,}$$

otrzymujemy następującą prognozę importu światowego:

$$Y_{1975} = 17\,278 \text{ tys. ton}$$

Prognoza FAO zawiera się w granicach 16,91—17,75 mln ton (tab. 9).

5. Prognoza polskiego eksportu cukru w latach 1971—1975

Spożycie cukru w Polsce dochodzi obecnie do przeciętnego europejskiego poziomu i wynosi ponad 38 kg na 1 mieszkańca (1969 r.). Średnie spożycie dla całej Europy wynosiło w 1967 r. około 37 kg.

Wstępne założenia Komisji Planowania przewidują utrzymanie się tego poziomu spożycia aż do roku 1985. Wydaje się, że jest to prognoza za-niżona³. W miarę wzrostu dochodów spożycie cukru w Polsce dochodzić będzie zapewne do granic nasycenia. W najbogatszych krajach spożycie cukru ustabilizowało się na poziomie 45—50 kg na 1 mieszkańca. Zatem bardziej uzasadnione jest przewidywanie na 1975 r. spożycia na poziomie około 40 kg, a na 1985 r. — 45 kg nie zaś 37 kg; poziom ten już w 1969 r. został przekroczony.

Uwzględniając prognozę ludnościową⁴ i powyższe założenia spożycia — ogólne zapotrzebowanie kraju na cukier można szacować w 1975 roku na 1970 tys. ton przy 40 kg/osobę.

Gdyby spożycie na 1 mieszkańca w 1975 r. wyniosło tylko 37 kg, to zapotrzebowanie krajowe na cukier wyniosłoby około 1270 tys. ton.

Tymczasem założenia produkcyjne przemysłu cukrowniczego do 1975 r. są następujące (według projektu ZPC z grudnia 1968 r.):

	1970	1975
Powierzchnia uprawy buraków tys. ha	390	390
Zawartość cukru w burakach	15,70%	16,10%
Produkcja cukru tys. ton	1 580	1 700

Konfrontacja założeń produkcyjnych z szacunkami spożycia wykazuje, że na eksport można będzie przeznaczyć ilość cukru mieszczącą się w granicach 330—430 tys. ton. Polskie rolnictwo mogłoby powiększyć produkcję buraków, gdyby było większe zapotrzebowanie. Słowem, możliwości produkcyjne nie będą limitowały eksportu w latach 1971—1975, lecz możliwości zbytu za granicą. Możliwości produkcyjne w Polsce są znacznie większe niż możliwości eksportu cukru i zużycia wewnętrznego. O rozmiarach przyszłego eksportu decydować będzie możliwość zbytu cukru na rynkach zagranicznych. Do tych możliwości musi dostosować się produkcja krajowa i inwestycje w przemyśle.

Tendencje na rynku światowym wyraźnie wskazują, na jaki eksport możemy liczyć w przyszłości. Dziś wszystko przemawia za tym, że nie można przewidywać większych rozmiarów eksportu niż przewiduje dla Polski obecne Międzynarodowe Porozumienie Cukrownicze, a więc 315—

³ Prognoza ta była opracowana w 1966 r., kiedy spożycie cukru w Polsce było znacznie niższe.

⁴ Mały Rocznik Statystyczny 1969, tab. 26.

—370 tys. ton rocznie w przeliczeniu na cukier surowy. Kontyngent 370 tys. ton może mieć zastosowanie w normalnych warunkach rynkowych, gdy ceny kształtują się w granicach 90 dolarów za tonę. Przy niższych cenach światowych kontyngenty są stopniowo zmniejszane.

Czy można na podstawie obecnej umowy, która zawarta została na trzy lata, wysnuwać wnioski na dalszą przyszłość? Wydaje się, że można. Z następujących powodów, po pierwsze — panuje dość powszechna opinia, że ważność umowy będzie przedłużana na dalsze lata. Po drugie, prognozy FAO oraz prognozy Międzynarodowej Rady Cukrowniczej zapowiadają nadwyżki cukru w poważnych ilościach, a więc trudno liczyć na rewizję kontyngentów eksportowych w kierunku ich powiększenia.

Innymi słowy, możliwość korzystnego eksportu cukru w przyszłości może gwarantować tylko umowa międzynarodowa, lecz ograniczy ona nasz eksport do granic 315—370 tys. ton rocznie. Trzeba podkreślić, że to wcale nie mała ilość stawia problem eksportu cukru, a zwłaszcza efektywność tego eksportu, w rzędzie ważniejszych zagadnień polskiego handlu zagranicznego.

Z naszego punktu widzenia najważniejsze są prognozy dla krajów importujących dotychczas polski cukier w godnych uwagi ilościach. Większość cukru sprzedajemy w krajach europejskich. Dla tych właśnie krajów dysponujemy, oprócz prognoz FAO, opracowaniem OECD, zawierającym perspektywę produkcji i zużycia cukru w Europie zachodniej aż do 1985 r. Ogólnie mówiąc, Europa zachodnia będzie importować netto około 3 mln ton cukru, z tego ponad 1,8 mln ton przypada na Wielką Brytanię. Interesujące jest zestawienie wielkości przewidywanego zapotrzebowania importowego krajów importujących nasz cukier z wielkością importu z Polski (tab. 10).

Tabela 10

Prognoza importu cukru do niektórych krajów w tys. ton

Kraj	Import z Polski			Prognoza importu ogółem		
	1967	1968	1969	MRC ^a 1970	OECD ^b 1975	OECD 1985
W. Brytania	69	172	41	2100	1866	1809
NRF	21	22	19	110	311	566
Norwegia	26	31	13	175	174	193
Szwecja	27	1	4	124	128	134
Finlandia	5	13	4	147	155	173
Maroko	29	82	62	342	—	—
Sudan	20	11	20	111	—	—

Zródło: ^a Sugar Production Plan and Consumption Trends 1966—70 I.S.C., London 1967.
^b Agricultural Projections for 1975 and 1985, OECD, Paris 1968.

Z tabeli 10 wynika, że nasi najwięksi odbiorcy cukru będą w przyszłości również importerami, co wskazuje na możliwość kontynuowania naszego eksportu na dotychczasowe kierunki. Formułowanie bardziej szczegółowych prognoz co do kierunków naszego eksportu byłoby pozbawione miarodajnych podstaw.

Oczywiście, w ciągu najbliższych pięcioleci światowy rynek cukru ulegnie wielkim zmianom. Np. już obecnie powstaje nowa sytuacja w Eu-

ропі з powodu funkcjonowania jednolitego rynku cukru EWG, a wejście W. Brytanii do tej organizacji miałoby dalsze poważne następstwa.

Nie można zakładać eksportu naszego cukru do krajów socjalistycznych. Kraje socjalistyczne mają potencjalną możliwość znacznego rozwoju produkcji, zwłaszcza ZSRR i Kuba. Rozpatrując dalsze perspektywy, nie można jednak wykluczyć możliwości powrotu cukru kubańskiego na rynek USA, choć jest to mało prawdopodobne w najbliższych latach. Ale nawet w tym przypadku Polska nie mogłaby liczyć na poważniejszy eksport cukru do krajów socjalistycznych, ponieważ ZSRR jest wielkim importerem netto, lecz tylko z Kuby. I właśnie dlatego jest importerem, że celowo rząd radziecki zahamował rozwój produkcji własnej po to, aby kupować kubańskie nadwyżki.

Jaki **ogólny wniosek** dla prac nad planem perspektywicznym wyłania się z tych rozważań? Wniosek ten jest dość oczywisty: należy utrzymywać produkcję cukru na eksport w granicach trzystu kilkudziesięciu tysięcy ton cukru rocznie. Można bowiem liczyć na możliwość zbytu takiej ilości cukru, choć najprawdopodobniej w trudnych dla eksporterów warunkach rynkowych. Ale działanie umowy międzynarodowej pozwala mieć nadzieję na utrzymywanie się przeciętnych cen cukru na wyższym poziomie, niż w ostatnich latach „bessy” na rynku cukru.

ЭУГЕНИУШ ХАРАСИМ

Институт конъюнктуры и цен
Варшава

ПРОГНОЗ ЭКСПОРТА САХАРА В 1971—1975 ГОДАХ

Резюме

Мировое производство и потребление сахара возросло за последнее десятилетие на 40%, но рост экспорта и импорта был невелик ввиду стремления импортеров к самообеспеченности.

На мировом рынке сахара наблюдались резкие диспропорции между спросом и предложением. Преобладали периоды перепроизводства сахара и низких мировых цен. В последних двух годах цены были выгодны для экспортеров чему способствовал новый международный сахарный договор. Договор регулирует предложение сахара путем определения размеров продажи сахара отдельными экспортерами. Для Польши определено экспорт сахара в размере 370 тыс. тонн в год.

Различные выгоды, получаемые от производства сахара на экспорт указывают на целесообразность продолжать наш экспорт. Однако прогноз мирового рынка показывает, что нельзя рассчитывать на сохранение высоких цен в течение многих лет. Поэтому необходимо снижение себестоимости производства сахара, также путем увеличения производства сахарной свеклы с высоким содержанием сахара.

Общий вывод вытекающий из нашего прогноза: следует удержать производство сахара на экспорт в пределах триста и несколько десятков тысяч тонн.

EUGENIUSZ HARASIM
Institute of Conjunctures and Prices
Ministry of Foreign Trade
Warszawa

FORECAST OF SUGAR EXPORTS IN 1971—1975

S u m m a r y

In spite of increased world sugar production and consumption during the recent decade by 40%, imports and exports growth rate was insignificant one owing to the aim pursuit by the importers to achieve an independent position.

Acute disproportions were observed on the world sugar market concerning supply and demand of this good. Periods of an excessive supply and of a low world price level prevailed. Thanks to the International Sugar Agreement, prices are favourable for exporters since 1969, as export quotas for exporting countries influence a regular sugar supply. Exports of 370 thou tons of sugar per year has been settled for Poland.

Numerous advantages connected with the sugar production for export purposes indicate its purposefulness in the future also. Nevertheless, forecasts concerning the world market indicate that no better price level in foreign currency is to be expected in the long term perspective. It seems therefore to be advisable to decrease sugar production costs by such means f.e. as cultivation of beet varieties with a higher sugar contents.

General conclusion of our forecast: it seems to be advisable to keep the sugar exports from Poland on the level of about 350 thou tons a year.

ELIZA KUREK
Instytut Ekonomiki Rolnej
Warszawa

NAWOŻENIE GŁÓWNYCH ROŚLIN UPRAWNYCH W GOSPODARCE CHŁOPIEJSZEJ I JEGO EFEKTYWNOŚĆ

Celem niniejszego artykułu jest próba zilustrowania zmian i tendencji jakie mają miejsce w gospodarce nawozami mineralnymi w rolnictwie indywidualnym w Polsce, na tle ogólnego — niezmiernie szybkiego wzrostu ich podaży — zwłaszcza po 1965 roku. W szczególności wydaje się interesujące przedstawienie zmian w poziomie rozdysponowania rosnącej masy nawozów pomiędzy główne rośliny uprawne, a w konsekwencji zmian w poziomie ich nawożenia. W dalszej części artykułu dokonamy analizy wpływu niektórych czynników określających sposób postępowania i kształtowania się preferencji producentów rolnych w zakresie gospodarowania nawozami mineralnymi.

Płaszczyznę odniesienia dla danych o nawożeniu poszczególnych roślin w rolnictwie indywidualnym stanowią opracowane przez nas wyniki o nawożeniu głównych upraw w około 1500 gospodarstwach prowadzących rachunkowość rolną w latach: 1960/61, 1965/66, 1968/69¹. W oparciu o te dane dokonaliśmy szacunkowych obliczeń sposobu rozdysponowania nawozów mineralnych w gospodarce indywidualnej ogółem i poziomu nawożenia (również dla tego sektora) najważniejszych roślin uprawnych: pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa, ziemniaków, buraków cukrowych, rzepaku oraz łąk i pastwisk w latach 1965/66 i 1968/69. Pozwoliło to nam na wyprowadzenie wniosków posiadających bardziej ogólne znaczenie, a zarazem umożliwiło porównanie sytuacji w tej dziedzinie ogółu gospodarstw chłopskich z grupą bardziej zaawansowaną i o wyższym poziomie intensywności, jaką stanowią gospodarstwa prowadzące rachunkowość rolną.

W sposób najbardziej ogólny zmiany jakie zaszły w poziomie nawożenia w gospodarce chłopskiej na tle gospodarstw prowadzących rachunkowość zestawiamy w tabeli 1.

¹ Zainteresowanych czytelników szczegółowymi wynikami odsyłamy do opracowań autorki: „Studia i Materiały” IER nr: 107, 163, 240. W artykule tym w zasadzie pominęliśmy wyniki z roku 1960/61 jako zbyt odległe w czasie i z punktu widzenia dzisiejszego poziomu nawożenia, nie posiadające praktycznego znaczenia. (W 1960/61 roku w gospodarce chłopskiej zużycie nawozów mineralnych wynosiło 33,8 kg czyścatego składnika NPK).

Tabela 1

Zużycie nawozów mineralnych

Lata	Ilość czystego składnika NPK na 1 ha użytków rolnych w kg			Relacje P i K do N N = 1,00		
	NPK	w tym			P	K
		N	P	K		
W gospodarstwach prowadzących rachunkowość						
1960/61	57,0	20,0	12,2	24,8	0,61	1,24
1965/66	85,5	26,6	20,6	38,3	0,77	1,44
1968/69	128,1	38,2	30,3	59,6	0,79	1,56
W gospodarce chłopskiej						
1960/61	33,8	12,5	8,7	12,6	0,70	1,01
1965/66	56,7	19,6	15,1	22,0	0,77	1,12
1968/69	96,0	31,9	23,0	41,1	0,72	1,29

W latach 1960/61—1968/69 nawożenie w gospodarce chłopskiej ogółem — licząc średnio na 1 ha użytków rolnych — wzrosło z 34 do 96 kg czystego składnika NPK — czyli o 184%, natomiast w gospodarstwach rachunkowych z 57 do 128 kg NPK, a więc o 125%. Nastąpiło więc **względne** spłaszczenie rozpiętości pomiędzy ogółem gospodarstw w kraju, a grupą gospodarstw bardziej zaawansowanych. O ile w 1960/61 roku średni poziom nawożenia w gospodarce chłopskiej stanowił niespełna 60% poziomu nawożenia w gospodarstwach rachunkowych, to w 1965/66 roku osiąga już 2/3, a w 1968/69 — 3/4 poziomu nawożenia w tej grupie. Zarazem jednak średnioroczny absolutny przyrost nawożenia pozostaje w gospodarce chłopskiej ogółem niższy niż w gospodarstwach rachunkowych. Wynosi on bowiem dla całego okresu 7,8 kg NPK w porównaniu do 8,9 kg w gospodarstwach rachunkowych, a dla lat 1965/66—1968/69 odpowiednio: 13,1 oraz 14,2 kg. Mimo więc wyższego poziomu nawożenia w gospodarstwach rachunkowych, średnioroczne przyrosty tego poziomu są jeszcze ciągle wyższe w tych gospodarstwach.

Stosunkowo największe spłaszczenie rozpiętości ma miejsce w średnim poziomie nawożenia azotem (83%), następnie fosforem (76%), a najmniejsze w nawożeniu potasem, bo tylko o 69% poziomu nawożenia tym składnikiem w gospodarstwach rachunkowiczów w 1968/69 roku. Wynika to przypuszczalnie z odmienności struktury zasiewów obydwu grup „zgłaszającej” nieco odmienne zapotrzebowanie na poszczególne składniki nawozowe, ale chyba i w znacznym stopniu z tytułu wyższego procentu gospodarstw chłopskich stosujących jednostronny (jednoskładnikowy) sposób nawożenia — ograniczając się wyłącznie do nawożenia azotowego. Nie dysponujemy niestety danymi bezpośrednio ilustrującymi zmiany w stopniu wielostronności nawożenia poszczególnymi składnikami w gospodarce chłopskiej ogółem. Pewnym pośrednim wskaźnikiem może być zmniejszenie się udziału azotu i wzrost udziału potasu w procentowej relacji N:P:K. Również nastąpiło nieznaczne zmniejszenie udziału fosforu w średniej dawce nawozowej. Tendencje te są w zasadzie zgodne

z tendencjami relacji N:P:K w gospodarstwach rachunkowiczów. Fakt ten upoważnia nas do zaprezentowania bardziej szczegółowych danych o strukturze i stopniu wielostronności nawożenia w tej grupie gospodarstw i daje zarazem podstawę do wnioskowania, że **tendencje** zmian w gospodarstwach rachunkowych mogą być przeniesione na ogół gospodarstw chłopskich. Tendencje te ilustrują dane z tabeli 2.

Dane zamieszczone w tabeli 2 świadczą o tym, że w latach 1960/61—1968/69, a w szczególności po 1965/66 roku nastąpiły bardzo zasadnicze zmiany w gospodarce nawozami mineralnymi nie tylko natury ilościowej, ale i w niemiejszym stopniu natury jakościowej. W roku 1960/61 dominującym systemem nawożenia mineralnego wszystkich roślin (z wyjątkiem buraka cukrowego) było nawożenie **jednoskładnikowe** (głównie azotowe). Nawożenie trzema składnikami stanowiło (z wyjątkiem roślin przemysłowych — buraków cukrowych i rzepaku) najmniej liczną grupę. Jednocześnie około jedna czwarta gospodarstw rachunkowiczów nie stosowała w ogóle nawożenia mineralnego pszenicy i żyta, ponad jedna trzecia tych gospodarstw nie stosowała żadnych nawozów mineralnych pod jęczmień, owies, ziemniaki i rzepak, a blisko połowa gospodarstw rachunkowych nie stosowała żadnych nawozów mineralnych na łąki.

Już jednak w 1965/66 roku w uprawie roślin polowych przewagę osiąga grupa gospodarstw stosująca nawożenie trzyskładnikowe, a w 1968/69 roku staje się ona grupą dominującą w nawożeniu wszystkich upraw z wyjątkiem pastwisk. Najmniej liczną okazuje się grupa gospodarstw nawożących jednym składnikiem, — ale w dalszym ciągu — z wyjątkiem pastwisk, w stosunku do których nawożenie jednoskładnikowe nadal dominuje — ustępując jedynie procentowi gospodarstw, które nie stosują w ogóle nawożenia mineralnego pod omawiane tu użytki.

Stosunkowo największe przesunięcia nastąpiły w tym okresie w systemie nawożenia pszenicy i rzepaku. W przypadku pszenicy odsetek gospodarstw nawożących trzema składnikami wzrósł z 13,5 do 61,0, a gospodarstw nie stosujących w ogóle nawożenia mineralnego tej rośliny zmalał z 26,2 do 5,7 procent. Jeśli chodzi o rzepak, to w 1960/61 roku dominował system nie stosowania żadnych nawozów mineralnych (ponad 35%), a nawożenie trzema składnikami stosowało tylko około 22% gospodarstw rachunkowych uprawiających tę roślinę. W 1968/69 roku już tylko nieco ponad 7% gospodarstw nie nawoziło rzepaku nawozami mineralnymi, a ponad 73% stosowało nawożenie trzyskładnikowe.

Zwrócenie uwagi na te niewątpliwie zasadnicze przemiany jakościowe, świadczące o bardzo znacznym postępie agrotechniki, stanowiącego rezultat zarówno działalności w dziedzinie upowszechniania wiedzy rolniczej, jak i działania szeregu czynników ekonomicznych i organizacyjnych (preferencje cenowe, system kontraktacji) nie oznacza, że sytuacja w tej dziedzinie nie pozostawia jeszcze wiele niedomagań. Tak więc z wyjątkiem wymienionych uprzednio: pszenicy i rzepaku jeszcze ponad 50% gospodarstw prowadzących rachunkowość rolną nie stosuje trzyskładnikowego nawożenia pozostałych zbóż, tylko nieco więcej ponad 30% tych gospodarstw stosuje 3-składnikowe nawożenie łąk, a blisko 28% nie stosuje żadnego nawożenia mineralnego tych użytków. Jeszcze

gorzej przedstawia się sposób nawożenia pastwisk, z których przeszło połowa nie otrzymuje w ogóle nawożenia mineralnego.

Celowe jest tu przypomnienie, że średni poziom nawożenia w gospodarce chłopskiej ogółem był w 1968/69 roku tylko o 10 kg wyższy niż w gospodarstwach rachunkowiczów w 1965/66 roku i o 32 kg niższy niż nawożenie 1 ha użytków w tychże gospodarstwach w roku 1968/69. Istnieje więc uzasadniona podstawa, aby raczej obraz sposobu nawożenia rachunkowiczów z roku 1965/66 traktować jako **przybliżone** odbicie rzeczywistości dla gospodarki średnio w skali ogólnokrajowej².

Poziom nawożenia poszczególnych roślin jest wypadkową dwóch wielkości: obszaru zajmowanego przez daną roślinę i ilości nawozów przeznaczonych na ten obszar. W analizowanym okresie obydwie te wielkości uległy istotnym zmianom. Z jednej strony zmieniała się — a więc rosła, lub malała — powierzchnia poszczególnych upraw, a zatem zmieniał się ich udział w ogólnej powierzchni użytków w gospodarce chłopskiej. Powierzchnia tych użytków również uległa pewnej zmianie — zmniejszeniu. Z drugiej zaś strony, uległa zmianie struktura rozdysponowania pomiędzy poszczególne rośliny ogólnej rosnącej masy nawozów mineralnych, którymi ta gospodarka dysponowała. Próbę uchwycenia przebiegu tego procesu i jego rezultatów w wyrazie względnym stanowi tabela 3.

Tabela 3

Procentowe rozdysponowanie nawozów mineralnych w gospodarce chłopskiej

Rośliny	1965/66			1968/69		
	udział rośliny w użytkach rolnych w %	nawozy mineralne przeznaczone pod roślinę w %	współczynnik preferencji	udział rośliny w użytkach rolnych w %	nawozy mineralne przeznaczone pod roślinę w %	współczynnik preferencji
Pszenica	8,1	8,4	1,04	9,4	11,6	1,23
Zyto	23,7	17,9	0,76	23,0	18,2	0,79
Jęczmień	3,1	3,1	1,00	3,5	4,2	1,20
Owies	7,5	6,1	0,81	7,4	7,0	0,95
Ziemniaki	15,0	18,2	1,21	15,2	16,6	1,09
Buraki cukrowe	2,2	13,0	5,91	2,2	8,8	4,00
Łąki	12,2	12,4	1,02	13,1	11,7	0,89
Pastwiska	8,8	3,3	0,38	8,2	3,7	0,45
Pozostałe rośliny	19,4	17,6	0,91	18,0	18,2	1,01
w tym rzepak	1,6	3,5	2,19	—	—	—

W tabeli 3 zestawione zostały — w odniesieniu do gospodarki chłopskiej współczynniki określające udział poszczególnych roślin w strukturze rozdysponowania ogólnej ilości nawozów będących do dyspozycji

² Abstrahujemy tu od stopnia reprezentatywności gospodarstw rachunkowiczów z tytułu np. struktury zasiewów, zasobności w obornik, jakości gleby itp.

w danym roku w gospodarstwie oraz współczynniki określające udział tych roślin w strukturze użytków rolnych. Takie ujęcie pozwoliło na uchwycenie względnej dynamiki zmian z jednej strony powierzchni zasiewów danej rośliny, z drugiej zaś nawozów przeznaczonych na tę powierzchnię. Stosunek udziału nawozów na daną roślinę w ogólnej ilości nawozów będących do dyspozycji do udziału danej rośliny w ogólnej powierzchni użytków nazwaliśmy **współczynnikiem preferencji nawożenia**. Współczynnik ten pozwala określić stopień zainteresowania producenta w przeznaczaniu większej lub mniejszej ilości nawozów mineralnych pod daną roślinę w porównaniu do innych roślin. Współczynnik ten można również obliczyć w sposób bezpośredni jako stosunek średniego poziomu nawożenia na 1 ha poszczególnych roślin do średniego poziomu nawożenia 1 ha użytków rolnych. Ujęcie to jednak uniemożliwiłoby przeprowadzenie analizy przyczyn takiego a nie innego ukształtowania się współczynnika preferencji. Średnio dla całego gospodarstwa jest on oczywiście równy 1,00. Szczególnie jednak interesujące wydaje się analizowanie zmian tego współczynnika w dynamice jako wyrazu zmian w preferencjach nawożenia poszczególnych roślin. Dla przykładu: poziom nawożenia danej rośliny może ulec zwiększeniu, a współczynnik preferencji zmniejszeniu, a to z tytułu mniejszego udziału ilości nawozów kierowanych pod daną roślinę w ogólnie zwiększonej masie nawozów będących do dyspozycji rolnika. W świetle naszych danych tak się właśnie przedstawia sytuacja w odniesieniu do takich upraw, jak ziemniaki, buraki cukrowe i łąki. W przypadku ziemniaków i buraków cukrowych nastąpiło przede wszystkim znaczne zmniejszenie ich udziału w rozdysponowaniu ogólnej puli nawozowej, a w przypadku łąk — dodatkowy wpływ — miała tu miejsce zmiana ich udziału w ogólnej powierzchni użytków.

Wyniki nasze dają również podstawę do odnotowania wyraźnego wzrostu udziału w nawożeniu mineralnym dwóch roślin: pszenicy i jęczmienia. W obydwu przypadkach wzrost udziału w nawożeniu był szybszy niż mające równoległe miejsce zwiększanie udziału tych roślin w powierzchni użytkowanej rolniczo. W konsekwencji tego nastąpił wyraźny wzrost współczynnika preferencji.

Pewien wyraźniejszy wzrost współczynnika preferencji można również zanotować w przypadku owsa, natomiast bardzo nieznacznie — i to głównie z tytułu zmniejszenia się udziału w powierzchni użytków — zmienił się współczynnik preferencji nawożenia żyta. Zarówno w 1965/66 roku, jak i w 1968/69 roku, żyto pozostaje w stosunku do innych upraw — z wyjątkiem pastwisk — rośliną korzystającą względnie najslabiej z rosnących możliwości intensyfikacji nawożenia mineralnego. O ile więc z jednej strony mamy do czynienia z wyraźnym rosnącym „zainteresowaniem” w nawożeniu pszenicy i jęczmienia, o tyle kształtowanie się współczynnika preferencji nawożenia żyta mówi o tym, że wzrost ten napotyka na istotne „opory”.

Należy również zwrócić uwagę na obniżenie się współczynnika preferencji nawożenia łąk i nadal bardzo — mimo pewnego zwiększenia — niski współczynnik w przypadku pastwisk. Świadczyłoby to o tym, że docenienie potrzeby i efektywności należytego nawożenia użytków zielonych ustępuje nadal w stosunku do nawożenia upraw polowych.

W przypadku buraków cukrowych wyraźne obniżenie się współczynnika preferencji świadczy tylko o tym, że względny przyrost nawożenia tej od dawna „wysoko” nawożonej rośliny przebiega wolniej, niż innych roślin, oraz że następuje przesunięcie przyrostu nawozów pod inne rośliny, a więc pod pszenicę, jak również pod grupę roślin „pozostałych”, obejmującą rośliny ogrodnicze, inne przemysłowe oraz rzepak. Co się tyczy rzepaku, to jak wynika z danych gospodarstw rachunkowych oraz z zamieszczonych w tabeli 4 szacunkowych danych o poziomie nawożenia tej rośliny, ma miejsce — w ostatnich latach — również bardzo szybki wzrost zainteresowania w nawożeniu mineralnym tej rośliny. Jednakże, znaczne zmniejszenie powierzchni uprawy rzepaku w 1968/69 roku — z tytułu niekorzystnego przezimowania — uniemożliwia obliczenie odpowiednich współczynników preferencji dla tego okresu.

Przejdźmy z kolei do analizy stosunku nawożenia do powierzchni poszczególnych upraw w wyrazie absolutnym, a więc do rozpatrzenia poziomu nawożenia w kg czystego składnika NPK na 1 ha poszczególnych roślin w latach 1965/66 i 1968/69 w gospodarce chłopskiej. Dane te zawarte są w tabeli 4.

Tabela 4

Poziom nawożenia mineralnego pod poszczególne rośliny

Rośliny	1965/66			1968/69			Nawo- żenie w gosp. chłop. 1965/66 = 100	Przy- rost nawo- żenia w gosp. chłop. w kg
	NPK kg cz. skł. na 1 ha		nawo- żenie w gosp. rach. = 100	NPK kg cz. skł. na 1 ha		nawo- żenie w gosp. rach. = 100		
	gosp. chłop.	gosp. rach.		gosp. chłop.	gosp. rach.			
Pszennica	59	102	58	118	167	71	200	59
Żyto	43	67	64	76	103	74	177	33
Jęczmień	56	97	58	113	160	71	202	57
Owies	46	79	58	91	128	71	198	45
Ziemniaki	69	95	73	105	134	78	152	36
Buraki cukrowe	332	371	89	387	433	89	117	55
Rzepak	124	187	66	(222)	(357)	(62)	(179)	98
Łąki	58	79	73	86	108	80	148	28
Pastwiska	21	38	55	43	63	68	205	22
Średnio na 1 ha użytków rolnych	57	86	66	96	128	75	168	39

Dane zawarte w tabeli 4 o poziomie nawożenia mineralnego poszczególnych roślin w gospodarce chłopskiej ogółem mają charakter szacunkowy. Podstawą teoretyczną dokonania tego szacunku było stwierdzenie wyraźnej korelacji pomiędzy średnim poziomem nawożenia 1 ha użytków rolnych, a poziomem nawożenia poszczególnych roślin oraz założenie, że wzrost nawożenia w gospodarce chłopskiej ogółem z pewnym opóźnieniem ale przebiega podobnie, jak w gospodarce rachunkowiczów³. Pewne odchylenia mogą wynikać z tytułu znaczniejszych różnic w udzia-

³ Eliza Kurek: Systemy nawożenia mineralnego podstawowych roślin w Polsce. Roczniki Nauk Rolniczych. Seria D, t. 138. PWN Warszawa 1971.

le danej rośliny w strukturze zasiewów. Jednakże, jak wykazaliśmy to w cytowanej pracy, różnice te okazały się praktycznie niewielkie w odniesieniu do wszystkich roślin, z wyjątkiem buraka cukrowego. Opierając się na tych założeniach dokonaliśmy nomograficznej liniowej interpolacji dla nawożenia poszczególnych roślin w gospodarce chłopskiej w 1968/69 roku. W roku tym średni poziom nawożenia 1 ha użytków rolnych w gospodarce chłopskiej ogółem wynosił 96 kg NPK, tak więc mieścił się pomiędzy poziomem nawożenia u rachunkowiczów 86 kg NPK (1965/66 r.) i 128 kg NPK (1968/69 r.). **Interpolując** poziom nawożenia poszczególnych roślin według danych rachunkowości rolnej z obydwu okresów do poziomu 96 kg NPK, uzyskaliśmy odpowiednie wielkości szacunkowe nawożenia tych roślin w gospodarce chłopskiej. Dla roku 1965/66, w którym średni poziom nawożenia w gospodarce chłopskiej wynosił 57 kg NPK na 1 ha użytków rolnych dokonaliśmy **ekstrapolacji** liniowej poziomu nawożenia poszczególnych roślin w gospodarstwach rachunkowiczów z lat 1968/69 i 1965/66 do poziomu 57 kg NPK. Uzyskany wynik skonfrontowaliśmy z wynikami szacunkowymi uzyskanymi dla gospodarki chłopskiej w tymże 1965/66 roku — obliczonymi innymi metodami. Stwierdziliśmy bardzo dużą zgodność tych wyników, a różnice były zaledwie rzędu 1—3 kg NPK na 1 ha danej rośliny. Jedynym dużym odchyleniem charakteryzował się poziom nawożenia rzepaku, niewspółmiernie niski w przypadku gospodarki chłopskiej w porównaniu do poziomu nawożenia w gospodarstwach rachunkowych (87 i 187 kg). Szacunkowy poziom nawożenia tej rośliny ostatecznie ustaliliśmy więc zakładając, że w gospodarce chłopskiej nawożenie rzepaku ma się tak do nawożenia 1 ha użytków rolnych, jak nawożenie rzepaku u rachunkowiczów do nawożenia 1 ha użytków w tej grupie gospodarstw. Tak uzyskany wynik (124 kg NPK) okazał się bardzo bliski wynikowi obliczonemu w oparciu o inną metodę — za pomocą współczynników preferencji — którą posługiwaliśmy się w cytowanej pracy. Co się tyczy nawożenia rzepaku w 1968/69 roku ustalonego metodą interpolacji, to umieszczenie wyników w nawiasach wyraża pewną wątpliwość co do ścisłości danych o nawożeniu rzepaku w gospodarstwach rachunkowych w związku z „wypadnięciem” części powierzchni rzepaku ozimego w tym roku.

Jak wynika z danych zawartych w tabeli 4 pomiędzy 1965/66 i 1968/69 rokiem nastąpiło wyraźne zmniejszenie rozpiętości pomiędzy poziomem nawożenia w gospodarce chłopskiej ogółem i w gospodarstwach rachunkowiczów. Dotyczy to w zasadzie większości roślin, a szczególnie pszenicy, jęczmienia, owsa i nawożenia pastwisk. Charakterystyczne jest, że stosunkowo mniejsza okazała się w obydwu okresach rozpiętość pomiędzy gospodarstwami zaawansowanymi (rachunkowiczów) a ogółem gospodarstw chłopskich w nawożeniu takich roślin, jak: żyto, ziemniaki, a szczególnie łąka. Świadczy to nie tyle korzystnie o postępie wśród ogółu gospodarstw chłopskich, ile niekorzystnie o poziomie nawożenia tych roślin nawet w gospodarstwach bardziej intensywnych. Charakterystyczne jest również, że najmniejsza i równocześnie stabilna jest rozpiętość w poziomie nawożenia buraków cukrowych — co jest zrozumiałe, bowiem roślina ta jest najdawniej objęta kontraktacją.

Porównanie dynamiki poziomu nawożenia w gospodarce chłopskiej ogółem w badanym okresie świadczy o tym, że szybciej niż przeciętnie

rosło nawożenie zbóż, szczególnie pszenicy i jęczmienia, poza tym rzepaku i pastwisk. Jednocześnie należy zwrócić uwagę, że dawka nawożenia pastwisk była o 55% niższa niż średni poziom nawożenia 1 ha użytków rolnych i o 50% niższa niż nawożenia łąk. Poniżej średniej kształtował się wzrost nawożenia ziemniaków, buraków cukrowych i łąk. Wśród roślin zbożowych najniższym okazał się stopień wzrostu nawożenia żyta. Względny poziom nawożenia tej rośliny w stosunku do pszenicy obniżył się z 73% w 1965/66 roku do 64% w 1968/69 r.

Pewne dodatkowe światło na zainteresowanie producentów w zwiększeniu poziomu nawożenia poszczególnych roślin dają liczby z ostatniej kolumny w tabeli 4. Chodzi tu o wielkości absolutne przyrostów poziomu nawożenia pod poszczególne rośliny. Uwydatniają one jeszcze wyraźniej względnie niski przyrost poziomu nawożenia takich upraw, jak żyto, ziemniaki i użytki zielone. Z drugiej strony, względnie niższe procentowe przyrosty nawożenia takich roślin, jak rzepak i buraki cukrowe okazują się być w wyrazie absolutnym najwyższe w przypadku rzepaku i jedno z najwyższych w przypadku buraków cukrowych.

Udzielenie szczegółowej odpowiedzi na pytanie, jakie czynniki wpływają na takie a nie inne rozdysponowanie nawozów mineralnych pomiędzy poszczególne rośliny, a w konsekwencji na poziom ich nawożenia, wymagałoby szczegółowych studiów monograficznych. W tym miejscu ograniczymy się do wskazania na te z nich, które jak się wydaje stosunkowo najsilniej są skorelowane ze sposobem rozdysponowania i dynamiką poziomu nawożenia analizowanych upraw.

Przede wszystkim pragnęlibyśmy wskazać na fakt, że wysokie współczynniki preferencji i szybki wzrost poziomu nawożenia dotyczy przede wszystkim tych roślin, których produkcja — zarówno powierzchnia jak i plony — wykazuje w ostatnim okresie szczególnie szybki wzrost. Dotyczy to w szczególności pszenicy, której powierzchnia wzrosła w gospodarce chłopskiej z 1364,1 tys. ha⁴ w 1965 r. do 1526,8 tys. ha w 1969 r., czyli o 12%, jęczmienia z 519,6 do 568,7 tys. ha, czyli o 9%, czy też rzepaku, którego powierzchnia zakontraktowana wzrosła w latach 1965—1968 z 179 na 216 tys. ha, a więc o przeszło 20%. Z drugiej strony znacznie wolniejsze tempo wzrostu nawożenia i obniżenie się współczynników preferencji dotyczy tych roślin, których powierzchnia w tym okresie uległa ograniczeniu, a więc żyta z 4031,0 tys. ha do 3791,0 tys. ha, czyli o 6%, czy też buraków cukrowych z 373,5 do 355,2 tys. ha, a więc o 5%, względnie ziemniaków z 2548,3 do 2500,1 tys. ha, czyli o 2%.

W odniesieniu do 1961 roku powierzchnia żyta w gospodarce chłopskiej zmniejszyła się o 17%, a ziemniaków o 4%. Tak więc proces ograniczania powierzchni ma w przypadku tych roślin charakter długotrwały, podobnie jak proces wzrostu powierzchni pszenicy o 29% w stosunku do roku 1961 i rzepaku przeszło czterokrotnie w porównaniu z rokiem 1960.

Z powyższych zmian w powierzchni wyraźnie widać, że bardziej preferowane w procesie rozdysponowania nawozów i wykazujące szybsze tempo wzrostu nawożenia są przede wszystkim te rośliny, które z innych względów cieszą się zainteresowaniem producentów, co wyraża się

⁴ Te i następne dane o powierzchni zasiewów podajemy na podstawie Rocznika Statystycznego GUS — 1970 r.

w zwiększaniu ich powierzchni. Odwrotnie — słabsze tempo wzrostu nawożenia dotyczy przede wszystkim tych roślin, których powierzchnia ulega z tych czy innych względów ograniczaniu. Szczególnie charakterystyczne dla tych roślin jest obniżenie się współczynnika preferencji, a więc szybsze obniżanie się udziału tych roślin w ogólnej masie nawozów mineralnych będących do dyspozycji, niż obniżanie się ich udziału w powierzchni użytkowanej rolniczo.

Jak się wydaje, dwa główne czynniki powodują występującą tu zbieżność: techniczna i ekonomiczna efektywność nawożenia. Czynniki te z reguły są ze sobą sprzężone, ale nie zawsze. Wysokiej efektywności technicznej może odpowiadać względnie niska efektywność ekonomiczna. Z drugiej strony, względnie niska efektywność techniczna, wynikająca np. z nieznanomości zasad racjonalnej uprawy i nawożenia danej rośliny niezależnie od kształtowania się cen danych produktów. Rozpatrzmy więc, jak w naszym przypadku kształtuje się techniczna i ekonomiczna efektywność nawożenia badanych roślin (tabela 5).

Tabela 5

Techniczna i ekonomiczna efektywność nawożenia

Rośliny	Średnie plony w q ^a		Średni przyrost plonu w q (Δ p)	Średni przyrost nawożenia w kg NPK Δ n	Efektywność techniczna Δ p/Δ n w kg	Cena ^c skupu w 1968 r. w zł/kg (c)	Efektywność ekonomiczna $\sqrt{\frac{\Delta p}{\Delta n}}$ c zł
	1965—1967	1967—1969					
Pszenica	21,4	23,4	2,0	59	3,39	3,95	13,39
Zyto	18,0	19,1	1,1	33	3,33	2,97	9,89
Jęczmień	21,2	23,4	2,2	57	3,86	3,74	14,44
Owies	19,0	20,8	1,8	45	4,00	2,85	11,40
Ziemniaki	166	176	10,0	36	27,8	1,00	27,80
Buraki cukrowe	281	335	54,0	55	98,2	0,60	58,92
Rzepak	18,3	19,8	1,5	63	2,38	8,24	19,61
Siano łąkowe	46,9	48,8	1,9	28	6,79	(2,62)	(17,79)

a W przypadku pszenicy, zyto, owsa, jęczmienia, ziemniaków i buraków cukrowych podajemy średnie plony w gospodarstwach indywidualnych. Średnie plony rzepaku obliczono dla lat 1965—67 i 1967—68 ze względu na bardzo znaczny spadek plonu z 1969 r. Ze względu na brak danych o plonach siana w 1969 r. dla gospodarstw indywidualnych przyjęto dane o średnich plonach siana w rolnictwie ogółem z uwzględnieniem odpowiednich poprawek +2,8 q co odpowiada średniej różnicy pomiędzy plonami siana w indywidualnej gospodarce chłopskiej, a w całym rolnictwie w latach 1965—1968.

b Przyrost nawożenia pod rzepak stanowi różnicę pomiędzy szacunkowym poziomem nawożenia w 1967/68 r. wynoszącym w gospodarce chłopskiej ogółem 187 kg NPK i szacunkowym poziomem nawożenia w 1965/66 r. wynoszącym 124 kg NPK na 1 ha rzepaku.

c W przypadku pszenicy, zyto, jęczmienia, owsa, buraków cukrowych i rzepaku podajemy ceny kontraktacji. W przypadku ziemniaków — średnią cenę skupu ponadobrotowego. W przypadku siana — cenę efektu przetworczego wyrażonego w mleku. (1 kg przyrostu siana przyjęto za równoważny 1 l. mleka. Według tabeli „Norm żywienia” — 1 ha siana z trawy łąkowej (średniej jakości) zawiera 0,504 j.o. i 50,5 g białka ogólnego strawnego, co odpowiada zapotrzebowaniu składników pokarmowych na przyrost 1 l. mleka). Normy żywienia zwierząt gospodarskich, wyd. II, W-wa 1961, PWRiL.

Uzyskiwanych w tym trybie danych o efektywności technicznej nie można oczywiście zestawiać z wynikami doświadczeń nawozowych. Przedstawiony tu rachunek dotyczy stosunkowo krótkiego okresu czasu,

w którym średni poziom nawożenia uległ prawie podwojeniu, a uzyskane wyniki (przyrosty plonu na jednostkę nawożenia) nie powstały w trybie statystycznej regresji. Rachunek ten jedynie orientuje o rzędach wielkości zarówno absolutnej, jak i względnej efektywności nawożenia.

Co się tyczy efektywności w wyrazie absolutnym, to niewątpliwie mamy do czynienia z daleko idącym obniżeniem się współczynników efektywności technicznej w porównaniu ze współczynnikami uzyskiwanymi przed 1965 rokiem, w okresie stosunkowo powolnego wzrostu poziomu nawożenia. Wyciąganie jednak zbyt daleko idących wniosków byłoby przedwczesne z uwagi na bardzo krótki okres. Jeśli chodzi o wzajemne relacje efektywności nawożenia poszczególnych roślin, to przede wszystkim należy wyodrębnić grupę okopowych, jako nieporównywalną ze zbożowymi, rzepakiem i sianem. Ogólnie rzecz biorąc relatywna efektywność techniczna nawożenia roślin zbożowych potwierdza dawniej uzyskiwane wyniki o względnie niskiej efektywności nawożenia żyta w stosunku do innych zbożowych.

Już chociażby ten fakt wyjaśnia ostrożność producentów w zwiększaniu poziomu nawożenia pod żyto, w porównaniu do innych zbożowych. Obawa producentów przed przenawożeniem żyta wydaje się być głównym czynnikiem hamującym postęp w tej dziedzinie, a rozwiązanie tego problemu należy szukać przede wszystkim w hodowli odmian i agrotechnice uprawy i nawożenia tej rośliny. Zarazem jednak należy się liczyć z postępującym wycofywaniem się żyta na gorsze grunty na rzecz innych roślin, a tym samym na obiektywne pogarszanie się ekonomicznych warunków uprawy tej rośliny. Dotyczy to w szczególności tych gospodarstw, które z tytułu warunków glebowo-klimatycznych mogą uprawiać tylko żyto i stają obecnie w obliczu niejako „przymusowej” niższej technicznej i ekonomicznej efektywności nawożenia zbóż, w porównaniu z gospodarstwami posiadającymi warunki do uprawy pszenicy i jęczmienia. Wskazują na to wyniki podane w tabeli 5. Efektywność ekonomiczna (opłacalność) nawożenia żyta jest niższa o 26 procent od opłacalności nawożenia pszenicy, o 32% — w stosunku do jęczmienia i o 13% w stosunku do owsa.

Rośliną o najwyższej technicznej efektywności nawożenia, nawet po ewentualnym przeliczeniu na jednostki zbożowe i opłacalności ekonomicznej pozostaje burak cukrowy. Efektywność ta uległa pewnemu obniżeniu w porównaniu z wynikami uzyskanymi dla okresu 1961—1965 (19 kg na 1 kg NPK). Natomiast znacznemu obniżeniu uległa techniczna efektywność nawożenia ziemniaków (119 kg ziemniaków na 1 kg NPK w okresie 1961—1965 r.). Był to jednak okres, w którym plony ziemniaka wzrosły o 20 q (i jak się wydaje „zawdzięczamy” to w znacznym stopniu poprawie jakości sadzeniaków), a nawożenie tylko o 18 kg, a więc odwrotnie niż w okresie 1965—1969⁵.

Efektywność techniczna nawożenia pod rzepak obniżyła się w porównaniu z okresem przed 1965 r. nieco silniej niż efektywność nawożenia zbóż. Należy sądzić, że efekt z tytułu postępu w dziedzinie nasienictwa i ogólnej agrotechniki uprawy rzepaku ulega stopniowo wyczerpaniu. Jednakże — mimo to — pod względem opłacalności nawo-

⁵ Eliza Kurek: Systemy nawożenia mineralnego... op. cit.

żenia, roślina ta, przy obecnych cenach, znacznie przewyższa opłacalność nawożenia roślin zbożowych.

Pozostaje wreszcie do omówienia kwestia efektywności technicznej i opłacalności nawożenia łąk. Jak wynikałoby z danych zawartych w tabeli 5, efektywność techniczna jest wyższa niż przy nawożeniu zbóż, a efekt ekonomiczny — przy założeniu przetworzenia siana na mleko — nie ustępuje opłacalności nawożenia pszenicy czy jęczmienia. Wydaje się więc, że przyczyn względnie niskiego poziomu nawożenia łąk, oraz obniżania się współczynnika preferencji i względnie powolnego wzrostu poziomu tego nawożenia, należy szukać przede wszystkim w aktualnym stanie upowszechnienia wiedzy rolniczej o zasadach nawożenia użytków zielonych, jako elementu wysokiej agrotechniki na tych użytkach.

O ile w przypadku żyta „wstrzemięźliwość” rolników w podnoszeniu poziomu nawożenia znajduje swoje agrotechniczne uzasadnienie, to w przypadku nawożenia trwałych użytków zielonych jest ona głównie wynikiem niedostatecznej umiejętności prowadzenia intensywnej gospodarki na łąkach i pastwiskach, a jednocześnie zbyt mało efektywnego wykorzystania plonów z użytków zielonych dla zwiększenia produkcji zwierzęcej. Przyjęte przez nas przeliczenie 1 kg siana na 1 litr mleka przypuszczalnie w wielu przypadkach może znacznie odbiegać od rzeczywistości uzyskiwanego efektu przetwórczego.

Sądźmy, że najbardziej ogólny wniosek, jaki można wyprowadzić z powyższej analizy, to potrzeba skoncentrowania uwagi na problematyce niedopuszczania do szybkiego obniżania się efektywności nawożenia roślin zbożowych, a szczególnie żyta. Co się dotyczy nawożenia użytków zielonych, to należałoby skoncentrować uwagę na upowszechnianiu umiejętności efektywnego nawożenia łąk i pastwisk oraz pełnego wykorzystania hodowlanych efektów przetwórczych z uzyskanego przyrostu zielonej masy i siana.

ЭЛИЗА КУРЕК

Институт экономики сельского хозяйства
Варшава

ВНЕСЕНИЕ МИНЕРАЛЬНЫХ УДОБРЕНИЙ ПОД ОСНОВНЫЕ СЕЛЬСКОХОЗЯЙСТВЕННЫЕ КУЛЬТУРЫ В КРЕСТЬЯНСКИХ ХОЗЯЙСТВАХ И ИХ ЭФФЕКТИВНОСТЬ

Резюме

Статья ставит своей целью показать изменения и тенденции в использовании минеральных удобрений в единоличных хозяйствах в Польше в 1965/66—1968/69 годах. Анализ касается изменений в распределении минеральных удобрений по основным культурам, а впоследствии изменений в уровне и эффективности удобрения этих культур.

Наиболее общие выводы сводятся к тому, что возрастает количество удобрений, вносимых под пшеницу и ячменя по сравнению с остальными зерновыми культурами и меньше предпочтения дается удобрению ржи и лугов.

Рожь оказалась также культурой с наиболее низкой технической и экономической эффективностью удобрения. Несколько выше, но не пропорционально к потенциальным возможностям оказалась техническая и экономическая эффективность минерального удобрения лугов.

ELIZA KUREK

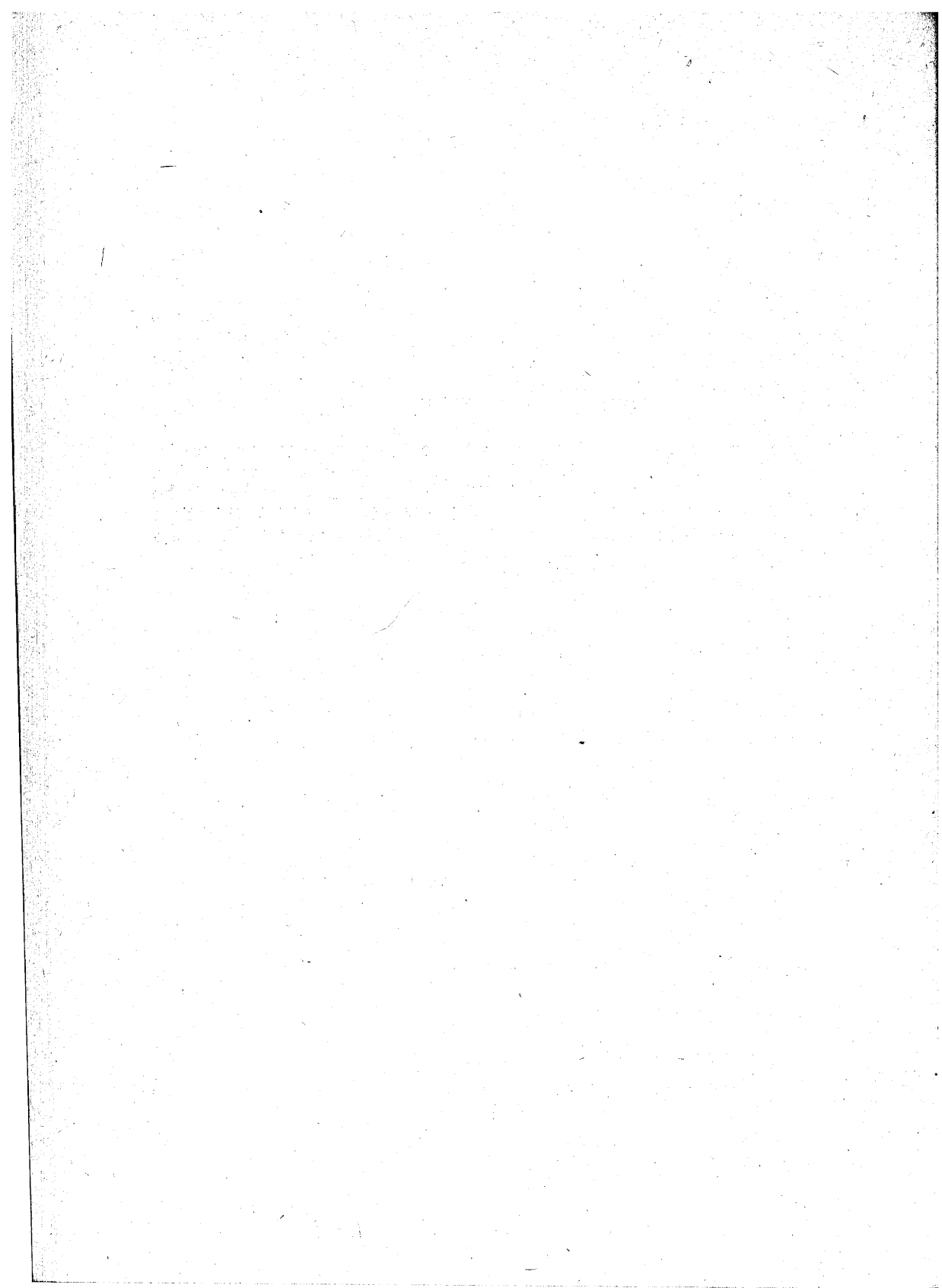
Institute of Agricultural Economics
Warszawa

FERTILISATION OF MAJOR CROPS AND ITS EFFECTIVENESS IN INDIVIDUAL PEASANT FARMS

S u m m a r y

The aim of this work is to present developments and tendencies referring application of mineral fertilisers in individual peasant farms in Poland in 1965/66—1968/69. Changes connected with distribution of mineral fertilisers among basic crops are covered by the analysis, including changes of the level and effectiveness of fertilisation resulting from distribution applied.

The most general conclusions allow to ascertain the growing preference of wheat and barley fertilisation when compared to other grains, as well as a decreasing tendency to fertilize rye and meadows. Rye to be the crop of a lowest technical and economic effectiveness of fertilisation. Some higher, but far from its potential possibilities was technical and economic effectiveness of mineral fertilisation of meadows.



STANISŁAW GAJEWSKI
Instytut Ekonomiki Handlu
Uniwersytetu Łódzkiego

KONKURENCYJNOŚĆ WYDATKÓW NA ZAKUP MASZYN ROLNICZYCH I DOBR TRWAŁEGO UŻYTKU W GOSPODARSTWACH CHŁOPSKICH

Gospodarstwo chłopskie różni się, jak wiadomo, zasadniczo swym charakterem od pozostałych typów gospodarstw. Jest ono bowiem jednocześnie warsztatem produkcyjnym i gospodarstwem konsumpcyjnym, w ramach którego zaspokajają się określone potrzeby życiowe rodziny. Kształtuje się na tym tle podstawowa sprzeczność wynikająca z konkurencyjności potrzeb wiążących się z jednej strony z gospodarstwem rolnym, z drugiej zaś z gospodarstwem domowym i potrzebami jego członków. Wyłania ona dla rolnika istotny problem, w jakim kierunku wydatkować swe dochody, czy przeznaczyć je na cele produkcyjne i inwestować w gospodarstwo dla podniesienia jego rentowności, czy też wydatkować na konsumpcję i podwyższenie standardu życiowego.

Proporcje podziału nie mogą być jak wiadomo dowolne, rolnik chcąc bowiem rozwijać swe gospodarstwo jako główne źródło dochodu, musi określoną część tego dochodu przeznaczyć na inwestycje w gospodarstwie, a więc tym samym ograniczyć bieżącą konsumpcję. Działa tutaj wyraźna prawidłowość, zgodnie z którą wraz ze wzrostem obszaru gospodarstwa wzrasta wielkość dochodu przeznaczona na inwestycje¹.

Potrzeby produkcyjne stanowią zatem poważną konkurencję dla potrzeb konsumpcyjnych rodziny chłopskiej, a w szczególności potrzeb wyższego rzędu, związanych z kulturą, oświatą, rozrywką, utrzymaniem domu itp. Warunkiem zaspokojenia tych potrzeb jest wystąpienie tzw. funduszu swobodnej decyzji, który jest nadwyżką dochodów nad niezbędnymi wydatkami związanymi z zaspokojeniem bardziej podstawowych potrzeb bytowych rodziny. Specyfika produkcyjna gospodarstwa rolnego nie pozwala jednakże na wyodrębnienie w sposób stały takiego funduszu z budżetu rodziny chłopskiej. Wiąże się to przede wszystkim z niesystematycznością i nierównomiernością otrzymywanych dochodów.

Problem konkurencyjności między wydatkami typu produkcyjnego i konsumpcyjnego zasługuje więc na uwagę. Trudno jest określić stopień tej konkurencyjności bez dokonania odpowiednich badań empirycznych. Tylko bowiem w drodze takich badań możliwe jest ustalenie wzajemnego wpływu i oddziaływania potrzeb dwu układów gospodarstwa i okreś-

¹ H. Chojnacka: Dochodowość i spożycie w gospodarstwach chłopskich, w zbiorze: *Ekonomika rolnictwa i polityka rolna*. KiW, Warszawa 1963, s. 135.

lenie siły tego oddziaływania w postaci ukształtowanej struktury wydatków pieniężnych.

W niniejszym artykule próbujemy poddać analizie wzajemne oddziaływanie potrzeb na przykładzie zależności jakie występują między układem wydatków przeznaczonych na zakup maszyn i narzędzi rolniczych oraz wydatków przeznaczonych na zakup dóbr trwałego użytku. Te dwie grupy dóbr pomimo ich odrębnego przeznaczenia wykazują pewne cechy podobne. Są nimi długi okres użytkowania i wysoka cena² oraz związek z zaspokajaniem potrzeb wyższego rzędu, zarówno konsumpcyjnych jak i produkcyjnych.

Analizę przeprowadzimy w przekroju obszarowym i w przekroju typów gospodarstw. Podziału według obszaru dokonano zgodnie z ogólnie przyjętą klasyfikacją w statystykach rolniczych. Podział natomiast według typów gospodarstw przeprowadzono w oparciu o kryterium posiadania dodatkowej pracy zarobkowej poza rolnictwem przez poszczególnych członków rodziny chłopskiej³. Wyodrębniono więc trzy zasadnicze grupy gospodarstw — gospodarstwa „rolnicze” utrzymujące się wyłącznie z pracy na roli, gospodarstwa „chłopo-robotnicze” — w których głowa rodziny posiada dodatkowe zajęcie poza gospodarstwem, oraz gospodarstwa „zarobkujące” — gdzie poza rolnictwem pracują tylko członkowie rodziny.

Materiały empiryczne uzyskano na podstawie badań ankietowych gospodarstw chłopskich przeprowadzonych przez Katedrę Ekonomii Konsumpcji Uniwersytetu Łódzkiego w czerwcu 1969 r. Objęły one zbiorowość 2 400 gospodarstw rolnych woj. łódzkiego z 9 celowo dobranych powiatów. Do obliczeń przyjęto 2 097 gospodarstw, co stanowi około 0,8% wszystkich gospodarstw wiejskich woj. łódzkiego o obszarze ponad 0,5 ha. W badanej zbiorowości — 1 166 gospodarstw (czyli 55,6%) stanowiły rodziny utrzymujące się wyłącznie z pracy w rolnictwie, 540 (25,8%) — gospodarstwa „chłopo-robotnicze” i 391 (18,6%) — gospodarstwa „zarobkujące”.

Informacje o poziomie wydatków i rozmiarach zasobów maszyn rolniczych oraz dóbr trwałego użytku, uzyskano stawiając respondentom pytanie dotyczące stanu posiadania, ceny i roku zakupu poszczególnych dóbr produkujących i konsumpcyjnych. Badania objęły następujące dobra produkcyjne: traktory, siewniki, kosiarki, żniwiarki, snopowiązałki, młocarnie, silniki (elektryczne i spalinowe), parniki, kopaczki do ziemniaków, wozy ogumione, oraz inne dobra o cenie jednostkowej przekraczającej 1 000 zł; wśród artykułów konsumpcyjnych zaś: pralki, lodówki, maszyny do szycia, telewizory, radioaparaty (lampowe i bateryjne) adaptory, motocykle, motorowery i rowery. Wydatki na poszczególne grupy dóbr obejmują średnie roczne wydatki za pięcioletni okres lat 1964—1968 przypadające na 1 gospodarstwo rolne.

Jak wynika z tabeli 1, w ogólnej zbiorowości badanych gospodarstw przeciętne roczne wydatki o charakterze produkcyjnym, jak i wydatki

² Z. Misiaszek: Popyt ludności wiejskiej na trwałe dobra konsumpcyjne. *Kraków 1968*, s. 176.

³ Por. A. Woś: Wpływ uprzemysłowienia na motywy produkcyjnych decyzji chłopów. *Zeszyty Badań Rejonów Uprzemysławianych*, z. 32, Warszawa 1968, s. 13.

Tabela 1

Srednie roczne wydatki gospodarstw chlopskich woj. lodzkiego na maszyny
i narzedzia rolnicze oraz na dobra trwalego uzytku w latach 1964—1968

Obszar gospodarstw w ha	Gospodarstwa											
	ogółem			„rolnicze”			„chlopsko-robotnicze”			„zarobkujace”		
	liczba	P		K	liczba	P		K	liczba	P	K	K
0,5 — 1	137	121	1026	23	182	412	83	85	1241	31	171	905
1 — 2	267	266	849	84	165	430	136	305	1109	47	332	844
2 — 3	227	443	970	87	573	636	102	230	1227	38	715	1041
3 — 5	540	1024	848	298	1129	494	143	850	1508	99	1018	953
5 — 7	459	1312	1022	303	1352	908	58	813	1174	98	1481	1283
7 — 10	305	1873	1322	241	2019	1290	11	1516	1567	53	1285	1412
10 — 15	113	2161	1336	91	2322	1309	3	1786	1299	19	1452	1475
15 — 20	26	1745	2120	24	1749	2192	—	—	—	2	1700	1250
Powyżej 20	23	1775	1647	15	1948	1883	4	1574	1015	4	1376	1395
Razem	2097	1071	1030	1166	1358	887	540	487	1275	391	1020	1123

P — wydatki produkcyjne, na maszyny i narzedzia rolnicze; na 1 gospodarstwo w zł
K — Wydatki konsumpcyjne, na dobra trwalego uzytku na 1 gospodarstwo w zł

przeznaczone na zakup artykułów trwałego użytkowania kształtują się na niemal identycznym poziomie. Relacje te jednakże są całkowicie odmienne, a poziom wydatków różny w poszczególnych klasach obszarowych gospodarstw. Wyróżnia się przede wszystkim prawidłowość wzrostu wydatków produkcyjnych w miarę powiększania się obszaru gospodarstw. Zauważyć można równocześnie, że poziom wydatków produkcyjnych nie wzrasta równomiernie. Wyodrębnić można dwa zasadnicze progi ich wzrostu — pierwszy przy przekroczeniu przez gospodarstwo 3 ha i drugi po przekroczeniu 7 ha. Ogół badanych gospodarstw można w konsekwencji zgrupować w trzy zasadnicze grupy, ukształtowane według poziomu wydatków produkcyjnych. Pierwsza grupa, to gospodarstwa od 0,5 do 3 ha. Poziom wydatków na maszyny rolnicze jest tu kilkakrotnie niższy od średniej dla ogółu gospodarstw. W drugiej grupie gospodarstw od 3 do 7 ha, poziom wydatków produkcyjnych nie odbiega od przeciętnego. Wreszcie w trzeciej grupie gospodarstw powyżej 7 ha wydatki produkcyjne przekraczają średnią o około 70—100%.

Zwiększenie obszaru gospodarstwa wywołuje też stosunkowo nieznaczny wzrost wydatków konsumpcyjnych, który występuje w zasadzie dopiero w gospodarstwach o powierzchni 7 i więcej ha. Poziom wydatków na dobra trwałego użytku w gospodarstwach od 0,5 do 7 ha jest mniej więcej wyrównany i nie różni się specjalnie od przeciętnego.

W konsekwencji przedstawionych prawidłowości zmieniają się relacje między poziomem wydatków na zakup dóbr produkcyjnych i artykułów trwałego użytku w poszczególnych klasach obszarowych. W trzech pierwszych grupach obszarowych gospodarstw wydatki na maszyny i urządzenia rolnicze są kilkakrotnie niższe od wydatków przeznaczonych na zakup dóbr trwałego użytku. Jednakże gdy obszar gospodarstwa przekracza 3 ha, poziom wydatków na dobra produkcyjne przewyższa poziom wydatków na dobra trwałego użytku i to w niektórych przypadkach nawet o połowę. Z prawidłowości tej wyłamuje się jedynie grupa gospodarstw o powierzchni od 15 do 20 ha o szczególnie wysokich wydatkach konsumpcyjnych.

Znaczna przewagę wydatków przeznaczonych na zakup dóbr trwałego użytku nad wydatkami typu produkcyjnego w gospodarstwach najmniejszych można tłumaczyć faktem, iż w gospodarstwach tych nie występuje potrzeba ani celowość zakupu większości maszyn i urządzeń rolniczych. Gospodarstwa o większym obszarze natomiast, mimo iż kilkakrotnie więcej wydają na dobra produkcyjne, również więcej przeznaczają na dobra trwałego użytku. W gospodarstwach tych, przeważnie zamożniejszych, o wyższych dochodach istnieją szersze możliwości zakupu stosunkowo drogiego sprzętu domowego.

Przedstawione dotychczas prawidłowości są znacznie zróżnicowane w poszczególnych typach gospodarstw chłopskich. W gospodarstwach „rolniczych” stosunek wydatków produkcyjnych do konsumpcyjnych ma się jak 1,5:1, w gospodarstwach „chłoporobotniczych” jak 1:2,5, podczas gdy w gospodarstwach „zarobkujących” mniej więcej jak 1:1. Zróżnicowany też jest znacznie poziom wydatków w wymienionych typach gospodarstw. Gospodarstwa utrzymujące się wyłącznie z rolnictwa przeciętnie inwestują najwięcej, nieco tylko pod tym względem ustępują im gospodarstwa „zarobkujące”, zdecydowanie zaś najmniej na wyposażenie gospodarstwa rolnego przeznaczają rodziny chłoporobotników. Jest to zrozumiałe, gdyż

dla rodzin „rolniczych” gospodarstwo jest wyłącznym źródłem utrzymania, podczas gdy dla pozostałych rodzin — źródłem głównym lub dodatkowym.

Odwrotnie natomiast kształtuje się przeciętny poziom wydatków na dobra trwałego użytku. Gospodarstwa posiadające dodatkowe zajęcie zarobkowe przeznaczają z reguły wyższe sumy na zakup dóbr konsumpcyjnych niż gospodarstwa „rolnicze”.

Interesująco przedstawiają się relacje i poziom wydatków na dobra produkcyjne i dobra trwałego użytku w przedziałach obszarowych poszczególnych typów gospodarstw. W gospodarstwach „rolniczych” wpływ obszaru jest znacznie wyraźniejszy zarówno na poziom wydatków produkcyjnych jak i konsumpcyjnych. Ekstremalne różnice w poziomie wydatków na maszyny i urządzenia rolnicze między poszczególnymi klasami gospodarstw są aż 14-krotne (165 zł w gospodarstwach od 1 do 2 ha i 2 322 zł w gospodarstwach od 10 do 15 ha), a różnice w poziomie wydatków na dobra trwałego użytku są ponad 5-krotne (412 zł w gospodarstwach od 0,5 do 1 ha i 2 192 zł w gospodarstwach od 15 do 20 ha).

W gospodarstwach „rolniczych” o mniejszym obszarze zaobserwować można podadto charakterystyczne zjawisko niskiego poziomu wydatków na zakup badanych dóbr produkcyjnych. W trzech pierwszych grupach obszarowych wydatki tego typu są kilkakrotnie niższe od przeciętnych. Przyczyny tego zjawiska są różnorodne. Niskie dochody z gospodarstwa rolnego przeznaczane są przede wszystkim na zaspokojenie podstawowych potrzeb bytowych i nie pozwalają na zakup wielu sprzętów i urządzeń produkcyjnych. Ponadto niewielki obszar, jak już wspomnieliśmy, nie wymaga stosowania na szerszą skalę maszyn rolniczych jak np. żniwiarek czy sнопowiązałek, których zakup częstokroć staje się nieopłacalny. Dlatego też większość wydatków na dobra produkcyjne w tych gospodarstwach przeznaczona jest na zakup artykułów niezwiązanych bezpośrednio z procesem produkcji rolnej, lecz są to przeważnie parniki oraz inne urządzenia i sprzęty. Oprócz tego — jak wynika z zebranych danych — gospodarstwa te, zwłaszcza od 0,5 do 2 ha, to w wielu przypadkach gospodarstwa osób samotnych, i w których wiek głowy rodziny często przekracza 60 lat. Gospodarstwa te więc trudno zaliczyć do rozwojowych. Są one przeważnie w stadium regresu i nie są zainteresowane zbyt inwetycjami w rolnictwie jak i wyposażeniem gospodarstwa domowego. Jest ich zresztą w całej zbiorowości rodzin utrzymujących się wyłącznie z pracy w rolnictwie niewiele. Dominuje tutaj grupa gospodarstw od 3 do 10 ha. Stanowią one blisko 3/4 ogółu tego typu gospodarstw, i one właśnie przesadzają o przeciętnym poziomie wydatków produkcyjnych i konsumpcyjnych.

Analizując poziom i relacje wydatków w gospodarstwach posiadających dodatkowe zajęcie, tzn. w gospodarstwach „chłoporobotniczych” i „zarobkujących”, wypada podkreślić, że poziom wydatków na dobra trwałego użytku jest mniej więcej wyrównany we wszystkich klasach obszarowych, dotyczy to zwłaszcza gospodarstw „chłoporobotniczych”. W porównaniu więc z rodzinami typowo rolniczymi, rodziny dwuzawodowe nie tylko więcej przeznaczają na wyposażenie gospodarstwa domowego, ale ponadto poziom tych wydatków nie jest tak, jak to ma miejsce w gospodarstwach „rolniczych” zbyt różnicowany i nie zależy od

obszaru gospodarstwa. Dodatkowe dochody łagodzą więc w znacznym stopniu dyferencjacje zamożności wynikłe ze zróżnicowania gospodarstw pod względem obszaru. Wpływ dochodów z dodatkowego zajęcia jest więc czynnikiem „egalitaryzującym” dysproporcje w poziomie wyposażenia gospodarstw w dobra trwałego użytku. Ma to swoje uzasadnienie w mechanizmie powstawania funduszu swobodnej decyzji — który jak wiadomo — jest źródłem finansowania zakupu dóbr i usług wyższego rzędu m. in. artykułów trwałego użytku. Otóż w przypadku rodzin chłopskich, dochody pieniężne uzyskiwane z produkcji rolnej kierowane są na działalność produkcyjną, natomiast na inne wydatki przeznaczone są przeważnie dochody z pracy ze źródeł pozarolniczych. Dochody te stanowią przeważnie jedyne źródło tworzenia funduszu swobodnej decyzji⁴. Podobny wniosek formułuje T. Kramer pisząc, iż „popyt na niektóre dobra zwłaszcza pochodzenia przemysłowego, będzie tym większy im wyższy i regularniejszy będzie dopływ gotówki do gospodarstwa⁵. Wpływ więc dodatkowych dochodów pieniężnych spoza gospodarstwa jest jedną z podstawowych przyczyn, znacznie częstokroć wyższego poziomu wydatków na dobra trwałego użytku w rodzinach dwuzawodowych (tj. „chłopo-robotniczych i „zarobkujących”) w porównaniu z gospodarstwami utrzymującymi się wyłącznie z pracy na roli.

Nieco inaczej przedstawia się wpływ dodatkowego zarobkowania na poziom wydatków o charakterze produkcyjnym w poszczególnych typach gospodarstw dwuzawodowych. Wydatki te w rodzinach „zarobkujących” stosunkowo niewiele ustępują wydatkom rodzin typowo rolniczych, natomiast przeszło dwukrotnie przewyższają przeciętny poziom tychże wydatków w gospodarstwach „chłopo-robotniczych”. Należy jednak pamiętać, że 85% gospodarstw „chłopo-robotniczych” to gospodarstwa stosunkowo małe o obszarze od 0,5 do 3 ha, które nie wymagają większych inwestycji. Są to więc z reguły gospodarstwa o nastawieniu typowo konsumpcyjnym a nie produkcyjnym. Trzeba również podkreślać, że w gospodarstwach „chłopo-robotniczych” o obszarze powyżej 7 ha, poziom wydatków na maszyny i narzędzia rolnicze nie ustępuje wiele poziomowi wydatków w gospodarstwach utrzymujących się wyłącznie z pracy na roli. Pod względem poziomu i struktury wydatków duże gospodarstwa chłopo-robotnicze upodabniają się więc do klasycznego gospodarstwa rolniczego. Nie jest jednak ich wiele w ogólnej zbiorowości rodzin „chłopo-robotniczych” — gdyż tylko 3%. Stanowią więc one wyjątek potwierdzający regułę, że gospodarstwa tego typu rekrutują się przeważnie z gospodarstw mniejszych o obszarze do 5 ha.

Odmienną strukturę wydatków reprezentują rodziny „zarobkujące”. Poziom wydatków przeznaczonych na zakup dóbr produkcyjnych, jak już wspomnieliśmy, dorównuje poziomowi w gospodarstwach utrzymujących się wyłącznie z rolnictwa, a w niektórych klasach obszarowych nawet go przewyższa. Gospodarstwa te więc łączą w sobie cechy zarówno gospodarstw „rolniczych” jak i „chłopo-robotniczych”. Pod względem poziomu

⁴ Kisielińska-Próchnicka: Fundusz swobodnej decyzji jako źródło finansowania wydatków. Roczniki IHW, 1966, zeszyt 2(38).

⁵ T. Kramer: Rynek wiejski a proces industrializacji. PWE. Warszawa 1963, s. 153.

wydatków na dobra produkcyjne, upodabniają się do tych pierwszych, natomiast pod względem poziomu wydatków konsumpcyjnych zbliżone są do gospodarstw „chłopo-robotniczych”.

Jak wynika z dotychczasowych rozważań, dodatkowe zarobki w gospodarstwach chłopskich wpływają nie tylko na wyższy poziom wydatków przeznaczonych na dobra trwałego użytku, ale i powodują zwiększone wydatki typu produkcyjnego. Charakterystyczne jest zwłaszcza dla gospodarstw z grup obszarowych od 0,5 do 3 ha, gdzie rodziny dwuzawodowe (zwłaszcza „zarobkujące”) przeznaczają więcej na maszyny i urządzenia rolnicze niż gospodarstwa utrzymujące się wyłącznie z pracy na roli. Dodatkowe dochody poza rolnictwem stwarzają więc warunki lepszego technicznego wyposażenia pracy i umożliwiają substytucję nakładów pracy przez środki kapitałowe. Stwarza to częstokroć w gospodarstwach chłopskich impuls do podjęcia pracy zarobkowej poza rolnictwem. Chłop więc w swojej decyzji coraz częściej uwzględnia ten aspekt działania, czyli możliwość opłacalnego zatrudnienia poza gospodarstwem. Występuje zatem tutaj konkurencyjność pomiędzy pracą w gospodarstwie domowym, a pracą w gospodarstwie produkcyjnym⁶.

O wyższym poziomie wydatków, zarówno konsumpcyjnych, jak i produkcyjnych w gospodarstwach dwuzawodowych decyduje nie tylko sam fakt zwiększonych dochodów pieniężnych ze źródeł pozarolniczych, ale i inne okoliczności związane z zatrudnieniem członków rodziny w sektorze gospodarki społecznej. Przejawia się to w fakcie, że gospodarstwa „chłopo-robotnicze” i „zarobkujące” posiadają z reguły większą możliwość uzyskania kredytu konsumpcyjnego przeważnie w instytucjach państwowych, w których są zatrudnieni. Korzystanie bowiem z kredytu w Spółdzielniach Oszczędnościowo-Pożyczkowych, zwłaszcza na cele konsumpcyjne, nie jest wśród chłopów zbyt rozpowszechnione⁷. Ponadto gospodarstwa dwuzawodowe objęte są systemem świadczeń społecznych dających m. in. prawo do bezpłatnego korzystania z opieki lekarskiej. Jak wykazały badania M. Czerniewskiej, wydatki na leczenie w gospodarstwach „rolniczych” są ponad dwukrotnie wyższe niż w gospodarstwach posiadających zajęcie dodatkowe⁸. Fundusz nabywczy rodzin „rolniczych” związany jest więc w znacznym stopniu z wydatkami na lekarstwa, szpital itp. Z tego też powodu w gospodarstwach, w których praca na roli jest jedynym źródłem utrzymania, koniecznym wydaje się posiadanie pewnych zapasów pieniężnych przeznaczonych na różnego rodzaju wypadki o charakterze losowym. W konsekwencji sytuacja ta determinuje w wielu przypadkach poziom i kierunki wydatków rodzin chłopskich.

Scharakteryzowany w dotychczasowych rozważaniach poziom wydatków na maszyny i narzędzia rolnicze oraz na artykuły trwałego użytku, znajduje swoje odzwierciedlenie w ukształtowanych zasobach poszczególnych rodzajów dóbr w gospodarstwach. Informują o tym tabele 2—5,

⁶ A. Hodoly: Gospodarstwo domowe rodziny chłopskiej na tle ogółu gospodarstw domowych. Referat na posiedzenie plenarne Rady Naukowej CRS, s. 7.

⁷ Por. A. Wyderko: Wydatkowanie pieniędzy na potrzeby domowe w gospodarstwach chłopskich. Zagadnienia Ekonomiki Rolnej, 1968, nr 1.

⁸ M. Czerniewska: Próba szacunku siły nabywczej ludności wiejskiej w 1967 r., IER. Studia i Materiały, zeszyt 150, Warszawa 1967, s. 21.

Tabela 2

**Stan posiadania maszyn rolniczych i dóbr trwałego użytku w gospodarstwach
chłopskich woj. łódzkiego w czerwcu 1969 r. (dla ogółu badanych gospodarstw)**

Obszar gospodarstw w ha	Liczba gospo- darstw	Stan posiadania maszyn rolniczych na 100 gospodarstw					Stan posiadania dóbr trwałego użytku na 100 gospodarstw				
		siewnik	kosiarka	mło- carnia	kopaczki do ziem- niaków	silnik elek- tryczny	pralka	łódówka	telewizor	radio	motocykl
0,5 — 1	137	—	—	—	—	—	64,2	6,6	24,8	72,3	17,7
1 — 2	267	4,1	8,2	2,2	2,6	4,8	52,8	6,7	23,6	64,3	11,2
2 — 3	227	21,1	8,8	13,7	6,2	11,9	53,3	5,7	18,5	61,2	16,7
3 — 5	540	40,7	25,0	25,6	20,4	19,8	40,7	3,9	13,1	54,2	17,2
5 — 7	459	44,4	23,7	31,8	35,7	33,6	47,0	3,5	10,2	55,7	17,4
7 — 10	305	53,4	39,0	48,5	42,0	39,3	54,1	3,3	10,8	54,4	30,8
10 — 15	113	52,2	52,2	61,9	73,5	67,3	54,9	5,3	20,3	60,2	46,9
Powyżej 15	49	85,7	71,4	81,6	75,5	85,7	46,9	6,1	12,2	46,9	20,4
Razem	2097	35,6	23,8	27,6	25,9	25,7	49,4	4,6	15,1	58,1	19,7

Tabela 3

**Stan posiadania maszyn rolniczych i dóbr trwałego użytku w gospodarstwach
chłopskich woj. łódzkiego (gospodarstwa „rolnicze”)**

Obszar gospodarstw w ha	Liczba gospo- darstw	Stan posiadania maszyn rolniczych na 100 gospodarstw					Stan posiadania dóbr trwałego użytku na 100 gospodarstw				
		siewnik	kosiarka	młocarnia	kopaczka do ziem- niaków	silnik elek- tryczny	pralka	łódówka	telewizor	radio	motocykl
0,5 — 1	23	—	—	—	—	—	34,8	—	—	56,5	—
1 — 2	84	3,6	6,0	—	4,8	4,8	29,8	2,4	7,1	44,0	4,8
2 — 3	87	20,7	9,2	12,6	8,0	14,9	34,5	2,3	6,9	57,5	4,6
3 — 5	298	47,0	30,5	28,2	24,2	20,5	32,0	2,0	3,7	46,0	10,7
5 — 7	303	41,6	24,4	30,0	39,3	34,0	42,6	1,7	5,6	50,5	12,2
7 — 10	241	56,0	38,6	51,0	44,8	40,7	49,4	2,5	8,7	54,3	28,2
10 — 15	91	52,7	50,5	64,8	76,9	64,8	57,1	6,6	12,1	60,4	45,0
Powyżej 15	39	87,2	76,9	85,6	74,4	84,6	53,8	7,7	15,4	51,3	15,4
Razem	1166	43,2	29,8	34,4	35,1	31,8	41,2	2,6	6,7	51,1	16,5

Tabela 4

**Stan posiadania maszyn rolniczych i dóbr trwałego użytku w gospodarstwach
chłopskich woj. łódzkiego (gospodarstwa „chłopo-robotnicze”)**

Obszar gospodarstw w ha	Liczba gospo- darstw	Stan posiadania maszyn rolniczych na 100 gospodarstw					Stan posiadania dóbr trwałego użytku na 100 gospodarstw				
		siewnik	kosiarka	młócar- nia	kopaczki do ziem- niaków	silnik elek- tryczny	pralka	łódówka	telewizor	radio	motocykl
0,5 — 1	83	—	—	—	—	—	75,9	7,2	27,7	78,3	13,2
1 — 2	136	4,4	7,3	3,7	2,2	3,0	66,9	8,8	33,1	75,0	14,7
2 — 3	102	19,6	8,8	12,7	4,9	7,8	67,9	7,8	26,5	61,9	23,5
3 — 5	143	29,4	16,8	16,8	14,0	16,1	51,7	7,0	25,9	67,8	25,9
5 — 7	58	39,6	20,7	24,1	27,6	37,9	55,2	5,2	17,2	75,8	24,1
7 — 10	11	36,4	36,4	27,3	45,5	36,4	72,7	9,1	18,2	63,6	27,2
Powyżej 10	7	57,1	57,1	71,4	57,1	100,0	57,1	—	28,6	57,1	—
Razem	540	18,3	11,7	11,8	9,8	12,6	62,6	7,4	27,0	71,7	20,7

Tabela 5

Stan posiadania maszyn rolniczych i dóbr trwałego użytku w gospodarstwach
chłopskich woj. łódzkiego (gospodarstwa „zarobkujące”)

Obszar gospodarstw w ha	Liczba gospo- darstw	Stan posiadania maszyn rolniczych na 100 gospodarstw					Stan posiadania dóbr trwałego użytku na 100 gospodarstw				
		siewnik	kosiarka	młocar- nia	kopaczka do ziem- niaków	silnik elek- tryczny	pralka	łódówka	telewizor	radio	motocykl
0,5 — 1	31	—	—	—	—	—	54,8	9,7	35,5	71,0	16,1
1 — 2	47	4,3	14,9	2,1	—	10,6	53,2	8,5	25,5	51,1	12,8
2 — 3	38	26,3	7,9	18,4	5,1	15,3	57,8	7,9	23,7	65,8	26,3
3 — 5	99	38,4	20,3	18,2	23,2	50,5	5,1	23,2	60,6	24,2	—
5 — 7	98	56,1	23,5	41,8	29,6	29,7	57,1	8,2	19,4	61,2	29,6
7 — 10	53	45,3	41,5	41,5	28,3	34,0	66,0	5,7	17,0	56,6	43,4
Powyżej 10	25	60,0	56,0	52,0	68,0	76,0	56,0	—	40,0	68,0	52,0
Razem	391	36,8	22,7	29,2	20,7	25,5	56,0	6,6	23,8	60,9	28,1

w których przedstawiono procentowe wskaźniki wyposażenia gospodarstw w podstawowe maszyny rolnicze i w niektóre dobra trwałego użytku. Analiza danych potwierdza prawidłowości zaobserwowane przy badaniu poziomu wydatków w poszczególnych typach i klasach obszarowych gospodarstw. Występuje tutaj prawidłowość, zgodnie z którą w środki produkcji najlepiej są zaopatrzone gospodarstwa największe, w dobra trwałego użytku zaś gospodarstwa o mniejszym obszarze. Prawidłowość ta jest wyraźniejsza w odniesieniu do maszyn rolniczych, których zasoby wzrastają systematycznie wraz z powiększaniem się obszaru gospodarstwa. Podczas gdy gospodarstwa o mniejszym obszarze nie posiadają żadnej z badanych przez nas maszyn rolniczych, gospodarstwa największe wyposażone są w podstawowe dobra produkcyjne przeciętnie w 70—85%.

Nieco mniejsze zróżnicowanie wykazuje stan posiadania artykułów trwałego użytku. W ogólnej zbiorowości badanych gospodarstw zauważyć można, że najwyższe wskaźniki wyposażenia w większość rozpatrywanych przez nas dóbr wykazują gospodarstwa najmniejsze (o obszarze 0,5—1 i 1—2 ha). Dalszy wzrost obszaru gospodarstwa powoduje obniżenie się wskaźników (najniższe wartości występują w średnich klasach obszarowych od 2 do 7 ha). W gospodarstwach powyżej 7 ha poziom wyposażenia nieznacznie wzrasta, aby znów zmaleć w grupie gospodarstw ponad 15 hektarowych. W konsekwencji stan posiadania większości dóbr w gospodarstwach o obszarze ponad 15 ha jest niższy od stanu posiadania gospodarstw najmniejszych.

Przyczyny tego zróżnicowania stają się jasne, gdy dokonamy analizy w przekroju poszczególnych typów gospodarstw. Stosunkowo wysoki stan posiadania dóbr trwałego użytku w gospodarstwach o najmniejszym obszarze spowodowany jest faktem, że największy udział w tych klasach obszarowych stanowią gospodarstwa o dodatkowym zajęciu, a więc o wyższych bieżących dochodach⁹. O niskim natomiast stanie posiadania gospodarstw średniorolnych przesądza grupa gospodarstw „rolniczych” — najslabiej wyposażona. Gospodarstwa te nie otrzymują dodatkowych dochodów niwelujących, jak to ma miejsce w przypadku rodzin dwuzawodowych, rozpiętości zamożności wynikłych ze zróżnicowania obszaru gospodarstw, a ponadto fundusz nabywczy tych rodzin związany jest znacznymi nakładami produkcyjnymi (por. tab. 1). Wyższe natomiast wskaźniki wyposażenia w gospodarstwach największych są skutkiem wzrostu dochodów rolniczych będących w znacznej mierze zdeterminowanymi zwiększeniem się obszaru gospodarstwa.

Rozpatrując poziom wyposażenia gospodarstw w podstawowe środki produkcji i dobra trwałego użytku w układzie trzech wyodrębnionych typów gospodarstw, stwierdzić można, iż najlepiej zaopatrzone w maszyny rolnicze są gospodarstwa utrzymujące się wyłącznie z pracy na roli, dalej gospodarstwa „zarobkujące” i wreszcie „chłopo-robotnicze”. Sytuacja ta dotyczy jedynie średniego stanu posiadania w poszczególnych ty-

⁹ Wśród badanych gospodarstw o obszarze od 0,5 do 2 ha, dodatkowe zajęcie poza rolnictwem posiada blisko 3/4 rodzin. W miarę zwiększania się obszaru gospodarstw odsetek rodzin dwuzawodowych zdecydowanie maleje i w przedziale 2—3 ha wynosi 60%, 3—4 ha — 45%, 5—7 ha — 34%, 7—10 ha i 10—15 ha po 20% oraz w gospodarstwach ponad 15 hektarowych — zaledwie 4%.

pach gospodarstw, albowiem poziom wyposażenia w środki produkcji zmienia się w zależności od obszaru gospodarstwa. Pomimo, iż gospodarstwa „rolnicze” są przeciętnie lepiej wyposażone w środki produkcji (zwłaszcza w porównaniu z „chłopo-robotniczymi”), w niektórych klasach obszarowych ustępują pod tym względem pozostałym gospodarstwom. Uwidacznia się to jednak tylko w gospodarstwach najmniejszych (do 3 ha), gdzie rodziny o dodatkowym zarabkowaniu posiadają z reguły wyższe zasoby badanych przez nas maszyn. W niektórych przypadkach różnice te są szczególnie jaskrawe. Tak więc np. stan posiadania kosiarzek i silników w gospodarstwach „zarobkujących” o obszarze od 1 do 2 ha jest ponad dwukrotnie wyższy od stanu posiadania tych dóbr w gospodarstwach „rolniczych” tej samej wielkości.

Zauważyć można jednocześnie, że o ile gospodarstwa „rolnicze” posiadają z reguły większe zasoby bardziej pospolitych maszyn rolniczych, to gospodarstwa dwuzawodowe (zwłaszcza „zarobkujące”) posiadają w niektórych klasach obszarowych wyższe zasoby silników (elektrycznych i spalinowych), a więc bardziej nowoczesnych środków produkcji. Świadczyć to może w pewnym stopniu o tendencji uszlachetniania struktury posiadanych maszyn i urządzeń rolniczych w tych gospodarstwach. Wydaje się, że zatrudnienie poza gospodarstwem, a więc jednocześnie związane pewnej części siły roboczej — wywiera w tych gospodarstwach silniejsze zapotrzebowanie na środki produkcji substytuujące nakłady pracy żywej. Można więc przypuszczać, że zatrudnienie w zawodach pozarolniczych i wprzęgnięcie chłopą w nowoczesny system organizacji pracy stwarza przesłanki i bodźce w kierunku unowocześnienia również własnego warsztatu produkcyjnego.

W odróżnieniu od wyposażenia gospodarstw w maszyny i urządzenia rolnicze stan posiadania dóbr trwałego użytku najwyższy jest w gospodarstwach „chłopo-robotniczych”, a najniższy w gospodarstwach bez dodatkowego źródła utrzymania. Charakterystyczną cechą jest, że największe zróżnicowanie wykazują wskaźniki stanu posiadania dóbr bardziej nowoczesnych i z reguły o wyższej cenie jednostkowej. Tak więc o ile różnice w poziomie wyposażenia w pralki i motocykle między gospodarstwami „rolniczymi” i „chłopo-robotniczymi” sięgają zaledwie 50% i 27%, to w przypadku lodówek są one aż trzykrotne. Również bardzo wyraźne różnice występują w stanie posiadania telewizorów. W konsekwencji więc, telewizor posiada przeciętnie co 4 gospodarstwo o dodatkowej pracy poza rolnictwem i zaledwie co 15 gospodarstwo „rolnicze”. Wynika stąd wniosek, iż gospodarstwa dwuzawodowe posiadają przewagę nad gospodarstwami utrzymującymi się wyłącznie z pracy na roli nie tylko w poziomie wyposażenia, ale ponadto przewyższają te ostatnie lepszą jakościowo strukturą zasobów tych dóbr¹⁰.

¹⁰ O podstawowych przyczynach tego zróżnicowania już uprzednio wspomnieliśmy. Należy tu jedynie dodać, że na poziom i strukturę konsumpcji w gospodarstwach chłopskich wpływają również pewne czynniki o charakterze socjologicznym. Na gospodarstwa, których członkowie pracują poza rolnictwem (i to w większości przypadków w mieście) znacznie intensywniej zapewne niż na tradycyjne gospodarstwa rolnicze oddziałują miejskie wzorce konsumpcji. Codzienne niemal kontakty z miastem wykształcają w tej grupie ludności nowe potrzeby użytkowania szeregu urządzeń i przedmiotów rozpowszechnionych w mieście, zmieniających zasadniczo warunki ich życia codziennego. Przyczynia się to w konsekwencji do zacierania najbardziej istotnych różnic cywilizacyjnych między miastem a wsią.

Przedstawiony w dotychczasowych rozważaniach poziom i struktura wydatków na maszyny rolnicze i artykuły trwałego użytku — a w konsekwencji stan posiadania poszczególnych dóbr — uzależniony jest z jednej strony od stopnia intensywności potrzeb zarówno produkcyjnych i konsumpcyjnych w poszczególnych typach gospodarstw chłopskich, a z drugiej — od możliwości ich zaspokojenia. Ograniczoność funduszy nabywczych zmusza rolnika — producenta, a jednocześnie konsumenta, do dokonania wyboru proporcji podziału swego dochodu na część akumulowaną i spożywaną. W tej sytuacji wydatki typu inwestycyjnego na maszyny i narzędzia rolnicze stanowiąc mogą poważną konkurencję dla wydatków o charakterze konsumpcyjnym. Dotyczy to zwłaszcza rodzin chłopskich utrzymujących się wyłącznie z pracy na roli, w których proces rozwoju gospodarstwa rolnego jako podstawowego warsztatu produkcyjnego limitować może stopień zaspokojenia potrzeb gospodarstwa domowego. Z drugiej strony również potrzeby konsumpcyjne i dążność do zapewnienia członkom rodziny standardu życiowego odpowiadającego warunkom współczesnej cywilizacji — co przejawia się m. in. również w stopniu wyposażenia gospodarstw — może determinować poziom wydatków na odcinku produkcyjnym. Decyzja rolnika uzależniona jest więc od oddziaływania szeregu częstokroć trudnych do sklasyfikowania czynników ekonomicznych i społecznych. Jednym z najważniejszych z nich, jak wspomniano, jest intensywność oddziaływania dwu układów potrzeb w gospodarstwie — produkcyjnych i konsumpcyjnych. Stopień i skala oddziaływania tych potrzeb przesądza zatem o skłonności chłopa do inwestowania bądź też do konsumpcji.

W artykule niniejszym podjęto próbę określenia intensywności oddziaływania tych dwóch układów potrzeb w poszczególnych typach gospodarstw rolniczych. Stwierdzone zależności w konfrontacji z przedstawionymi uprzednio tendencjami przyczynią się w pewnej mierze do określenia warunków podejmowania decyzji w gospodarstwach chłopskich.

W celu zbadania istniejących w gospodarstwach preferencji, w kwestionariuszu zamieszczono między innymi następujące pytanie: „Gdyby uzyskał Pan (Pani) niespodziewanie 10 tys. zł, na co przeznaczyłby je Pan (Pani) w pierwszej kolejności?”. Dano tutaj respondentom kilka możliwości odpowiedzi: a) na zakup maszyn i narzędzi rolniczych, b) na zakup inwentarza żywego, c) na remont budynku, d) na zakup mebli, e) na zakup artykułów do wyposażenia mieszkania, f) na zakup motocykla lub motoroweru, g) na inne cele. Wymienienie przez respondenta tylko jednego spośród wielu celów, świadczyć może, iż w tym zakresie potrzeby chłopa są najintensywniejsze, albowiem te z reguły są zaspokajane w pierwszej kolejności i mają charakter priorytetowy w stosunku do pozostałych. Nie ograniczonymi w tym przypadku możliwościami finansowymi rolnik wskazuje cele będące wynikiem zamierzeń długofalowych, które są wykładnikiem jego rzeczywistych potrzeb.

Wyniki badań przedstawiono w tabeli 6, w której zestawiono dwa interesujące nas kierunki zamierzeń nabywczych: na maszyny i narzędzia rolnicze oraz na artykuły trwałego użytku. Dane tabeli wyrażają odsetek gospodarstw zamierzających nabyć przy zwiększonych dochodach te rodzaje dóbr w pierwszej kolejności. Wskazują one jednocześnie na inten-

sywność poszczególnych potrzeb w zakresie wyposażenia gospodarstwa w dobra produkcyjne i artykuły trwałego użytku w obrębie badanych rodzin.

Tabela 6

Preferencje gospodarstw chłopskich w zakresie maszyn i narzędzi rolniczych oraz dóbr trwałego użytku
(w odsetkach ogółu odpowiedzi)

Przeznaczenie 10 000 zł	Obszar gospodarstw w ha								Ra- zem
	0,5—1	1—2	2—3	3—5	5—7	7—10	10—15	pow. 15	
Gospodarstwa ogółem									
Zakup maszyn i narzędzi rolniczych	8,8	11,2	18,5	22,0	20,7	29,8	31,9	24,5	20,8
Zakup dóbr trwałego użytku	21,9	22,9	17,2	15,4	14,4	13,5	9,7	12,2	16,0
Gospodarstwa „rolnicze”									
Zakup maszyn i narzędzi rolniczych	17,4	15,5	29,9	26,8	20,8	30,3	35,2	28,2	25,9
Zakup dóbr trwałego użytku	21,7	31,0	19,5	10,4	11,5	12,5	6,6	16,6	13,4
Gospodarstwa „chłopsko-robotnicze”									
Zakup maszyn i narzędzi rolniczych	3,6	5,9	10,7	13,3	12,1	11,1	—	—	9,4
Zakup dóbr trwałego użytku	25,3	24,9	18,6	23,8	20,7	27,8	—	—	23,1
Gospodarstwa „zarobkujące”									
Zakup maszyn i narzędzi rolniczych	16,1	19,1	13,2	20,2	25,5	28,3	20,0	—	21,5
Zakup dóbr trwałego użytku	12,9	2,1	7,9	18,2	19,4	13,2	16,0	—	14,3

Z przedstawionych w tabeli 6 informacji wynika, iż w ogólnej zbiorowości gospodarstw przeciętnie co 5 gospodarstwo zamierza przy ewentualnym wzroście dochodów zakupić maszyny i narzędzia rolnicze, a co 6 dobra trwałego użytku. Preferencje te są jednak znacznie zróżnicowane w poszczególnych klasach obszarowych i typach gospodarstw. Zauważyć można, że wraz z powiększaniem się obszaru gospodarstwa, wzrasta odsetek gospodarstw wyrażających zamiar nabycia dóbr produkcyjnych, i maleje procent gospodarstw deklarujących zakup artykułów trwałego użytku. Jest to szczególnie widoczne w rodzinach „rolniczych”, tzn. nieposiadających dodatkowego zajęcia poza gospodarstwem rolnym. Wiąże się to oczywiście ze wzrostem potrzeb inwestycyjnych w gospodarstwach większych, w których istnieją szersze możliwości i celowość zastosowania lepszego technicznego wyposażenia pracy.

Intensywność oddziaływania potrzeb typu produkcyjnego powoduje równocześnie, że potrzeby konsumpcyjne w zakresie wyposażenia gospo-

darstwa domowego schodzą na dalszy plan. W gospodarstwach „rolniczych” jedynie w dwóch najniższych klasach obszarowych od 0,5—1 i 1—2 ha liczba gospodarstw zamierzających nabyć w pierwszej kolejności dobra trwałego użytku jest większa niż liczba gospodarstw wyrażających zamiary kupna dóbr produkcyjnych. Jest to zrozumiałe, zważywszy, że gospodarstwa te najsłabiej są wyposażone w dobra trwałego użytku spośród wszystkich badanych gospodarstw.

W odróżnieniu od gospodarstw „rolniczych” w rodzinach „chłopo-robotników” nacisk potrzeb produkcyjnych jest znacznie mniej intensywny, a ponadto potrzeby te nie stanowią zbyt dużej konkurencji dla potrzeb typu konsumpcyjnego. Średnio tylko co 11 gospodarstwo tej grupy za priorytetowy uważa zakup środków do produkcji rolnej, podczas gdy co 4 na pierwszym planie stawia nabycie artykułów związanych z wyposażeniem gospodarstwa domowego, pomimo iż ta właśnie grupa gospodarstw charakteryzuje się najwyższymi wskaźnikami stanu posiadania dóbr trwałego użytku.

Wreszcie układ potrzeb w drugim typie rodzin dwuzawodowych, tj. „zarobkujących” jest zbliżony do układu zaobserwowanego w gospodarstwach „rolniczych”. I tutaj potrzeby typu produkcyjnego są priorytetowe w stosunku do potrzeb konsumpcyjnych. Jednakże w odróżnieniu od gospodarstw nie posiadających dodatkowego zajęcia, w gospodarstwach „zarobkujących” znacznie mniejszy wpływ na zróżnicowanie preferencji i stopień intensywności potrzeb odgrywa obszar gospodarstwa rolnego.

Przeprowadzona analiza relacji wydatków, wyposażenia i zamierzeń nabywczych na maszyny i narzędzia rolnicze oraz na dobra trwałego użytku, pozwala wysunąć pewne przypuszczenia co do układów preferencji produkcyjnych i konsumpcyjnych w gospodarstwach chłopskich. Układy te są różne w poszczególnych typach gospodarstw. Wyniki badań wskazują, że decydujący wpływ na kształtowanie się tych układów wywiera z jednej strony obszar gospodarstwa, a z drugiej wpływ dodatkowego zarobkowania poza rolnictwem. Tak więc gospodarstwa małorolne mają raczej nastawienie konsumpcyjne niż produkcyjne; posiadanie dodatkowego zajęcia wzmacnia znacznie w tych rodzinach budżet gospodarstwa domowego, ale nie pozostaje również bez wpływu na wzrost inwestycji produkcyjnych w rolnictwie. W gospodarstwach większych natomiast dodatkowa praca poza gospodarstwem osłabia raczej więzi z warsztatem produkcyjnym i nie przyczynia się do intensyfikacji produkcji.

W literaturze podkreśla się tę dwoistość podstaw w obrębie grupy gospodarstw chłopskich posiadających dodatkowe zajęcie poza rolnictwem. Na ogół wyodrębnia się dwa równoległe kierunki oddziaływania dochodów ze źródeł pozarolniczych. Pierwszy zmierza w kierunku wzmocnienia gospodarstwa rolnego, drugi wyraża się w osłabieniu intensywności produkcji lub nawet w całkowitym nastawieniu konsumpcyjnym¹¹. Trudno byłoby jednoznacznie przesądzać na podstawie zaprezentowanych

¹¹ Por. np. M. Dziewicka: Gospodarstwa chłopo-robotnicze w Polsce. *Wiś Współczesna*, 1962, nr 8; M. Drag: Rynek wiejski w systemie rynku wewnętrznego. *Roczniki IHW*, 1969, z. 3(51); Z. Kozłowski: Związki między uprzemysłowieniem regionu a inwestycjami w gospodarstwach chłopskich. *Gospodarka Planowa* 1968, nr 6.

w artykule badań wycinka ekonomiki gospodarstwa chłopskiego, jakie nastawienie dominuje wśród badanych gospodarstw. Podstawa i kalkulacja rolnika uzależniona jest bowiem od oddziaływania szeregu czynników dodatkowych, których weryfikacja wymaga przeprowadzenia odrębnych badań empirycznych.

СТАНИСЛАВ ГАЕВСКИ

Институт экономики торговли
Лодзинского Университета

КОНКУРЕНТОСПОСОБНОСТЬ РАСХОДОВ НА ПОКУПКУ СЕЛЬСКОХОЗЯЙСТВЕННЫХ МАШИН И БЛАГ ДЛИТЕЛЬНОГО ПОЛЬЗОВАНИЯ В КРЕСТЬЯНСКИХ ХОЗЯЙСТВАХ ЛОДЗИНСКОГО ВОЕВОДСТВА

Резюме

В статье проводится анализ зависимости между уровнем расходов на покупки машин и сельскохозяйственного оборудования и покупками материальных благ длительного пользования в крестьянских хозяйствах. Характеризуется также оснащение хозяйств и представляется покупательные намерения по отношению к выше упомянутым группам товаров.

Анализ был проведен по размерам хозяйств (исходя из размера земельной площади), а также в зависимости от наличия дополнительных источников получения заработков.

Установлено, что решающее влияние на структуру производственных и потребительских доходов оказывают с одной стороны размер земельной площади хозяйства, а с другой стороны дополнительная занятость вне сельского хозяйства. В бюджете мелких хозяйств решающую роль играют расходы потребительного характера. По мере роста площади хозяйства происходит быстрый рост производственных расходов, которые составляют конкуренцию для расходов предназначенных для нужд домашнего хозяйства.

Наличие дополнительного источника получения заработка способствует росту производственных капиталовложений в мелких хозяйствах, ослабляя в то же время связи с сельхозпроизводством в более крупных хозяйствах.

ST. GAJEWSKI
Institute of Trade Economics
University of Łódź

COMPETITIVENESS OF EXPENDITURES FOR AGRICULTURAL MACHINES AND EXPENDITURES FOR PERMANENT GOODS IN PEASANT FARMS IN ŁÓDŹ VOIVODSHIP

S u m m a r y

The author analyses the dependance existing between the level of expenditures connected with the purchase of agricultural machines and implements and those for permanent goods. Outfitting of farms as well as intentions of farms to acquire both above mentioned groups of goods are being discussed in this paper.

Analysis is carried out according to area groups of farms with a consideration given to additional source of family income.

The author ascertained that the farm area on one hand and additional out-of-farm income on the other, exert a decisive influence on the structure of expenditures for both production and consumption purposes. Expenditures for consumption purposes play a decisive role in the small individual farms. Along with the growing land area a quick growth rate of expenditures for production is observed, competing with those connected with the household needs.

Additional income source provides for increased production investments in the small farms, reducing at the same time ties existing between the farmer and the farm in the case of bigger agricultural units.

TADEUSZ DĄBROWSKI
Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego
Warszawa

PRÓBA DEFINICJI SPECJALIZACJI PRODUKCJI W GOSPODARSTWACH ROLNICZYCH

W literaturze ekonomiczno-rolniczej ostatnich lat notujemy duże zainteresowanie problemami specjalizacji produkcji. Jednakże dotychczas jeszcze pojęcie specjalizacji produkcji w gospodarstwach rolniczych nie jest ujmowane jednoznacznie.

Konsekwencją różnic w poglądach na temat treści i zakresu tego zjawiska w gospodarstwach rolniczych jest w dużym stopniu różnorodność stosowanych, bądź proponowanych mierników specjalizacji produkcji. W efekcie uzyskiwane wyniki badań w dziedzinie specjalizacji produkcji w gospodarstwach rolniczych nie zawsze są porównywalne i nie mogą stanowić podstawy kompleksowych opracowań.

Celem podjętej pracy jest przeprowadzenie analizy dotychczas stosowanych definicji oraz poglądów poszczególnych autorów na temat treści, zakresu i form specjalizacji produkcji w gospodarstwach rolniczych i sformułowanie definicji szczegółowych tego zjawiska.

Podstawową metodą badawczą zastosowaną w prezentowanej pracy jest logiczna analiza definicji ogólnych i szczegółowych przy uwzględnieniu poglądów poszczególnych autorów na temat treści, zakresu i form przejawiania się zjawiska specjalizacji produkcji w gospodarstwach rolniczych.

Dla ilustracji niektórych problemów zostaną przedstawione dane liczbowe z indywidualnych gospodarstw warzywniczych (10).

Temat artykułu obejmuje wyłącznie specjalizację produkcji rozumianą jako proces społecznego podziału pracy pomiędzy gospodarstwami w dziedzinie wytwarzania produktów rolniczych. W tym aspekcie będą rozpatrywane definicje i poglądy poszczególnych autorów.

Poglądy na temat pojęcia specjalizacji produkcji

Przed podjęciem próby sformułowania definicji szczegółowych konieczne jest przeprowadzenie analizy poglądów przedstawianych dotychczas w literaturze odnośnie treści, zakresu i form przejawiania się zjawiska specjalizacji produkcji w gospodarstwach rolniczych.

a) Treść pojęcia specjalizacji produkcji

Odnośnie treści pojęcia specjalizacji produkcji można wyróżnić cztery grupy poglądów a mianowicie; że specjalizacja oznacza:

— kierunek produkcji;

- proces wzrostu produkcji towarowej;
- ograniczanie liczby wytwarzanych produktów i jednocześnie uzyskiwanie wysokiej ilościowo i jakościowo produkcji;
- ograniczanie liczby wytwarzanych produktów.

Pogląd iż specjalizacja produkcji jest tożsama z kierunkiem produkcji wyraża m. in. radziecki ekonomista Koleśniew (16). Autor ten stwierdza, że specjalizacja oznacza rodzaj produkowanych artykułów. Podobny pogląd wyraża także Łabieniec (23).

Inny radziecki ekonomista Niemczynow (33) definiuje specjalizację produkcji jako proces wzrostu produkcji towarowej. Podobnie specjalizację produkcji określa polski ekonomista Pytkowski (39). Stwierdza on, iż gospodarstwem wyspecjalizowanym w produkcji jest to gospodarstwo, które charakteryzuje wyższa od przeciętnej dla danej grupy gospodarstw wartość produkcji towarowej, przyczym nie jest istotne, czy zajmuje się ona wytwarzaniem wielu, czy też niewielu artykułów.

PolSKI autor Borna (8) uważa, że gospodarstwem wyspecjalizowanym w produkcji warzywniczej jest gospodarstwo zajmujące się wytwarzaniem ograniczonej liczby produktów, intensywne i uzyskujące wysoka ilościowo i jakościowo produkcję. Także i niektórzy inni zagraniczni autorzy jak np. Pikulkin (37) wyrażają pogląd, że specjalizacja produkcji to nie tylko produkowanie ograniczonej liczby artykułów lecz także uzyskiwanie dobrych wyników w produkcji.

Większość ekonomistów pojęciem specjalizacji produkcji określa zmniejszanie liczby produkowanych w gospodarstwie artykułów. Do tej grupy należą m. in. Suchy i Chalupny (45), Castle i Becker (9), Heady (12), Krusze (21), Manteuffel 27).

Zjawisko specjalizacji produkcji w gospodarstwach rolniczych jest więc w literaturze ekonomiczno-rolniczej definiowane i rozumiane bardzo różnie. Powstaje więc problem, która z grup autorów posługuje się pojęciem specjalizacji produkcji uwzględniając, zgodną z przyjętą ogólną konwencją terminologiczną istotę tego zjawiska.

Według ekonomistów ogólnych i szeregu ekonomistów rolnych specjalizacja produkcji jest wyrazem społecznego podziału pracy (14, 22, 25, 30, 34, 46, 47). Podział pracy oznacza z kolei podział produkcji na poszczególne działy, gałęzie i produkty oraz w konsekwencji wyodrębniania się samodzielnych powiązanych rynkiem jednostek produkcyjnych zajmujących się wytwarzaniem różnych produktów.

Uwzględniając powyższe trzeba stwierdzić, iż definicji specjalizacji produkcji będącej synonimem kierunku produkcji nie można uznać za właściwą. Po pierwsze, jest to raczej definicja specjalności (43). Po drugie, definicja ta tylko w pewnym stopniu uwzględnia istotę zjawiska specjalizacji produkcji jako procesu społecznego podziału pracy między gospodarstwami. Proces specjalizacji produkcji może bowiem przebiegać w gospodarstwie w drodze wyodrębniania się jednej głównej gałęzi produkcji lub produktu (3), bądź też w drodze wyodrębniania się 2 lub 3 głównych gałęzi produkcji lub produktów. Tak w pierwszym jak i w drugim przypadku będziemy mieli do czynienia ze wzrostem społecznego podziału pracy. Przyjmując jednak za słuszną definicję Koleśniewa (16) należałoby stwierdzić, iż pojęciem specjalizacji produkcji można określać tylko taki podział pracy między gospodarstwami, który prowadzi do zmniejszenia liczby gałęzi głównych lub produktów głównych w gospo-

darstwie. W konsekwencji w każdym wypadku należałoby więc gospodarstwo jednokierunkowe uznać za bardziej wyspecjalizowane, tj. w większym stopniu uczestniczące w społecznym podziale pracy niż np. gospodarstwo dwukierunkowe mimo, iż według liczby gałęzi produkcji to drugie byłoby bardziej wyspecjalizowane. Problem ten ilustrują dane przedstawione w tab. 1.

Tabela 1

Stopień ukierunkowania gospodarstw a liczba gałęzi produkcji i struktura produkcji		
Wyszczególnienie	Gospodarstwo	
	jednokierunkowe	dwukierunkowe
Liczba gałęzi produkcji	8	2
Struktura produkcji:		
1) warzywa polowe	50,0%	52,3%
2) warzywa spod szkła	12,5%	47,7%
3) zboża	10,2%	—
4) okopowe	10,1%	—
5) oleiste	8,0%	—
6) bydło	5,0%	—
7) trzoda	3,8%	—
8) drób	0,4%	—

Nie wydaje się także właściwą definicją specjalizacji produkcji określająca to zjawisko jako proces wzrostu produkcji towarowej. Wprowadzając wraz z ograniczeniem zakresu produkcji w danym przedsiębiorstwie następuje wzrost produkcji towarowej jednakże wzrost produkcji na rynek może być także spowodowany oddziaływaniem szeregu innych czynników.

Podobnie nie można uznać za słuszne tych poglądów według których specjalizacja produkcji, to ograniczenie zakresu produkcji i jednocześnie uzyskiwanie dobrych wyników w produkcji. Po pierwsze, jak stwierdza szereg autorów (21, 22, 35), specjalizację produkcji nie zawsze charakteryzują dodatnie skutki. Po drugie, o wynikach produkcji decyduje nie tylko i nie zawsze stopień specjalizacji produkcji ale także szereg innych czynników (13, 20, 40, 42). W związku z tym np. Hjelm (13) stwierdza, iż w Szwecji jest już szereg gospodarstw zajmujących się wytwarzaniem ograniczonej liczby produktów i uzyskujących dobre wyniki co jednakże nie upoważnia do wniosku, że jest to wyłączny skutek specjalizacji produkcji. Podawanie tego elementu w definicji jest więc niesłuszne, gdyż nie jest to cecha wyróżniająca (2, 18), tym bardziej, iż konsekwencją takiego definiowania pojęcia specjalizacji produkcji może być logiczny, aczkolwiek na pewno niesłuszny wniosek, że maksymalny wzrost specjalizacji byłby w każdych warunkach korzystny.

Zgodnie z poglądami ekonomistów zajmujących się ogólnymi problemami ekonomii (30, 46) i przyjętą ogólną konwencją terminologiczną tego pojęcia (20), istotną cechą zjawiska specjalizacji produkcji jest ograniczanie liczby produkowanych artykułów w poszczególnych przed-

siębiorstwach lub gospodarstwach. W odniesieniu do gospodarstw rolniczych taki pogląd wyraża m. in. Lösch (22) na podstawie prac Aeroboe i Brinkmanna.

Powyższe upoważnia do stwierdzenia, iż za poprawne ze względu na treść można uznać tylko te definicje, które pojęcie specjalizacji produkcji określają jako proces zmniejszania liczby produkowanych w gospodarstwie artykułów. Trzeba jednakże stwierdzić, iż są to definicje niepełne, gdyż proces specjalizacji produkcji ujmują jednostronnie. Specjalizacja produkcji w gospodarstwie rolniczym następuje bowiem nie tylko w drodze zmniejszania liczby gałęzi produkcji lub produktów, lecz także w drodze wzrostu rozmiarów produkcji gałęzi lub produktów głównych i jednoczesnym spadku rozmiarów produkcji pozostałych gałęzi lub produktów. Np. amerykański ekonomista Heady (12) stwierdza, że nie zawsze — ze względu na warunki przyrodnicze — możliwa jest całkowita specjalizacja, tj. wytwarzanie wyłącznie jednego produktu. Znacznie częściej występuje w gospodarstwach kombinacja kilku działalności, z których jedna wyróżnia się pod względem rozmiarów produkcji.

Proces specjalizacji produkcji w gospodarstwie m. in. jako proces wzrostu rozmiarów produkcji działalności głównej określa także niemiecki ekonomista Bergmann (3). Omawiając problemy specjalizacji produkcji w gospodarstwach chłopskich w Niemczech autor ten pisze: „Celem specjalizacji produkcji w gospodarstwach rodzinnych jest stworzenie przynajmniej dla jednej działalności warunków produkcji w dużych rozmiarach. Oznacza to, że gospodarstwo zwiększa jedną działalność jak tylko to jest możliwe, a zmniejsza pozostałe, tak że ta jedna może być wysoce zmechanizowaną i wydajnie zorganizowaną działalnością”.

Specjalizacja produkcji oznacza więc z jednej strony zmniejszenie liczby gałęzi produkcji lub produktów w gospodarstwie, z drugiej zaś — wzrost rozmiarów produkcji gałęzi produkcji lub produktów głównych z jednoczesnym zmniejszeniem rozmiarów produkcji pozostałych gałęzi produkcji lub produktów.

Zmniejszenie liczby gałęzi produkcji lub produktów jest równoznaczne ze wzrostem udziału poszczególnych gałęzi produkcji lub produktów w strukturze produkcji, a więc wzrostem koncentracji produkcji w gospodarstwie. Podobnie wzrost rozmiarów produkcji gałęzi lub produktów głównych przy jednoczesnym spadku rozmiarów produkcji pozostałych gałęzi lub produktów, nawet jeśli liczba gałęzi produkcji lub produktów nie ulegnie zmianie, powoduje wzrost koncentracji produkcji w gospodarstwie. A zatem specjalizacja produkcji, jako wyraz społecznego podziału pracy pomiędzy gospodarstwami w dziedzinie produkcji, oznacza wzrost koncentracji produkcji w gospodarstwie odbywający się bądź w drodze zmniejszenia liczby gałęzi produkcji lub produktów, bądź też w drodze wzrostu rozmiarów produkcji gałęzi lub produktów głównych.

Uwzględniając powyższe za najbardziej poprawne, ze względu na treść, należy uznać definicje specjalizacji produkcji podane przez radzieckiego ekonomistę Kowala (17) oraz ekonomistę jugosłowiańskiego Mirica (32), którzy określają specjalizację produkcji jako proces wzrostu koncentracji produkcji w gospodarstwie. Jednakże podane przez nich definicje nie uwzględniają zakresu pojęcia specjalizacji produkcji. Są to więc definicje niepełne.

W definicji należy uwzględnić tylko istotne cechy danego zjawiska wyróżniające je od innych (2, 18). W związku z tym wydaje się niezbędne stwierdzenie, iż jak wynika to z cytowanej wyżej wypowiedzi Bergmanna (3), a także innych autorów (17, 32) specjalizacja produkcji może odbywać się przy niezmiennym obszarze przedsiębiorstwa rolniczego. Wzrost specjalizacji produkcji może następować także przy niezmiennym poziomie intensywności. W jednych gospodarstwach wraz ze wzrostem stopnia specjalizacji produkcji może nastąpić wzrost intensywności (wzrost rozmiarów produkcji intensywnej), w innych natomiast może nastąpić spadek intensywności (wzrost rozmiarów produkcji ekstensywnej). Koncentracja ziemi i intensywność produkcji nie są więc wykładnikami zjawiska specjalizacji produkcji. Wysoki stopień specjalizacji może mieć gospodarstwo małe i gospodarstwo duże. Bardzo wyspecjalizowane w produkcji może być zarówno gospodarstwo intensywne jak i gospodarstwo ekstensywne. Wzrost koncentracji produkcji sensu stricto może ale nie musi towarzyszyć specjalizacji produkcji.

b) Zakres pojęcia specjalizacji produkcji

Podobnie, jak w odniesieniu do treści tak i w odniesieniu do zakresu specjalizacji produkcji występują w literaturze ekonomiczno-rolniczej poważne rozbieżności.

Jedni autorzy jak Blohm (4), Bergmann (3), Suchy i Chalupny (45) omawiając zjawisko specjalizacji produkcji w gospodarstwach rolniczych posługują się kategorią produkcji globalnej, inni (49, 50) kategorią produkcji gotowej, jeszcze inni (12, 26, 27, 44) kategorią produkcji towarowej.

Suchy i Chalupny podają następującą szczegółową definicję: „Specjalizacja to planowy podział pracy pomiędzy poszczególnymi przedsiębiorstwami rolnymi, w których skoncentrowano produkcję jak najmniejszej liczby produktów końcowych i śródproduktów”. Autorzy ci wyróżniają następujące trzy drogi specjalizacji produkcji:

- zmniejszenie liczby śródproduktów poprzez zamianę ich w produkty końcowe;
- zmniejszenie liczby produktów końcowych;
- zmniejszenie liczby pozostałych śródproduktów.

Jako przykład pierwszej drogi specjalizacji produkcji podają oni proces podziału pracy w produkcji bydłowej wyróżniając 4 fazy produkcji, tj.: a) odchów cieląt, b) chów jałowic do jednego roku, c) chów jałowic od 1 do 1,5 roku, d) chów jałowic powyżej 1,5 roku.

Każda z wymienionych faz produkcji może, z punktu widzenia gospodarstwa, stanowić produkt końcowy. Zmniejszenie liczby faz produkcji w gospodarstwie oznacza więc, według tych autorów, zmniejszenie liczby wytwarzanych produktów, a więc wzrost specjalizacji produkcji. Oczywiście w związku z powyższym powstaje problem kiedy i przy jakim poziomie rozwoju społecznego podziału pracy między gospodarstwami w dziedzinie produkcji można mówić o wzroście jej specjalizacji, gdy liczba wyżej podanych faz produkcji w danym przedsiębiorstwie zmniejszy się. Jest to jednakże zagadnienie wykraczające poza ramy niniejszego artykułu, gdyż dotyczy rodzaju gałęzi produkcji i półproduktów jakie należy wyodrębnić przy badaniu specjalizacji produkcji niezależnie od jej kategorii.

Ekonomiści amerykańscy Castle i Becker (9) przy omawianiu problemów specjalizacji produkcji w gospodarstwach rolniczych uwzględniają zarówno liczbę ogółu działalności, jak też liczbę produktów towarowych wytwarzanych w gospodarstwie.

Proces zmniejszania liczby ogółu działalności nazywają oni specjalizacją pionową (vortical)¹. Dla zilustrowania zakresu specjalizacji pionowej podają jako przykład gospodarstwa wyspecjalizowanego — gospodarstwo zajmujące się wyłącznie produkcją mleka i zakupujące pasze. Jako przykład gospodarstwa niewyspecjalizowanego podają oni gospodarstwo zajmujące się produkcją pasz, reprodukcją stada, produkcją i przetwarzaniem mleka oraz dostawą mleka do konsumentów.

Dla procesu zmniejszenia w gospodarstwie liczby produktów towarowych ekonomiści ci stosują określenie specjalizacja pozioma (horizontal) i stwierdzają, że powszechnie pod pojęciem specjalizacji produkcji rozumie się zwykle specjalizację poziomą, tj. proces zmniejszania w gospodarstwie liczby wytwarzanych produktów towarowych. Dodają jednakże, iż proces specjalizacji produkcji w gospodarstwie rolniczym zachodzi w obu płaszczyznach jednocześnie.

W polskiej literaturze ekonomiczno-rolniczej zjawisko specjalizacji produkcji jest na ogół rozpatrywane w płaszczyźnie produkcji gotowej (49, 50, 51), bądź też produkcji towarowej (27).

Manteuffel (27) podaje następującą definicję: „Specjalizowaniem się gospodarstwa w zakresie produkcji nazywamy proces zmniejszania się w nim liczby produktów towarowych. Gospodarstwem wyspecjalizowanym nazywamy z kolei takie, w którym ilość produktów towarowych spadła poniżej pewnego minimum”.

Wydaje się, iż proces specjalizacji produkcji rozumianej jako wyraz społecznego podziału pracy między gospodarstwami w dziedzinie produkcji można rozpatrywać zarówno w odniesieniu do produkcji globalnej jak też produkcji gotowej i towarowej. W naszych warunkach, kiedy pomiędzy gospodarstwami występują jeszcze tak duże różnice w samozaopatrzeniu w środki konsumpcji i środki produkcji należałoby jednak zjawisko specjalizacji produkcji rozpatrywać przede wszystkim w płaszczyźnie produkcji globalnej. Dotyczy to szczególnie gospodarstw ogrodniczych. Szereg z nich zajmuje się bowiem wyłącznie lub prawie wyłącznie produkowaniem warzyw czy owoców lub innych artykułów ogrodniczych na rynek, a potrzebne środki produkcji zakupuje. W innych gospodarstwach natomiast poza wytwarzaniem produktów towarowych ma także miejsce produkcja artykułów konsumpcyjnych dla właściciela i jego rodziny oraz produkcja środków produkcji na własne potrzeby. Stąd też ze względu na bardzo różne relacje pomiędzy produkcją globalną, gotową i towarową w różnych typach gospodarstw ogrodniczych (19), ograniczanie zakresu specjalizacji do produkcji gotowej lub towarowej unie-

¹ Zmniejszenie liczby ogółu działalności w gospodarstwie rolniczym nazwane jest także uproszczeniem (1, 38, 39). Niektórzy autorzy (31) posługują się jednakże tym terminem jako synonimem specjalizacji produkcji, inni zaś (7) wyrażają pogląd, iż bardziej poprawnym terminem jest termin specjalizacji produkcji. Pogląd ten wydaje się słuszny, gdyż także w przemysłowych przedsiębiorstwach (24) spadek liczby ogółu działalności nazywany jest specjalizacją produkcji.

możliwiałoby porównywanie stopnia uczestnictwa poszczególnych gospodarstw w społecznym podziale pracy. Dodajmy, iż przeciw ograniczeniu zakresu pojęcia specjalizacji produkcji do produkcji gotowej lub towarowej przemawia także i to, że przecież każdy lub prawie każdy produkt wytwarzany w gospodarstwie nawet niezależnie od fazy produkcji może być z punktu widzenia producenta produktem gotowym lub towarem. Zależy to od poziomu specjalizacji produkcji rolniczej w ogóle oraz od rozwoju rynku rolnego. Im większy jest jego zasięg, tym więcej produktów wytwarzanych w gospodarstwie staje się towarami i w tym większym stopniu wzrasta pomiędzy nimi podział pracy². Stąd charakteryzując dwie grupy gospodarstw, z których jedna jest bardzo silnie powiązana z rynkiem — tak w odniesieniu do produkcji jak i w odniesieniu do nakładów — a druga jest samowystarczalna w zakresie środków produkcji pochodzenia rolniczego i określając stopień specjalizacji ograniczony wyłącznie do produkcji gotowej lub towarowej, często za bardziej wyspecjalizowane należałoby uznać gospodarstwa samowystarczalne w zakresie środków produkcji wytwarzanych w rolnictwie co wydaje się nieporozumieniem. Specjalizacja produkcji powoduje bowiem wzrost wymiany rynkowej (46, 15). I aczkolwiek wymiana jest zjawiskiem wtórnym w stosunku do produkcji, to pośrednio wyraża *caeteris paribus* specjalizację produkcji.

Z tego względu przy określaniu stopnia specjalizacji produkcji w gospodarstwach rolniczych należałoby uwzględnić przede wszystkim tę kategorię produkcji, wg której ustalony stopień specjalizacji jest bardziej skorelowany ze stopniem powiązania gospodarstw z rynkiem. W odniesieniu do badanej przez autora grupy gospodarstw warzywniczych tą kategorią produkcji jest produkcja globalna, co ilustrują dane liczbowe zamieszczone w tabeli 2.

Na konieczność rozpatrywania zjawiska specjalizacji produkcji w gospodarstwach rolniczych przy uwzględnieniu wszystkich wytwarzanych produktów niezależnie od ich przeznaczenia, tj. w kategorii produkcji globalnej wskazują także wymieniane przez szereg autorów takie zalety specjalizacji produkcji jak: produkowanie większych partii jednolitego towaru, możliwość nabycia najwłaściwszego sprzętu technicznego i zwiększenie efektywności jego zastosowania, wzrost kwalifikacji producentów i większe możliwości wykorzystania posiadanej wiedzy (20), możliwość zastosowania najbardziej odpowiednich środków ochrony (6) itd. oraz takie wady specjalizacji produkcji jak: większe ryzyko przyrodnicze (13), większe ryzyko ekonomiczne (11) itd., które w znacznie większym stopniu dotyczą całej produkcji gospodarstwa niż produkcji gotowej czy towarowej.

Również podawane w literaturze ekonomiczno-rolniczej takie granice specjalizacji produkcji w gospodarstwach rolniczych jak: możliwość zakupu artykułów pochodzenia rolniczego (28), warunki przyrodnicze (29),

² Ze względu na daleko idącą specjalizację silnie rozwinięta jest wymiana towarowa nie tylko produktów rolniczych na przemysłowe lecz także wytworów rolnictwa. Dokonuje się ogromnych przerzutów słomy z gospodarstw bezinwentaryzowych do łąkarsko-hodowlanych i ogrodniczych (15).

względ na urodzajność gleby (5), jakość gleb (41) itd., świadczą o konieczności rozpatrywania tego zjawiska przede wszystkim w odniesieniu do produkcji globalnej.

Tabela 2

Specjalizacja produkcji i powiązanie z rynkiem rolnym

Wyszczególnienie	Ośrodki ^a			
	I	III	II	IV
Liczba gospodarstw	27	18	20	18
Specjalizacja produkcji:				
a) Liczba produktów:				
— ogółem	15	16	15	17
— gotowe	14	15	15	14
— towarowe	14	14	14	13
b) Udział produktu głównego w strukturze produkcji:				
— globalnej	23,5%	29,4%	23,6%	18,3%
— gotowej	26,3%	30,4%	25,3%	23,9%
— towarowej	26,4%	31,1%	26,1%	27,2%
Powiązanie z rynkiem:				
a) udział produkcji towarowej w produkcji globalnej	94%	93%	88%	64%
b) udział kupnych środków produkcji wytworzonych w rolnictwie	70%	70%	60%	21%

^a Według malejącego udziału produkcji towarowej w produkcji globalnej.

c) Formy specjalizacji produkcji

Specjalizacja produkcji rozumiana jako wyraz społecznego podziału pracy między gospodarstwami w dziedzinie produkcji przejawia się bądź w formie ograniczania liczby grup produktów i koncentrowaniu się na wytwarzaniu w zakresie określonej grupy (grup) produktów bądź też w formie ograniczania liczby i koncentrowaniu się na produkowaniu określonych artykułów końcowych lub faz produkcji, a więc z punktu widzenia gospodarstw określonych produktów sensu largo.

Rozpatrując zjawisko specjalizacji produkcji według grup produktów, można je ujmować uwzględniając działy produkcji lub też gałęzie produkcji. A zatem, w odniesieniu do grup produktów można by wyróżnić dwie fazy specjalizacji, tj. specjalizację produkcji według działów i specjalizację produkcji według gałęzi.

Z kolei zjawisko specjalizacji produkcji w gospodarstwie rolniczym można rozpatrywać w odniesieniu do poszczególnych działów produkcji uwzględniając gałęzie produkcji lub produkty oraz w odniesieniu do poszczególnych gałęzi produkcji uwzględniając produkty danej gałęzi.

I wreszcie zjawisko specjalizacji produkcji w gospodarstwie rolniczym można rozpatrywać wyłącznie w odniesieniu do określonego pro-

duktu uwzględniając całą produkcję, określony dział produkcji, określoną gałąź produkcji.

Reasumując powyższe należy stwierdzić, iż w gospodarstwie rolniczym można rozpatrywać następujące formy specjalizacji produkcji:

1. Specjalizację całej produkcji w gospodarstwie, tj. specjalizację gospodarstwa według:
 - a) działów produkcji,
 - b) gałęzi produkcji,
 - c) produktów.
2. Specjalizację określonego działu produkcji:
 - a) w odniesieniu do całej produkcji gospodarstwa,
 - b) według gałęzi produkcji,
 - c) według produktów,
3. Specjalizację określonej gałęzi produkcji:
 - a) w odniesieniu do całej produkcji gospodarstwa,
 - b) w odniesieniu do produkcji danego działu,
 - c) według produktów.
4. Specjalizację określonego produktu w odniesieniu do:
 - a) całej produkcji gospodarstwa,
 - b) produkcji danego działu,
 - c) produkcji danej gałęzi.

W zależności od tego, którą z tych form specjalizacji produkcji uwzględnimy w badaniach uzyskamy odpowiedź na różne pytania. Np. jeśli interesuje nas wpływ specjalizacji produkcji na jej opłacalność, to pytania te mogą brzmieć następująco — czy oraz o ile:

- 1) specjalizacja całej produkcji według działów jest opłacalna,
- 2) specjalizacja całej produkcji według gałęzi jest opłacalna,
- 3) specjalizacja całej produkcji według produktów jest opłacalna,
- 4) specjalizowanie się gospodarstwa w danym dziale produkcji jest opłacalne,
- 5) specjalizacja danego działu według gałęzi jest opłacalna,
- 6) specjalizacja danego działu według produktów jest opłacalna,
- 7) specjalizowanie się gospodarstwa w danej gałęzi produkcji jest opłacalne,
- 8) specjalizowanie się działu produkcji w danej gałęzi jest opłacalne,
- 9) wzrost specjalizacji danej gałęzi według produktów jest opłacalny,
- 10) specjalizowanie się gospodarstwa w wytwarzaniu danego produktu jest opłacalne,
- 11) specjalizowanie się określonego działu w wytwarzaniu danego produktu jest opłacalne,
- 12) specjalizowanie się określonej gałęzi w wytwarzaniu danego produktu jest opłacalne?

Dotychczas w literaturze ekonomiczno-rolniczej były wyróżniane tylko dwie formy specjalizacji produkcji w gospodarstwie rolniczym. Janowski (14) rozróżniał specjalizację w szerokim rozmiarze i specjalizację w ścisłym znaczeniu. Pierwszym terminem określał on specjalizację całej produkcji w gospodarstwie według grup produktów, drugim natomiast specjalizację całej produkcji w gospodarstwie według produktów.

Dwie formy specjalizacji produkcji wyróżnia także Tułupnikow (48). Terminem szeroka specjalizacja określa on występowanie w gospodar-

stwie kilku gałęzi równorzędnych, a terminem wąska specjalizacja — występowanie jednej gałęzi głównej. Wydaje się, iż nie są to dwie różne formy, ale raczej dwa różne poziomy specjalizacji produkcji według gałęzi. W związku z powyższym uwzględniając, iż różnice w nazwie powinny określać przede wszystkim trudno wymierne różnice jakościowe, za właściwe można uznać tylko rozróżnianie form specjalizacji produkcji stosowane przez Jankowskiego (14).

Jednakże rozróżnianie tylko tych dwóch form specjalizacji, jakie stosował Jankowski wydaje się nawet dla celów praktycznych niewystarczające. W pewnych grupach gospodarstw, w tym głównie w gospodarstwach ogrodniczych, specjalizacja produkcji może bowiem mieć miejsce wyłącznie, lub prawie wyłącznie, w odniesieniu do określonej gałęzi produkcji. Znajdzie to oczywiście swój wyraz we wzroście stopnia specjalizacji całej produkcji według gałęzi. Jednakże w tym przypadku może być konieczne ustalenie czy i o ile specjalizacja gospodarstwa w danej gałęzi produkcji jest korzystna. Podobnie duże znaczenie praktyczne może mieć uzyskanie odpowiedzi na pytanie czy i o ile wzrost specjalizacji danej gałęzi produkcji według produktów tej gałęzi jest opłacalny, itd.

Również duże znaczenie praktyczne może mieć ustalenie czy i o ile wzrost specjalizacji gospodarstwa w zakresie produkcji określonego artykułu jest czy też nie jest opłacalny, jak też odpowiedź na pytanie — jaki w określonych warunkach może być stopień wyspecjalizowania gospodarstwa w produkcji danego artykułu.

W związku z powyższym wydaje się konieczne rozróżnianie przynajmniej następujących form specjalizacji produkcji w gospodarstwach rolniczych:

- 1) Specjalizacji całej produkcji gospodarstwa według gałęzi;
- 2) Specjalizacji całej produkcji gospodarstwa według produktów sensu largo;
- 3) Specjalizacji pojedynczej gałęzi produkcji w odniesieniu do całej produkcji;
- 4) Specjalizacji pojedynczej gałęzi produkcji według produktów tej gałęzi;
- 5) Specjalizacji pojedynczego produktu.

W związku z koniecznością rozróżniania specjalizacji produkcji według grup produktów od specjalizacji według produktów wydaje się celowe stosowanie zgodnie z poglądami Jankowskiego następujących nazw form specjalizacji produkcji:

- 1) Szeroka specjalizacja całej produkcji (specjalizacja według gałęzi);
- 2) Wąska specjalizacja całej produkcji (specjalizacja według produktów);
- 3) Szeroka specjalizacja pojedynczej gałęzi produkcji (specjalizacja danej gałęzi w odniesieniu do całej produkcji gospodarstwa);
- 4) Wąska specjalizacja pojedynczej gałęzi (specjalizacja według produktów tej gałęzi produkcji);
- 5) Specjalizacja pojedynczego produktu.

BIBLIOGRAFIA

1. Andreae B. Organizacja i ekonomika produkcji roślinnej. PWRiL. Warszawa 1963.
2. Ajdukiewicz K. Logika pragmatyczna. PWN. Warszawa 1965.
3. Bergmann H. The planning of specialized farms with particular refe-

- rence to the division of labour. Ec. Com. f. Eur. on Agric. Problems. Powielone. Genewa 1962.
4. Blohm G. *Ekonomika i organizacja gospodarstw rolniczych*. PWRiL. Warszawa 1961.
 5. Blohm G. Erfordert die Mechanisierung eine Spezialisierung. Mitt. dtsh. Landwirt. Ges. 1963 nr 51/52.
 6. Boczek J. Ochrona roślin a specjalizacja w produkcji warzywniczej. (Powielone). Og. Konf. nauk.-techn. „Specjal. w produkcji warzyw” Łódź 14–16 XII. 1962.
 7. Bëkeemeier R. Möglichkeiten der Spezialisierung. Mitt. dtsh. Landwirt. Ges. 1961.
 8. Born a Z. Przyrodniczo-agrotechniczne podstawy specjalizacji w produkcji warzywniczej. (Powielone). Og. Konf. nauk.-techn. Specjal. w prod. warzyw. Łódź 14–16. XII. 1962.
 9. Castle E. N. and Becker M. *Farm Bussiness Management*. New York, London. The Macmillan Company 1962.
 10. Dąbrowski T. Próba określenia poziomu oraz warunków dalszej specjalizacji produkcji warzywniczej w gospodarstwach indywidualnych. *Postępy Nauk Rolniczych* z. 87, 1968.
 11. Granz E. Das Riziko im Spezialbetrieb. Dtsch. Landwirt nr 43. 1962.
 12. Heady O. and Jensen H. R. *Farm management economics*. New York, Prentice-Hall, Inc. 1954.
 13. Hjelm L. Spezialization as a way of increasing effieecency in Agriculture. Ec. Com. f. Eur. on Agric. Problems. (Powielone). Genewa 1962.
 14. Jankowski E. Organizacja, prowadzenie i wycenianie przedsiębiorstw ogrodnich. Księgarnia Rolnicza. Warszawa 1927.
 15. Kobyliński S. Specjalizacja produkcji w gospodarstwach rolnych Holandii i Szwajcarii. *Wiś Współczesna* nr 8, 1964.
 16. Koleśniew S. G. Osnownyje woprosy teorii i metodiki spiecjalizacji i razmierow sielskocchozjaistwiennogo proizvodstva w kołchozach i sowchozach. Praca zbiorowa pod red. S. G. Koleśniewa: *Spiecjalizacja i razmiery sielskocchozjaistwiennych predpriatii*. Isd. Sielsk. Lit. Zurn. i Plak. Moskwa 1963.
 17. Kowal T. A. Specjalizacja sielskiego chozjaistwa. Ew. Kom. po wapr. sielsk. choz. Powielone. Genewa 1962.
 18. Kotarbiński T. *Traktat o dobrej robocie*. Wrocław—Warszawa—Kraków. PAN. 1965.
 19. Krusze N. Proporcje między wartością obrotu globalnego z dochodu surowego w różnych typach gospodarstw zajmujących się produkcją ogrodniczą. *Ek. i Org. Roln. Dział* Wyd. SGGW. Warszawa z. IV. 1961.
 20. Krusze N. Przesłanki gospodarcze specjalizacji produkcji warzywniczej. Powielone. Og. Konf. nauk.-techn. Specjal. w prod. warzyw. Łódź, 14–16. XII. 1962.
 21. Krusze N. Specjalizacja w warzywnictwie a produktywność siły roboczej. *Biuletyn Warzywniczy IUNG*. PWRiL. Warszawa nr VII. 1963.
 22. Lösch A. Gospodarka przestrzenna. Teoria lokalizacji PWE. Warszawa 1961.
 23. Łabieniec W. Czo to jakoje ugiublennaja i ustoičziwaja spiecjalizacija? *Ek. Sielsk. Choz.* nr 6, 1963.
 24. Madej T. Efektywność specjalizacji i kooperacji przedsiębiorstw przemysłowych. PWE. Warszawa 1965.
 25. *Mały Słownik Ekonomiczny*. PWG. Warszawa 1958.
 26. Manteuffel R. Pojęcia z zakresu racjonalizacji i koncentracji produkcji rolnej. *Nowe Rolnictwo* nr 4, 1962.
 27. Manteuffel R. Specjalizacja w gospodarstwach rolniczych w gospodarce planowej w Polsce. *Postępy Nauk Rolniczych*, nr 1, 1963.
 28. Manteuffel R. Problemy powstające w praktyce specjalizacji gospodarstw i ich związek z integracją poziomą oraz wielkością gospodarstw. *Postępy Nauk Rolniczych*, nr 1, 1964.
 29. Manteuffel R. Specjalizacja produkcji w gospodarstwie i przedsiębiorstwie rolniczym. *Nowe Rolnictwo*, nr 4. 1961.
 30. Marks K. *Kapitał*. T. I. Wyd. III. Warszawa 1951.
 31. Miller H. Niektóre problemy koncentracji i specjalizacji produkcji w gospodarstwach rolnych. *NRF. Zagadnienia Ekonomiki Rolnej* nr 6, 1964.
 32. Mirie S. Farm integration problems. Ec. Com. f. Eur. on Agric. Problems. Powielone. Genewa 1962.

33. Niemczinow W. Zagadnienia specjalizacji produkcji przy perspektywicznym rozmieszczeniu rolnictwa. Postępy Nauk Rolniczych, nr 1, 1956.
34. Okuniewski J. Intensywność i poziom produkcji w gospodarstwach chłopskich. PWRiL. Warszawa 1959.
35. Pałladina M. Ważny rieżierw padjoma sielskochozajstwiennogo proizwodstwa. Komunist, nr 17, 1960.
36. Pieniążek Sz. A. Pierwszy etap dyskusji. Nowe Rolnictwo, nr 24, 1964.
37. Piłkułun A. Kakoj dołżna byt spiecjalizacija progrodných sowchozow. Ek. Sielsk. Choz. nr 6, 1963.
38. Provisional Report. Ec. Com. f. Eur. on Agric. Problems. Powielone. Genewa 1962.
39. Pytkowski W. Niektóre pojęcia z zakresu organizacji gospodarstw. Zagadnienia Ekonomiki Rolnej nr 4, 1964.
40. Schneppe F. Der Einfluss objektiver und subjektiver Faktoren auf den Betriebserfolg. Agrarwirtschaft, nr 1, 1960.
41. Sennewald J. Gedanken zur künftigen Betriebsorganisation in unsere Landwirtschaft. Techn. Landwirtschaft, nr 17, 1962.
42. Sentowski J. Uwagi o specjalizacji PGR na przykładzie kilku gospodarstw. Nowe Rolnictwo, nr 13, 1960.
43. Słownik wyrazów obcych. Praca zbiorowa pod red. Z. Rysiewicza. PIW. Wyd. II. Warszawa 1964.
44. Svoboda K. Problematika ustanowlieniya najbolieje roczionalnoj wielicziny sielskochozajstwienných predpriyatii w Cz. SSR. Ewr. Kom. po waprosam sielsk. choz. Powielone. Genewa 1962.
45. Suchy C. Chalupny V. Prispevek k teorii spiecjalizace zamedelske vyroby. Zem. Ek. nr 2, 1963.
46. Taylor E. Teoria produkcji. T. I. Wyd. K. Rutskiego. Warszawa—Łódź. 1947.
47. Tiutin W. A. O spiecjalizacji proizwodstwa na sowremiennym etapie raz-witija sielskogo chozjaistwa. Ek. Sielsk. Choz. nr 9, 1961.
48. Tułupnikow A. J. Ekonomiczne podstawy rozmieszczenia, specjalizacji i systemów gospodarowania w rolnictwie. Zagadnienia Ekonomiki Rolnej nr 1 i 2, 1961.
49. Wojtaszek Z. Specjalizacja czy wielostronny rozwój gospodarstw. Wieś Współczesna, nr 12, 1960.
50. Wojtaszek Z. Z zagadnień specjalizacji gospodarstw chłopskich. Wieś Współczesna, nr 2, 1964.
51. Wojtaszek Z. Kryteria i mierniki klasyfikacji gospodarstw indywidualnych według kierunków i stopni wielostronności produkcji. Roczn. Nauk Roln. t. 78-G-1, Warszawa 1965.

ТАДЕУШ ДОМБРОВСКИ

Главная школа сельского хозяйства

Варшава

ПОПЫТКА ОПРЕДЕЛЕНИЯ СПЕЦИАЛИЗАЦИИ ПРОИЗВОДСТВА В СЕЛЬСКИХ ХОЗЯЙСТВАХ

Резюме

На основе изучения литературы установлено, что явление специализации производства заключается в ограничении направлений производства в хозяйстве и сосредоточение на производстве определенных групп продуктов или определенных продуктов.

Рост специализации производства может происходить либо путем уменьшения количества групп продуктов или количества продуктов либо путем роста удельного веса

основных групп продуктов или основных продуктов в структуре производства. Специализация производства в сельских хозяйствах как явление общественного деления труда между ними в области производства может рассматриваться по отношению к товарной, готовой или валовой продукции. Однако при наличии больших различий в снабжении хозяйств собственными средствами производства и средствами потребления явление специализации производства следует рассматривать, учитывая прежде всего валовую продукцию.

Из-за теоретических и практических соображений необходимо различать специализацию всего производства в хозяйстве по отраслям и по продуктам, а также специализацию отдельной отрасли по отношению ко всему производству и по продуктам данной отрасли, и кроме того специализацию отдельного продукта в хозяйстве.

Учитывая выше сказанное мы предлагаем следующие подробные дефиниции:

- 1) Широкая специализация всего производства это, происходящий в результате уменьшения количества отраслей производства или в результате роста размера производства основных отраслей, процесс роста концентрации производства.
- 2) Узкая специализация всего производства — это происходящий в результате уменьшения количества производимых продуктов или в результате роста размеров производства основных продуктов, процесс концентрации производства в хозяйстве.
- 3) Широкая специализация отдельной отрасли производства это происходящий в результате сосредоточения хозяйства на этом производстве, процесс абсолютного роста продукции этой отрасли.
- 4) Узкая специализация отдельной отрасли производства это происходящий в результате уменьшения количества продуктов или в результате роста производства основных продуктов этой отрасли, процесс концентрации производства в рамках данной отрасли.
- 5) Специализация отдельного продукта это происходящий в результате сосредоточения хозяйства на производстве этого продукта, процесс абсолютного роста этого продукта.

TADEUSZ DĄBROWSKI
Agricultural University Warszawa

ATTEMPT TO DEFINE SPECIALISATION OF PRODUCTION IN AGRICULTURAL FARMS

Summary

Basing on the review of agricultural literature, the author ascertained that reduction of the scope of the agricultural production and its concentration on a definite group of products or even particular products, is the essence of phenomenon of the specialisation of production.

The development of specialisation of production may occur through decreasing the number of the whole groups of products, or of the number of particular products. It may also take place when increasing the share of main groups of products in the structure of production.

Specialisation of production in agricultural farms, as the phenomenon of the social labour distribution among these farms concerning the production performed, may be discussed with respect to the marketable production, both the ready and total one. Nevertheless, in the case of considerable differences of selfsupply of the farm with consumption goods and production requisites, the phenomenon of the specialisation of production has to be studied first of all, having in mind the total production.

Out of both thoretical and practical reasons it is necessary to distinguish the specialisation of the whole production of the farm according to branches and particular products, as well as the specialisation of particular branches, and moreover — specialisation of particular product on the farm.

Having in mind above mentioned statements, following definitions are suggested by the author:

1. A broad specialisation of the whole production means the process of increased production concentration on the given farm, resulting either from a decreased number of production branches, or from the development of production of main production branches.

2. A narrow specialisation of the whole production means the process of an intensive concentration of production of a farm, being the result of increased number of products produced; development of production of major products may also be the reason of the above mentioned specialisation,

3. A broad specialisation of a particular branch of production, resulting from concentration of the farm activity on this namely production, is the process of increased absolute volume of production carried out in the above branch.

4. A narrow specialisation of particular branch of production, occurring as the result of a decreased number of products or through the increased production of main products produced by this branch, present the process of concentration of production in the framework of the given branch.

5. Specialisation of a particular product, resulting from concentration of the farm activity of the production of this one product — presents the process of increased absolute volume of production of this one good.

ROLNICTWO ZA GRANICĄ

MIECZYŚLAW ADAMOWICZ
Szkola Główna Gospodarstwa Wiejskiego
Warszawa

REFORMY ROLNE W AMERYCE ŁACIŃSKIEJ (cz. II)

Omawiając w numerze poprzednim niektóre problemy rolnictwa Ameryki Łacińskiej naszkicowaliśmy w zarysie obraz panujących na tym kontynencie stosunków społeczno-własnościowych. Wskazaliśmy także na społeczne i produkcyjne korzyści jakie ewentualnie może przynieść likwidacja lub ograniczenie latyfundiów i nadanie ziemi rzeszom pracującego chłopstwa. W opracowaniu niniejszym przeprowadzimy na przykładzie niektórych krajów analizę prób jakie zostały dotychczas podjęte w celu rozwiązania kwestii agrarnej.

Celowość reformy rolnej w krajach, w których na skrajnych biegach struktury agrarnej występują zajmujące ogromną powierzchnię latyfundia oraz liczne lecz ubogie w ziemię minifundia jest oczywista. C. Dragoni pisze, że likwidacja lub przeorganizowanie latyfundiów zawsze oznaczać będzie postęp, bo każda inna forma własności ziemskiej jest lepsza niż własność latyfundialna¹.

System władania ziemią powinien być zmieniony w interesie rozwoju i postępu krajów tego kontynentu. Tak oceniają sytuację nie tylko marksiści ale także ekonomiści burżuazyjni. Autorzy raportu przedstawionego w Kongresie Stanów Zjednoczonych w 1966 r. piszą: „Reforma rolna w Ameryce Łacińskiej jest celowa jeśli nawet nowopowstałe gospodarstwa przyjmą charakter naturalny. Jeśli reforma rolna nie doprowadzi do niczego więcej jak tylko do zapewnienia utrzymania dla dużej liczby ludności wiejskiej to i tak wpłynie na poprawę ekonomiczną i polityczną sytuacji i da czas na rozwój przemysłu, który w przyszłości będzie zdolny wchłonąć przyrost ludności².”

Ten powszechny pogląd o potrzebie przeprowadzenia reform rolnych nie był jednak do niedawna podzielany przez większość rządów i klas posiadających w samej Ameryce Łacińskiej. Jeszcze kilkanaście lat temu reforma rolna była rzeczą wyklętą, uważaną za wymysł komunistów. Jej zwolennicy byli ścigani i zwalczani. Reformy rolne, które zostały przeprowadzone przed 1960 r. były wynikiem radykalnych rewolucji politycznych, były rezultatem walki zbrojnej mas ludowych. Tak było w Meksyku, Boliwii, Gwatemali i na Kubie. W Gwatemali jednak rewolucyjny proces przemian społecznych został zahamowany w wyniku kontrrewolucji w 1954 r., a rezultaty reformy rolnej zlikwidowane. W Meksyku, Boliwii

¹ Carlo Dragoni: *Economia agraria*, s. 435. Cytat za A. B. Cortes: *Podstawowe problemy wzrostu gospodarczego Ameryki Łacińskiej*, W-wa 1962, s. 164.

² Survey of The Alliance for Progress, Problems of Agriculture, Washington, 1967.

i na Kubie reformy rolne zapisały się trwałym wkładem w proces rozwoju społeczno-gospodarczego tych krajów. Pomimo, iż w każdym z tych krajów reformy są produktem rewolucji, ich źródła i przebieg różnią się znacznie.

Reformy rolne podjęte w wyniku rewolucji społecznych

Reforma rolna w **Meksyku** była rezultatem antyfeudalnej rewolucji 1910 r., która przeprowadzona pod hasłami dążenia do sprawiedliwości społecznej przyciągnęła do czynnego w niej udziału chłopów żądających ziemi na własność. Charakterystyczną cechą tej reformy podobnie jak reform w Boliwii, Wenezueli i Peru było zapoczątkowanie reformy „de facto” zanim została ona wprowadzona „de jure”³. Chłopi nie czekając na odpowiedni dekret sami zaczęli zajmować ziemię. Jednakże rząd panował nad sytuacją i w 1915 r. dekretem zalegalizował reformę, który został także potwierdzony przez konstytucję 1917 r.

Przed rewolucją Meksyk cechowała jedna z największych w Ameryce Łacińskiej koncentracja ziemi w rękach obszarnictwa, a sytuacja chłopów była chyba najbardziej uciążliwa spośród wszystkich krajów tego regionu. Około 95% ludności wiejskiej nie posiadało ziemi. Właściciele na ogół nie gospodarowali samodzielnie lecz, wydierżawiali ziemię. Wydajność ziemi była niska, a rolnicy na ogół zadłużeni.

Najwięcej ziemi rozparcelowano w latach 1934—1940 za czasów prezydenta L. Cardenas, dalszy postęp zanotowano w okresie 1958—1964 gdy prezydentem był Lopez Mateos. Dotychczas rozdzielono wśród chłopów około 50 mln ha ziemi. Przydział ziemi jest wolny od opłaty. Do 1931 r. wywłaszczenie odbywało się za niskim odszkodowaniem, później zaprzestano je wypłacać.

W wyniku reformy rolnej rozwinęły się tzw. „ejidos”, będące formą wspólnego władania ziemią. Członek wspólnoty ma ograniczone prawa własności, ziemię może przekazać w użytkowanie tylko jednemu ze swoich dzieci. Zabroniona jest sprzedaż ziemi, dzierżawa, używanie jej jako zastawu za długi czy za kredyt. Zaniedbanie ziemi przed dwa kolejne lata grozi odebraniem praw do jej użytkowania.

Ejidos tworzone były na terenach najgęściej zaludnionych. Na pozostałych terenach, zwłaszcza przygranicznych, gdzie przeprowadzono duże prace irygacyjne utrzymano gospodarstwa indywidualne.

W 1960 r. w użytkowaniu ejidos znajdowało się 45% powierzchni uprawnej. W grupie użytkowników indywidualnych przeważały licznie gospodarstwa do 5 ha. Gospodarstwa duże powyżej 100 ha mimo sporych postępów reformy rolnej zachowały jednak w dalszym ciągu mocną pozycję, gdyż władały około jedną czwartą powierzchni uprawnej, w tym dużą ilością gruntów nawadnianych⁴.

Reforma rolna była jednym z czynników uderzającego postępu w gospodarce meksykańskiej osiągniętego na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci.

³ Alfredo M. Saco: Land Reform as an Instrument of Change, Monthly Bulletin Agricultural Economics and Statistics, vol. 13, nr 12, s. 8.

⁴ H. Ciafardini: Quelques aspects du capitalisme dans L'Agriculture d'Amerique Latine, rozprawa doktorska, Warszawa 1969.

Żaden z krajów Ameryki Łacińskiej nie dokonał tak dużego skoku w produkcji rolnej jak właśnie Meksyk. Było to możliwe dzięki uzupełnianiu działalności na polu reformy rolnej polityką pomocy dla gospodarstw rolnych w formie kredytu, ubezpieczeń gospodarczych, lepszych nasion, urządzeń irygacyjnych, rolniczych badań naukowych itp.

Produkcja rolnicza ejidos podwoiła się w okresie 1940—1960 tylko przy niewielkim wzroście zatrudnienia i dość niskim poziomie zużycia środków produkcji wytwarzanych poza gospodarstwem. Natomiast gospodarstwa indywidualne powyżej 5 ha zwiększyły w tym okresie produkcję 3,65-krotnie przy wyższym jednak niż w ejidos zużyciu środków produkcji z zakupu i dwukrotnym wzroście stanu zatrudnienia. Ze społecznego punktu widzenia produkcja ejidos jest tańsza niż produkcja gospodarstw indywidualnych powyżej 5 ha. Ejidos zwiększają swą produkcję głównie drogą lepszego, bardziej intensywnego wykorzystania siły roboczej, zaś duże gospodarstwa indywidualne głównie poprzez wzrost nakładów kapitałowych, co tym samym ogranicza możliwość industrializacji kraju.

Reforma rolna w Meksyku przyniosła poprawę sytuacji rodzin chłopskich pod względem możliwości zatrudnienia i poziomu dochodów, jak też wolności osobistej i możliwości awansu społecznego. Poprawa warunków ekonomicznych chłopstwa podnosi jego siłę nabywczą, a tym samym wpływa stymulująco na rozwój przemysłu. Reforma wywarła pozytywny wpływ także na właścicieli wielkich majątków, którzy utracili część ziemi oraz tych, którzy poczuli się nią zagrożeni. Spowodowała u nich większe zainteresowanie produkcją na posiadanej ziemi, wzrost stopy akumulacji i inwestycji.

Wpływ reformy wybiegał daleko poza rolnictwo. Reforma zmieniła zasadniczo układ sił politycznych, społecznych i gospodarczych w kraju nie na tyle jednak by można mówić, iż spełniła wszystkie żądania i nadzieje chłopów. W Meksyku, podobnie jak i w Boliwii, na czele ruchu rewolucyjnego udało się stanąć burżuazji co uchroniło klasę wielkich właścicieli ziemskich od całkowitej likwidacji. Reforma rolna mimo wielu korzystnych cech nie była wolna od ograniczeń burżuazyjnych. W istocie przetarła ona drogę do przyspieszenia kapitalistycznego rozwoju tego kraju.

Reforma rolna uchwalona w Boliwii w 1953 r. była prawnym usankcjonowaniem reformy dokonanej „de facto” przez samych chłopów w trakcie rewolucji 1952 r. Podzielono w sumie 3345 tys. ha ziemi między 178 tys. rodzin bezrolnych chłopów. Chociaż przeprowadzona w krótszym czasie, reforma boliwijska ustępuje reformie meksykańskiej zarówno pod względem sposobu jej przeprowadzenia jak i osiągniętych rezultatów. Brak dokładnego programu realizacji, skomplikowana i przewlekła procedura przekazywania ziemi, niedostateczna ilość personelu technicznego oraz brak danych charakteryzujących warunki ekonomiczne, społeczne i etniczne w poszczególnych rejonach kraju złożyły się na nieudolne przeprowadzenie reformy. Ponadto, rząd nie posiadał dostatecznych środków na pomoc techniczną i finansową dla nowopowstałych gospodarstw. Cały więc postęp w rolnictwie boliwijskim, który nastąpił po 1953 r. jest wynikiem zmian instytucjonalnych przeprowadzonych bez wzrostu nakładów na rolnictwo.

Mimo wielu mankamentów, wydaje się, że reforma rolna w Boliwii stała się czynnikiem pobudzającym rozwój długofalowy. Wprawdzie w wy-

niku zwiększenia konsumpcji wewnętrznej spowodowała przejściowy spadek produkcji towarowej, jednak już od 1956 r. obserwuje się stały wzrost dostaw na rynek. W 10 lat później partycypacja chłopów w gospodarce pieniężnej zwiększyła się czterokrotnie w porównaniu z okresem przed reformą.

Wszyscy zgodni są co do tego, że poziom życia miejscowego chłopstwa znacznie się podniósł⁵. Podobnie jak w Meksyku reforma rolna zapewniała społeczności indiańskiej odzyskanie ziemi zagarniętej jej niegdyś przez białych. Jednym z jej najważniejszych efektów było zlikwidowanie bariery, która przez długie lata izolowała ludność indiańską z życia ogólnonarodowego. Świat dwóch kultur — białych i czerwonych — wydaje się zanikać. Szerokie masy chłopskie reagują pozytywnie na otwierające się przed nimi możliwości jakie stworzyła reforma rolna. Ujawnia się to we wzroście aktywności chłopów w poszukiwaniu możliwości wspólnego działania i rozwoju pomocy wzajemnej.

Pomimo dużych sukcesów gospodarczych i społecznych osiągniętych w wyniku realizacji reformy rolnej ani w Boliwii ani też w Meksyku nie udało się rozwiązać zasadniczych problemów takich jak likwidacja różnic społeczno-majątkowych, likwidacja bezrobocia czy uzyskanie niezależności ekonomicznej. Niepełne i ograniczone w swym charakterze reformy nie doprowadziły do zasadniczych przemian strukturalnych jak to miało miejsce na Kubie.

Reforma rolna na Kubie została przeprowadzona w dwóch etapach. Pierwsza ustawa w tej sprawie wydana w 1959 r. przewidywała ograniczenie własności ziemi do 400 ha. Nadwyżki ponad ten obszar podlegały wywłaszczeniu i rozparcelowaniu między bezrolnych chłopów i robotników rolnych. Od powyższej zasady przewidziano wyjątki szczególnie dla tych plantacji, gdzie uzyskiwano plony co najmniej o 50% wyższe od przeciętnych krajowych. Nie mogły one jednak przekraczać powierzchni 1300 ha. Na tym etapie zostały zlikwidowane latyfundia, pozbawieni zostali także prawa do ziemi obcokrajowcy.

Reforma uznała za minimum niezbędne do utrzymania przeciętnej rodziny chłopskiej obszar 27 ha i taka właśnie powierzchnia była przydzielana chłopom nieodpłatnie. Nowoutworzone gospodarstwo mogło być zwiększone do 67 ha z tym, że za dodatkowe 40 ha nabywca musiał zapłacić. Ustawa z 1959 r. uznawała prawo właścicieli do odszkodowania za parcelowane grunty w postaci obligacji płatnych z budżetu państwa w ciągu 20 lat.

Do połowy 1961 r. reforma rolna objęła 4,5 mln ha, czyli około 50% użytków rolnych na Kubie. Z obszaru tego na około 2,4 mln ha zorganizowano gospodarstwa państwowe, na 810 tys. ha gospodarują spółdzielnie uprawiające trzcinę cukrową, a pozostałe około 1,2 mln ha zostało podzielone między chłopów⁶.

W 1963 r. następuje drugi bardziej radykalny etap reformy rolnej na Kubie. Nowy dekret przewiduje przejęcie ziemi w celu dokonania podziału między chłopów z tych wszystkich gospodarstw, które przekraczają obszar 67 ha. Przypadki zezwalające na wyłączenie ziemi z reformy są tym razem

⁵ CEPAL: El desarrollo economico de Bolivia, s. 90.

⁶ A. B. Cortés: Podstawowe problemy wzrostu gospodarczego Ameryki Łacińskiej, Warszawa, 1964, s. 185.

dużo rzadsze. Odszkodowanie dla właścicieli nie związanych bezpośrednio z produkcją nie jest wypłacane w ogóle, dla innych wypłacane jest w ratach miesięcznych w ciągu 10 lat.

Reforma rolna na Kubie doprowadziła do radykalnych zmian struktury społeczno-ekonomicznej wsi. Prócz tego przyczyniła się do wzrostu produkcji rolnej, likwidacji bezrobocia, wzrostu poziomu stopy życiowej i siły nabywczej chłopów. Rewolucja kubańska i przeprowadzona w jej ramach reforma rolna, stała się podniętą dla wielu rządów w Ameryce Łacińskiej do zmiany zapatrywań na sprawę reform rolnych. Zmiany na Kubie są i z pewnością będą w przyszłości katalizatorem postępowych przemian na kontynencie latynoamerykańskim. Rewolucja kubańska zmusiła przeciwników radykalnych przemian społecznych i gospodarczych do zmiany stanowiska, do pójścia na pewne ustępstwa w celu zapobieżenia ruchom radykalnym. W tym duchu został uchwalony Akt Bogoty w 1960 r. do którego włączono wezwanie do przeprowadzenia reform rolnych. Z tego wywodzi się geneza tzw. „Sojuszu dla Postępu”, który obietnicę udzielenia pomocy Stanów Zjednoczonych uzależniał od podjęcia uchwał w sprawie realizacji reform rolnych.

Parlamentarne próby rozwiązań problemu agrarnego

Cechy ogólne. Począwszy od 1960 r. rządy niemal wszystkich krajów Ameryki Łacińskiej podjęły uchwały o przeprowadzeniu reform rolnych. Mogłoby się zatem wydawać, że Ameryka Łacińska znalazła się w przededniu przebudowy przestarzałego i niespotykanego już gdzie indziej w świecie systemu stosunków agrarnych. Dziś, po 10 latach od chwili uchwalenia dekretów można się przekonać na czym polega różnica między deklaracją prawną, a wcieleniem jej w życie. Z wyjątkiem wcześniej omawianego drugiego dekretu kubańskiego wszystkie ogłaszane reformy wskazują raczej na to co należałoby zrobić niż to, co jest możliwe przy zachowaniu danego układu stosunków. Stwarzają one schemat, na podstawie którego można dokonać podziału ziemi ale nie zapewniają środków lub sankcji potrzebnych do wprowadzenia go w życie. Zresztą, w niektórych krajach nawet deklaratywna strona tych ustaw jest tak niesprecyzowana i mglista, iż można mieć wątpliwości co do pozytywnych intencji ich autorów.

Z dokonywanych w tym czasie reform żadna, za wyjątkiem może ostatniej reformy w Peru, nie ma charakteru uniwersalnego. Są to na ogół reformy ograniczone zarówno pod względem formy jak i treści oraz zakresu. Ta ograniczoność wynika z podstawowej sprzeczności jaką kryją w sobie burżuazyjne reformy ogłaszane od 1960 r. Sprzeczności te polegają na trudnościach pogodzenia postępowych celów w postaci np. chociażby częściowego rozwiązywania nabrzmiałych problemów gospodarczych i społecznych poprzez aktywizację ludności wiejskiej, ze ścisłym przestrzeganiem prawa własności, które chroni konstytucyjnie właściciela przed wywłaszczeniem, a tym bardziej przed wywłaszczeniem bez odszkodowania. Typowym przykładem może być Brazylia, gdzie od dłuższego czasu toczy się dyskusja wokół zagadnień reformy rolnej lecz wszelkie istotniejsze próby w tej dziedzinie były torpedowane. Tak było m. in. z najbardziej radykalnym jak na stosunki brazylijskie projektem reformy za czasów prezydenta J. Goularda, który proponował nic więcej tylko rozłożenie spłat za podzie-

loną ziemię na okres wieloletni, podczas gdy w myśl przepisów konstytucji z 1946 r. państwo za ziemię przejętą od właściciela musi płacić niezwłocznie w gotówce. Przy istnieniu tego rodzaju przepisów konstytucyjnych przeprowadzenie reformy rolnej w Brazylii jak również w wielu innych krajach tego regionu jest niemożliwe ze względu na astronomiczne sumy jakie musiałyby być wypłacone na poczet odszkodowań za parcelowaną ziemię. Obecnie ta przeszkoda została usunięta. Konstytucja wydana w 1967 r. nie przewiduje pełnego odszkodowania w gotówce. Brazylia może już teraz finansować reformę przy pomocy długookresowych obligacji. Jednak w dalszym ciągu reforma rolna w tym kraju jest przedmiotem raczej słów niż czynów. Nie było w tym kraju rządu, który rzeczywiście dążyłby do przeprowadzenia reformy. Wszelkie fragmentaryczne próby kładą nacisk na kolonizację gruntów nowozagospodarowanych, nie zaś na podział ziemi uprawnej.

Przykład Brazylii jest typowy dla sytuacji istniejącej w większości krajów Ameryki Łacińskiej. Rolnicze zagospodarowanie nieużytków jest półśrodkiem, za pośrednictwem którego klasy panujące usiłują osłabić głód ziemi, a tym samym osłabić napięcia społeczne i tendencje rewolucyjne na wsi przy zachowaniu w stanie nienaruszonym własności obszarnej. Sami wielcy właściciele są zainteresowani w reformach typu kolonizacji, gdyż kolonizacja jest bardzo często środkiem szybkiego wzbogacenia się właścicieli gruntów nieproduktywnych. Na cele zagospodarowania brane są bowiem nie tylko grunty państwowe ale także ziemie wchodzące w skład latyfundiów, za które właścicielom przysługuje odszkodowanie. Ponadto rozwój osadnictwa wiąże się z koniecznością rozbudowy infrastruktury, z której korzystają nie tylko osadnicy ale także latyfundiści. Najważniejsze jest jednak to, że osadnictwo na nowych terenach jest formą przekształceń agrarnych neutralizującą ruchy rewolucyjne na wsi oraz sprzyjają zachowaniu politycznej i gospodarczej pozycji wielkich właścicieli ziemskich. Z tego też względu ten typ reformy rolnej zyskał poparcie kapitału amerykańskiego. Cała pomoc amerykańska w ramach tzw. „Sojuszu dla Postępu” przeznaczana na finansowanie reform rolnych kierowana była nie na formy przewidujące redystrybucję użytków rolnych lecz na kolonizację i pomoc techniczną.

Zagospodarowanie nieużytków i ziem dziewiczych pociąga za sobą wysokie koszty, które całym ciężarem spadają na barki osadników. Państwo spełnia wobec nich funkcję kredytodawcy, bowiem rodziny otrzymujące ziemię zobowiązane są spłacać ją w ciągu 15—20 lat. Środki państwowe przeznaczone na realizację programów reform i osadnictwa są skromne, co nie może pozostawać bez wpływu na tempo prac w tym zakresie.

Inną słabością typową dla niektórych programów reform są nadmierne wydatki na finansowanie projektów na małą skalę. I tak na przykład, jedną z osobliwości w północno-wschodniej Brazylii jest niewielka wieś osadnicza, w której wydatkowano duże fundusze na zbudowanie kościoła, domu społecznego, budynku administracyjnego, ośrodka wypoczynkowo-rozrywkowego oraz domów mieszkalnych wraz z obejściem gospodarskim dla 87 rodzin. Rodziny te otrzymały jednak zbyt małe działki ziemi aby móc z nich żyć. Koszty ziemi wynosiły tylko 3,17% całych kosztów zagospodarowania. Oczywiście tak kosztowne projekty dostarczają argumen-

tów przeciwnikom tych reform, którzy twierdzą słusznie, iż państwo nie może sobie pozwolić na tak duże wydatki na szerszą skalę.

Na ogół można powiedzieć, że nawet te połowiczne programy rozwiązywania problemów agrarnych w postaci kolonizacji posuwają się bardzo powoli, mają ograniczony zasięg i przynoszą w konsekwencji mierne efekty. W wielu krajach nawet te skromne programy zostały zarzucone. Hasło reformy rolnej uchwalone na konferencji w Punta del Este w sierpniu 1961 r. zostało odwołane na podobnej konferencji w 1967 r. i zastąpione hasłem modernizacji gospodarki rolnej.

Po dziesięciu latach realizacji reform rolnych i programów modernizacji sytuacja chłopów na ogół nie polepszyła się lecz uległa pogorszeniu. Niemniej jednak wymienić można kilka krajów, w których chciano rzeczywiście coś zrobić dla poprawienia doli chłopów, poczyniono spore wysiłki na polu reform rolnych i uzyskano pewne pozytywne rezultaty. Do grupy tej należą Wenezuela, Chile i częściowo Kolumbia.

W Wenezueli rolnictwo odgrywa stosunkowo małą rolę w gospodarce w porównaniu do innych krajów tego regionu, wytwarza bowiem tylko 7% krajowego dochodu narodowego i zatrudnia 30% siły roboczej. Jednak sytuacja w rolnictwie wywiera niemały wpływ na życie gospodarcze i polityczne, m. in. dlatego, że chłopowie tego kraju zrzeszeni są w silnej organizacji jaką jest Federacja Chłopów Wenezuelskich.

W 1958 r. w Wenezueli było około 400 tys. rodzin bezrolnych i mało-rolnych chłopów, z których wszystkie według założeń reformy rolnej ogłoszonej w 1960 r. miały w 10-letniej perspektywie otrzymać ziemię na własność. Ten ambitny zamiar nie został zrealizowany, gdyż w 1965 r. tylko około 114 tys. rodzin chłopskich otrzymało około 2,6 mln ha ziemi⁷.

W tej ogólnej powierzchni rozdysponowanej wśród chłopów mniej niż połowę stanowią grunty znajdujące się we władaniu państwa, pozostała zaś część została wykupiona od obszarników. Żaden jednak majątek obszarniczy nie został rozparcelowany, żaden obszarnik nie stracił na reformie rolnej, a większość z nich na tej reformie zarobiła, gdyż za nieużytkowane rolniczo grunty przekazane na rzecz reformy państwo płaciło przeważnie w gotówce ceny jakie obowiązywały na rynku. Tylko w przypadku jeśli odszkodowanie przekraczało 30 tys. dolarów część mogła być spłacana w bonach państwowych w ciągu 15—20 lat. Koszty zagospodarowania ziemi dla jednej rodziny na terenach państwowych wynosiły około 750 dolarów natomiast na gruntach wykupywanych od właścicieli prywatnych dochodziły do 1800 dolarów⁸.

Duże zyski z eksploatacji ropy naftowej umożliwiały także rozbudowę infrastruktury i przeprowadzenie prac irygacyjnych na terenach osadniczych oraz rozwój pomocy kredytowej dla rolników. Jeśli dołączymy do tego zjawiska malwersacji i marnotrawstwa środków w procesie kolonizacji to dojdziemy do wniosku, że wenezuelska reforma należy do najbardziej kosztownych i nie jest do przeprowadzenia w krajach uboższych. Na taki luksus mógł pozwolić sobie tylko rząd bogatej w naftę Wenezueli.

⁷ J. S. Marchaszow: *Agrarna polityka prawiaszczich klasow Wenezueli* w zbiorze: *Agrarny wopros i problemy oswoboditielnowo dwiżenia w stranach Latinskoj Ameriki*, Moskwa, 1968, s. 152.

⁸ *Progress in Land Reform, Fourth Report*, UN, FAO, JLO, New York 1966 s. 6.

Reforma wenezuelska pomimo, że pochłoneła tak dużą ilość środków nie rozwiązała problemu agrarnego tego kraju. Jest więc dowodem na to, że zagospodarowanie nowych terenów i osadnictwo na nich rodzin bezrolnych nie może prowadzić do pełnego rozwiązania społecznych problemów wsi latynoamerykańskiej. Konieczne jest powiązanie programu osadnictwa z redystrybucją ziemi uprawnej w wielkich majątkach obszarowych.

Nieco inny charakter lecz podobne trudności reprezentuje reforma rol-
na ogłoszona w 1961 r. w **Kolumbii**. W 1960 r. w tym kraju w posiadaniu 1500 wielkich latyfundiów ziemskich (0,5% liczby gospodarstw) znajdowało się ponad 40% użytków rolnych podczas gdy 63% gospodarstw poniżej 5 ha zajmowało łącznie tylko 4,5% użytków rolnych.

Powszechnym zjawiskiem w rolnictwie Kolumbii są tzw. dzicy osadnicy, którzy bez posiadania prawa własności zagospodarowują ziemię państwowe bądź leżące odłogiem grunty wchodzące w skład latyfundiów. W ten sposób w 1960 r. zagospodarowane było 12% wszystkich użytków rolnych.

Głównym celem reformy był podział ziemi państwowej lub przekazanie tej ziemi na własność dzikich osadników. W następnej kolejności wywłaszczeniu miały podlegać podupadłe latyfundia, ziemi oddane w dzierżawę oraz latyfundia położone w rejonach o przewadze drobnych gospodarstw. Właściciele wywłaszczonych latyfundiów mają prawo zatrzymać 100 ha użytków rolnych oraz otrzymać pełne odszkodowanie za wywłączoną ziemię. Przyjęcie zasady wypłacania odszkodowań doprowadziło do sytuacji, w której właściciele domagają się zapłaty za ziemię od dawna nie znajdujące się w ich posiadaniu. Znaczny wzrost cen ziemi po ogłoszeniu reformy powoduje zahamowanie w obliczaniu i wypłacie odszkodowań, a tym samym hamuje proces wywłaszczania.

Poziom kompensacji będzie głównym czynnikiem warunkującym powodzenie reformy. Szacuje się, że przyjęcie nawet niskiego, nie opartego o ceny rynkowe, poziomu odszkodowania umożliwi nadanie ziemi około 100 tys. rodzin podczas gdy na ziemię czeka ich około 500 tys.

Do 1965 r. wywłaszczono zaledwie 303 gospodarstwa o ogólnej powierzchni około 80 tys. ha, którą podzielono między 12 tys. dzierżawców. Sprawniej nieco przebiega podział ziemi państwowej. W tym samym czasie podzielono 1225 tys. ha między 47 tys. rodzin dzikich osadników, czyli 50% ogółu tej kategorii rolników⁹.

Podsumowując osiągnięcia reformy kolumbijskiej można stwierdzić, iż podstawowe jej zadanie, jakim jest poprawa struktury agrarnej, realizowane jest powoli i bez większych osiągnięć. Pozytywnie ocenić należy podział gruntów państwowych oraz dążność do uprawnomożenia władania dzikich osadników.

Ostatni dekret o reformie rolnej w **Chile** wprowadzony po kilkuletnich dyskusjach w 1967 r. chociaż jest w ogólnych zarysach typowy dla Ameryki Łacińskiej wnosi jednak pewne nowe elementy. Zakłada on wywłaszczenie gospodarstw powyżej 80 ha oraz gospodarstw mniejszych słabo zagospodarowanych, jak również w przypadku gdy staną się one areną ostrych konfliktów z tytułu stosunku pracy.

⁹ K. Wierer: Agrarreform in Kolumbien, Zeitschrift der ausländischen Landwirtschaft, 1967, nr 1.

Ustawa chilijska jest pierwszą z reform, która w znacznym stopniu odstępowała od zasady wypłaty odszkodowań w gotówce. Za przejętą na rzecz reformy ziemię właściciel otrzymuje odszkodowanie płatne do 10% gotówką, a pozostałą część obligacjami państwowymi¹⁰. Przyjęcie takiej zasady było możliwe dzięki dokonaniu poprawki w konstytucji, która uprzednio gwarantowała właścicielom wypłatę pełnego odszkodowania w gotówce.

Innego rodzaju novum było objęcie kontrolą państwową całego systemu nawadniania i dysponowania wodą w rolnictwie. W niektórych okęgach, szczególnie tam gdzie rolnictwo cierpi na brak opadów, źródła wody zostały zmonopolizowane przez obszarników. Tzw. prawo użytkowania wody przez właściciela gruntu stało się podstawą do podporządkowania drobnych rolników obszarnikom i czerpania przez latyfundię z tego tytułu dodatkowych zysków. Roztoczenie kontroli państwa nad systemem nawodnień prowadzi do racjonalniejszego wykorzystania wody w produkcji rolnej i zmniejsza zależność chłopów od obszarników.

Ustawa o reformie rolnej wprowadzała obowiązek wspólnego gospodarowania na ziemi przekazanej w wyniku reformy rolnej przez okres co najmniej 3 lat. Dopiero po upływie tego czasu mogła być podjęta decyzja co do ewentualnego użytkowania ziemi indywidualnie. Ruch spółdzielczy w rolnictwie chilijskim jest popierany i wspomagany przez państwo. Reforma przewidywała utworzenie trzech typów spółdzielni rolniczych w zależności od stopnia uspołecznienia ziemi. Członkowie spółdzielni są zgrupowani w zrzeszeniach osiedlowych, gdzie przechodzą okres szkolenia, m. in. w zakresie wspólnej gospodarki rynkowej oraz w dziedzinie planowania produkcji i wytwarzania na nowych zasadach. Trudno narazie ocenić efekty działania spółdzielczego ruchu w Chile, wydaje się jednak, że rysują się przed nim szerokie perspektywy. Rozwój spółdzielczości rolniczej jest bezspornie interesującą próbą rozwiązywania problemu agrarnego w tym kraju¹¹.

Nowym jakościowo etapem w rozwiązywaniu problemów agrarnych w Ameryce Łacińskiej wydaje się być dekret o reformie rolnej ogłoszony 24 czerwca 1969 r. w Peru. Peruwiańska ustawa o reformie rolnej jest obok ustaw meksykańskiej, boliwijskiej i kubańskiej jednym z najbardziej rewolucyjnych dokumentów w tej części świata. Proces przemian społecznych zapoczątkowany przez wojskową ekipę rządzącą, która doszła do władzy w końcu 1968 r. przybiera charakter rewolucji podobnej do tych, jakie dokonały się w innych postępowych krajach trzeciego świata: na Kubie, w Algierii czy w Zjednoczonej Republice Arabskiej.

Peru jest krajem, w którym wszystkie wady feudalno-obszarniczego ustroju rolnego uzewnętrzniały się najbardziej. Udział latyfundiów w strukturze agrarnej był tu największy. Ciężkie warunki bytu chłopów i robotników rolnych doprowadziły w ostatnich latach do wzmocnienia walki o likwidację wyzysku feudalnego, nieodpłatne przejęcie ziemi obszarniczej przez tych którzy ją uprawiają, przywrócenie praw do ziemi wspólnotom

¹⁰ W. Rommel: Społeczne i polityczne aspekty problemu agrarnego w Ameryce Łacińskiej, *Sprawy Międzynarodowe* nr 2, 1970, s. 80.

¹¹ Artykuł był napisany przed ostatnimi przemianami politycznymi w Chile (przyp. red.).

indiańskim, rozwój pomocy kredytowej i technicznej, przejęcie przez państwo wielkich gospodarstw plantacyjnych będących we władaniu monopoli zagranicznych oraz popieranie spółdzielczych form gospodarowania. Nasilenie tej walki wzmogło się po utworzeniu w 1961 r. *Federacji Chłopów Peruwiańskich*. W 1965 r. rozpoczęła się partyzancka walka chłopów o ziemię wspierana przez robotników rolnych i przemysłowych. Wszelkie jednak próby reform podejmowane przed 1969 r. miały sprzyjać osadnictwu na ziemiach dotychczas nieuprawianych oraz powstawaniu wielko-chłopskich gospodarstw typu kapitalistycznego. Realizacja tych projektów odbywała się tak powoli, że do jej zakończenia upłynęłoby 108 lat¹².

Reforma rolna ogłoszona w 1969 r. w porównaniu do poprzednich ma rzeczywiście charakter antyfeudalny i antimperialistyczny. Zakłada ona wywłaszczenie wszystkich wielkich posiadłości ponad ustalony limit, który różni się w zależności od regionu kraju i kierunku produkcji. Na wybrzeżu np. dopuszczalne są gospodarstwa o powierzchni 150—200 ha natomiast w innych terenach kraju wywłaszczeniu podlega nadwyżka powiechni ponad 30—50 lub nawet 15—20 ha. Wprawdzie dekret przewiduje wypłacenie odszkodowania byłym właścicielom, lecz jest to odszkodowanie płatne przeważnie w bonach państwowych realizowanych w przeciągu 20—30 lat. Ważne jest także to, iż wycena ziemi opierała się na danych urzędów skarbowych, była więc niekorzystna dla wielkich właścicieli, którzy dążyli do opłacania jak najmniejszych podatków i zaniżali wartość swojej własności.

Dekret o reformie rolnej w Peru jest pierwszym, który skierowany jest nie tylko przeciw własnym obszarnikom lecz także przeciw posiadłościom ziemskim monopoli USA i NRF. Wielkie plantacje bawełny i trzciny cukrowej zostają zamienione na przedsiębiorstwa spółdzielcze pod zarządem robotników rolnych. Zabronione jest posiadanie ziemi przez towarzystwa akcyjne. Zakłada się, iż w ramach parcelacji majątków obszarniczych z przydziału ziemi skorzysta około 5 mln chłopów.

Reforma przewiduje zachowanie w stanie nienaruszonym wspólnot indiańskich, ustala sposób ich zagospodarowania i stopniowego przekształcenia w spółdzielnie rolnicze.

Ustawę o reformie rolnej uzupełnia dodatkowy dekret rządu w sprawie nacjonalizacji wszelkich źródeł wody. Obydwa akty prawne likwidując możliwość eksploatacji feudalnej gwarantują chłopom pomoc kredytową i techniczną.

Analiza reformy rolnej w Peru dowodzi, iż nie wykracza ona poza ramy przeobrażeń burżuazyjno-demokratycznych. Reforma ta uderzając jednak w latyfundia i monopole sprzyja unowocześnieniu struktury społeczno-gospodarczej kraju. Jej treść i radykalne metody realizacji po raz pierwszy odpowiadają potrzebom mas chłopskich i postępowych sił w kraju. Dekret o reformie rolnej spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem nie tylko mas peruwiańskich ale także niektórych organizacji i instytucji. Chociaż trudno przesądzić naopród przebieg reformy i jej ostateczne osiągnięcia wydaje się, iż reforma rolna w Peru otwiera na kontynencie Ameryki Południowej nowy etap radykalnych reform społecznych.

¹² P. Jurłow: Ziemielnaja reforma w Pieru, *Ekonomika Sielskiego Chozajajstwa*, nr 9, 1970.

MARIA CIEPIELEWSKA
Spółdzielczy Instytut Badawczy
Warszawa

PROBLEMY ROZWOJU SPÓŁDZIELCZOŚCI WIEJSKIEJ W ALGERII

Rozwój spółdzielczych i paraspółdzielczych organizacji działających w sferze obsługi rolnictwa algierskiego oraz w samej produkcji rolnej rozpatrywać należy w dwu płaszczyznach: form organizacyjnych związanych z tzw. sektorem nowoczesnym rolnictwa i form występujących w tzw. sektorze tradycyjnym. Jest to niezbędne ze względu na odmienną problematykę każdego z tych sektorów i związany z tym odmienny charakter i formy działania spółdzielczości¹.

Rozwój spółdzielni w sektorze nowoczesnym wiąże się w Algierii bardzo ściśle z obsługą powstałych w wyniku nacjonalizacji opuszczonych w okresie wojny wyzwoleniczej majątków kolonów europejskich tzw. „gospodarstw samorządowych”. Zarówno zbyt wytworzonych w tych gospodarstwach produktów, jak i ich zaopatrzenie w środki produkcji (z wyjątkiem zaopatrzenia w maszyny rolnicze) odbywa się za pośrednictwem spółdzielczych lub zbliżonych do nich w charakterze organizacji. W bogatym zestawie organizacji tego typu wyróżnić można trzy grupy o różnicowanych właściwościach.

Grupa pierwsza — to spółdzielnie utworzone już po uzyskaniu przez Algierię niezależności, specjalnie w celu obsługi gospodarstw samorządnych. Należą tu spółdzielnie organizujące zbyt owoców i warzyw na rynku wewnętrznym i zagranicznym.

Są to spółdzielnie osób publicznych, tj. członkami ich są gospodarstwa samorządne jako wyodrębnione jednostki ekonomiczne. Podstawą ich działania są statuty dostosowane do specyficznych funkcji, jakie im przypadły i specyficznych warunków, w jakich powstały. W statutach tych respektowane są takie podstawowe zasady spółdzielcze, jak: istnienie wybieralnego samorządu, w skład którego wchodzi przedstawiciele grup gospodarstw będących członkami danej spółdzielni, ograniczenie roli zysku jako bodźca działalności w stosunkach z członkami, priorytet interesu spółdzielczego przy podziale wygospodarowanej nadwyżki itp.

Równocześnie statuty tej grupy spółdzielni zawierają niektóre zasady specyficzne, a mianowicie:

- w zarządzaniu spółdzielnią uczestniczy dyrektor, mianowany przez odpowiednią organizację nadrzędną,
- członkostwo spółdzielni i zbyt wyłącznie za ich pośrednictwem są dla

¹ Omówienie cech charakterystycznych każdego z sektorów patrz M. Ciepielewska, Kolektywne gospodarstwa w rolnictwie Algierii, *Wiś Współczesna* nr 10, 1970.

ferm samorządnych obowiązkowe, a równocześnie zasada „otwartych drzwi” zastosowana jest w ograniczonym zakresie, ponieważ członkami spółdzielni nie mogą być indywidualne gospodarstwa prywatne.

W specyficzny również sposób powstał majątek tych spółdzielni, który składa się z dwóch części: budynków i niektórych urzędzeń, przejętych przez państwo i przekazanych spółdzielni w użytkowanie oraz funduszy własnych powstałych w drodze subskrypcji udziałów przez członków i akumulacji części dochodu.

Grupę drugą — stanowią spółdzielnie utworzone w okresie kolonialnym i nastawione w tym okresie swojej działalności w głównej mierze na obsługę gospodarstw należących do Europejczyków. Zaliczyć tu należy spółdzielnie zbożowe i winnicze. Działają one w zasadzie na podstawie dawnych statutów², zreformowanych tylko w tym zakresie, w jakim są one sprzeczne z ogólnym regulaminem spółdzielczości w Algierii. Nowa sytuacja spowodowała jednakże istotne zmiany społecznej treści tych organizacji: zostały one „zalgieryzowane”, ich członkami na miejsce kolonów europejskich stały się fermi samorządne, dla których członkostwo spółdzielni i zbyt wyłącznie za ich pośrednictwem są obowiązkowe.

Do grupy trzeciej — należą organizacje paraspółdzielcze, przejęte po okresie kolonialnym i zaadaptowane do nowych warunków.

Do grupy tej zaliczyć należy przede wszystkim tzw. SAP-CCRA³. Organizacja ta funkcjonuje w oparciu o wykształtowaną w poprzednim okresie strukturę i formalnie (prawnie) na podstawie poprzednio obowiązującego statutu. W nowych warunkach jednakże jej treść i pole działania uległy daleko idącym zmianom. Wraz z likwidacją władzy kolonialnej SAP utraciły właściwy im poprzednio charakter organizacji służącej podporządkowaniu fellachów zamierzeniom tej władzy — głównym ich zadaniem natomiast stało się zastąpienie w dziedzinie obsługi rolnictwa ogniw ekonomicznych, które znajdowały się w pierwszym okresie po uzyskaniu niezależności w stanie dezorganizacji.

Do zadań SAP należy obsługa finansowa gospodarstw samorządowych i ich zaopatrzenie w środki produkcji.

Mimo istnienia poważnych różnic w charakterze i zasadach funkcjonowania poszczególnych, obsługujących gospodarstwa samorządne organizacji, w działalności ich występują co najmniej dwie podstawowe cechy, które można uznać za znamienne dla całości zjawiska:

po pierwsze — w stosunku do wszystkich tych organizacji występuje w szerokim zakresie kierownicza i regulująca rola państwa. Przejawia się ona w różnych formach, jednakże we wszystkich przypadkach autonomia spółdzielni jest w znacznym stopniu ograniczona, poszczególne zrzeszenia i przedsiębiorstwa funkcjonują jako narzędzia realizacji polityki ekonomicznej państwa, zaś zmiany w metodach i zakresie ich działania są w głównej mierze wyrazem zmian w koncepcji tej polityki.

po drugie — poziom aktywności członków w samorządzie organizacji

² Tj. statutów obowiązujących w okresie kolonialnym, opartych na ustawie o spółdzielczości, przyjętej przez tzw. Zgromadzenie Algierskie w 1954 r., stanowiącej nieznacznie tylko zmodyfikowany wariant francuskiej ustawy spółdzielczej z 1947 r.

³ Tzw. Sociétés Agricoles de Prevoyance przemianowane po wyzwoleniu na tzw. Cooperatives Commercialisation de la Reforme Agricole.

zależy nie tyle od statusu formalno-prawnego poszczególnych organizacji, ile od stopnia w jakim aktywność ta jest stymulowana lub hamowana w wyniku ogólnego nastawienia polityki społeczno-ekonomicznej oraz poziomu świadomości ludzi, którzy biorą udział w zarządzaniu jednostkami gospodarczymi.

Warto tu zauważyć, że w pierwszym okresie istnienia gospodarstw samorządnych, który to okres cechowała silna biurokratyzacja wszystkich ogniw gospodarczych, formalne możliwości rozwoju samorządności były wykorzystywane w bardzo niewielkim stopniu i realna aktywność samorządu kształtowała się z reguły daleko poniżej możliwości wynikających ze statutu.

W świetle omawianych zjawisk raz jeszcze występuje słuszność głoszonej obecnie przez licznych specjalistów problem tezy⁴, iż dla oceny zarówno gospodarczej, jak i społeczno-wychowawczej roli poszczególnych typów zrzeszeń i organizacji w warunkach krajów rozwijających się decydujące znaczenie posiada nie tyle zbieżność zastosowanej formuły z klasyczną formułą spółdzielni, ile zdolność tych organizacji, w formie w jakiej występują, do realizacji wytyczonych przed nimi celów, tj. dostosowanie do sytuacji, w której mają działać, oraz zgodność tych celów — których wyznacznikiem jest polityka ekonomiczna — z ogólnym zadaniem przyspieszenia postępu gospodarczego i społecznego.

Powyższe stwierdzenia nie uprawniają oczywiście do negowania znaczenia zastosowanej formuły formalno-prawnej. Może ona bowiem sprzyjać realizacji celu, lub zawierać elementy, które jego osiągnięcie utrudniają. Określone zasady przy wytyczaniu tej formuły mogą w szczególności stanowić pewną tamę dla występowania wynaturzeń w działalności zrzeszeń, prowadzących do utraty przez nie postępowego charakteru lub ich przekształcenia się w organizmy zbiurokratyzowane i niezdolne do organizowania aktywności społecznej. Z tego punktu widzenia nie może nie budzić pewnych obaw występująca w Algierii w ostatnim okresie tendencja do rozbudowy systemu tzw. Urzędów Krajowych (*Office National*), jako głównej formy organizacyjnej, służącej realizacji akcji regulowania rynku rolnego⁵. Urzędy Krajowe są to jednostki gospodarcze, posiadające osobowość prawną i autonomię finansową, zarządzane przez radę administracyjną⁶ i dyrektora, pod bezpośrednim nadzorem ministerstwa rolnictwa.

W strukturze organizacyjnej rynku rolnego Urzędy plasują się na szczeblu odpowiadającym Krajowemu Związkw Spółdzielni, który ulega li-

⁴ Por. w tej kwestii m. in. referat eksperta FAO N. I. Newigera na seminarium NRS w Warszawie w 1969 r., pt. New forms of Cooperation to improve the agrarian structure in Developing Countries oraz W. Lipski, Spółdzielczość w krajach Azji i Afryki, SIB 1970.

⁵ W ciągu 1969 r. utworzone zostało sześć Krajowych Urzędów: Krajowy Urząd Maszyn Rolniczych (ONAMA), Pasz dla Bydła (ONAB), Owoców i Warzyw (OFLA), Mleka i Produktów Mlecznych (ONALAIT), Roślin Oleistych (ONAPO) oraz Alf (ONALFA), por. Information Coop. BIT. Geneve, nr 4, 1969 i Revue Etudes Cooperatives, nr 160, 1970.

⁶ W radzie administracyjnej zasiadają przedstawiciele zainteresowanych ministerstw (rolnictwa, finansów, handlu itp.) w liczbie 11 oraz podstawowych przedsiębiorstw spółdzielczych, działających na danym rynku lub producentów rolnych w liczbie 6.

kwidacji. Przejmują one funkcje tego związku tam, gdzie były one rozwinięte (dotyczy to przede wszystkim rynku owoców i warzyw) w rozbudowanej zresztą i zmodyfikowanej postaci. Na innych rynkach częściowo zastępują odpowiednie sekcje SAP-CCRA. Utworzenie Urzędów nie eliminuje spółdzielczości w jej funkcjach bezpośredniego organizatora wymiany, ponieważ realizować je będą w dalszym ciągu przedsiębiorstwa spółdzielcze (utrzymane zostaną również terenowe związki spółdzielcze). Jednakże decyzja o powierzeniu funkcji nadzoru i koordynacji działalności spółdzielni Urzędom zamiast związkom spółdzielni, niewątpliwie oznacza dalsze osłabienie autonomii ruchu spółdzielczego na rzecz kierownictwa państwowego. Decyzja ta wydaje się być wynikiem z jednej strony narastania w polityce gospodarczej dążności do uporządkowania sfery cyrkulacji, z drugiej zaś strony — krytycznej oceny efektywności działających dotychczas w tej sferze organizacji.

Występowanie tendencji do uporządkowania sfery cyrkulacji znajduje wyraz w powiązaniu akcji tworzenia Urzędów ze znacznym rozszerzeniem zakresu interwencji państwa na rynku rolnym. W gałęziach produkcji rolnej objętych działalnością Urzędów, przewiduje się wprowadzenie: systemu gwarantowanych cen minimalnych, ustalonych na wniosek Ministra Rolnictwa i rokrocznie rewidowanych, systemu kontraktów wiążących producenta z uspołecznionym odbiorcą i nowych struktur w dziedzinie handlu detalicznego, umożliwiających jednostkom sektora publicznego bezpośrednią sprzedaż produktów konsumentowi. Realizacja tych zamierzeń odbywać się ma właśnie w oparciu o Urzędy Krajowe i znajdujące się pod ich nadzorem spółdzielnie. Urzędowi przypada również zadanie organizacji eksportu i importu produktów wchodzących w zakres ich pola działania.

Widziane w tym aspekcie zmiany wprowadzane w organizacji rynku rolnego dowodzą zrozumienia przez kierownicze instancje Algierii negatywnych skutków pozostawiania węzłowych ogniw sfery cyrkulacji poza zasięgiem regulującej roli państwa i narastającej sprzeczności pomiędzy rozwojem na rynku rolnym sektora publicznego, a żywiołowym charakterem samych procesów rynkowych.

Tradycyjny sektor rolnictwa algierskiego, mimo że odgrywa w zaopatrzeniu rynku wewnętrznego w żywność istotną rolę i daje zatrudnienie podstawowej masie ludności rolniczej⁷, był w polityce ekonomicznej państwa algierskiego w ciągu kilku pierwszych lat jego istnienia odsunięty na dalszy plan. Jest to wynik faktu, że całą uwagę instytucji zajmujących się problemami rolnictwa pochłonęło w tym czasie opanowanie sytuacji w sektorze nowoczesnym, gdzie występowała groźba zdeorganizowania produkcji. Z tego względu również i w dziedzinie wykorzystania spółdzielczości jako narzędzia polityki ekonomicznej w stosunku do sektora tradycyjnego niewiele się działo i omawiając tę problematykę mówić trzeba raczej o projektach i możliwościach, niż o realnych osiągnięciach. W niektórych dziedzinach w porównaniu do okresu kolonialnego zakres działania w sektorze tradycyjnym organizacji spółdzielczych i paraspółdzielczych uległ nawet zawężeniu. O problemach tych piszemy szerzej w innym

⁷ W sektorze tradycyjnym znajduje zatrudnienie około 1,2 mln ludności, podczas gdy w sektorze nowoczesnym około 200 tysięcy.

opracowaniu⁸. W tym miejscu mówić zatem będziemy o dwu tylko związanych z rozwojem spółdzielczości w tym sektorze kwestiach.

Kwestia pierwsza dotyczy możliwości wykorzystania tradycyjnych form wspólnej działalności w celu zrzeszenia rolników znajdujących się na niskim szczeblu rozwoju społeczno-gospodarczego. Z tego punktu widzenia zasługuje na uwagę rozwój w okresie kolonialnego podporządkowania Algierii tzw. Towarzystw Przezorności (SAP). Tworząc te Towarzystwa, które stanowiły podstawową formę zrzeszania rolniczej ludności tubylczej, administracja francuska oparła się o szeroko rozpowszechnioną w tych rejonach tradycję kolektywnych magazynów zbóż, w których składowano zbiory zbóż, a w okresach wojen i zamieszek także inne dobra, stanowiące własność grupy rodzin, mających wspólnego przodka i zamieszkujących jedną wioskę⁹. Magazyny te służyły trojakim celom:

— ochronie zbiorów przed kradzieżą lub napadami — magazyny budowane były pod ziemią lub na szczytach wzgórz i stale nadzorowane przez grupę mężczyzn,

— tworzeniu rezerw na wyżywienie i siew na wypadek złych zbiorów. W warunkach klimatycznych Afryki Północnej, przy prymitywnym rolnictwie, zbiory kłębowo niskie występowały często (susza), a instytucja wspólnych silosów miała kolosalne znaczenie dla przeżycia ludności i zachowania jej potencjału produkcyjnego.

— pomocy członkom „wielkiej rodziny”, którzy znaleźli się w nędzy w wyniku wypadków losowych. Na ten cel wydzielana była z góry określona część wnoszonych przez każdego fellacha zbiorów. Pomoc udzielana była w formie darów lub pożyczek w naturze.

Wioskowe magazyny zbóż stanowiły więc zarazem pierwotną formę kolektywnego tworzenia rezerw gospodarczych oraz pomocy i kredytu wzajemnego¹⁰. Na tej formie, zmodyfikowanej i dostosowanej do potrzeb

⁸ Patrz. Kolektywne formy gospodarowania w rolnictwie Algierii SIB. 1970, r. IV.

⁹ Por. E. Wehr. Community Institutions Cooperation and Communal developement in The Haute Kabylie. Arch. Int. de Soc. et de le coop. 29, 1969.

¹⁰ Obok opisanej wyżej na terenie Magrebu występowały następujące główne tradycyjne formy wspólnej działalności:

1) oparte na prawie zwyczajowym: Touiza — zespołowe wykonywanie prac, których rezultaty służą całej wspólnotie, np. budowa systemu irygacyjnego, budowa dróg, świątyń, uprawa pola immama lub nauczyciela koranicznego. Touiza przybierała również formę zespołowego wykonywania prac na zasadzie wzajemnej pomocy, jak budowa domów kolejno dla mieszkańców wsi, obróbka pól na trudnym terenie itp. Sarha — łączenie bydła we wspólne stado, nad którym nadzór sprawują kolejno poszczególni właściciele. Ouiza — wspólny zakup zwierzęcia rzeźnego, warzyw lub oliwy, rozdzielanych następnie proporcjonalnie do wniesionego wkładu.

2) oparte na prawie muzułmańskim: Muzaraca — zrzeszenia wspólnej uprawy łączywane dla realizacji jednego zbioru na zasadzie: wspólna praca, równy wkład pracy, równy podział. Musaka — stowarzyszenie w celu wspólnej budowy i eksploatacji urządzeń irygacyjnych. Podział wody proporcjonalny do ilości przepracowanych dni. Ponadto jako szeroka forma wspólnoty należałoby traktować samą instytucję „kharoubi” — rodziny rodzin — która zawiera wiele elementów wspólnej produkcji i konsumpcji których konkretne przejawy elastycznie przystosowują się do powstających potrzeb zespołowego działania. To bogactwo form podejmowania zespołowego działania w zależności od konkretnego celu, nawyk akcji kolektywnych, stwarzają niewatłowie sprzyjający ideom spółdzielczości klimat społeczny. Por. w tej kwestii: L. Milliot, „L'association agricole chez les Muzulmans du Maghreb”. Paryż 1912, A. Pueyo, „Traditions et cooperation au Maroc”. Rev. Et. Coop. 140, 1965 oraz E. Wehr, op. cit.

kolonizatorów oparto koncepcję Towarzystw Przechodności. Szeroki rozwój tej organizacji¹¹ wskazuje na fakt, że odwołanie się do tradycyjnych form wspólnoty może być efektywną metodą budowy organizacji paraspółdzielczych. Organizacje tego typu, właściwie rozwijane, stanowią pomost ułatwiający przejście w przyszłości do form bardziej skomplikowanych mimo, że — jak się to niejednokrotnie podkreśla w opracowaniach dotyczących tego problemu — tradycyjne wspólnoty zawierają szereg elementów wręcz sprzecznych z zasadami spółdzielczości¹².

Zaznaczyć tu trzeba, że przynależność fellachów do Towarzystw Przechodności nie była obowiązkowa, a dla przyciągnięcia ich do organizacji wykorzystywano w głównej mierze zakorzenione przyzwyczajenia i potrzeby gospodarcze (mimo, że nie brakło tu elementów różnorodnych nacisków ze strony administracji francuskiej).

Tworząc Towarzystwa Przechodności administracja francuska w Algierii kierowała się przede wszystkim motywami podporządkowania ekonomicznego fellachów władzom kolonialnym i umocnienia swoich wpływów politycznych. Jedynie za pośrednictwem tych Towarzystw dostępne były dla gospodarstw sektora tradycyjnego kredyty, zakupy ziarna siewnego i konsumpcyjnego oraz pomoc techniczna. Gospodarstwa te były więc w znacznym zakresie uzależnione od SAP, które z kolei podporządkowane były ściśle administracji francuskiej. W warunkach kolonialnych Towarzystwa nie mogły w istocie spełniać ani funkcji stymulowania postępu gospodarczego, ani też funkcji wdrażania producentom umiejętności zespołowej działalności i samorządności na nowoczesnych zasadach. W niezależnej Algierii przeszkody związane z kolonialnym charakterem Towarzystw zostały jednak usunięte, zaś sama forma zrzeszeń, opartych na wykorzystaniu tradycji współdziałania ludności rolniczej ma cenne walory, które nie powinny być zagubione. Dotyczy to również doświadczeń nagromadzonych w dziedzinie metod działania. W tym zakresie podkreślenia wymagają dwa momenty:

— po pierwsze — wielostronność działalności gospodarczej. W SAP skupiona była, w formie autonomicznych, wyspecjalizowanych sekcji, całość funkcji obsługi gospodarstwa rolnego, tj. kredytowanie, skup szeregu produktów, zaopatrzenie w środki produkcji, pomoc techniczna, a nawet wypożyczanie maszyn. W stosunku do gospodarstw znajdujących się na

¹¹ W 30 lat po wydaniu ustawy o tworzeniu Towarzystw Przechodności, tj. w 1934 r. istniało 227 Towarzystw, grupujących 604 tys. członków. Ponieważ członkiem SAP była z reguły głowa rodziny, a rodziny wiejskie są bardzo liczne, można przyjąć, że organizacja dotarła do 4—5 mln osób, obejmowała więc większość ludności rolniczej.

¹² Wspólnoty pierwotne działają w sferze ekonomiki potrzeb, nie ma w nich wyodrębnienia producenta i konsumenta, nie ma innej formy rachunku dóbr jak rachunek w naturze, nie ma pojęć dotyczących celów bardziej abstrakcyjnych niż natychmiastowa, „namacalna” niejako uchwytana potrzeba, źródła autorytetu oparte są na starszeństwie i pozycji w rodzinie. Są one niejednokrotnie zastygłe w swojej formie i trudno poddają się ewolucji; uformowane na szczeblu rodziny i wioski trudno akceptują szerszy zakres solidarności i wspólnoty interesów itp. Te i szereg innych właściwości sytuują wspólnotę tradycyjną na zupełnie innej niż nowoczesną spółdzielczość płaszczyźnie. Wielu teoretyków jest zdania, że stare struktury stanowią raczej przeszkodę niż pomoc w budowie spółdzielczości i należałoby zacząć od ich przełamania. Przeważa jednak zdanie o możliwości i konieczności ich wykorzystania do budowy spółdzielczości w oparciu o tradycyjne formy współdziałania i w sposób uwzględniający specyfikę tradycyjnych wspólnot, wykształconych na danym terenie.

niskim szczeblu rozwoju uniwersalizm taki wydaje się bardzo wskazany. Dotarcie do gospodarstwa, oddziaływanie na nie jest w tym wypadku łatwiejsze. Gospodarz również chętniej wiąże się z kontrahentem, który proponuje rozwiązywanie całego zespołu problemów powstających w wyniku stosunków ze światem zewnętrznym.

— po drugie — szerokie zastosowanie różnych form kredytowania i spłaty kredytów w naturze. Statut SAP przewidywał możliwość wnoszenia w naturze nawet składek członkowskich. Pożyczki udzielane były w znacznej części nie w pieniądzu, a w formie ziarna na siew, środków chemicznych, usług. Spłata następowała po zbiorach w formie części plonu. Forma ta, stanowiąca specyficzne połączenie funkcji kredytowania i skupu jest w warunkach nierozwiniętej gospodarki niewątpliwie sposobem działania zasługującym na uwagę.

Drugą kwestią, której znaczenie dla problematyki rozwoju spółdzielczości w sektorze tradycyjnym rolnictwa algierskiego szczególnie należy podkreślić są projekty wykorzystania organizacji spółdzielczości dla realizacji reformy rolnej.

Zmiany w stosunkach agrarnych i społecznych formach gospodarowania, dokonane w algierskim rolnictwie w ubiegłym okresie, dotyczyły w zasadzie tylko byłego sektora europejskiego, a ich efekt dla sektora tradycyjnego ograniczał się do przejścia pewnej liczby fellachów, głównie tych, których gospodarstwa zostały zniszczone podczas wojny wyzwolenczej, do pracy w gospodarstwach samorządnych. Natomiast stosunki własnościowe pozostałej części rolnictwa pozostały właściwie nietknięte.

Kierownicze czynniki algierskie mają świadomość konieczności zmiany tego stanu rzeczy i dotarcia reformy rolnej do części choćby gospodarstw fellachów. Skłania do tego szereg anomalii w strukturze agrarnej, wyraźnie hamujących rozwój gospodarczy. Idzie tu przede wszystkim o istnienie dość licznych na niektórych terenach, szczególnie w rejonach zbożowych, gospodarstw dysponujących znacznym obszarem, który wykorzystywany jest w sposób krańcowo ekstensywny, często jeszcze na zasadzie półfeudalnego połownictwa — mimo, że jest ono oficjalnie zakazane — ponieważ właściciele nie są w stanie nagromadzić środków finansowych niezbędnych dla intensyfikacji gospodarki lub też żyjąc w miastach i prowadząc inną działalność gospodarczą, nie są w inwestowaniu w gospodarstwa rolne zainteresowani. Równocześnie na niektórych terenach, głównie w zachodniej części kraju, rośnie grupa gospodarstw kapitalistycznych, częściowo zbożowych, wykorzystujących w szerokim zakresie maszyny (głównie wypożyczane od powstających często nielegalnie przedsiębiorstw wynajmu maszyn), częściowo owocowo-warzywniczych. Gospodarstwa te przejawiają tendencje do rozszerzania eksploatowanej powierzchni, często w formie ukrytej, wykorzystując szczytkowe formy kolektywnej własności ziemi (rodzinnej lub należącej formalnie do zrzeszeń religijnych). Na drugim biegunie istnieją natomiast liczne gospodarstwa w przeludnionych rejonach górzystych i w rejonach leśnych, które nie tylko nie mają żadnych szans rozwoju, ale wręcz wyrządzają szkody gospodarce narodowej, dewastując lasy, pokrywę roślinną i przyspieszając w ten sposób procesy erozyjne. Ludność z tych gospodarstw powinna być albo zatrudniona poza

rolnictwem albo przesiedlona na inne tereny¹³. Ponadto ogólną cechą struktury agrarnej sektora tradycyjnego jest nadmierne rozdrobnienie gospodarstw¹⁴. Radykalna zmiana tej struktury możliwa jest jedynie w wyniku odpływu znacznej części ludności rolniczej do innych zajęć lub szerokiej akcji przejmowania pod uprawę nowych ziem. Rezerwy ziemi, które można by wygospodarować w drodze zmniejszenia obszaru niektórych gospodarstw są bowiem niewielkie¹⁵. Jednakże pewne korekty obecnej struktury poprawiłyby niewątpliwie jej racjonalność.

Korekt tych nie chce się jednak w Algierii przeprowadzać w drodze parcelacji dużych gospodarstw prywatnych. Wśród działaczy zajmujących się tą kwestią przeważa zdanie, że taka operacja bynajmniej nie przyczyniłaby się do wzrostu produkcji rolnej, a nowoutworzone drobne gospodarstwa borykałyby się z wielkimi trudnościami i w rezultacie ich poziom techniczny i ekonomiczny byłby równie niski jak ten, który reprezentują obecnie gospodarstwa fellachów. Za bardziej racjonalny uważa się wariant reformy rolnej, zastosowany w szerokim zakresie w Tunezji, Egipcie i Iranie, a mianowicie przejmowanie określonych jednostek produkcyjnych w całości i tworzenie na ich bazie gospodarstw zespołowych typu spółdzielczego w drodze osadnictwa na objętych reformą obszarach grup fellachów, którym zostaje przydzielona ziemia i udzielona odpowiednia pomoc gospodarcza pod warunkiem podjęcia wspólnej gospodarki. Obok tego wariantu, który wydaje się być ogólnie akceptowany w odniesieniu do gospodarstw zbożowych i hodowlanych, wysuwa się również wariant — aktualny głównie dla gospodarstw sadowniczych i ogrodniczych — tworzenia indywidualnie gospodarujących jednostek rodzinnych, pod warunkiem ich obowiązkowej przynależności do spółdzielni uniwersalnych. Spółdzielnie te, zbliżone — jak się wydaje — w koncepcji do włoskich „kooperatyw reformy rolnej”¹⁶ nie tylko organizowałyby dla nowoutworzonych gospodarstw zbyt i zaopatrzenie, ale ponadto udzielałyby im w szerokim zakresie pomocy technicznej w formie między innymi obowiązkowego stosowania określonych technik i określonej struktury produkcji.

Częścią składową projektowanych zmian w stosunkach agrarnych sektora tradycyjnego jest również projekt przesiedlenia części fellachów na tereny nowozagospodarowane w ramach programów urzędzeniowych terenów objętych planami rozbudowy systemu nawadniania. Osadnictwo na nowych ziemiach ma być realizowane w oparciu o zespoły producentów, którym państwo udzieli wielostronnej pomocy technicznej i ekonomicznej, pod warunkiem podjęcia kolektywnej gospodarki.

Algierska koncepcja reformy rolnej nie jest jeszcze ostatecznie skryształizowana. Jak wynika jednakże z ostatnich doniesień z Algierii, prace

¹³ Problemy te omawia szeroko Cz. Bobrowski w artykule: Tradycyjne rolnictwo algierskie — wypadek szczególny i ogólniejsze wnioski. Prace i materiały Międzyuczelnianego Zakładu Problemów Gospodarki Krajów słabo rozwiniętych nr 1—2, 1968.

¹⁴ W 1967 r. na 587 tys. gospodarstw prywatnych — 423 tys. miały powierzchnię poniżej 10 ha.

¹⁵ W 1967 r. tylko 17 tys. gospodarstw prywatnych dysponowało powierzchnią większą niż 50 ha. Większość tych gospodarstw znajdowała się na terenach nie nadających się do intensywnego zagospodarowania.

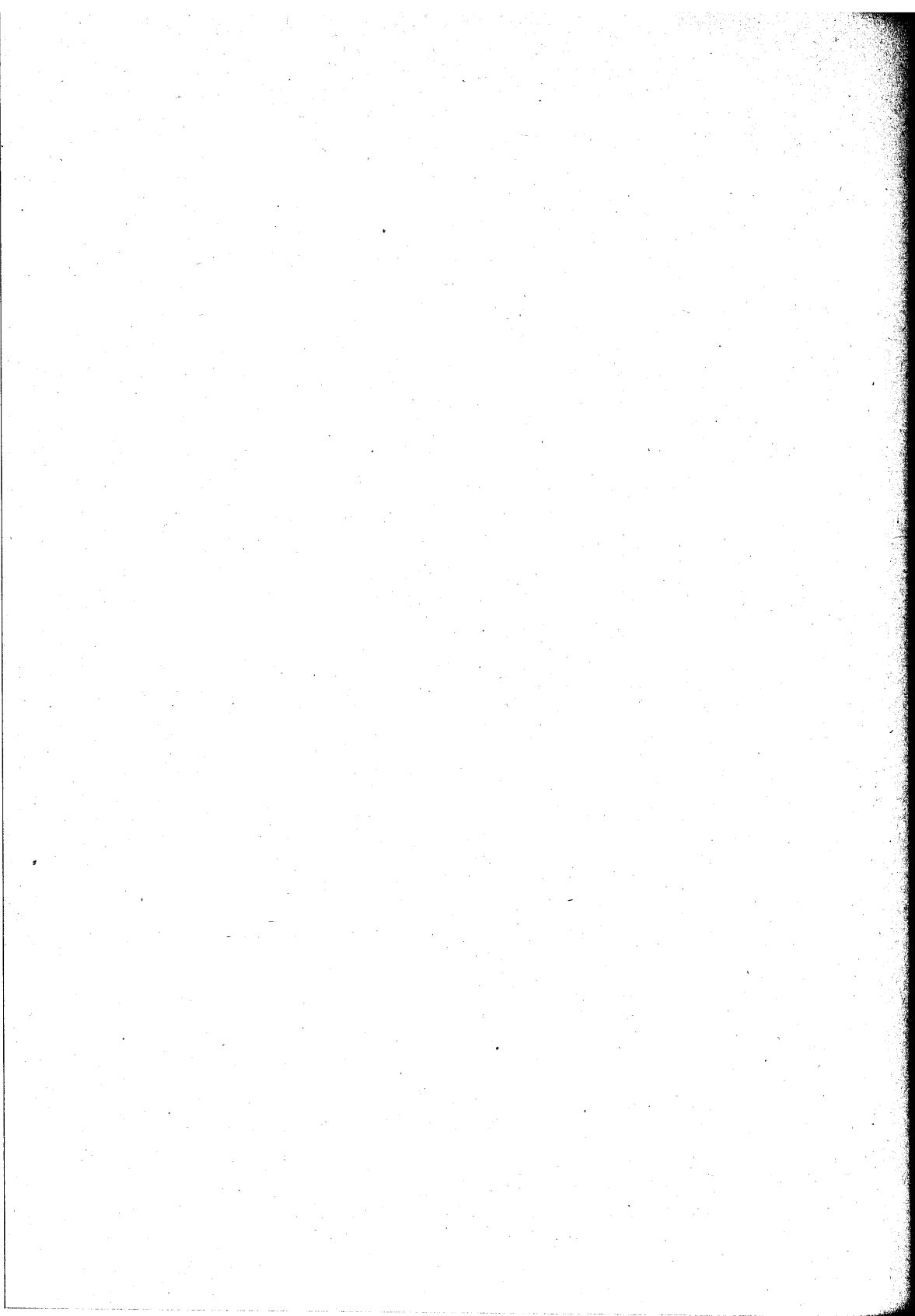
¹⁶ Por. H. Kurt Nook. Importance economique et social de la cooperation rurale. Rev. Et. Coop. nr 139, 1965.

nad jej przygotowaniem zostały w ostatnim okresie znacznie przyspieszone, a prasa opublikowała pierwsze dokumenty i materiały dyskusyjne w tej kwestii, dotyczące przejęcia przez państwo i oddania w użytkowanie zespołom fellachów ziem należących do osób, które przebywają w miastach i nie prowadzą same swoich gospodarstw. Studia nad możliwościami rozwoju różnych form spółdzielni i zespołów w dziedzinie organizacji zaopatrzenia i zbytu nowotworzonych gospodarstw oraz przygotowania ziemi pod uprawę i instalowania ludności rolniczej wymienia się jako jeden z głównych kierunków prac badawczych, poprzedzających przygotowanie ostatecznego projektu reformy rolnej¹⁷.

W ostatnim okresie ożywiła się również dyskusja, dotycząca problematyki rozbudowy w sektorze tradycyjnym różnych form spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu oraz ich wykorzystania dla wprowadzenia elementów systemu nakładczego, w postaci zapewnienia grupom producentów dostaw środków produkcji i zbytu gotowych produktów na zasadzie dwustronnych kontaktów.

Zakres, w jakim istniejące projekty rozbudowy spółdzielczości w sektorze tradycyjnym zostaną zrealizowane zależy oczywiście od kierunku, w którym dokonywać się będzie dalsza ewolucja całości systemu społeczno-politycznego Algierii. Nie ulega wątpliwości, że możliwości i potrzeby są w tej dziedzinie bardzo szerokie, zaś wciąż jeszcze żywy wśród fellachów obyczaj wzajemnej pomocy i współzawodnictwa stwarza dla poczynąń w dziedzinie rozwoju spółdzielczości sprzyjający klimat. Trzeba tu jednak zdecydowanej akcji organizacyjnej, prowadzonej pod egidą władzy państwowej. Wydaje się, że w Algierii dojrzewają obecnie szybko warunki niezbędne po temu, aby akcja taka została podjęta.

¹⁷ Por. wypowiedź M. Houchat, doradcy w biurze prezydenta podczas zorganizowanej przez telewizję debaty, poświęconej zagadnieniom reformy rolnej. El Moujahid, 8.8. 1969.



ZYGMUNT SMOLEŃSKI
Instytut Ekonomiki Rolnej
Warszawa

KAPITAŁOCHŁONNOŚĆ ROLNICTWA W NIEKTÓRYCH KRAJACH EUROPEJSKICH I W POLSCE

W rozwijającym obecnie w naszym kraju systemie gospodarki intensywnej ważne znaczenie odgrywa m.in. właściwa alokacja środków przeznaczonych na inwestycje. Szczególne warunki występują w rolnictwie, gdzie nakłady na powiększenie środków trwałych spełniają obok funkcji umożliwiającej wzrost produkcji również funkcję substytucji pracy żywej oraz funkcje przeobrażeniowe wsi i społeczeństwa wiejskiego w sensie technicznym i socjalnym.

Rolnictwo polskie znajduje się na znacznie wcześniejszym stadium rozwoju ekonomicznego w porównaniu do rozwiniętych gospodarczo krajów socjalistycznych i kapitalistycznych. Jest rzeczą niewątpliwą, że szereg prawidłowości zaobserwowanych w tych krajach, a szczególnie w krajach kapitalistycznych, nie znajduje potwierdzenia w rozwoju naszego rolnictwa. Tym niemniej pewne podstawowe prawidłowości, a przede wszystkim dotyczące zjawisk bilansowo-technicznych są ogólnie obowiązujące, wobec czego znajomość przebiegu tych zjawisk w krajach znajdujących się na wyższym stopniu rozwoju, posiada istotne znaczenie przy formułowaniu polityki gospodarczej rolnictwa.

Niniejszy artykuł stanowi wynik wstępnych badań porównawczych w zakresie kapitałochłonności rolnictwa w rozwiniętych gospodarczo krajach socjalistycznych i kapitalistycznych.

Należy tutaj wyjaśnić, że przedmiotem rozważań są problemy dotyczące nakładów i efektywności środków trwałych określone terminem kapitałochłonności.

Badaniami porównawczymi objęto: spośród krajów socjalistycznych, poza Polską: Czechosłowację, Węgry i Związek Radziecki oraz spośród państw kapitalistycznych: Danię, Szwecję i Austrię. O doborze państw przyjętych do analizy zdecydowały dwa względy: postulat rozpatrywania krajów o możliwie zbliżonych warunkach klimatycznych oraz kompletność dostępnych danych statystycznych.

Kapitałochłonność przyrostu dochodu narodowego

Badania porównawcze na temat kapitałochłonności rolnictwa w krajach kapitalistycznych natrafiają na poważne trudności spowodowane brakiem danych statystycznych dotyczących wartości majątku trwałego zaangażowanego w produkcję rolną. Z tego względu porównania z krajami Europy Zachodniej ograniczono do analizy kapitałochłonności inwestycyjnej przyrostu dochodu narodowego, to jest zbadania ile jednostek (waluty danego kraju) należy zaangażować w produkcję, aby uzyskać wzrost wartości produkcji czystej (dochodu narodowego) o jedną jednostkę waluty. Przy czym przy porównaniach z krajami kapitalistycznymi brano pod uwagę dochód narodowy brutto, gdyż taki jest liczony w tych państwach, natomiast do porównań z krajami socjalistycznymi dochód narodowy (netto). Jest rzeczą oczywistą, że kapitałochłonność inwestycyjna przyrostu dochodu narodowego brutto jest niższa w porównaniu do kapitałochłonności inwestycyjnej przyrostu dochodu narodowego (netto), gdyż w pierwszym przypadku mamy do czynienia z większą wartością absolutną (nie pomniejszoną o koszt amortyzacji).

Kraje rozwinięte osiągają bądź minimalny przyrost dochodu narodowego z rolnictwa rzędu około 0,5% rocznie (Dania, Austria, Węgry), bądź wykazują nawet spa-

Tabela 1

Wskaźniki przyrostu dochodu narodowego w latach 1960—1967 oraz nakłady inwestycyjne na rolnictwo w stosunku do nakładów inwestycyjnych na przemysł

Kraje	Przyrost dochodu narodowego w latach 1966—1967 w stosunku do lat 1960—1961 w procentach (1960—1961 = 100) w:		Nakłady inwestycyjne na rolnictwo w stosunku do nakładów na przemysł w latach 1961—1966 (przemysł = 100)
	rolnictwie	przemysle	
Czechosłowacja	—	11,4	39,4
Węgry	2,7	56,6	40,6
ZSRR	15,7	69,0	54,0
Polska			
— dochód narodowy netto	17,2	76,8	29,9
— dochód narodowy brutto	17,9	71,0	29,9
Dania	3,7	39,3	41,8
Szwecja	—	49,0	13,9
Austria	3,2	27,0	29,5

Zródło: Yearbook of National Accounts Statistics 1968.

United Nations — New York.

Rocznik Dochodu Narodowego 1965—1968, GUS, Warszawa 1969 r.

dek wartości dochodu narodowego z rolnictwa (Czechosłowacja, Szwecja). Wszystkie kraje z wyjątkiem Szwecji, przeznaczają na rolnictwo znaczne nakłady inwestycyjne. W Czechosłowacji, na Węgrzech i w Danii w latach 1961—1966 nakłady na rolnictwo stanowiły po około 40% sum przeznaczonych na inwestycje przemysłowe. Jedynie Szwecja stanowi wyjątek, gdyż na rolnictwo przeznaczono tam w latach 1961—1966 zaledwie 14% środków inwestycyjnych wydatkowanych na rozwój przemysłu.

Spośród rozpatrywanych krajów tylko Polska i Związek Radziecki osiągnęły poważny przyrost dochodu narodowego z rolnictwa rzędu 2,6—2,8% rocznie. Przy czym w Polsce, w odróżnieniu od ZSRR, tak znaczny wzrost dochodu narodowego z rolnictwa uzyskano przy relatywnie niewysokich nakładach inwestycyjnych. W omawianym okresie nakłady inwestycyjne na rolnictwo stanowiły w Związku Radzieckim więcej niż połowę (54%) nakładów na przemysł, podczas gdy w Polsce tylko niecałe 30%.

Jedną z przyczyn tak znacznej efektywności inwestycji w rolnictwie polskim jest niewątpliwie prymitywna technologia produkcji rolnej, oparta na pracy ręcznej i żywej sile pociągowej. Istotne znaczenie odgrywa m.in. fakt, że w naszym kraju przeżywa żywa siła pociągowa odnawiana drogą naturalną, co nie znajduje odzwierciedlenia w nakładach inwestycyjnych. W rolnictwie polskim żywa siła pociągowa stanowi około 86% zasobów siły pociągowej, podczas gdy w rozwiniętych krajach europejskich zaledwie 20%.

Zaobserwowane zjawiska znajdują potwierdzenie w trakcie analizowania kapitałochłonności inwestycyjnej przyrostu dochodu narodowego.

Mimo różnic metodycznych, o których była mowa na wstępie, we wszystkich analizowanych krajach występuje zdecydowanie wyższa kapitałochłonność inwestycyjna przyrostu dochodu narodowego w rolnictwie niż w przemyśle.

Największa różnica między kapitałochłonnością inwestycyjną przyrostu dochodu narodowego w rolnictwie i w przemyśle występuje na Węgrzech, gdzie w rolnictwo trzeba zainwestować 24 razy więcej niż w przemysł, aby uzyskać jednakowy przyrost dochodu narodowego. Bardziej wyrównane relacje między kapitałochłonnością rolnictwa i przemysłu mają miejsce w ZSRR, Danii i Austrii. Aby uzyskać jednostkę przyrostu dochodu narodowego należy zainwestować w rolnictwo w Związku Radzieckim pięć razy więcej niż w przemysł, podczas gdy w Danii i Austrii około 8 razy więcej.

Tabela 2

Kapitałochłonność przyrostu dochodu narodowego w latach 1960—1967

Wyszczególnienie	Jednostka miary	Przyrost wartości dochodu narodowego w okresie od 1960/61 do 1966/67 r.	Kapitałochłonność inwestycyjna przyrostu dochodu narodowego	Uwagi
Dochód narodowy netto				
Czechosłowacja	mld koron			Inwestycje, ceny z 1964 r.
Rolnictwo i leśnictwo		— 3,8	—	Dochód narodowy, ceny z 1960 r.
Przemysł		+ 12,1	6,3	
Węgry	mld forintów			Ceny z 1954 r.
Rolnictwo i leśnictwo		+ 0,8	67,6	
Przemysł		+ 47,9	2,8	
ZSRR	mld rubli			Inwestycje, ceny z 1955 r.
Rolnictwo		+ 5,0	9,2	Dochód narodowy, ceny z 1958 r.
Przemysł		+ 55,5	1,7	
Polska	mld złotych			Ceny z 1961 r.
Rolnictwo		+ 14,8	7,9	
Przemysł		+ 131,5	3,0	
Dochód narodowy brutto				
Polska	mld złotych			Ceny z 1961 r.
Rolnictwo		+ 16,75	7,0	
Przemysł		+ 140,95	2,8	
Dania	mln koron			Inwestycje, ceny z 1959 r.
Rolnictwo i leśnictwo		+ 227	21,5	Dochód narodowy, ceny z 1955 r.
Przemysł		+ 4 362	2,7	
Szwecja	mln koron			Ceny z 1959 r.
Rolnictwo i leśnictwo		— 19	—	
Przemysł		+ 11 308	3,0	
Austria	mld szylingów			
Rolnictwo i leśnictwo		+ 0,5	29,0	
Przemysł		+ 14,0	3,5	

Zródło: Yearbook of National Accounts Statistics 1968.

United Nations — New York.

Rocznik Dochodu Narodowego 1965—1968, GUS, Warszawa 1969 r.

Tabela 3

Wskaźniki wzrostu wyposażenia rolnictwa i przemysłu w trwałe środki produkcji w 1967 r. w porównaniu do 1959 r. (1959 r. = 100)

Dział produkcji	Polska	Czechosłowacja	Węgry
Rolnictwo	124	151	150
Przemysł	171	170	191

Zródło: Rocznik Statystyczny 1969, Roczniki statystyczne dochodu narodowego 1960—1965 i 1965—1968.
 Statisticka Rocenka 1969.
 Statisztikai Evkonyv 1968.

W świetle tych proporcji polskie rolnictwo okazuje się relatywnie bardziej efektywne, gdyż kapitałochłonność inwestycyjna przyrostu dochodu narodowego rolnictwa jest zaledwie dwu i pół krotnie wyższa w porównaniu z kapitałochłonnością przyrostu dochodu narodowego przemysłu.

Kapitałochłonność dochodu narodowego

Wobec braku odpowiednich danych z krajów kapitalistycznych, analizę kapitałochłonności dochodu narodowego uzyskiwanego z rolnictwa oparto na porównaniach Polski z dwoma krajami demokracji ludowej: Czechosłowacją i Węgrami. Aby uniknąć wpływu procesów przebudowy ustroju rolnego porównaniami objęto okres po kolektywizacji. Tym niemniej dokonane przeobrażenia społeczno-ekonomiczne w rolnictwie czechosłowackim i węgierskim rzutują w sposób zasadniczy na kształtowanie się wyposażenia rolnictwa w trwałe środki produkcji.

W latach 1959—1967 tempo rozbudowy i modernizacji przemysłu we wszystkich trzech porównywanych krajach było mniej więcej zbliżone. Rozpatrując natomiast rolnictwo okazuje się, że tempo wyposażenia rolnictwa w środki trwałe było bardzo podobne w Czechosłowacji i na Węgrzech z tym jednak, że w Czechosłowacji, rzecz zaskakująca wobec stagnacji produkcji czystej rolnictwa, tempo wyposażenia rolnictwa i przemysłu w środki trwałe było stosunkowo najmniej zróżnicowane.

Tabela 4

Średnia kapitałochłonność dochodu narodowego

Wyszczególnienie	Polska	Czechosłowacja	Węgry
Rolnictwo			
1960—1962	3,68	3,47	2,76
1963—1965	3,71	4,48	3,05
1966—1968	3,62	4,88	3,65
Przemysł			
1960—1962	2,26	1,76	1,54
1963—1965	2,15	2,02	1,59
1966—1968	2,10	2,04	1,64

Zródło: Rocznik Statystyczny inwestycji i środków trwałych 1946—1966.
 Rocznik Statystyczny inwestycji i środków trwałych 1968.
 Roczniki Statystyczne dochodu narodowego 1960—1965 i 1965—1968.
 Statisticka Rocenka 1969.
 Statisztikai Evkonyv 1968.

Zasadniczo odmienna sytuacja miała miejsce w Polsce, gdzie tempo wyposażenia rolnictwa w trwałe środki produkcji było dwukrotnie niższe w porównaniu do Czechosłowacji i Węgier.

Z uwagi na odmienne relacje cen nie można dokonywać bezpośrednich porównań kapitałochłonności dochodu narodowego w poszczególnych krajach. Można natomiast analizować tendencje zmian występujących w tej dziedzinie.

Porównując zmiany rozmiarów kapitałochłonności dochodu narodowego w okresie 1960—1968 obserwujemy, że w Polsce zarówno w przemyśle jak i w rolnictwie występuje tendencja zmniejszania się kapitałochłonności dochodu narodowego, podczas gdy w pozostałych dwóch krajach następuje proces odwrotny — w obu podstawowych działach produkcji materialnej zdecydowanie wzrasta kapitałochłonność dochodu narodowego, przy czym w rolnictwie wzrost ten jest szczególnie gwałtowny.

Odmienność tendencji dotyczących kapitałochłonności dochodu narodowego jest niewątpliwie w znacznym stopniu uwarunkowana zjawiskami demograficznymi. Zarówno na Węgrzech jak i w Czechosłowacji nastąpił w latach 1960—1968 minimalny przyrost ludności zawodowo czynnej. W tej sytuacji konieczny był nie pracochłonny, a kapitałochłonny rozwój gospodarki narodowej, przy czym rezerwuarem siły roboczej było w pewnym sensie rolnictwo, z którego po zakończeniu kolektywizacji mogła odejść znaczna liczba osób zdolnych do pracy.

W analizowanym okresie odeszło z rolnictwa w Czechosłowacji 256 tys. osób, to jest około 16% stanu zatrudnienia w tym dziale produkcji w 1960 roku, a na Węgrzech odeszło w analogicznym okresie 437 tys. osób, czyli około 23% stanu początkowego. Jeżeli do tego dodamy procesy starzenia się ludności zawodowo czynnej w rolnictwie, to szybki wzrost wyposażenia rolnictwa w środki trwałe w tych krajach okaże się całkowicie uzasadniony. W tej sytuacji w Czechosłowacji i na Węgrzech wprowadzenie do rolnictwa nowych trwałych środków produkcji w znacznej mierze zastępowało ustępującą żywą siłę roboczą i tylko częściowo mogło przyczynić się do wzrostu produkcji rolnej.

Tabela 5

Ludność zawodowo czynna w gospodarce narodowej

Kraj	Ludność zawodowo czynna w gospodarce narodowej		Wskaźnik przyrostu ludności zawodowo czynnej w % 1960 r. = 100%
	1960 tys. osób	1968 tys. osób	
Polska	13 908	16 440	123,4
Czechosłowacja	6 098	6 844	112,2
Węgry	4 710	4 877	103,5

Zródło: Rocznik Statystyczny 1970.
 Statisticka Rocenka 1969.
 Statistikal Evkonyv 1968.

Całkowicie odmienna sytuacja miała miejsce w Polsce. W okresie 1960—1968 roczniki młodzieży należące do wyżu demograficznego zaczęły dorastać do wieku zdolności do pracy i wystąpiła sytuacja odwrotna niż w Czechosłowacji i na Węgrzech. Liczba ludności zawodowo czynnej w gospodarce narodowej wzrosła o ponad 25%. Trzeba było stworzyć nowe miejsca pracy we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej. W tych warunkach nie mogło być mowy o masowym odpływie ludności zawodowo czynnej z rolnictwa. Według danych szacunkowych zatrudnienie w rolnictwie polskim zmalało w latach 1960—1968 zaledwie o około 100 tys. osób, to jest zaledwie o 1,5%. W związku ze stagnacją zatrudnienia inwestycje w rolnictwie nie musiały zastępować siły roboczej i mogły przyczynić się do wzrostu produkcji, co między innymi znajduje odbicie w zjawisku stagnacji kapitałochłonności dochodu narodowego wytwarzanego w rolnictwie.

Tabela 6

Wartość brutto środków trwałych w przeliczeniu na 1 zatrudnionego w rolnictwie w odsetkach wartości brutto środków trwałych w przeliczeniu na 1 zatrudnionego w przemyśle

Lata	Polska	Czechosłowacja	Węgry
1960	37,7	54,7	40,5
1963	36,6	62,7	46,0
1967	36,8	67,0	53,2

Zródło: Jak w tabeli 5.

Wysokie tempo inwestowania oraz odpływ siły roboczej spowodował, że w Czechosłowacji i na Węgrzech nastąpił szybszy wzrost wyposażenia w trwałe środki produkcji pracowników zatrudnionych w rolnictwie, w porównaniu do zatrudnionych w przemyśle.

W rezultacie w tych krajach nastąpiło pewne zbliżenie rolnictwa do przemysłu pod względem uzbrojenia pracowników w trwałe środki produkcji.

Natomiast w tym samym okresie w Polsce powiększył się nieznacznie dystans dzielący rolnictwo od przemysłu w dziedzinie wyposażenia pracowników w trwałe środki produkcji, co jest zjawiskiem absolutnie niepożądanym, gdyż ogranicza tempo wzrostu wydajności pracy osób zatrudnionych w rolnictwie.

* * *

Przedstawiona analiza porównawcza pozwala stwierdzić, że na skutek swej specyfiki współczesne rolnictwo, niezależnie od stopnia rozwoju gospodarczego kraju, odznacza się znacznie wyższą kapitałochłonnością dochodu narodowego aniżeli przemysł, a wyposażenie w środki trwałe pracowników zatrudnionych w rolnictwie jest dużo niższe niż pracowników przemysłowych. Postęp w rozwoju gospodarczym kraju jest ściśle związany z pomnażaniem majątku trwałego w rolnictwie i powoduje dalszy wzrost kapitałochłonności dochodu narodowego rolnictwa. Przy czym wzrost kapitałochłonności dochodu narodowego rolnictwa występuje przede wszystkim w tych krajach w których następuje szybki odpływ siły roboczej. Zmniejszanie zatrudnienia w rolnictwie powoduje znacznie niższą efektywność inwestycji w tym dziale gospodarki narodowej w porównaniu do krajów odznaczających się stagnacją w dziedzinie zatrudnienia.

Z zaobserwowanych powyższych prawidłowości wynikają pewne wnioski dotyczące polskiego rolnictwa.

Przed wszystkim należy zdawać sobie sprawę, że fakt wyższej kapitałochłonności rolnictwa w porównaniu z przemysłem w żadnym przypadku nie powinien być brany pod uwagę przy podejmowaniu decyzji w dziedzinie polityki inwestycyjnej. Kraje bardziej rozwinięte od Polski inwestują w rolnictwo stosunkowo większe sumy niż Polska, mimo znacznie wyższej kapitałochłonności dochodu narodowego osiąganego z tego działu produkcji.

Poza tym rolnictwo polskie odznacza się szczególnie niskim wyposażeniem środków trwałych w przeliczeniu na jednego zatrudnionego, co hamująco wpływa na wzrost wydajności pracy w rolnictwie i petryfikuje rozdział między rolnictwem a przemysłem w tym zakresie.

Wszystko to przemawia za możliwie intensywnym, w naszych warunkach, inwestowaniem w rolnictwie w celu nadrobienia dystansu dzielącego Polskę od krajów rozwiniętych gospodarczo oraz dystansu dzielącego w naszym kraju rolnictwo od przemysłu.

Jednocześnie jednak wobec przeludnienia agrarnego należy w Polsce prowadzić taką politykę w dziedzinie inwestycji, aby koncentrować wysiłki w kierunku wyposażenia rolnictwa w trwałe środki produkcji wpływające bezpośrednio na wzrost produkcji rolnej, ograniczając jednocześnie do niezbędnego minimum nakłady na trwałe środki produkcji zastępujące żywą siłę roboczą.

Nakreślona próba analizy porównawczej kapitałochłonności dochodu narodowego pozwala jedynie na bardzo ostrożne wnioskowanie.

W związku z tym konieczne jest kontynuowanie studiów w tym zakresie poprzez objęcie porównaniami większej liczby krajów jak i pogłębienie badań.

DOJRZAŁOŚĆ TERENU JAKO CZYNNIK WZROSTU EFEKTYWNOŚCI INWESTYCJI ROLNICZYCH

Dojrzałość terenu do wykorzystania inwestycji

Pojęcie dojrzałości terenu do przyjęcia i wykorzystania inwestycji wprowadził dr Józef Dłużewski¹. Pod pojęciem dojrzałości terenu rozumie się gospodarczy stan obiektu, jego potencjalne możliwości produkcyjne i rozwojowe, potrzeby inwestycyjne i możliwości wykorzystywania podejmowanych inwestycji. Dojrzałość terenu określają zamierzone w załączonym zestawieniu wskaźniki techniczno-ekonomiczne.

Wykaz wskaźników dojrzałości terenu (cechy charakteryzujące obiekt)
według Dłużewskiego i Kryszana

Symbol	Nazwa wskaźnika	Jednostka miary	Wskaźnik zwiększający stopień ocen
1	2	3	4
Ia	Ludność ogółem	Liczba mieszkańców na 1 km ²	3
Ib	Ludność rolnicza	Liczba mieszkańców na 100 ha użyt. roln.	3
Ic	Ludność czynna zawo- dowo w rolnictwie	—, —	3
IIa	Charakterystyka ludności ogólna: gospodarność i poziom za- wodowy	Opisowo	3
IIb	Stosunek ludności do me- lioracji i deszczowania	—, —	3
IIIa	Obsada inwentarza ży- wego wg gatunków zwie- rząt	Liczba szt. rzeczywistych na 100 ha użyt. roln.	2
IIIb	Obsada inwentarza żywego	Liczba szt. przeliczenio- wych paszowych na 100 ha użyt. ziel.	2
IIIc	Obsada krów	Szt. przeliczeniowych na 100 ha użyt. roln.	2
IV	Udział użytków zielonych w użyt. roln.	W procentach	1
V	Stosunek powierzchni wymagającej melioracji do ogólnej pow. użyt. roln.	—, —	1

¹ J. Dłużewski, Cz. Kryszan: Inwestycje wodno-melioracyjne. Zarys ekonomiki. PWRiL,
Warszawa 1962, s. 70—87.

1	2	3	4
VIa	Wskaźnik bonitacji gleb	Liczba nie mianowana	1
VIb	Udział gleb najsłabszych (żytnio-lubinowych) w obszarze pól ornych	W procentach	2
VIIa	Struktura zasiewów	—,—	1
VIIb	Udział polowych roślin pastewnych w strukturze zasiewów	Suma procentów	1
VIIIa	Deficyt paszowy siana	W procentach zapotrzebowania	3
VIIIb	Deficyt białka	—,—	2
VIIIc	Deficyt j.o.	—,—	2
IX	Produkcyjność		
IXa	Plony głównych roślin uprawnych	W q/ha	1
IXb	Roczna mleczność krów	W litrach	1
IXc	Produkcja roślinna	W jedn. zbożowych/ha	1
IXd	Produkcja zwierzęca, roczna produkcja żywca i roczny przyrost żywca	W kg/ha	1
IXe	Produkcja zwierzęca, roczna produkcja mleka	W l/ha	1
IXi	Produkcja globalna	W j. zboż./ha	1
X	Kierunek produkcji	Opisowo	1
XI	Wyposażenie w środki produkcji	Opisowa względnie w zł/ha	2
XII	Ogólne zasoby gospod.	—,—	1
XIII	Stopień rozwojowy gospod.	—,—	1
XIV	Wyposażenie w bud. ogólnie	Pogląd	1
XIVb	Wyposaż. w bud. inwest.	—,—	2
XIVc	Wyposaż w bud. gospod.	—,—	2
XVa	Wyposaż. w maszyny i narz.	—,—	1
XVb	Wyposaż. w maszyny podstawowe	W szt./100 ha	1
XVc	Wyposaż. w motory, silniki i ciągniki	W KM/100 ha użyt. roln.	1
XVI	Zaplecze gospodarcze	Pogląd	1
XVII	Drożność i środki komunikacyjne	—,—	2

Wykaz tych wskaźników należy traktować jako przegląd cech charakteryzujących dany teren pod względem jego dojrzałości inwestycyjnej. W konkretnych przypadkach, zależnie od rodzaju opracowania, charakteru obiektu i rodzaju inwestycji, należy posługiwać się niewielką ilością tych wskaźników dobranych w ten sposób, aby najbardziej istotnie charakteryzowały ten obiekt.

Ponieważ znaczenie poszczególnych wskaźników (S) nie jest jednakowe, zostały dla nich zaproponowane odpowiednie mnożniki (a). Syntetyczny wskaźnik dojrzałości terenu (Wd) oblicza się wg wzoru:

$$Wd = \frac{E(a \cdot s)}{n}$$

gdzie: a — mnożnik korygujący rangę wskaźnika,

s — wartość poszczególnych wskaźników dla badanego obiektu w punktach,

n — ilość wskaźników (cech).

Wartość poszczególnych wskaźników (cech) dojrzałości dla danego obiektu może być podawana w różny sposób. W przeprowadzonych badaniach został zastosowany trzystopniowy system oceny każdego wskaźnika (cechy) s:

- niższy od średniego $s = 1$
- średni $s = 2$
- wyższy od średniego $s = 3$

Za stanu średni uważa się przeciętną wartość cechy (wskaźnika) w okolicy, w której znajduje się dany obiekt. Dla gospodarstwa jednostką odniesienia może być powiat lub mikroregion (zespół gromad). Dla obiektu, w którym ma być zlokalizowana inwestycja, obejmującego kilka wsi lub gromad jednostką odniesienia może być powiat lub województwo, przy obiektach obejmujących kilka różnych powiatów — średnia wojewódzka. W pewnych przypadkach za średni poziom odniesienia może być przyjęta średnia pochodząca z kilku obiektów.

Wpływ dojrzałości terenu na efektywność inwestycji

Na efektywność inwestycji w rolnictwie wpływają różne czynniki i okoliczności. Jednym z tych czynników jest dojrzałość terenu.

W celu wykazania czy i na ile dojrzałość terenu wywiera wpływ na efektywność inwestycji rolniczych zostały przeprowadzone w latach 1966—1969 przez Zakład Ekonomiki Produkcji Rolnictwa SGGW badania efektywności inwestycji melioracyjnych i urządzeń deszczownianych. Badania dotyczące efektywności melioracji gruntów ornych oraz łąk i pastwisk zostały przeprowadzone w powiecie Mińsk Mazowiecki we wsiach: Wola Zakowska, Żaków, Świętochy i Kąty. Badania dotyczące deszczowni zostały przeprowadzone w Rolniczym Zakładzie Doświadczalnym SGGW w Wilanowie i gromadzie Marcelin położonej na terenie dzielnicy Warszawa — Praga-Północ.

Punktem wyjścia przeprowadzonych badań było wytypowanie cech charakteryzujących dojrzałość terenu dla okresu przedinwestycyjnego, a następnie ocena względna wartości w skali trzystopniowej każdej z tych cech w obrębie każdego badanego obiektu — również dla okresu przedinwestycyjnego. Spośród zestawu cech proponowanych przez J. Dłużewskiego i Cz. Kryszana zostały przyjęte następujące: ludność rolnicza na 100 ha użytków rolnych, ludność czynna zawodowo w rolnictwie, obsada zwierząt gospodarskich na 100 ha użytków rolnych, wskaźnik bonitacji gleb, zainteresowanie inwestycją przyszłych użytkowników, przygotowanie użytkowników do obsługi inwestycji, udział powierzchni warzyw w ogólnej powierzchni użytków rolnych, stosunki wodne (brak lub nadmiar wody), udział łąk i pastwisk w powierzchni użytków rolnych, stosunek powierzchni wymagającej melioracji lub deszczownia do powierzchni ogólnej użytków rolnych.

Powyższe cechy stanowiły podstawę do obliczenia wskaźnika dojrzałości terenu dla poszczególnych obiektów.

Wskaźnik ten kształtował się następująco: Świętochy — 165,6, Żaków — 161,4, Wola Zakowska — 145,5, Kąty — 143,2, Marcelin — 199,3, Wilanów — 164,3. Najwyższy wskaźnik dojrzałości terenu świadczy o najlepszym przygotowaniu danego obiektu do przyjęcia inwestycji.

Dla dalszej analizy i porównań wskaźnik dojrzałości terenu Świętoch został przyjęty za 100, zaś wielkość wskaźników dla pozostałych obiektów została wyrażona w procentach w stosunku do tego wskaźnika dla Świętoch (tabela 1).

Jako mierniki efektywności badanych inwestycji zostały przyjęte:

- 1) przyrost planu przeliczeniowego mierzonego w jednostkach zbożowych w okresie 4 lat po uruchomieniu badanych inwestycji w stosunku do 4 lat z okresu tuż przed rozpoczęciem prac inwestycyjnych;
- 2) zmniejszenie kosztu produkcji jednostki biomasy roślinnej mierzonej w jednostkach zbożowych w okresie 4 lat po uruchomieniu inwestycji w stosunku do kosztów w okresie 4 lat przed przystąpieniem do prac inwestycyjnych;
- 3) wskaźnik kapitałochłonności jednostki produkcji biomasy mierzonej w jednostkach zbożowych w okresie 4 lat po uruchomieniu inwestycji w stosunku do kapitałochłonności w okresie 4 lat przed przystąpieniem do prac inwestycyjnych.

Wyniki badań obrazujących zależność przyrostu plonów, zmniejszenie kosztu produkcji jednostki biomasy mierzonej w jednostkach zbożowych oraz kształtowanie się wskaźnika kapitałochłonności wytworzenia jednej jednostki biomasy mierzonej w jednostkach zbożowych od wielkości wskaźnika dojrzałości terenu przedstawia tabela 1.

Tabela 1

Wskaźnik dojrzałości terenu a efektywność melioracji i deszczowni

Wyszczególnienie	Nazwa obiektu					
	Świętochy	Żaków	Wola Żakowska	Kąty	Marcelin	Wilanów
Wskaźnik dojrzałości terenu:						
a) w punktach	165,6	161,4	145,5	143,2	199,3	164,3
b) w procentach	100,0	97,5	87,9	86,5	126,4	99,2
Przyrost plonów w jedn. zboż w %	36,5	35,7	30,1	34,0	41,1	18,6
Procentowe zmniejszenie kosztu produkcji 1 jedn. zboż.	18,5	12,3	8,1	15,7	19,1	0,8
Procentowe zmiany wskaźnika kapitałochłonności 1 jedn. biomasy wyrażonej w jedn. zboż.	-6,7	-3,9	-2,7	-4,9	-9,2	+6,4

Dane zawarte w tabeli wskazują na szereg zjawisk i zależności które wyszczególniamy poniżej.

1) Wykonane w danych obiektach dwie grupy inwestycji, a mianowicie inwestycje melioracyjne oraz zainstalowane wpłynęły korzystnie zarówno na wzrost plonów roślin gospodarskich jak i na zmniejszenie kosztu jednostkowego produktów roślinnych, mierzonych w jednostkach zbożowych. Rezultaty te uzasadniają celowość podjętych decyzji inwestycyjnych. Jednym obiektem, w którym osiągnięte rezultaty można uznać za niezadowalające jest RZD Wilanów. W tym obiekcie w rezultacie małego zainteresowania deszczownią osiągnięty został przyrost plonów warzyw zaledwie o 18,6%, przy jednoczesnym utrzymaniu się na dawnym poziomie jednostkowym kosztów produkcji warzyw.

2) Wyższy wskaźnik dojrzałości terenu wpłynął w poważnym stopniu na zmniejszenie kapitałochłonności produkcji jednostki produktów roślinnych. Największe zmniejszenie kapitałochłonności jednostkowej miało miejsce w Marcelinie (najwyższy wskaźnik dojrzałości terenu) oraz w Świętochach i w Kątach. Na zmniejszenie kapitałochłonności jednostkowej w Kątach wpłynęła zdecydowana poprawa stosunków wodnych oraz uruchomienie potencjału produkcyjnego gleb, który przed melioracją nie mógł być wykorzystany.

3) Wykorzystanie i efektywność inwestycji są w znacznym stopniu zależne od dojrzałości terenu, w którym dane inwestycje powstają. Najwyższy wskaźnik dojrzałości terenu występujący w gromadzie Marcelin oraz w Świętochach w dużej mierze zdecydował o stosunkowo korzystnych efektach zarówno bezpośrednich, jak i pośrednich uzyskiwanych w tym obiekcie przez rolników.

Rolnicy indywidualni w gromadzie Marcelin po zainstalowaniu deszczowni uzyskali przyrost plonów w stosunku do okresu przed zainstalowaniem deszczowni wynoszący ponad 41% oraz zmniejszenie kosztów jednostkowych produkcji warzywniczej o ponad 19%. W drugim obiekcie, a mianowicie w Świętochach, w których wskaźnik dojrzałości terenu kształtował się o 37 punktów niżej aniżeli w gromadzie Marcelin, przyrost plonów oraz zmniejszenie kosztów jednostkowych są niższe: przyrost plonów o 36,5%, zmniejszenie kosztów jednostkowych o 18,5%, zaś efektywność inwestycji melioracyjnych mierzona zmniejszeniem kapitałochłonności jest stosunkowo korzystna (zmniejszenie o 6,7%).

Najlepsze efekty zostały osiągnięte we wsi Wola Żakowska, w której obliczony wskaźnik dojrzałości kształtował się na poziomie znacznie niższym w porównaniu do Marcelina i Świętoch. Względny wskaźnik dojrzałości terenu, wynoszący w stosunku do Wilanowa oraz do Świętoch — 87,9, w dużej mierze zdecydował o najgorszych wskaźnikach efektywności melioracji.

4) Oprócz efektów bezpośrednich, mierzonych przyrostem plonu przeliczeniowego i zmniejszeniem kosztów jednostkowych, niezbędne jest uwzględnienie w rachunku

efektywności /korzyści pośrednich, takich jak: efekty socjalne, efekty kulturalne i oświatowe. Obserwacje tych zagadnień (badania ściśle nie były prowadzone) w obiektach badanych wskazują na szybszą poprawę warunków socjalno-bytowych w gromadzie Marcelin i we wsi Świętochy aniżeli w pozostałych. Również udział rolników w pogadankach i szkoleniach zawodowych jest znacznie większy i aktywniejszy w gromadzie Marcelin i we wsi Świętochy w porównaniu do obiektów pozostałych.

5) W zestawie wskaźników charakteryzujących dojrzałość terenu do wykorzystania inwestycji melioracyjnych i deszczowni szczególną rolę odgrywa zainteresowanie ludności daną inwestycją oraz poziom przygotowania zawodowego producentów rolnych. Zainteresowanie deszczownią ze strony byłego kierownika i załogi RZD Wilanów oraz ze strony rolników we wsi Wola Żakowska i Kąty było prawie żadne. Dla Wilanowa deszczownię zbudowano z inicjatywy i na koszt Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy, zaś grunty wsi Wola Żakowska i Kąty zostały zmeliorowane i zagospodarowane zgodnie z planem wojewódzkim. Jedynie rolnicy ze wsi Świętochy i Żaków wykazywali zainteresowanie przeprowadzeniem prac melioracyjnych na ich terenie. Ów brak zainteresowania inwestycją na danym terenie wydaje się być istotną przyczyną niezadowalających efektów wykorzystania melioracji i urządzeń deszczownianych.

Ze względu na istotność cechy jaką jest zainteresowanie przyszłych użytkowników daną inwestycją, wydaje się celowe uwzględnienie jej w zestawie cech służących do oceny dojrzałości terenu.

Próba określenia wpływu dojrzałości terenu na efektywność inwestycji

Dane zawarte w tabeli 1 wskazały, że na ogół wyższemu wskaźnikowi dojrzałości terenu odpowiadały korzystniejsze wskaźniki efektywności badanych inwestycji.

W celu określenia stopnia wpływu jaki wywiera dojrzałość terenu na efektywność inwestycji zostało obliczone jaki procent: a) przyrostu plonów, b) zmniejszenia kosztów jednostkowych i c) zmniejszenie kapitałochłonności jednostkowej — przypada w poszczególnych obiektach na 1 punkt wskaźnika dojrzałości terenu. Wielkości te zamieszczono w tabeli 2.

Tabela 2

Efektywność 1 punktu wskaźnika dojrzałości terenu w badanych obiektach

Nazwa obiektu	Na jeden punkt wskaźnika dojrzałości terenu przypada w procentach:		
	przyrostu plonów	zmniejszenia kosztów jednostkowych	zmniejszenia jedn. kapitałochłonności
Świętochy	0,220	0,111	0,040
Żaków	0,221	0,076	0,024
Wola Żakowska	0,207	0,056	0,019
Kąty	0,237	0,109	0,034
Marcelin	0,206	0,100	0,046
Wilanów	0,114	0,005	0,039
			(wzrost)

Z danych przedstawionych w tabeli 2 wynika, że:

- przyrost plonów przypadający na jeden punkt wskaźnika dojrzałości terenu jest zbliżony do siebie w pięciu badanych obiektach (wyjątek o charakterze niekorzystnym stanowi Wilanów); na globalny przyrost plonów wpływa więc ilość punktów charakteryzujących wielkość współczynnika dojrzałości terenu; większa dojrzałość terenu warunkuje wyższą efektywność inwestycji;
- procent zmniejszenia kosztów jednostkowych przypadający na jeden punkt wskaźnika dojrzałości terenu w poszczególnych obiektach, mimo znacznego zróżnicowania, wskazuje na niższą efektywność inwestycji w warunkach mniejszej dojrzałości terenu do ich przyjęcia; wyższe zmniejszenie kosztów jednostkowych w Ką-

tach wynika z tytułu wyjątkowego uruchomienia żyzności gleby, która nie była czynna w okresie przed melioracją;

- procent zmniejszania kapitałochłonności wytworzenia jednostki produktów roślinnych, przypadającej na jeden punkt wskaźnika dojrzałości terenu w poszczególnych obiektach wykazuje pogarszanie się efektywności inwestycji w miarę tego jak inwestycje sytuowane są w terenie mniej dojrzałym do ich przyjęcia. Szczególnie przekonujące są porównania: a) Świętoch, Żakowa i Woli Żakowskiej i b) Marcelina i Wilanowa.

Wnioski i zagadnienia dyskusyjne

Wzrost składu organicznego kapitału w rolnictwie Polski Ludowej stanowiąc warunek jego modernizacji nie tylko technicznej lecz także i społecznej, może być osiągnięty w drodze nakładów inwestycyjnych. Dotychczasowy przebieg kierunków inwestowania oraz wybór miejsc lokalizacji inwestycji rolniczych wskazują na występowanie procesów i zjawisk zarówno korzystnych jak i niekorzystnych. W celu wytyczenia dalszej drogi postępowania konieczna jest znajomość nie tylko osiągnięć, lecz także trudności i okoliczności, które hamują uzyskiwanie optymalnej efektywności inwestycji rolniczych.

Wśród zjawisk i czynników niekorzystnych natury ogólnej wydaje się być celowe wyszczególnienie takich, jak: 1) niedobór rzeczowych środków inwestycyjnych dla rolnictwa (m. in. maszyn i narzędzi, materiałów budowlanych, a także części zamiennych) co powoduje opóźnienie wykonawstwa inwestycji rolniczych, a w konsekwencji podrażanie kosztów produkcji; 2) rozproszenie wykonawstwa inwestycji rolniczych co powoduje przedłużanie procesu inwestycyjnego i wzrost kosztów, co w konsekwencji wpływa na niską ich efektywność; 3) niedorozwój przedsiębiorstw obsługujących wykonawstwo inwestycji dla rolnictwa oraz chroniczny brak mocy przerobowej; 4) projektowanie inwestycji zawierające zbyt dużo wad i usterek; 5) zbyt skomplikowany tryb załatwiania formalności inwestycyjnych; 6) nienadążanie rozbudowy zaplecza techniczno-usługowego dla rolnictwa w postaci magazynów, chłodni, przechowalni, transportu, warsztatów naprawczych itp., co powoduje rosnące straty produktów rolniczych oraz czasu rolników; 7) dysproporcje w nakładach inwestycyjnych w poszczególnych częściach kraju, między układami społeczno-gospodarczymi oraz w poszczególnych grupach gospodarstw rolniczych; 8) zbyt szczupłe w stosunku do potrzeb środki na inwestycje w rolnictwie.

W grupie czynników i zjawisk o charakterze szczegółowym niepoślednią rolę odgrywa lokalizacja inwestycji. Zła lokalizacja inwestycji w terenie niedojrzałym do jej przyjęcia utrudnia uzyskanie możliwie optymalnych efektów.

Na podstawie przeprowadzonych badań formułujemy pogląd, że wskaźnik dojrzałości terenu powinien być brany pod uwagę jako kryterium przy podejmowaniu decyzji inwestycyjnych. Doceniając rolę i znaczenie tego wskaźnika należy nie doceniać innych argumentów.

W celu przeniesienia zastosowania wskaźnika dojrzałości terenu na inne rodzaje inwestycji rolniczych konieczne wydaje się być:

- przeprowadzenie badań mających na celu sprawdzenie zależności między efektywnością inwestycji budowlanych, mechanizacyjnych, usługowych i innych, a dojrzałością terenu do ich wykorzystania,
- zweryfikowanie cech charakteryzujących dojrzałość terenu oraz sposobów ich oceny i określania rangi tych cech; wydaje się, że z systemu trzostopniowego (1, 2, 3) można by przejść na ocenę przy zastosowaniu skali pięciostopniowej (1, 2, 3, 4, 5),
- opracowanie wzorcowego zestawienia cech charakteryzujących dojrzałość terenu w zależności od rodzaju i typu inwestycji.

W przypadku inwestycji z grupy podstawowych o szerokim zasięgu (np. Kanał Wieprz-Krzna) osiągnięcie spodziewanej efektywności jest uwarunkowane przygotowaniem przyszłych użytkowników do właściwego wykorzystania obiektu inwestycyjnego. Przygotowanie takie powinno objąć zarówno materialne warunki wykorzystania inwestycji podstawowej (przygotowanie zaplecza techniczno-usługowego), jak i podwyższenie kwalifikacji zawodowych i nabycie umiejętności obsługi i wykorzystania wszystkich urządzeń inwestycyjnych. Mówiąc inaczej idzie o spowodowanie w etapie realizacji danej inwestycji nadrobienia braków w przygotowaniu terenu do jej eksploatacji.

**WPLYW ROZMIESZCZENIA PRODUKCJI ROŚLINNEJ
W GOSPODARSTWIE WIELKOROLNYM
NA PLONY I NA BEZPOŚREDNIE KOSZTY JEDNOSTKOWE PRODUKCJI**

Praca doktorska mgr inż. Tadeusza Kuśmidra

Promotor Prof. dr Ryszard Manteuffel

Recenzenci: Doc. dr habil. Teresa Marszałkiewicz

Doc. dr habil. Władysław Czaykowski

Obrona pracy odbyła się w dniu 14 kwietnia 1970 r. na Wydziale Ekonomiczno-Rolniczym Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

Streszczenie

Celem pracy była próba znalezienia i określenia związków pomiędzy plonami roślin (plonem głównym i całkowitym) a cechami pól, od których zależy wielkość tych plonów oraz pomiędzy bezpośrednimi jednostkowymi kosztami produkcji, bezpośrednimi uogólnionymi kosztami jednostkowymi produkcji, a cechami istniejącymi w miejscu powstawania kosztów.

Badaniami objęto następujące rośliny: pszenicę ozimą, żyto, jęczmień jary, owies, ziemniaki, buraki pastewne, buraki cukrowe i rzepak ozimy. Zbieranie materiałów trwało sześć lat (1957—1963).

Analizowano te cechy pól, które — według rozeznania autora — mają związek z produkcją i kosztami. W doborze cech wzięto pod uwagę możliwości ich liczbowego określenia na podstawie istniejących materiałów źródłowych. Związki pomiędzy zmiennymi określającymi, a plonem roślin lub kosztem produkcji ustalono opierając się na wskaźnikach produkcyjnej działalności gospodarstw, nie planowanej przez badającego.

Przez rozmieszczenie produkcji roślinnej należy w tej pracy rozumieć badanie ekonomiczno-rolnicze w skali szczegółowej obejmującej środowisko wyrażone cechami pól. Cechy te to: właściwości gleby, agrotechnika, warunki klimatyczne, warunki organizacyjne i wyniki produkcyjne.

W dostępnej literaturze naukowej brak jest opracowania, które by w sposób kompleksowy ujmowało zagadnienia omawiane w niniejszej pracy.

Za materiał do analizy regresji między wymienionymi cechami i efektami gospodarczymi przyjęto ostatecznie karty dokumentacyjne pól z rolniczych zakładów doświadczalnych, leżących w Pasie Wielkich Dolin. Są nimi: ZD IUNG Małyszyn W. i Baborówko, RRZD Poświętne i Szepietowo oraz RZD SGGW Puczniew-Mianów. Odrzucono karty dokumentacyjne pól z RRZD Końskowoli i RZD SGGW Obór ze względu na odmienny typ gleb tych zakładów.

Zasadniczym źródłem danych wniesionych do kart dokumentacyjnych pól (według wzoru IUNG) był dziennik gospodarczy sprawdzany i uzupełniany systematycznie przez asystenta mieszkającego w zakładzie.

Cechy pól przyjęte do badania, ich skale wielkości bądź mierniki oraz podstawy oceny cech zostały podane w tabeli 1. Badane cechy pól zostały określone różnicowanymi parametrami. Dla określenia wysokości nawożenia zastosowano jednostkę nawozową. Za taką jednostkę przyjęto dla każdej rośliny ilość kg NPK równą produktywności 1000 kg ziarna, kłębów lub korzeni; otrzymano je przez pomnożenie ilości kg zużytego nawozu w czystym składniku (NPK) na 1 ha przez średnią produktywność 1 kg P i K otrzymaną w ścisłych badaniach przeprowadzonych przez IUNG.

Tabela 1

Badane cechy pól

Lp.	Nazwa cechy	Skala wielkości cechy pola	Podstawa oceny cechy pola
1.	Wskaźnik bonitacji gleby	0,75— 3,25	Wskaźnik bonitacji gleb wg Manteuffla
2.	Odczyn gleby	1 — 5	Wyniki analizy gleb
3.	Zasobność gleby w fosfor	1 — 3	Wyniki analizy gleb
4.	Nawożenie	Jednostka nawozowa	Badania IUNG
5.	Przedplon	1 —10	Z oceny resztek poźniwnych, NPK w resztkach poźniwnych i struktury przedplonu wg Batalina, Świętochowskiego, Dmochowskiego, Miczyńskiego, Simona, Andrea i własnych badań
6.	Termin siewu, sadzenia	1 —13	Badania własne
7.	Temperatura w badanym okresie	°C	Badania własne
8.	Opady w badanym okresie	mm	Badania własne
9.	Odległość pola od ośrodka gospodarczego	km	Karty dokumentacyjne pól
10.	Wielkość pola	ha	Karty dokumentacyjne pól
11.	Plon główny	q na 1 ha	Karty dokumentacyjne pól
12.	Plon całkowity	j.zb.na 1 ha	Współczynniki wg Wacermann
13.	Bezpośredni koszt jednostkowy produkcji	zł na 1 q	Badania własne i ceny dla PGR z roku 1960/61
14.	Bezpośredni koszt jednostkowy produkcji	zł na 1 jedn. zboż.	— „ —
15.	Bezpośredni uogarniczony koszt jednostkowy produkcji	zł na 1 ha	— „ —
16.	Bezpośredni uogarniczony koszt jednostkowy produkcji	zł na 1 jedn. zboż.	— „ —

W celu wyeliminowania wpływu technologii produkcji na koszty produkcji do badań analitycznych wzięto pola objęte jednolitą technologią zbioru i omłotu. Ogółem przy określaniu związków pomiędzy cechami pól, a kosztami produkcji rozwiązano 8 równań. Cztery równania dotyczyły 10 zmiennych niezależnych, a cztery i inne równania obejmowały tylko 3 zmienne niezależne (odległość pola od ośrodka gospodarczego, wielkość pola i plon roślin).

Wyniki badań

Udowodniono współzależności zachodzące w badanych zakładach doświadczalnych. Miały one w latach badań plony roślin wyższe od przeciętnych krajowych. Podkreślić należy, że przy założeniu prostoliniowości regresji, co miało miejsce w tej pracy, wielkości współczynników regresji określają jedynie średni w całym obszarze zmienności przyrost plonów roślin lub kosztów produkcji w miarę zwiększania się cech pól.

Wbrew oczekiwaniom autora nie udowodniono — przy założeniu poziomu istotności powyżej 80% — związku pomiędzy plonem zboż, ziemniaków i rzepaku ozimego, a wskaźnikiem bonitacji gleby.

Badania wykazały, że owies jest wdzięczny za wyższe pH gleby.

Zasobność gleby w fosfor wpływała istotnie na plony zbóż z wyjątkiem owsa. Po odpowiednich przeliczeniach możliwe było ustalenie średniej produktywności dla 1 kg NPK. Wzrost nawożenia o 1 kg NPK przynosił średni przyrost w całym obszarze zmienności plonów żyta w rozmiarze 3,59 kg ziarna lub 0,04 jednostki zbożowej, dla ziemniaków 48,4 kg kłębów, dla buraków pastewnych 92,9 kg korzeni i dla rzepaku ozimego 5,65 kg ziarna.

Dodatni związek pomiędzy terminem siewu buraków, a ich plonami okazał się silniejszy, związek zaś pomiędzy terminami siewu żyta i sadzenia ziemniaków, a plonami tych roślin — słabszy.

W toku badań udało się znaleźć istotne związki pomiędzy temperaturą a plonem zbóż i buraków pastewnych.

Opady w badanych okresach miały istotny związek z plonami pszenicy ozimej, żyta, owsa, buraków i rzepaku ozimego.

Wszystkie współczynniki korelacji wielorakiej pomiędzy plonami roślin a 8 badanymi czynnikami okazały się wysoce istotne (99%). Współczynniki determinacji wahają się od 0,273 przy 121 polach żyta do 0,756 przy rzepaku ozimym.

Zbadano związki zachodzące pomiędzy 10 cechami pól a kosztami produkcji. Zestawiając zależności pomiędzy kosztami produkcji 6 roślin a 10 cechami pól, udowodnione na poziomie powyżej 80%, można stwierdzić, co następuje.

a) Najmniej istotnych związków — bo tylko pomiędzy kosztami a odczynem gleby — stwierdzono na 40 polach jęczmienia jarego. Z kolei bonitacja odczynu gleby nie była istotnie związana jedynie z kosztami produkcji 33 pól buraków pastewnych w żadnym z zastosowanych wariantów liczenia.

b) Wyższe pH gleby, większa zasobność gleby w fosfor, wcześniejszy termin siewu lub sadzenia przyczyniły się do zmniejszenia kosztów produkcji roślin. Podwyższanie nawożenia powodowało u zbóż zwiększenie się kosztów jednostkowych, a u okopowych — zmniejszanie się tych kosztów.

Badanie związku pomiędzy 3 cechami pól a kosztami produkcji wykryło przy zmniejszonej ilości zmiennych niezależnych więcej związków istotnych (powyżej 80% poziomu istotności) w stosunku do ilości związków możliwych niż przy 10 zmiennych niezależnych.

Wnioski

W pracy wykazano możliwość liczbowego ujmowania w sposób ścisły pewnych zjawisk, które są związane z produkcją roślinną. Do analizy regresji wzięto te cechy pól, które były możliwe do liczbowego ujęcia. Wydaje się jednak, że w praktyce nie wszystkie z nich były precyzyjnie określone. Badania, na których oparta została praca, okazały się niewyczerpujące, ponieważ nie wyjaśniły całkowicie zmienności plonowania roślin. Przyczyną mógł być niejednorodny sposób mierzenia zmiennych niezależnych, jak również założenie prostoliniowości regresji.

Przegląd literatury wskazał na brak pozycji, która ujmowałaby podjęty przez autora temat w odniesieniu do miejsca powstawania nakładów i produkcji roślinnej, jakim jest pole. Celowe jest kontynuowanie badań tak podjętego problemu.

Spełniły swe zadanie zaprojektowane przez IUNG karty dokumentacyjne pól. Są one w dalszym ciągu potrzebne tam, gdzie istnieją pracownie ekonomiki i gdzie znajdują się mieszkający na miejscu asystenci. Miejscem tych badań powinny być w dalszym ciągu rolnicze zakłady doświadczalne.

Pożyteczne okazało się przyjęcie — przy interpretacji związków pomiędzy zmiennymi niezależnymi a zmiennymi zależnymi — poziomu ich istotności oprócz 99% i 95% również 80%, gdyż przyjęcie tego poziomu wskazywało na kierunek tendencji związku zwłaszcza tam, gdzie go oczekiwano.

Zastosowanie jednostki nawozowej dla określenia wysokości nawożenia umożliwiło potwierdzenie wyników badań IUNG dotyczących produktywności nawożenia w stosunku do rzepaku ozimego. Przyjęcie jednostki nawozowej wykazało ponadto, że produktywność nawożenia nie rosła proporcjonalnie do ilości NPK stosowanego pod zboża. Mniejsze dawki NPK (a takie były stosowane w badaniach ścisłych IUNG dla określenia stopnia produktywności nawożenia) dawały większe przyrosty plonów zbóż, wyższe zaś dawki nawożenia (które były stosowane w zakładach) dawały niższą produktywność zbóż, np. żyto 276 kg na 1 jednostkę nawozową. Rośliny okopowe (z wyjątkiem buraków cukrowych, dla których nie udowodniono wpływu nawożenia na plony) dodatnio reagowały na zwiększające się nawożenie. Zjawisko to przedstawiało się inaczej niż u zbóż. Być może rośliny okopowe mają wyższy pułap nawo-

żeńiowy niż rośliny zbożowe. Zastosowana w pracy jednostka nawozowa umożliwiała ocenę realności produktywności 1 kg NPK, określonej przez IUNG w warunkach odmiennych od badanych pól, na których stosowano wyższe nawożenia.

Pożyteczne okazało się wprowadzenie przedplonu do analizy korelacji wielorakiej. Szedł on w parze z plonami: jęczmienia jarego i rzepaku ozimego oraz — na mniejszym poziomie istotności — z plonami owsa i buraków pastewnych.

Udowodniono — w warunkach badanych zakładów — pozytywny efekt wczesnego siewu buraków oraz zauważono reakcję dodatnią tego czynnika u żyta i u ziemniaków.

Na podstawie tych samych materiałów znaleziono istotne związki pomiędzy temperaturami w badanych okresach a plonami niektórych roślin.

Wyniki badań dotyczących roli opadów, powinny przyczynić się do poszerzenia wiadomości teoretyków i praktyków rolnictwa w zakresie tego ważnego czynnika produkcji roślinnej.

Przytoczone wyniki analizy regresji dotyczą tylko obiektów badanych w latach 1958—1963 i nie można jeszcze ich uogólnić.

Wnioski dotyczące przyczyn zmienności kosztów produkcji roślin oparte na analizie cech pól, są następujące:

1. Współczynniki korelacji wielorakiej pomiędzy 10 cechami pól, a kosztami produkcji wahały się w granicach od 0,461 przy jęczmieniu jarym do 0,853 przy pszenicy ozimej. Przy założeniu poziomu istotności 95% otrzymane współczynniki korelacji wielorakiej były nieistotne przy jęczmieniu jarym oraz przy owsie. Wyjątkiem były współczynniki korelacji między bezpośrednimi kosztami jednostkowymi produkcji 1 jednostki zbożowej owsa a 10 cechami pól.

2. Współczynniki determinacji wielorakiej wskazują, że zmienność wielkości kosztów produkcji od 40% przy rzepaku ozimym do 95% przy burakach cukrowych jest związana ze zmiennością 3 cech pól. Jedynie dla rzepaku ozimego przyjęte 3 zmienne niezależne nie wyjaśniły przyczyn zmienności wielkości kosztów produkcji, przy poziomie istotności 95%.

Bezpośrednie koszty jednostkowe produkcji 1 q czterech zbóż wahały się średnio pomiędzy 83 zł dla pszenicy ozimej, a 61 zł dla jęczmienia jarego. Bezpośredni koszt jednostkowy produkcji 1 q ziemniaków wynosił przeciętnie 62 zł, buraków cukrowych 38 zł, buraków pastewnych 28 zł i rzepaku ozimego 347 zł. Przeciętne bezpośrednie koszty jednostkowe produkcji 1 jednostki zbożowej wzrosły o około 20 zł w porównaniu z bezpośrednimi jednostkowymi kosztami produkcji 1 q. Przy tej samej metodzie obliczania kosztów produkcji 1 jednostka zbożowa buraków cukrowych kosztowała 144 zł, a buraków pastewnych 245 zł, co było spowodowane dużym plonem produktu ubocznego (na niektórych polach sięgał on 100% masy korzeni).

Wprowadzenie do rachunku kosztów przedplonu oraz kosztów części nawożenia organicznego i nakładów z nimi związanych podwyższyło koszty produkcji zbóż z 76 do 98%, zmniejszyło koszty produkcji okopowych z 43 (buraków pastewnych) do 32% (ziemniaków). Bezpośrednie uorganicznione koszty jednostkowe produkcji rzepaku ozimego zmniejszyły się w stosunku do bezpośrednich kosztów jednostkowych produkcji o około 36%.

Użycie do obliczania kosztów produkcji 1 jednostki zbożowej uorganicznione w stosunku do metody rozdzielczej niweluje rozpiętość bezpośrednich kosztów liczonych dla zbóż, okopowych i rzepaku ozimego. Tendencja ta jest słuszna, gdyż trudno sobie wyobrazić, aby było inaczej w gospodarstwie dobrze zorganizowanym i stosującym odpowiednią agrotechnikę.

Wydaje się, że główną zaletą pracy jest jej znaczenie metodyczne.

Na zakończenie można przytoczyć sentencję prof. Moszczeńskiego zamieszczoną w słowie wstępnym do części I podręcznika pt. „Podstawy organizacji gospodarstw wiejskich”, a mianowicie: „Chciałbym, ażeby wszystko było zmierzone, co się da wymierzyć, a co jest niewymierne stało się wymiernym. Dopiero po dokonaniu takiej rewolucji naukowej możemy się spodziewać niepohamowanego postępu w ekonomice gospodarstw wiejskich”.

Tadeusz Kuśmider

FRANCISZEK TOMCZAK

Szkola Główna
Planowania i StatystykiJerzy Małysz: **PRZEPŁYW ROLNICZEJ SIŁY ROBOCZEJ**
PWN, Warszawa 1970, s. 335.

Nakładem Państwowego Wydawnictwa Naukowego wydane zostało studium dra Jerzego Małysza z wielu względów zasługujące na szczególną uwagę środowiska ekonomiczno-rolniczego. Analiza ekonomicznych mechanizmów migracji siły roboczej, poszukiwanie źródeł i prawidłowości przesunięć czynnika pracy z rolnictwa do innych działów gospodarki narodowej ma doniosłe znaczenie teoretyczne i praktyczne. Doniosłe znaczenie podjętego przez J. Małysza tematu wynika z dwu podstawowych funkcji: po pierwsze — związku procesów przepływu siły roboczej z ogólną teorią wzrostu gospodarczego, czym szczególnie zajmuje się autor omawianej książki, po drugie — znaczeniem tych zjawisk dla zrozumienia i określenia ewolucji i przemian strukturalnych w rolnictwie, co jest szczególnym przedmiotem zainteresowania autora niniejszych uwag. Należy zaznaczyć, iż wymienione funkcje nie są sprzeczne, tworzą zaś jednolitą całość pozwalającą na właściwe zrozumienie całości prezentowanej problematyki.

Główne pytanie postawione przez J. Małysza sprowadza się do określenia, w jaki sposób ulepszać gospodarowanie czynnikiem ludzkim w socjaliźmie, aby osiągnąć bardziej harmonijne w czasie i przestrzeni kształtowanie się relacji inwestycje — siła robocza. Praca w dużym stopniu jest próbą odpowiedzi na to pytanie i z tego punktu widzenia należy ją oceniać. Jej treść sprowadza się do analizy metodologii i statystycznych trudności ujmowania przepływu rolniczej siły roboczej (wolumen, struktura i tempo przepływu), mechanizmu przepływu (wzrost demograficzny a wzrost gospodarczy, stopa przyrostu zasobu siły roboczej a stopa przyrostu miejsc pracy, bodźce stymulujące przepływ siły roboczej), skutków migracji ludności rolniczej (kumulacja regionalnej nierównomierności wzrostu gospodarczego, kumulacja regionalnej nierównomierności tworzenia i podziału dochodu narodowego, deformacja struktury demograficznej i społeczne skutki przepływu rolniczej siły roboczej) oraz oddziaływania na przepływ rolniczej siły roboczej w socjaliźmie (konkretyzacja czynników wzrostu gospodarczego, polityka natalistyczna a przepływ rolniczej siły roboczej, polityka dystrybucji rolniczej siły roboczej w ujęciu sektrowo-regionalnym).

Nie podejmując w tym miejscu dyskusji o naczelnym charakterze ekonomicznej relacji inwestycje — siła robocza, co interesuje przede wszystkim ekonomię polityczną, uwagi niniejsze dotyczą głównie związku istniejących i proponowanych rozwiązań z punktu widzenia ekonomii rolniczej,

tj. relacji podstawowej dla tej dyscypliny: ziemia — siła robocza (praca żywa) — kapitał (praca uprzedmiotowiona, wyposażenie techniczne). Teoretycznie można stwierdzić, iż zachodzić tu mogą zjawiska zgodności i niezgodności podstawowych rozwiązań optymalnych dla całej gospodarki narodowej lub jednej gałęzi, tj. rolnictwa. Jak wiemy interesy rolnictwa były niejednokrotnie wyraźnie naruszane przez zasady priorytetów interesów niektórych gałęzi gospodarki narodowej. W tym względzie podstawowe znaczenie ma poszukiwanie dróg pozytywnego rozwoju całej gospodarki narodowej i rolnictwa, jako jednej z najważniejszych gałęzi tej gospodarki.

Patrząc z tego punktu widzenia, pracę J. Małysza charakteryzuje szereg walorów merytorycznych. Sektorowo-regionalne ujęcie mechanizmu i problemów przepływu siły roboczej jest oryginalną konkretyzacją zagadnień rozpatrywanych dotąd w zasadzie jedynie w skali makroekonomicznej i pozwala na bliższe precyzowanie wniosków szczegółowych w sprawie polityki migracyjnej czy populacyjnej (w pracy znajdujemy wiele takich wniosków). Po raz pierwszy w polskiej literaturze ekonomicznej znajdujemy także tak gruntowną, rozszerzoną analizę i interpretację czynników demograficznych w procesie kształtowania poziomu i struktury przepływu siły roboczej z rolnictwa do innych gałęzi gospodarki narodowej. Pozytywnie należy ocenić powiązanie szczegółowych i ogólnych zagadnień przepływu siły roboczej z teorią i praktyką rozwoju gospodarczego (zarówno w rozwiniętych krajach kapitalistycznych, jak i w krajach socjalistycznych).

Autor przedstawia szczegółową analizę doświadczeń oraz formułuje ogólną, pozytywną ocenę procesów przepływu siły roboczej z rolnictwa, a także dokumentuje na tej podstawie możliwość porównań i przenoszenia doświadczeń krajów kapitalistycznych do warunków polskich. Podkreślić należy, że ekonomia marskistowska wykazywała dotąd w podejmowaniu i interpretacji tych problemów znaczną wstrzemięźliwość (np. powszechność u wielu autorów negatywnej oceny zjawisk migracyjnych, minimalizowanie doświadczeń techniczno-organizacyjnych krajów ekonomicznie rozwiniętych itp.). Szczególnie interesujące są rozwinięcia uzasadniające możliwość wykorzystania wyników badawczych odnoszących się do krajów bardziej ekonomicznie zaawansowanych dla uzasadnienia niektórych rozwiązań praktycznych w naszym kraju. W przypadku omawianej pracy dotyczy to przede wszystkim prezentowanej tu szczegółowej analizy doświadczeń krajów skandynawskich i wniosków sugerujących wykorzystanie tych doświadczeń do naszych potrzeb. Rzecz zrozumiała, że chodzi tu nie o wzorowanie, lecz o wykorzystanie pozytywnych doświadczeń i rozwiązań praktycznych. Cała książka ma przejrzysty i logiczny układ: metodyka badania — mechanizm przepływu siły roboczej — skutki przepływu — wnioski, doświadczenia i ich zastosowanie do warunków socjalistycznych.

Wszystko to sprawia, iż J. Małysz prezentuje nowe, różne od dotychczasowych (K. Sokołowski, M. Pohoski, R. Turski, Z. Adamowski) i interesujące ujęcie tematu, formułuje dużą liczbę oryginalnych ustaleń faktycznych, interpretacji teoretycznych itp.

W nawiązaniu do przedstawionych problemów powstaje jednakże okazja zasygnalizowania kilku zagadnień dyskusyjnych. Pierwsza uwaga jaka narzuca się przy studiowaniu omawianej pracy, dotyczy głównych

kierunków jej analizy. Jak na autora-ekonomistę występuje tu zbyt duża dominacja analizy zjawisk demograficznych i w całej pracy główne mechanizmy migracji odnosi się przede wszystkim do zjawisk demograficznych. Aczkolwiek fakt ten uznajemy także za walor pracy, ostateczna interpretacja wpływu zjawisk demograficznych na ewolucję zatrudnienia w gospodarce narodowej nie jest w pełni jasna. Wydaje się, że bez większych trudności można znaleźć dokumentację odwrotną, tj. kształtowanie się pewnych zjawisk demograficznych zależnie od poziomu i tempa rozwoju gospodarczego, uprzemysłowienia itp.

Dominacja analizy demograficznej zdecydowała o ograniczonym zakresie analizy czynników dochodowych i ich roli w kształtowaniu dynamiki przepływu rolniczej siły roboczej. Uznanie, czynnika dochodowego, a nie demograficznego, za główny ekonomiczny czynnik kształtujący mechanizm migracji ludności rolniczej znajdujemy u większości ekonomistów. Podstawowy schemat rozumowania jest następujący: ograniczoność ziemi limituje wielkość produkcji, ponieważ zaś suma dochodów zależy od wielkości produkcji, a masa towarowa małych gospodarstw jest niewielka, stąd również uzyskiwany dochód jest mały. W skali makroekonomicznej wskazuje się na stabilizację w pewnym okresie zapotrzebowania na żywność i ograniczenie wydatków na ten cel. Odływ z rolnictwa oznacza przejście do działów gospodarki o płacy indywidualnej wyższej, aniżeli płace w rolnictwie lub dochody małych gospodarstw, ponadto jest warunkiem zapewnienia wystarczających dochodów tym, którzy w rolnictwie pozostają. Ewolucja wydajności i dochodów stwarza poprzez zmianę relacji czynników produkcji w rolnictwie, następującą w wyniku procesu migracji, wyjątkowo korzystną sytuację dla całej gospodarki narodowej. Grupy ludności o niższym poziomie dochodów i niższej wydajności pracy przechodzą do produkcji pozarolniczej, zwiększając społeczną wydajność pracy i tempo wzrostu dochodu narodowego (w czym, obok tych grup, zainteresowane jest całe społeczeństwo), zaś związany z tym wzrost średniej powierzchni gospodarstwa zmienia relacje zaangażowanych czynników produkcji, co powoduje lepsze wykorzystanie czynnika pracy i wzrost poziomu dochodów ludności rolniczej. Działanie tego mechanizmu jest jednym z warunków szybszego wzrostu gospodarczego kraju.

Rozwinięty prze autora podział na czynniki przyciągające i wypychające siłę roboczą z rolnictwa i interpretacja tych czynników w niewielkim zakresie uwzględniają rolę i funkcje gospodarki chłopskiej, jako głównego źródła migracji, w zakresie gospodarowania czynnikiem pracy. Wydaje się, iż gospodarka chłopska nie wypycha siły roboczej, a raczej przeciwnie, zawsze i wszędzie absorbuje siłę roboczą, jest źródłem jej reprodukcji i przechowywaniem każdego istniejącego potencjału pracy. Istota ekonomiczna równowagi czynników produkcji w gospodarce chłopskiej ma charakter przystosowany do danej ilości ziemi i pracy (niezależnie przy tym od oceny racjonalności zjawisk przechowywania siły roboczej). W warunkach działania sił przyciągających (np. w okresie szybkiego uprzemysłowienia) mniejsze znaczenie mają siły wypychające, większe zaś siły umożliwiające odpływ ludności rolniczej, tj. zwalniające siłę roboczą z gospodarki rolnej. Podstawowe znaczenie ma w tym względzie istota gospodarki rodzinnej i jej cechy ekonomiczne, a te zagadnienia w zasadzie pominięto.

Pomiędzy działaniem mechanizmu odpływu siły roboczej, a istotnymi cechami ekonomicznymi gospodarki chłopskiej zachodzą bezpośrednie

współzależności. Rolnictwo jako produkcja na ograniczonej powierzchni kształtuje specjalne relacje czynników produkcji, w których chłonność czynnika pracy uzależniona jest od wyposażenia w czynnik ziemi i kapitału. Jednocześnie ograniczona powierzchnia uprawna i prywatna własność uniemożliwiają swobodne kształtowanie się optymalnych relacji praca — ziemia. W wyniku tego powstaje nadmiar czynnika pracy (przy małej ilości ziemi) i jego niewykorzystanie, niska opłata pracy (ograniczona ilość ziemi ogranicza sumę produkcji, a więc i globalny dochód) itp. Poznanie proporcji i współzależności zachodzących pomiędzy czynnikami produkcji w rolnictwie wskazuje, że podstawowe relacje czynników produkcji nie mogą być kształtowane na zasadzie swobodnej decyzji producenta. Analiza zróżnicowania ekonomiki gospodarstw wskazuje prawidłowość zmieniającej się relacji czynników ziemia — praca wraz ze zmianą wielkości gospodarstwa. Prawidłowość ta wyraża się w postaci wzrostu powierzchni ziemi na 1 zatrudnionego, lub odwrotnie, w postaci spadku liczby osób na 1 ha w miarę wzrostu powierzchni gospodarstwa. Jednocześnie podstawową prawidłowością gospodarki chłopskiej jest malejąca, wraz ze zmniejszeniem się rozmiarów gospodarstw, społeczna i techniczna wydajność pracy. Wraz ze zmniejszeniem się rozmiarów gospodarstw mamy więc do czynienia ze zjawiskiem koncentracji pracy żywej na każdej jednostkę powierzchni i ogólną zmianę relacji czynników produkcji.

Istotą prawidłowej organizacji i funkcjonowania gospodarstw rolnych jest istnienie takiej ich koncentracji, by zachowana była równowaga między wszystkimi składowymi czynnikami i funkcjami gospodarstwa. Nadmiar lub niedobór jednego z wymienionych elementów powoduje zaburzenia w stanie równowagi gospodarstw. Odływ z rolnictwa, będący z ekonomicznego punktu widzenia tendencją zdążającą do równowagi czynników produkcji i dochodów w gospodarstwie chłopskim, realizuje się przy założeniu *ceteris paribus* czynników kapitału, poprzez odływ siły roboczej lub zwiększenie powierzchni gospodarstwa (czynnikiem dynamicznym jest przyrost siły roboczej w gospodarstwie, wzrost wydajności i dochodów ludności pozarolniczej oraz możliwości zatrudnienia poza rolnictwem).

Zajmując się źródłami siły roboczej występującej w rolnictwie J. Małysz akcentuje odływ siły roboczej zbędnej całkowicie i odływ siły roboczej marginalnej, tj. zatrudnionej częściowo, zaś w znacznie skromniejszym zakresie zajmuje się odpływem siły niezbędnej (przy danej strukturze agrarnej), co powoduje tendencję ekstensyfikacji w rolnictwie oraz odpływem strukturalnym, tj. przebudową struktury agrarnej w kierunku koncentracji (likwidacji małych gospodarstw) i wykorzystaniem tego zjawiska jako źródła siły roboczej. Ograniczony jest także zakres interpretacji długookresowej mechanizmu migracji, przy czym pominięcie schematów Harlemana czy Malasisa zmniejsza walory teoretyczne pracy. W bardzo ograniczonym zakresie przedstawiono także formy i sposoby oddziaływania na procesy przepływu siły roboczej w socjalizmie (co jest w pewnym zakresie usprawiedliwione dotychczasowym zaniedbaniem teoretycznej i praktycznej analizy tych zjawisk we wszystkich krajach socjalistycznych). Korzystając z uprawnień recenzenta podnieść należy także niektóre bardziej szczegółowe uwagi i interpretacje.

Po pierwsze — we wstępie do omawianej pracy J. Małysz sygnalizuje słusznie pilną potrzebę opracowania koncepcji obrachunkowej ceny

siły roboczej. Jednocześnie w całej pracy nie ma żadnych odniesień do tej idei. Tymczasem jest to rzeczywiście problem szczególnie ważny, chociażby ze względu na metodologię ustalania kosztów reprodukcji siły roboczej w rolnictwie, czy też ocenę wkładu rolnictwa do rozwoju gospodarki narodowej poprzez migrację siły roboczej.

P o d r u g i e — J. Małysz pisze (str. 13), że nigdzie nie dokonał się dotąd proces dopasowania skali gospodarstw rolnych i ich produkcji do skali przemysłowej. Jest to stwierdzenie słuszne, dyskusyjna natomiast jest negatywna interpretacja tego zjawiska. Nie jest tu bowiem możliwe jakiegokolwiek ujęcie statyczne — dopasowanie gospodarstw rolnych i produkcji do skali przemysłowej jest zawsze procesem zbliżania się do skali optymalnej, przy czym nic nie przemawia za tym, aby istniała możliwość ustalenia takich granic zarówno w rolnictwie, jak i w przemyśle. Jest to proces zależny od konkretnych warunków rozwoju ekonomicznego i technicznego.

P o t r z e c i e — z całą pewnością słusznie podkreśla się, iż badanie odpływu siły roboczej ma charakter interdyscyplinarny — obok ekonomii politycznej, demografii i socjologii należy korzystać z dorobku teorii rozmieszczenia sił wytwórczych (str. 19). Zwraca w tym wyliczeniu uwagę zupełnie pominięcie ekonomiki rolnictwa. A czy rozpatrywanie procesu odpływu siły roboczej od strony rolnictwa, szczególnie w warunkach naszego kraju, ma mniejsze znaczenie niż np. akcentowanie problemów socjologicznych migracji? Nie czyniąc z tego powodu zarzutu autorowi omawianej pracy, należy podkreślić potrzebę prowadzenia badań podobnego typu z punktu widzenia ekonomiki gospodarowania w rolnictwie, szczególnie ze względu na oceny etapu intensyfikacji gospodarki rolnej o specyficznym ukształtowaniu relacji siła robocza — środki materiałowo-techniczne.

P o c z w a r t e — intuicyjnie można już teraz — stwierdza J. Małysz (str. 99) — odrzucić próbę ujmowania dwuzawodowości jako zjawiska trwałego. Nie jest w tym przypadku jasny brak rozróżnienia ogólnego zjawiska dwuzawodowości jako grupy zatrudnieniowej i jej trwałości jako statusu poszczególnych osób. Chłopi — robotnicy jako przejściowa grupa zawodowa od rolnictwa do przemysłu będą istnieli dotąd, dokąd będzie występowała migracja z rolnictwa do innych gałęzi gospodarki narodowej. W tym sensie jest to zjawisko trwałe. Natomiast jako etap przejścia poszczególniej osoby do pracy rolniczej do pracy nierolniczej powinien być możliwie krótki. Można sformułować tu zasadę, że dla migranta jest tym korzystniejszej, im w swojej drodze życiowej był krócej rolnikiem i chłopem-robotnikiem zanim został robotnikiem.

P o p i a t e — nie jest w pełni jasne poparcie tezy M. Pohorille, iż błędne jest mniemanie, że przepływ siły roboczej znosząc różnice wydajności pracy może zmniejszyć dysparytet dochodów. W szczególności błyskotliwy paradoks (nie można tłumaczyć migracji brakiem parytetu dochodów, wskazując następnie, że tenże przepływ znosi różnice dochodów) nie jest w rozumieniu przyczyn i skutków tak prosty. Takie postawienie problemu jest błędne, gdyż pomija czynnik czasu. Przesunięcia zachodzące w czasie mogą właśnie dokonywać zmiany w relacji przyczyna — skutek. Również podnoszone w związku z tym i w wielu innych miejscach pracy negatywnie oceniane zabiegi polityki rolnej o parytet dochodów są bardziej złożone. Wskazanie, że właściwe rezultaty takiej polityki są osiągal-

ne tylko dla gospodarstw większych, wskazuje dodatkowo na problem rozpatrzenia i zrozumienia ekonomiki gospodarstwa rolnego. Parytet dochodów w gospodarstwach indywidualnych ogółem jest niemożliwy z tego względu, że występuje przewaga gospodarstw małych, o niskim poziomie wydajności pracy i niskich dochodach, gdzie jakkolwiek parytet jest niemożliwy ze względów ekonomicznych. W tym sensie realizowana w wielu krajach polityka likwidacji małych gospodarstw jest z ekonomicznego punktu widzenia absolutnie słuszna i nie powinna być oceniana negatywnie.

Z uwagi na charakter procesu odpływu siły roboczej zmniejsza, a nie likwiduje dysparytetu dochodów, co wiąże się przede wszystkim ze stosunkami wymiennymi, szczególnie cenami. Występuje tu bowiem stały wysięg pomiędzy tendencją do wzrostu wydajności pracy a tendencją spadku cen i zmniejszeniem udziału rolników w cenie detalicznej. Proces przepływu występuje tu jako jeden z elementów szerzej ujmowanych warunków ekonomicznych. Wskazując na tendencję likwidacji gospodarstw jako rezultat obiektywnych praw rozwoju i preferowanie w związku z tym przez niektóre kraje kapitalistyczne gospodarstw modelowych, autor nie przytacza żadnych wniosków dla krajów socjalistycznych z punktu widzenia tej prawidłowości, a przemiany strukturalne w dziedzinie produkcji rolniczej (proces koncentracji w związku z uprzemysłowieniem) są tego samego typu.

P o s z ó s t e — J. Małysz wprowadza i czyni próbę ustalenia kategorii optimum zaludnienia. Wydaje się, iż w rolnictwie nie ma takiej kategorii. W różnych sytuacjach występuje zawsze tendencja do optymalizacji struktury głównych czynników produkcji, zaś optimum oznacza równowagę wszystkich tych czynników, przy czym siła robocza jest tylko jednym z nich. W związku z tym wymagałby rozwinięcia problem wydajności pracy w rolnictwie jako warunku migracji, szczególnie w nawiązaniu do poziomu dochodów, wydajności produkcyjnej i cen artykułów rolnych.

Wśród innych niedostatków pracy wymienić należy prawie całkowite pominięcie literatury polskiej, manierę anonimowego polemizowania z innymi poglądami (długie akapity polemiki, bez podania jakiegokolwiek charakterystyki lub źródeł bibliograficznych innych poglądów), przenoszenie akcentów na ujemne skutki migracji itp.

Zupełnie odrębnym zagadnieniem, bezpośrednio związanym jednakże z tematem studium J. Małysza, jest stan naszej statystyki ludnościowej, w tym szczególnie przemieszczeń zawodowych ludności. Obecnie jednym bardziej szczegółowym źródłem informacji o stanie i strukturze ludności rolniczej są wyniki spisów powszechnych, zupełnie nie orientujące o zmianach zachodzących w okresach międzyspisowych. Rzeczywistym paradoksem jest fakt, iż bieżąca znajomość stanu i struktury pogłowia trzody chlewnej jest wielokrotnie dokładniejsza, niż znajomość zatrudnienia w rolnictwie. Jednocześnie badania reprezentacyjne mogą jedynie uzupełniać informacje spisowe, nie mogą zaś stanowić podstawy do samodzielnych uogólnień. W sumie obecny stan sprawozdawczości i informacji o zatrudnieniu w rolnictwie nie stanowi wystarczającej podstawy do sensownych badań nad migracją siły roboczej w Polsce. Ministerstwo Rolnictwa i Główny Urząd Statystyczny powinny możliwie szybko uczynić próbę wprowadzenia rejestracji zasobów siły roboczej do corocznych spisów rolnych.

WŁADYSŁAW MISIUNA
Zakład Ekonomiki Rolnictwa PAN
Warszawa

ROZWÓJ DZIAŁALNOŚCI INSTYTUTU EKONOMIKI ROLNEJ NA WĘGRZECH

Badania ekonomiczno-rolnicze na Węgrzech, podobnie jak i w innych krajach socjalistycznych prowadzone są w placówkach naukowych trzech pionów: resortowym rolnictwa i wyżywienia, wyższych uczelni i Węgierskiej Akademii Nauk. Wiodącą rolę w tych badaniach odgrywa na Węgrzech Instytut Ekonomiki Rolnej, obecnie podległy Ministerstwu Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego. Jest on placówką naukowo-badawczą stosunkowo młodą, której obecny kształt nadawano stopniowo i nadal nie jest on ostatecznie uformowany. Doświadczenia kształtowania rozwoju działalności tego Instytutu są wielce interesujące i zasługują na zwrócenie na nie uwagi naszego środowiska naukowego.

Badania ekonomiczno-rolnicze w latach 1945—1964

W okresie międzywojennym badania ekonomiczno-rolnicze na Węgrzech koncentrowały się w katedrach wyższych uczelni oraz w kilku wyspecjalizowanych niewielkich samodzielnych placówkach naukowo-badawczych. Ich działalność była w poważnej mierze nastawiona na oddziaływanie na praktykę poprzez działalność publikacyjną.

W latach 1945—1949 kontynuowały swoją działalność z okresu wcześniejszego cztery instytuty: Instytut Gospodarczo-Polityczny Rolnictwa przy Węgierskim Uniwersytecie Agrarnym, Instytut Nauk Agrarnych Doliny Dunaju, Instytut Pracy i Państwowy Instytut Obliczania Kosztów Własnych Produkcji Rolniczej, ale skupiona w nich stara kadra naukowa, reprezentująca niemarksistowskie poglądy i metodologię badań, pozostawała w oderwaniu od nowej praktyki podejmowanego na Węgrzech budownictwa socjalistycznego. W 1949 r. powołano do życia Instytut Organizacji Przedsiębiorstw Rolnych, jako samodzielną placówkę naukowo-badawczą, podporządkowaną potrzebom praktycznej działalności resortu rolnictwa. Prace naukowo-badawcze tego Instytutu zostały skupione na problematyce metodologicznej i metodycznej powstających wówczas socjalistycznych gospodarstw rolnych (państwowych i spółdzielczych). Ponieważ wówczas za podstawę organizacji socjalistycznego przedsiębiorstwa rolnego uważano prawidłowy płodozmian, zwłaszcza trawopolny, badania ekonomiczno-organizacyjne w tym zakresie stanowiły główny problem badawczy tego Instytutu.

Brak odpowiednio przygotowanej kadry i rozliczne trudności przedstawienia istniejącej kadry naukowej na badania ściśle podporządkowane potrzebom bieżącej praktyki, nie przyniosły oczekiwanych wyników. Dlatego już w 1952 r. zdecydowano się na rozwiązanie tego Instytutu. Niezbyt liczna, bo licząca zaledwie 16 pracowników naukowych kadra została skierowana do pracy w Ministerstwie Rolnictwa, w szczególności do pracy w nowoutworzonym wydziale nauki oraz kształcenia wyższych kadr rolniczych. Utworzono również przy Ministerstwie Rolnictwa: Wydział Organizacji, w którym były kontynuowane niektóre kierunki badań rozwiązanego Instytutu, przez tych samych pracowników naukowych.

Ten stan rzeczy nie utrzymał się zresztą długo, bowiem już w 1953 r. po połączeniu Ministerstwa PGR z Ministerstwem Rolnictwa faktycznie przestał działać wydział organizacji produkcji i wydział nauki, których pracownicy przeszli do innych prac już ściśle instruktażowych. Powstała więc faktycznie tego rodzaju sytuacja, że prace naukowo-badawcze w dziedzinie ekonomiki i organizacji rolnictwa prowadzili sporadycznie jedynie katedry wyższych uczelni. W pewnym tylko zakresie, na użytek

planowania gospodarczego prowadzone były badania ekonomiczno-rolnicze w tzw. AGROPLANIE, w ramach organizacyjnych resortu rolnictwa.

Próby utworzenia ośrodka badań ekonomiczno-rolniczych, związanego z potrzebami praktyki, podejmowane w pierwszym dziesięcioleciu istnienia WRL nie przyniosły pozytywnych rezultatów. W związku z tym w 1954 r. Ministerstwo Rolnictwa powołało nową placówkę naukowo-badawczą w dziedzinie ekonomiki i organizacji rolnictwa pod nazwą: Instytut Organizacji Przedsiębiorstw Rolnych. Jego badania miały objąć problematykę państwowych i spółdzielczych gospodarstw rolnych, w zakresie aktualnych potrzeb kierowania rozwojem socjalistycznego sektora w rolnictwie. Ale już po upływie pół roku nastąpiła zmiana koncepcji. Uznano mianowicie, że problematyka państwowych gospodarstw rolnych i rolniczych spółdzielni produkcyjnych, na tyle się różni, że należy badania prowadzić odrębnie. Nowopowołany Instytut został więc rozwiązany, zanim zdolał podjąć jakąkolwiek działalność naukowo-badawczą, a powołano dwa nowe Instytuty: — Instytut Organizacji Państwowych Gospodarstw Rolnych i Instytut Organizacji Przedsiębiorstw Rolniczych. W ten sposób zapoczątkowano tworzenie nowego ośrodka badań problematyki ekonomiczno-rolniczej socjalistycznego rolnictwa, do którego tradycji i dorobku nawiązuje obecny Instytut Ekonomiki Rolnej.

Wkrótce potem powstał trzeci ośrodek badań ekonomiczno-rolniczych, a mianowicie Instytut Ekonomiki Rolnej przy Węgierskiej Akademii Nauk, który podejmował szerszą i ogólniejszą problematykę ekonomiczno-rolniczą, ale również i problematykę spółdzielni produkcyjnych.

Najwięcej uwagi Ministerstwo Rolnictwa udzielało pracom Instytutu Organizacji PGR. W 1956 r. do tego Instytutu przyłączono Wydział Organizacji AGROPLANU, co umożliwiło rozszerzenie zadań badawczych na ogólniejszą problematykę organizacji produkcji roślinnej i zwierzęcej.

Zainteresowania badawcze Instytutu Organizacji Przedsiębiorstw Rolniczych obejmowały problematykę ekonomiczno-organizacyjną spółdzielni produkcyjnych i stacji traktorowo-maszynowych.

W 1962 r. Ministerstwo Rolnictwa zdecydowało się na połączenie obu, podległych sobie Instytutów, powracając do pierwotnej koncepcji wspólnych badań nad problematyką socjalistycznych przedsiębiorstw rolnych. Połączony Instytut nosił nazwę: Instytut Organizacji Przedsiębiorstw Rolnych. Po części kontynuował on dotychczasowe zainteresowania badawcze dwóch poprzednich, a po części poszerzył je.

W nowym Instytucie utworzono 5 oddziałów (odpowiedniki naszych zakładów), a mianowicie: ekonomiki i analizy produkcji, organizacji i rozwoju przedsiębiorstw, organizacji produkcji, mechanizacji oraz wykorzystania siły roboczej i opłaty pracy. Nadal jednak problematykę naukowo-badawczą w tych zakresach wyznaczały aktualne potrzeby operatywnej działalności Ministerstwa Rolnictwa. Z reguły dostarczał on materiałowo uzasadniających podejmowane przez resort decyzje ekonomiczne.

W tej sytuacji ogólniejsza i bardziej o charakterze naukowo-poznawczym problematyka ekonomiczno-rolnicza była podejmowana i rozwijana w Instytucie Ekonomiki Rolnej WAN. Początek tego rodzaju badań przypada na 1956 r. Utworzono wówczas w Instytucie Rolniczym WAN w Martonvasare grupę badawczą w dziedzinie ekonomiki rolnictwa, która podjęła współpracę z Instytutem Ekonomicznym WAN, koncentrującym swoje zainteresowania na problematyce ogólnoeconomicznej, w tym kosztów produkcji, zagadnień pracy itd. W wyniku tej współpracy już na początku 1957 r. utworzony został Instytut Organizacji Rolnictwa WAN. Początkowo nie posiadał on wyodrębnionych wydziałów czy grup badawczych.

W 1961 r. Instytut ten przejął ogólniejszą problematykę z Instytutu Organizacji Przedsiębiorstw i poszerzył zakres swoich zainteresowań badawczych. Utworzono w nim trzy oddziały: obliczania kosztów produkcji, ekonomiczny, organizacji produkcji. Główne zainteresowania tego Instytutu obejmowały problematykę teoretyczną i metodologiczną. Jednakże dość ściśle wiązał się on z działalnością praktyczną przede wszystkim Państwowej Komisji Planowania, zwłaszcza w zakresie prac nad planami pięcioletnimi. Włączał się on do szeroko zakrojonych prac innych placówek na rzecz praktyki, głównie w zakresie metodologicznym.

W 1962 r. prace Instytutu zostały poszerzone i zreorganizowane. Zmieniono nazwę na: Instytut Ekonomiki Rolnej WAN. Utworzono cztery wydziały i jedną grupę badawczą, a mianowicie wydziały: kosztów produkcji, organizacji pracy i ekonomiczny oraz grupę ekonomiki gałęzi. Profil ten pozostał bez zmian do 1964 r.

W 1965 r. nastąpiło połączenie obu istniejących Instytutów: resortowego i WAN. Nowy połączony Instytut przyjął nazwę: Instytutu Ekonomiki Rolnej z siedzibą w Budapeszcie. Został on podporządkowany resortowi rolnictwa.

Problematyka z zakresu ogólnej ekonomiki rolnictwa, którą zajmował się dotychczas w WAN Instytut Ekonomiki Rolnej została w głównej części przejęta przez dość rozbudowany Zakład Ekonomiki Rolnictwa Instytutu Ekonomicznego WAN, gdzie jest dotąd kontynuowana.

W ten sposób, dopiero w ciągu drugiego dziesięciolecia WRL została stworzona mocna baza dla badań w dziedzinie ekonomiki i organizacji rolnictwa. W tym okresie nastąpił podział zadań naukowych w tych badaniach pomiędzy WAN, resortem rolnictwa i przemysłu spożywczego oraz szkolnictwem wyższym. Prace naukowo-badawcze zostały ściśle sprzężone przede wszystkim z pracami prowadzonymi w WAN, który je także w głównej mierze finansuje. Prace IER zostały skoncentrowane na problemach już nie tylko bieżących ale i perspektywicznych, za których realizację odpowiedzialne jest Ministerstwo Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego.

Formowanie Instytutu Ekonomiki Rolnej w latach 1965—1970

Utworzenie zjednoczonego Instytutu Ekonomiki Rolnej, zapoczątkowało okres formowania nowego głównego ośrodka badań ekonomiczno-rolniczych, jako bazy naukowej dla nowego Ministerstwa, które w wyniku dokonanych reform w zarządzaniu kieruje całym kompleksem rolno-przemysłowym. Nowy Instytut musiał przejąć i kontynuować w pewnym zakresie, dokonując niezbędnej selekcji i koncentracji wysiłków na wybranych zagadnieniach, problemy węzłowe Instytutów, które zostały połączone.

Selekcja problematyki została dokonana z punktu widzenia dwóch podstawowych zadań, jakie Uchwała Rady Ministrów wysunęła przed zjednoczonym Instytutem, a mianowicie:

- prowadzenie badań naukowych obejmujących rolnictwo jako gałąź gospodarki narodowej,
- opracowywanie tez naukowych, propozycji i poglądów opartych o wyniki badań naukowych, dla naukowego uzasadnienia przedsięwzięć polityczno-gospodarczych organów kierujących rozwojem produkcji rolniczej.

W ten sposób, nie zwalniając Instytutu z obowiązku świadczeń na rzecz bieżącej praktyki, umożliwiono mu prowadzenie długofalowych badań o szerokim zakresie naukowo-poznawczym, ale również nie oderwanych od problemów przyszłego rozwoju rolnictwa o dużym znaczeniu dla praktyki gospodarczej.

W nowym Instytucie utworzono 9 oddziałów, które w sposób długofalowy realizują oba zadania. Są one następujące: — **ekonomiczny**, w którego zakres prac wchodzi problematyka kosztów, dochodów i cen, — **planowo-metodyczny**, obejmujący problematykę badań statystycznych na użytek planowania gospodarczego, — **rozwoju rolnictwa**, obejmujący problematykę powiązań międzygałęziowych rolnictwa, inwestycji, rejonizacji rolnictwa itp., — **analizy działalności gospodarczej**, podejmujący problematykę nakładów produkcyjnych, wytwarzania i dochodów przedsiębiorstw rolnych oraz operatywne zagadnienia ważniejszych przedsięwzięć ekonomicznych dotyczących przedsiębiorstw rolnych, — **organizacji spółdzielni produkcyjnych**, koncentrujący swoje prace na całości problematyki ekonomicznej spółdzielni produkcyjnych oraz potrzebach operatywnej polityki, — **ekonomiki pracy**, zajmujący się problematyką wykorzystania siły roboczej, normowania i opłatą pracy, a także racjonalną organizacją pracy, — **mechanizacji**, zajmujący się problematyką ekonomiczno-organizacyjną mechanizacji rolnictwa, w tym w spółdzielniach i państwowych gospodarstwach rolnych, — **organizacji produkcji**, zajmujący się badaniem technicznych, ekonomicznych i organizacyjnych zagadnień w ważniejszych gałęziach produkcji rolniczej.

Oprócz tych oddziałów, zachowano i rozwinięto **oddział maszynowej obróbki danych** (odpowiednik naszego ZETO), jako ośrodek usługowy dla pozostałych oddziałów.

W wyniku doświadczeń pierwszych dwóch lat pracy Instytutu, już w 1967 r. dokonano pewnych zmian w dziedzinie planowania prac badawczych. Całość prac naukowo-badawczych podzielono na pięć grup, w sposób następujący: I. Kompleksowe badania ekonomiczne gałęzi, II. Badanie procesów produkcji rolniczej, perspektywicznego rozwoju i związków z gospodarką narodową, III. Rozwój wielkich socjali-

stycznych przedsiębiorstw rolnych, badanie jego czynników ekonomicznych i organizacyjnych oraz ujawnienie możliwości i metod rozwoju, IV. Badanie szczególnych problemów prowadzenia gospodarstwa, kierownictwa i organizacji produkcji w sektorach — państwowym i spółdzielczym, V. Badania ciągle kosztów i dochodów.

System planowania według grup podstawowych problemów, niezależnie od słuszności powyższego podziału w praktyce przyjął się jako podstawa w planowaniu prac naukowo-badawczych.

W końcu 1968 r. nastąpiła zmiana w organizacji wewnętrznej Instytutu. Wiąże się ona z rozbudową Centrum Statystyki i Analizy Produkcji w Ministerstwie. W związku z tym, decyzją Ministerstwa, wydział analiz działalności gospodarczej został przeniesiony z Instytutu do Ministerstwa. Zmiana ta nie spowodowała jednak istotniejszych zmian w zadaniach naukowych Instytutu.

W 1969 r. nastąpiła dalsza zmiana w organizacji prac naukowo-badawczych w Instytucie, zmierzająca do koncentracji badań i zacieśniania współpracy poszczególnych oddziałów w głównych zakresach badań. Utworzono 3 główne oddziały:

- Główny oddział polityki gospodarczej, którego zakres zainteresowań badawczych obejmuje problematykę miejsca rolnictwa w gospodarce narodowej i ważniejsze problemy ekonomiczne rozwoju rolnictwa i polityki gospodarczej. Obejmuje on prace oddziałów: planowo-metodycznego, rozwoju rolnictwa i mechanizacji, które nadal są zachowane.
- Główny oddział organizacji produkcji, podejmujący zagadnienia ekonomiki i organizacji wielkich socjalistycznych przedsiębiorstw rolnych. Obejmuje on prace oddziałów: organizacji PGR, organizacji spółdzielni produkcyjnych i ekonomiki pracy.
- Główny oddział gałęzi rolniczych, podejmujący kompleksowe badania ekonomiczne gałęzi rolnictwa. Obejmuje on prace oddziałów: ekonomicznego i organizacji produkcji.

W wyniku tych zmian organizacyjnych nastąpiło pewne przegrupowanie kadr naukowych w Instytucie, podporządkowane potrzebom koncentracji badań na węzłowych problemach planu naukowo-badawczego.

Nie jest to zapewne ostatnia z licznych zmian, jakich dokonywano w procesie formowania nowego Instytutu Ekonomiki Rolnej jako podstawowej bazy naukowej resortu rolnictwa i przemysłu spożywczego. Można się liczyć z tym, że potrzeby kompleksowego kierowania rolnictwem i gospodarką żywnościową spowodują dalsze zmiany. W związku z ogólną tendencją w organizacji prac badawczych, należy się w szczególności liczyć z reorganizacją prac Instytutu zmierzającą do tworzenia głównych oddziałów dla węzłowych problemów podejmowanych w planach badań perspektywicznych. Pewne zmiany w tym zakresie może przynieść już 1971 r., w którym podjęte mają być nowe węzłowe problemy badawcze, zgłoszone do perspektywicznego planu badań naukowych na lata 1971—1975.

Główne kierunki badań w latach 1971—1975

W miarę kształtowania IER jako głównego ośrodka badań ekonomiczno-rolniczych bardzo szybko narastał zakres zadań, który stwarzał niebezpieczeństwo znacznego rozproszenia zainteresowań naukowo-badawczych. W związku z tym powstała potrzeba selekcji wysuwanych zadań i tematów badawczych.

Na wybór węzłowych problemów, poważny wpływ miały najczęściej zgłaszane wymagania, dotyczące konkretnych badań, o szczególnym znaczeniu dla dalszego rozwoju nauki i praktyki. Wśród nich na uwagę zasługują zdaniem ekonomistów węgierskich następujące:

- sytuacja rynkowa i jej wpływ na dochody,
- ekonomiczne i organizacyjne problemy poszczególnych faz powiązań wertykalnych,
- możliwe sposoby działania kooperacji produkcyjnej i integracji,
- ocena wpływu bodźców ekonomicznych, dziedzin ich zastosowania i oczekiwane zmiany regulatorów rozwoju,
- ekonomiczna ocena systemów technologicznych, możliwości zwiększenia wydajności i obniżenia nakładów,
- upowszechnienie kompleksowych badań gałęziowych na wszystkie z ważniejszych gałęzi produkcji,
- metody analizy produkcji i prowadzenia gospodarstwa, stosowane na różnych poziomach i w różnych warunkach,

— metody opracowania planów perspektywicznych i koncepcji rozwoju.

Większość, ze zgłaszanych problemów badawczych, wiąże się z wymogami wprowadzania na Węgrzech tzw. nowego mechanizmu ekonomicznego w systemie zarządzania gospodarką narodową, obejmującego także rolnictwo.

W związku z tym, poczynając już od 1971 r. Instytut pragnie skoncentrować swoje prace na 4 następujących zadaniach badawczych.

Pierwsze zadanie badawcze obejmuje: rozwój ekonomicznego systemu regulującego gospodarkę żywnościową; naukowe uzasadnienie decyzji polityczno-gospodarczych, dotyczących powiązań budżetowych, cen, dochodów, powiązań regionalnych i międzynarodowych.

W zakres tej problematyki wchodzi: powiązania między polityką i systemem cen; poziomem cen i ich relacje; stosunki pomiędzy dochodami i gospodarką finansową; poziom, źródła i wykorzystanie dochodu przedsiębiorstwa i dochodu indywidualnego; prawidłowości występujące w terytorialnym zróżnicowaniu i regionalnym rozwoju; powiązania międzynarodowe; wzrost udziału w międzynarodowym podziale pracy, związki w gospodarce żywnościowej.

Drugie zadanie badawcze obejmuje: ustalenie znaczenia gospodarki żywnościowej, powiązań z gospodarką narodową, makroekonomicznych prawidłowości; dynamikę, kierunki, warunki rozwojowe; doskonalenie metod planowania, opracowanie alternatywnych prognoz gospodarki żywnościowej.

W zakres tej problematyki wchodzi: badanie natury ekonomicznej i cech szczególnych gospodarki żywnościowej, jej ogólnogospodarcze znaczenie i powiązania towarowe, ze szczególnym uwzględnieniem powiązań wertykalnych; prawidłowości perspektywicznego rozwoju i badanie czynników, wpływających na ten rozwój, potencjał produkcyjny, przemysłowe podstawy rolnictwa, makroekonomiczne powiązania rolniczych środków produkcji i produkcji żywnościowej; rozwój analizy i stosowanie metod matematycznych w tym zakresie.

Trzecie zadanie badawcze obejmuje: ekonomiczną specyfikę ważniejszych gałęzi rolnictwa, kompleksowe badania ekonomiczne ważniejszych gałęzi produkcji, przetwórstwa i realizacji; ekonomiczną analizę ważniejszych problemów rozwoju poszczególnych gałęzi i opracowanie odpowiednich metod badawczych, lub ich adaptację dla tych celów.

W zakres tej problematyki wchodzi: produkcja zbóż, ziemniaka, a także inne produkty towarowe gospodarki polowej: pasze treściwe, produkcja pasz dla zwierząt, a zwłaszcza trzody chlewnej i drobiu; produkcja pasz objętościowych dla hodowli bydła i owiec.

Czwarte zadanie badawcze obejmuje: badanie wpływu mechanizmu produkcyjnego w skali przedsiębiorstw i polityki organizacji, powiązań przedsiębiorstw, wykorzystania siły roboczej i rozwoju technicznego, ustalenie makroekonomicznych prawidłowości dla poszczególnych sektorów rolnictwa.

W zakres tej problematyki wchodzi: mechanizm wielkich przedsiębiorstw rolnych, system ich organizacji i zarządzania; wpływ przedsięwzięć gospodarczo-politycznych na przedsiębiorstwo; wykorzystanie siły roboczej, opłata pracy w wielkich przedsiębiorstwach rolnych; badanie ekonomicznych zagadnień rozwoju technicznego w wielkich przedsiębiorstwach rolnych.

Te cztery zadania podstawowe będą określać profil naukowo-badawczy Instytutu w najbliższych latach. W związku z tym przewiduje się wyodrębnienie 4 głównych oddziałów w Instytucie, które będą realizować poszczególne zadania oraz pewne przesunięcia kadrowe i dobór kadr, a także współpracę w tym zakresie z innymi placówkami naukowo-badawczymi.

A zatem w latach 1971—1975 Instytut Ekonomiki Rolnej na Węgrzech zamierza realizować szerszy program badawczy niż w przeszłości, przy znacznej koncentracji badań na problemach już nie tylko rolnictwa ale i całego kompleksu rolno-żywnościowego. W jego badaniach na czoło wysuwają się problemy dalszego perspektywicznego rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Jest to tendencja, występująca również w innych krajach socjalistycznych, które już przeszły na nowy system zarządzania kompleksowego gospodarką rolną i żywnościową.

KSIĄŻKI EKONOMICZNO-ROLNICZE

ADAMOWSKI Z., LEWANDOWSKI J.: **Rolnictwo polskie w dwudziestopięcioleciu**. Warszawa 1970 PWN, s. 245.

Autorzy — na tle rozwoju rolnictwa w Polsce międzywojennej — charakteryzują sytuację tej dziedziny gospodarki narodowej w latach 1944—1955, a następnie kierunki rekonstrukcji techniczno-ekonomicznej w latach 1955—1970. Uwzględniają przy tym ogólne warunki rozwoju sił wytwórczych w rolnictwie, inwestycje i majątek trwały, środki obrotowe, siłę roboczą, kierunki rozwoju produkcji oraz podnoszenia efektywności gospodarki rolnej (w tym dynamikę wzrostu, efektywność wykorzystania ziemi, wydajność pracy, kapitałochłonność i dochody w rolnictwie). Ostatni rozdział poświęcają przemianom społeczno-gospodarczym (a więc rozwojowi ekonomicznemu i stosunkom między sektorami gospodarki rolnej) oraz gospodarce chłopskiej, jak też formie jej rozwoju. Publikacja zawiera sporo danych statystycznych oraz obszerną literaturę przedmiotu.

BIELOW N. G., GIERICZ S. I.: **Rewizja i kontrol w sielskochoziajstwiennych priedpriijatjach**. (Rewizja i kontrola w przedsiębiorstwach rolniczych). Moskwa 1970 Izdat. Kołos, s. 287.

Książka pomocnicza, przeznaczona dla wyższych uczelni rolniczych przy specjalizacji w zakresie rachunkowości rolnej. Autorzy wyjaśniają na wstępie istotę i zadania kontroli w społeczeństwie, jej organizację, formy i zasadnicze cechy. Podają też metody i środki realizacji kontroli w kolchozach i sowchozach w odniesieniu do: środków finansowych, rozliczeń i operacji kredytowych, wartości towarowo-materiałnych, zasobów podstawowych, nakładów pracy i jej wynagradzania, rolniczych i przemysłowych zakładów oraz gospodarstw usługowych, realizacji produkcji, robót i usług, rozporządzalnych funduszy i uzyskiwanych wyników finansowo-ekonomicznych. Wyłożony w publikacji materiał może być — poza wyższymi uczelniami — wykorzystany także przez personel kierowniczy i specjalistyczny przedsiębiorstw rolnych.

BUJANOWSKI K.: **Produkcja i obrót tytoniem w Polsce**. (Studiów nad efektywnością rozwoju produkcji, spożycia, importu i eksportu). Warszawa 1970 PWRiL, s. 236. Seria E.

We wstępie poprzedzającym publikację autor scharakteryzował pokrótce aktualne znaczenie i sytuację produkcji tytoniu w gospodarce światowej i w Polsce. Na tym tle nakreślił główne założenia swych badań w zakresie: tendencji rozwoju produkcji, spożycia, eksportu i importu tytoniu na świecie; kształtowania się importu i eksportu tytoniu na tle bazy produkcyjnej oraz wzrostu spożycia papierosów w Polsce; podstawowych elementów określających dynamikę produkcji tytoniu w latach 1945—1967, przy uwzględnieniu czynników, które miały decydujący wpływ na zahamowanie tej produkcji w latach 1958—1962; opłacalności produkcji tytoniu z punktu widzenia producenta, m. in. w zależności od kosztów produkcji, osiągniętych plonów oraz obowiązujących cen w latach 1961—1967; konieczności przeprowadzenia odpowiednich zmian w produkcji i obrocie tytoniem w Polsce.

Dane liczbowe i zestawienia statystyczne zostały zaktualizowane na 1968 r., przy czym autor wykorzystał materiały GUS, IER, Min. Przemysłu Spożywczego i Skupu, Zjednoczenia Przemysłu Tytoniowego oraz Okręgów Upraw Tytoniu; przytacza również literaturę przedmiotu oraz mapy, wykresy i szczegółowy aneks tabelaryczny.

BUTIENKO A. M.: **Wosproizwodstwo kwalificirowannoj raboczej siły w sielskom choziajstwie** (Reprodukcja kwalifikowanej siły roboczej w rolnictwie). Moskwa 1970 Izdat. Ekonomika, s. 155.

Autor rozważa teoretyczne i praktyczne zagadnienia dotyczące rozszerzonej re-

produkcji kwalifikowanych kadr w rolnictwie, czynniki je wyznaczające w warunkach intensyfikacji i specjalizacji produkcji rolnej, podnoszenia umiejętności i rozmieszczenia kadr oraz zatrudnienia ich w kołchozach i sowchozach.

Rzecz przeznaczona jest dla pracowników naukowych oraz specjalistów rolnych zatrudnionych w planowaniu i ekonomice rolnej.

CHOLAJ H.: Kwestie polityki rolnej i spółdzielczości wiejskiej w Polsce Ludowej. Warszawa 1970 PWE, s. 403.

Publikacja jest kolejną (18) pozycją w serii wydawanej w ramach programu prac naukowo-badawczych SIB. Stanowi ona próbę przedstawienia niektórych, szczególnie aktualnych spraw z zakresu polityki rolnej. Wychodząc z marksistowsko-leninowskich przesłanek teorii agrarnej i uwzględniając specyficzne cechy socjalizacji polskiego rolnictwa, autor prezentuje nowe elementy związane z przemianami zachodzącymi w gospodarce narodowej. Omawia także niektóre instrumenty ekonomiczne (jak np. cena ziemi) oraz instytucje służące realizacji zadań polityki gospodarczej państwa w dziedzinie rolnictwa, w tym spółdzielczości wiejskiej, która odgrywa określoną rolę w procesie integracji gospodarstw chłopskich z planową gospodarką socjalistyczną państwa.

Poszczególne rozdziały dotyczą: ogólnych przesłanek polityki rolnej państwa i specyficznych cech budownictwa socjalizmu na wsi, kontrowersyjnych ocen rozważań o procesach gospodarczych i kierunkach praktycznego działania (rozdz. I i II); nowych elementów wniesionych przez uchwały IX Plenum KC i V Zjazdu PZPR oraz niektórych instrumentów ekonomicznych oraz instytucji służących urzeczywistnieniu zadań polityki gospodarczej państwa w dziedzinie rolnictwa (rozdz. III); sposobów przekazywania rolnictwu zadań planowych (rozdz. IV); cen ziemi jako instrumentu polityki gruntowej państwa socjalistycznego (rozdz. V); spółdzielczości wiejskiej (rozdz. VI). Kończącą część publikacji stanowią 4 aneksy, w których uwzględniono: radziecką dyskusję w okresie komunizmu wojennego na temat specjalizacji rolnictwa, niektóre najnowsze tendencje rozwojowe w państwowym i spółdzielczym sektorze rolnictwa radzieckiego, kubańską rewolucję agrarną oraz idee Lenina a socjalistyczny charakter polityki rolnej PRL.

La commercialisation-force dynamique du développement agricole) Komercjalizacja jako czynnik dynamizujący rozwój rolnictwa). Romé 1970 Organ. des Nations Unies pour l'Alimentation et l'Agriculture, s. VIII, 47.

Ze względu na dysproporcje zachodzące pomiędzy rozwojem rolnictwa a komercjalizacją jego produkcji — w publikacji zawarto podstawową problematykę dotyczącą tego zagadnienia. Są to przede wszystkim sprawy: popytu, podaży i zbytu artykułów rolnych, ustalania cen, roli przedsiębiorstw prywatnych i spółdzielczości w operacjach handlowych, wpływu ich na konsumpcję, polityki państwa w tym zakresie, zwłaszcza jeśli idzie o planowanie dalszego rozwoju handlu rolnego, co ma szczególne znaczenie dla krajów rozwijających się. Publikacja ukazała się jako zeszyt 10 serii: Collection FAO: L'alimentation mondiale.

Essays on agricultural typology and land utilization (Rozprawy z zakresu typologii rolniczej i użytkowania ziemi). Warszawa 1970 PWN, s. 290. Geographia Polonica 19.

W serii prac Instytutu Geografii PAN pt. Geographia Polonica ukazał się kolejny zeszyt, na treść którego złożyło się 20 przyczynków (w tym 5 autorów polskich), stanowiących materiał przygotowany na sesję Komisji Typologii Rolniczej Międzynarodowej Unii Geograficznej. Sesja odbyła się w New Delhi w grudniu 1968 r., w czasie XXI Międzynarodowego Kongresu Geograficznego. Pierwszy, otwierający tom, referat J. Kostrowickiego informuje o działalności Międzynarodowej Unii Geograficznej w latach 1964—1968 w zakresie typologii rolniczej. Pozostałe referaty dotyczą typologii rolniczej poszczególnych krajów i regionów, natomiast końcowa grupa referatów zawiera ogólne i teoretyczne rozważania na powyższy temat. Całość (wydana z sympodium UNESCO) jest bogato ilustrowana przy pomocy map, wykresów oraz fotografii.

GROMOW M. H.: Nauczna organizacja truda w kołchozach i sowchozach (Nauczna organizacja pracy w kołchozach i sowchozach). Moskwa 1970 Izdat. Ekonomika, s. 231.

Rzecz poświęcona naukowej organizacji pracy oraz jej technicznemu normowaniu i racjonalizacji procesów produkcyjnych w rolnictwie. Ze względu na przeznaczenie publikacji dla potrzeb związanych z podnoszeniem kwalifikacji kierowniczych

kadr socjalistycznego rolnictwa w kołchozach i sowchozach — zgromadzono w niej oraz podano w sposób przystępny (dzięki zastosowaniu schematów, tabel i koniecznych wzorów) najistotniejszy materiał dotyczący zagadnień racjonalnej i nowoczesnej organizacji pracy w rolnictwie.

KRAWCZENKO R. G.: Ekonomiko-matematyczeskije metody w uprawlenii i planirovanii sielskowo chozajstwa (Ekonomiczno-matematyczne metody zarządzania i planowania w rolnictwie). Moskwa 1970 Izdat. Kołos, s. 157.

Jest to publikacja, w której autor podjął się spopularyzowania ekonomiczno-matematycznych metod i elektronowo-obliczeniowej techniki w rolnictwie. W związku z tym charakteryzuje rolę powyższych metod oraz możliwości ich stosowania, sposoby posługiwania się odpowiednimi maszynami przy rozwiązywaniu planowanych zadań ekonomicznych i opracowywaniu niezbędnych danych dla uzyskiwania optymalnych wyników. Wysiłek włożony w możliwie proste i jasne przedstawienie zagadnień ma (według zamierzeń autora) przyczynić się do zainteresowania fachowej kadry rolniczej nowoczesną techniką obliczeniową oraz informacyjną dla planowania i zarządzania rolnictwem. Publikację uzupełnia odpowiednio dobrana literatura przedmiotu.

LIPINSKY E.: Möglichkeiten der Mobilisierung des Bodens im Interesse einer beschleunigten Verbesserung der Betriebsgrößenstruktur in der Landwirtschaft (Możliwości gromadzenia ziemi w interesie przyspieszonego ulepszania wielkości struktury gospodarstw rolnych). Hamburg 1970 P. Parey, s. 80. Berichte über Landwirtschaft. Sonderheft 186.

Pracownik Instytutu Polityki Agrarnej i Badania Rynku Rolnego Uniwersytetu w Bonn, zaprezentował nową próbę rozwiązania jednego z najcięższych problemów rolniczych — polepszania struktury rolnej. Po określeniu definicji i zakresu zagadnienia autor rozważa sprawy własności prywatnej i jej aspektów społecznych, zmian przepisów prawnych, zwłaszcza aktualnych oraz ich wpływu na wielkość i strukturę gospodarstw, obrót ziemią, dziedziczenie i dzierżawę, jak też oddziaływanie państwa w kierunku regulowania stosunków rolnych. Jedną z form przekształceń jest łączenie gospodarstw i poszukiwanie najlepszych rozwiązań (spółki akcyjne, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, różne postacie spółdzielczości wraz z podaniem konkretnych przykładów).

Wśród omawianych zagadnień poruszono wspólne prowadzenie gospodarstw, a nawet oddzielanie spraw własności od spraw gospodarowania przez stowarzyszenie właścicieli w Niemczech i we Francji. W zakończeniu podano interesującą tabelę, która zawiera systematykę środków mobilizacji gruntów, bibliografię tematu (115 pozycji), a także streszczenie całości w trzech językach (niemieckim, francuskim i angielskim).

MARKOWSKA D.: Rodzina wiejska na Podlasiu 1864—1964. Wrocław 1970 Zakł. Narod. im. Ossolińskich, Wydawn. PAN. s. 227.

Praca wykonana w Instytucie Historii Materialnej PAN została oparta w przeważającej mierze na materiałach ankietowych zebranych od 626 osób w 4 wsiach podlaskich (w latach 1960—1964).

Przeprowadzona na tej podstawie analiza pozwoliła autorce na scharakteryzowanie zmian zaszłych w rodzinie wiejskiej na terenie Podlasia w okresie stuletnim, m. in. w zakresie: poziomu życia i warunków bytowych, stosunku społeczności lokalnej i rodziny, modeli i wzorów życia rodzinnego, dawnych i nowych zadań rodziny wiejskiej, przy uwzględnieniu pracy wykonywanej w gospodarstwie chłopskim, kwalifikacji zawodowych, wykształcenia itp.

MÄRTIN B., FRÖBE B., ROTH D.: Grundlagen der Futterproduktion (Podstawy produkcji pasz). Berlin 1970 VEB Deutscher Landwirtschaftsverlag. s. 239.

Wychodząc z założenia, iż powierzchnia zajęta pod produkcję pasz jest w NRD stosunkowo duża i że pasze stanowią podstawowy element hodowli, oraz że ponadto czynniki natury przyrodniczej, agrotechnicznej, organizacyjnej i ekonomicznej są ze sobą ściśle związane — autorzy ujmują powyższe zagadnienia kompleksowo. Przywiązują przy tym należyłą uwagę do stosowania modernizacji i postępu naukowego i technicznego, oszczędności w nakładach pracy żywej i uprzedmiotowionej oraz obniżki kosztów własnych. Dla uczynienia wywodów łatwiej przyswajalnymi uzupełniono je zestawem map, wykresów, schematów organizacyjnych, tabel oraz ilustracji. Materiał dotyczący gospodarki paszowej zaprezentowano na tle jej znaczenia dla rol-

nictwa i przedsiębiorstw rolnych oraz całości gospodarki narodowej NRD. Wyeksponowano również zagadnienia ekonomiczne i organizacyjne oraz z zakresu planowania, kończąc całość wywodów ocerłą gospodarczej efektywności powierzchni paszowej, jej celowego wykorzystania oraz znaczenia ekonomicznego międzyplonów.

Metodyka pracy instruktorskiej w rolnictwie. Praca zbiorowa pod red. Cz. Mazia-
rza. Wyd. 2. Warszawa 1970 PWRiL, s. 255.

Publikacja przygotowana w Katedrze Teorii i Organizacji Pozaszkolnej Oświaty Rolniczej SGGW. Omówiono w niej ogólne zagadnienia pracy instruktorskiej, w tym upowszechnienia wiedzy i postępu przez służbę rolną (agronomów gromadzkich), metody organizacji produkcji rolnej w gromadzie, m. in. w zakresie współpracy z instytucjami lokalnymi oraz gospodarstwami przyzakładowymi; wdrażania nowości do praktyki rolniczej, poradnictwa, demonstracji i doświadczeń polowych oraz współdziałania instruktorów z rolnikami przy podejmowaniu decyzji gospodarczych; metod masowego szkolenia dorosłych, m. in. przy zastosowaniu środków audiowizualnych. Każdy z rozdziałów został uzupełniony streszczeniem, pytaniami, wskazówkami oraz literaturą przedmiotu.

MLECZKO Fr. W.: **O wsi i rolnictwie.** Wyd. 2. Warszawa 1970 KiW, s. 233. Biblioteka Wychowania Obywatelskiego.

Publikacja ujęta z punktu widzenia zapoznania czytelnika z rolą i perspektywami rozwoju rolnictwa, m. in. w związku ze wzrastającą liczbą ludności na świecie i koniecznością jej wyżywienia.

Autor daje przegląd sytuacji rolnictwa polskiego w okresie powojennym uwzględniając przeobrażenie społeczności wiejskiej, rejonizację ekonomiczno-rolniczą, zawód rolnika, jego wykształcenie i rodzaje wykonywanych prac, gospodarstwa wielkoobszarowe (RSP i PGR), materialne i techniczne przesłanki rozwoju rolnictwa, wreszcie jego miejsce w rozwoju gospodarczym Polski i we współpracy z innymi krajami socjalistycznymi.

Optimalnyje razmiery kołchozow (Optymalna wielkość kołchozów). Moskwa 1970 Izdat. Kołos, s. 366.

Kolektyw złożony z autorów — pracowników Wszechzwiązkowego Naukowo-Badawczego Instytutu Ekonomiki Rolnictwa, Instytutu Ekonomiki Akademii Nauk oraz republikańskich instytutów ekonomiki i organizacji rolnictwa prezentuje pracę, będącą kontynuacją publikacji z 1965 r. pt. Optymalne rozmiary gospodarstw rolnych. Stanowi ona III część w stosunku do dwu zawartych w wymienionej wyżej publikacji, w których wyłożono zasady i metody określania optymalnej wielkości gospodarstw rolnych, jak też odpowiednie w tej mierze zalecenia w odniesieniu do optymalnej wielkości sowchozów. W obecnie omawianej pracy dokonano analizy materiałów dotyczących aktualnej a historycznie ukształtowanej wielkości kołchozów w ZSRR. M. in. przeanalizowano specyficzne cechy gospodarki kołchozowej, które należy uwzględnić przy ustalaniu optymalnych rozmiarów gospodarstw kołchozowych w perspektywie rozwojowej oraz metody określania tej wielkości. Przytoczono przy tym doświadczenia kołchozów przodujących i podano przykłady dla właściwego obszaru upraw i pogłowia zwierząt w kołchozach.

Pierwsze cztery rozdziały publikacji zawierają rozważania o charakterze ogólnym i metodologicznym, dotyczące wielkości i struktury gospodarstw; pozostałe zaś dotyczą gospodarstw kołchozowych w niektórych republikach związkowych (RF SRR — z podziałem na rejony czarnoziem i inne, Ukrainskiej, Białoruskiej, Litewskiej, Uzbekkiej, Gruzjińskiej, Azerbejdżańskiej i Ormiańskiej).

Ze względu na charakter i temat publikacji zamieszczono w niej wiele materiałów statystycznych i faktograficznych.

Priser i jordbruket under 25 år — prisindex för produkter och produktionsmedel i jordbruket (Ceny rolne za okres 25 lat — indeksy cen na produkty rolne i środki produkcji w gospodarstwach farmerskich). Stockholm 1970 Jordbrukets utredningsinstitut, s. 51. Meddelande från jordbrukets utredningsinstitut 4/70.

Syntetycznie opracowana broszura zawiera dane dotyczące cen i kosztów produkcji rolnej w Szwecji w dwu relacjach: za okres 25 lat gospodarczych 1944/45—1968/69 oraz 10 lat kalendarzowych 1959—1969. Kalkulacje oraz indeksy dotyczą podstawowych produktów rolnych — roślinnych (w tym zbóż, oleistych, ziemniaków i buraków cukrowych) i zwierzęcych (w tym mleka, mięsa i jaj), jak też produkcji glo-

balnej oraz kosztów, do których zaliczono pracę, usługi, nakłady kapitału itp.
Publikacja zawiera streszczenie w języku angielskim.

Problemy ekonomiczne gospodarki ogrodniczej w Europie. Warszawa 1970 PWN, s. 308. Zeszyty Problemowe Postępów Nauk Rolniczych, zesz. 97.

Praca zbiorowa, mająca na celu ukazanie zmian, jakie zaszły i nadal zachodzą w produkcji ogrodniczej na rynkach tych artykułów w niektórych krajach europejskich w okresie 20-lecia. Przedstawiono również przyczyny tych zmian oraz zarysujące się tendencje dalszego rozwoju produkcji i handlu owocami oraz warzywami. W publikacji umieszczono przyczynki, charakteryzujące produkcję ogrodniczą oraz eksport i import w dwu systemach gospodarczych Europy, tj. RWPG i EWG. Pierwszy system — jako eksporterów — zaprezentowano na przykładzie Bułgarii i Węgier, drugi zaś — Holandii i Włoch. Sytuację w krajach importujących pokazano na przykładzie NRD. W ostatnim przyczynku omówiono wartości bilansu handlu zagranicznego płodami ogrodniczymi w Polsce. Komitet Redakcyjny zamierza w następnych zeszytach przedstawić problematykę gospodarki ogrodniczej w Anglii, ZSRR, Francji, NRF i Rumunii. W publikacji zawarto sporo danych liczbowych w postaci zestawień, wykresów, grafików, map i schematów.

ROŚCISZEWSKI M.: Kierunki rozwoju rolnictwa w krajach Maghrebu. Warszawa 1970 PWN, s. 127. Prace Geograficzne nr 88.

Przedmiotem publikacji, wykonanej w Instytucie Geografii PAN, jest analiza kierunków społeczno-gospodarczych w rolnictwie Algierii, Maroka i Tunezji. Znaczenie tej gałęzi gospodarki skłoniło autora do przeprowadzenia omawianych badań, które rozpoczyna od historycznego zarysu ewolucji rolnictwa w okresie fenickim, poprzez okres rzymski, bizantyjski, arabski i turecki — do okresu kolonizacji francuskiej, a następnie niezależności krajów Maghrebu (Maroko i Tunezja — w r. 1956, Algeria — po r. 1962). Uwzględnia przy tym specyficzną sytuację tych krajów, charakteryzującą się wyraźnym brakiem spójności wewnętrznej, powodowanym różnym stopniem rozwoju produkcji i sił wytwórczych, co rzutuje również na stosunki zachodzące w rolnictwie, zwłaszcza tradycyjnym.

Główną uwagę kieruje autor na trzy tematy, tj.: 1. rolę struktur społecznych w rozwoju gospodarki rolnej; 2. wpływ obcych interesów gospodarczych na kształtowanie wzrostu kierowanego z zewnątrz, co powoduje niepełny i pozbawiony równowagi rozwój gospodarczy; 3. kierunki rozwoju gospodarki rolnej krajów Maghrebu po uzyskaniu przez nie niezależności. Całość rozważań została podsumowana w uwagach końcowych. Pracę uzupełnia literatura przedmiotu (177 pozycji) oraz streszczenia w językach rosyjskim i angielskim.

SELWA J., STELMACHOWSKI A.: Prawo rolne. Warszawa 1970 PWN, s. 298.

Autorzy wyszli z założenia, że interesujący się prawem rolnym znają już prawo cywilne i administracyjne lub co najmniej wstęp do nauki o państwie i prawie. Dlatego też koncentrują się na zagadnieniach dotyczących wyłącznie prawa rolnego, przy czym uwzględniają jego stan na dzień 1. I. 1970 r. Po wprowadzeniu do przedmiotu i źródeł prawa rolnego omówiono normy prawne związane z zagadnieniami ustroju rolnego, własności rolniczej, rolniczych zrzeszeń gospodarczych oraz regulacji prawnych w zakresie działalności produkcyjnej i obrotu produktami rolnymi.

Sielskoje choziajstwo Sowietsskogo Sojuza. K XIV Międzynarodowej konferencji ekonomistów sielskowo choziajstwa g. Minsk 1970 g. (Molnictwo Związku Radzieckiego. Rzecz przygotowana na XIV Międzynarodową konferencję ekonomistów-rolników. Mińsk 1970 r.). Moskwa 1970 Izdat. Kołos, s. 254.

XIV Konferencja Międzynarodowego Stowarzyszenia Ekonomistów Rolnych (IAAE) odbyła się w Mińsku. Wiodącym tematem konferencji były zagadnienia polityki ekonomicznej, planowania i zarządzania rolnictwem w przekroju międzynarodowym i narodowym, z tym że tematem wyodrębnionym było rolnictwo Związku Radzieckiego. Z tego właśnie względu przygotowano na Sesję omawianą przez nas monografię. Stanowi ona pracę zbiorową, w której przedstawiono rozwój i stan rolnictwa w ZSRR, przy czym wywody poparto bogatym materiałem faktograficznym, szczególnie interesującym dla zagranicznych uczestników Stowarzyszenia ekonomistów-rolników z 86 krajów. Publikacja składa się z 19 przyczynków, dotyczących społeczno-ekonomicznych zmian, które zaszły w rolnictwie radzieckim w procesie organizacji i roz-

woju przedsiębiorstw kołchozowych i sowchozowych, analizy współczesnego stanu najważniejszych zagadnień związanych z dalszym doskonaleniem rolnictwa ZSRR, charakterystyki zasobów rolniczych oraz ich wykorzystania, warunków glebowo-klimatycznych, zasobów ziemi, mechanizacji i elektryfikacji oraz chemizacji i melioracji, zatrudnienia, poziomu i ekonomiki produkcji rolnej, rozmieszczenia i specjalizacji poszczególnych rejonów przyrodniczo-ekonomicznych, dostaw obowiązkowych, skupu i cen, organizacji nauki, jak też kształcenia kadr specjalistów. W zakończeniu omówiono rozwój stosunków i związków ekonomicznych między rolnictwem radzieckim oraz innymi krajami. Należy sądzić, iż w najbliższym czasie ukaże się całość materiałów z odbytej konferencji.

La situation mondiale de l'alimentation et de l'agriculture 1970 (Sytuacja światowa w zakresie żywienia i rolnictwa 1970 r.). Rome 1970 Organ. des Nations Unies pour l'Alimentation et l'Agriculture, s. XIII, 298.

Wydanie publikacji zbiegło się z 25-leciem założenia FAO (16. X. 1945 r.), a jednocześnie z rozpoczynającym się drugim dziesięcioleciem „Programu Rozwoju”, poświęconym wzmocnieniu wysiłkowi skierowanemu na poprawę warunków ekonomicznych i społecznych ludzkości.

Materiały zebrane w cz. I zawierają charakterystykę produkcji rolnej, handlu międzynarodowego, roli i działalności BIRD (Międzynarodowy Bank Odbudowy i Rozwoju), pomocy żywnościowej, nawożenia oraz średnioterminowych perspektyw w zakresie produkcji, spożycia i handlu zbożem (dane liczbowe w skali światowej).

W części II podano informacje z regionów (Europa Zachodnia, Europa Wschodnia, ZSRR, Ameryka Pn., Oceania, Ameryka Łacińska, Daleki i Bliski Wschód, Afryka), dotyczące całości produkcji rolnej, leśnictwa, rybactwa, cen i handlu artykułami rolnymi, polityki rolnej itp.

Część III publikacji poświęcono omówieniu głównych problemów i tendencji występujących w rolnictwie w okresie powojennym. Uwzględniono tu m.in. rezultaty osiągnięte przez sektor rolniczy w krajach rozwijających się, postęp techniczny oraz politykę rozwoju rolnictwa. Dalsze rozważania dotyczą zagadnień, które wystąpią w drugim dziesięcioleciu „Programu Rozwoju” w produkcji roślinnej, zwierzęcej, eksporcie, zatrudnieniu, polityce rolnej i współpracy międzynarodowej.

STRUŻEK B.: Lenin o kwestii rolnej i chłopskiej a współczesne problemy wsi polskiej. Warszawa 1970 LSW, s. 359.

Autor charakteryzuje leninowską teorię agrarną w przeciwstawieniu do burżuazyjnych. Marksistowską-leninowską teorię agrarną rozważa na tle rozwiązywania kwestii rolnej w różnych krajach i w przeciwstawieniu do teorii rewizjonistycznych oraz rewolucji burżuazyjno-demokratycznej. Ich przeciwieństwem był leninowski plan spółdzielczy, stanowiący teorię i praktykę socjalistyczną przebudowy wsi. Przewodnie idee teorii leninowskiej omówiono w zestawieniu ze współczesnymi problemami wsi i rolnictwa w Polsce Ludowej, a w tym specyfiką kwestii agrarnej w Polsce, reformy rolnej PKWN — jako formy leninowskiego rozwiązania problemu ziemi, spółdzielczej organizacji obrotu rolnego — jako jednego z podstawowych warunków socjalistycznego kierunku rozwoju wsi, industrializacji kraju — jako podstawy przemian społeczno-ekonomicznych wsi i rolnictwa, wreszcie rozwoju sektora gospodarki socjalistycznej w rolnictwie PRL.

SUSŁOW I. F.: Chozraszcziotnyje intieriesy i ekonomičeskie stimuly w kołchozach (Korzyści rozrachunku a ekonomiczne bodźce w kołchozach). Moskwa 1970 Izdat. Ekonomika, s. 86.

W serii pt. „Aktualne problemy ekonomiki rolnictwa” ukazała się niewielka publikacja, poświęcona określeniu miejsca, roli i korzyści płynących z rozrachunku gospodarczego dla produkcji kołchozowej. Podstawowym warunkiem jest przy tym zapewnienie wzrostu dochodów kołchozowych — jako czynnika gwarantującego zainteresowanie kolektywu w rozwoju ekonomicznym kraju. Autor wskazuje jednocześnie na dwustronne związki zachodzące pomiędzy stymulowaniem gospodarki kołchozowej przez państwo oraz rozrachunkiem a socjalistycznym współzawodnictwem. Istotny udział przypada tu polityce cen, kredytowi i opodatkowaniu gospodarki kołchozowej.

ULBRICHT W.: Das ökonomische System des Sozialismus in der Landwirtschaft der DDR 1961—1969 (Ekonomiczny system socjalizmu w rolnictwie NRD 1961—1969). Berlin 1970 Dietz Verl., s. 590.

Pod auspicjami Instytutu Marksizmu-Leninizmu przy KC SED wydano zbiór przemówień i rozpraw W. Ulbrichta (za okres 1961—1969), związanych z polityką Partii i Rządu NRD w zakresie uspołdzielczenia wsi i socjalizacji rolnictwa. W pewnej mierze publikacja jest komplementarna w stosunku do poprzednio wydanego dwutomowego dzieła W. Ulbrichta pt. Wyzwolenie chłopstwa w NRD (Die Bauernbefreiung in der DDR, t. I — 1961 r. t. II — 1962 r.; zob. omówienie w nrze 5, 1963).

Aktualnie omawianą pozycję opublikowano w związku z 25-leciem ogłoszenia ustawy o demokratycznej reformie rolnej.

Obszerny materiał, aczkolwiek częstokroć podany w skrócie, dotyczy uspołeczniania wsi i rolnictwa, roli spółdzielni produkcyjnych w pozyskiwaniu ludności wiejskiej na rzecz kolektywizacji; ukazano przy tym dodatnie strony socjalistycznego rolnictwa tak pod względem techniki, organizacji i ekonomiki rolnictwa, jak też społecznych form i treści towarzyszących procesowi socjalizacji. W podanym w zakończeniu zestawieniu chronologicznym usystematyzowano akty normatywne i ważniejsze wydarzenia związane z polityką Partii i Rządu NRD w zakresie uspołdzielczenia wsi i rolnictwa.

WYCZAŃSKI A.: Wieś polskiego Odrodzenia. Warszawa 1969 KiW, s. 189.

Monografia wsi polskiej XVI w., oparta na dostępnych materiałach źródłowych, nie wystarczających wprawdzie do odtworzenia całokształtu ówczesnego życia i gospodarki na wsi, niemniej jednak dająca pewien obraz panujących stosunków. Autor dokonuje przeglądu podstawowych elementów, składających się na charakterystykę wsi, folwarku i życia chłopów. Do elementów tych można zaliczyć, położenie i kształt wsi, układ pól, narzędzia, rośliny i technikę uprawy, hodowlę zwierząt, gospodarke leśną, utowarowienie gospodarki wiejskiej, zbyt produkcji, rynek i ceny. Charakterystyka folwarku obejmuje (poza strukturą społeczną szlachty) wygląd i rozmiary folwarku, produkcję roślinną i zwierzęcą, siłę roboczą, zarządzanie, dochodowość, organizację własności ziemskiej itd. Analizując życie chłopów autor uwzględnia kategorie ludności poddanej, kmieci, ich gospodarstwa, dochody i poziom życia, czynsze i daniny chłopskie, pańszczyznę, zagrodników i ich gospodarstwa, młynarzy, karczmarzy, komorników i ludzi wolnych, stosunek chłopów do innych warstw społecznych itp.

ŻARIKOW JU., G.: Prawo sielskochoziajstwiennowo ziemlepolzowanija (Prawo rolniczego użytkowania ziemi). Moskwa 1969 Jurid. Literatura, s. 196.

Praca, wykonana we Wszechzwiązkowym Naukowo-Badawczym Instytucie Radzieckiego Prawodawstwa, dotyczy podstawowej problematyki radzieckiego prawa rolnego. Obowiązuje ono w całym Związku Radzieckim oraz republikach związkowych, wydane zostało bowiem przez Radę Najwyższą ZSRR w grudniu 1968 r., stanowiąc podstawę dla nowelizacji oraz dalszego uporządkowania i systematyzacji całokształtu pojęć i przepisów prawnych. Autor ukazuje, w jaki sposób prawodawca reaguje na nowe zjawiska życiowe, związane z dokonywaną reformą gospodarowania. Analizuje przy tym prawa i obowiązki kolchozów, sowchozów oraz innych instytucji i przedsiębiorstw rolnych w nowych ekonomicznych warunkach, zarysowując jednocześnie perspektywy rozwojowe stosunków rolnych w dalszym budownictwie komunistycznym w ZSRR oraz stawiając niektóre zagadnienia teorii i prawa rolnego w płaszczyźnie dyskusyjnej.

Oprac. St. K.

ARTYKUŁY EKONOMICZNE-ROLNICZE

BESSEL J. E.: **The Measurement of Managerial Efficiency in Agriculture** (Mierzenie zdolności zarządzania w rolnictwie). *Journal of Agricultural Economics*, Reading 1970, nr 3, s. 391—401.

W problematyce zarządzania autor wyodrębnia aspekty ekonomiczno-organizacyjne, socjologiczne oraz techniczne. Przedmiotem artykułu jest omówienie teoretycznego socjologiczno-ekonomicznego modelu zarządzania przedsiębiorstwem rolnym. Przedstawiono teoretyczną skalę pomiaru tego modelu, opierając się na takich kryteriach, jak produktywność, intensywność, złożoność gospodarstwa (wielokierunkowość), operatywność (stopień zorganizowania). Tym elementom oceny nadaje się miary w skali od 0 do 200, gdzie poziom 100 określa teoretyczny rozdział środków w idealnym punkcie równowagi.

Sporządzony model pozwala na wyodrębnienie 19 różnych typów gospodarstw w Anglii i Walii, obejmujących różne kierunki produkcji.

Jednakże autor wyraża dość sceptyczny pogląd na możliwość mierzenia zdolności zarządzania, gdyż żadna miara nie daje możliwości zarejestrowania dobrych lub złych przedsiębiorstw oraz złego lub dobrego zarządzania nimi.

Odrębny rozdział poświęcony jest omówieniu mikro-ekonomicznej interpretacji modelu — jak przymierzać faktycznie istniejące formy organizacyjne przedsiębiorstw do podanego teoretycznego modelu.

Artykuł ten był dyskutowany na zebraniu Towarzystwa Ekonomiczno-rolniczego, gdzie spotkał się z dość krytyczną oceną.

EMELJANOV A. M.: **Problemy tempow rosta i powyszenja efektiwnosti sielsko-choziajstwiennowo proizvodstva** (Problemy tempów wzrostu i zwiększenia efektywności produkcji rolnej), *Izwestija Akademii Nauk SSSR, Ser. Ekonomiceskaja*, Moskwa 1970, nr 6, s. 20—33.

Tempo rozwoju rolnictwa i zwiększenie efektywności produkcji rolnej uwarunkowane jest kompleksem warunków ekonomicznych w gospodarce sowchozów i kolchozów. Autor szczegółowo omawia ekonomiczne i socjalne aspekty uprzemysłowienia rolnictwa i jego technicznej rekonstrukcji w powiązaniu z doskonaleniem metod planowania i materialnego zainteresowania. Przytoczone informacje i dane statystyczne obrazują tempo wzrostu i efektywność różnych działów produkcji w okresie 1966—1969, jak również wskazują na możliwości, jakie tu rysują się na następne lata.

W końcu artykułu omówione są też zagadnienia dotyczące gospodarki działek przyzagrodowych w kolchozach. Autor zwraca uwagę na nadal występujące duże znaczenie tej gospodarki. W roku 1968 z działek przyzagrodowych uzyskano 30% całej produkcji globalnej, w tym 40% produkcji zwierzęcej, 20% produkcji roślinnej, 38% mleka i mięsa, 60% jaj, 62% ziemniaków i 20% wełny. W ostatnich latach nastąpiło zmniejszenie tej produkcji, głównie bydła i trzody.

Jako jedną z przyczyn upatruje tu autor zastosowanie szeregu środków ekonomicznych, stymulujących gospodarkę uspołecznioną w kolchozach, głównie wprowadzenie gwarantowanej opłaty pracy kolchoźników. Podobny wpływ odegrało zmniejszenie możliwości uzyskiwania pasz, co wynikało również z przechodzenia na opłatę pracy w pieniądzu, zmniejszając wydawania wynagrodzenia w zbożu lub w ziemniakach.

W związku z tym autor stwierdza, że dopóki istnienie gospodarki przyzagrodowej w kolchozach jest uzasadnione obiektywnymi przyczynami, niezbędne jest stworzenie warunków, by mogła ona oddziaływać zarówno na podnoszenie produkcji zwierzęcej, jak i roślinnej.

KUDRNA K.: **Problem rozwoju systemów rolnictwa**. *Międzynarodowe Czasopismo Rolnicze*, Warszawa 1970, nr 5, s. 24—28.

Systemy rolnictwa powstające w historycznym procesie rozwoju odpowiadały poziomowi kulturalnemu i technicznemu określonego ustroju społecznego i jego problemom. Bodźcem do rozwoju wszystkich systemów był rozwój osiedli ludzkich oraz

przyrostu ludności, później rozwój przemysłu i jego koncentracja, a w związku z tym wszystkim systematyczny wzrost zapotrzebowania na wytwory rolnictwa.

Wychodząc z tego, że każdy ustrój w rozwoju historycznym posiadał właściwy sobie system rolnictwa, autor stawia pytanie, jaki system rolnictwa powinien wytworzyć się w ustroju socjalistycznym. Uważa, że ma to być system, który będzie różnił się od poprzednich wyższymi wskaźnikami techniczno-ekonomicznymi, uwzględniając specyfikę poszczególnych rejonów produkcyjnych.

Rozwiązanie zagadnień teoretycznych dotyczących systemów socjalistycznego rolnictwa powinno wynikać z poznania ogólnych praw determinujących wszelki rozwój, uwarunkowany czynnikami kształtującymi rozwój społeczeństw. Stąd, biorąc pod uwagę powiązanie wszystkich ogniw warunkujących rozwój współczesnego rolnictwa socjalistycznego, autor w rozumowaniu swym posługuje się schematem uwzględniającym oddziaływanie tak różnorodnych czynników przyrodniczych i społeczno-ekonomicznych, jak energia słoneczna, potencjalna energia masy roślinnej, bioenergetyczny potencjał gleby, system produkcji zwierzęcej oraz system przemysłu pracujący na rzecz rolnictwa. Wszystkie te czynniki mają określony wyraz ilościowy, które autor wiąże w jeden układ matematycznej współzależności.

Przechodząc ze sfery teorii do analizy współczesnych systemów rolniczych w różnych krajach, wyodrębnia dwa rodzaje systemów, które różnią się między sobą pod względem podstawowych parametrów swej struktury — to znaczy system duński i holenderski.

System duński, realizowany również w Anglii i Czechosłowacji, charakteryzuje się tym, że udział traw wieloletnich w uprawie polowej jest duży, a plony ich wysokie. W systemie holenderskim, występującym również w NRF i NRD, wysoką intensywność uzyskuje się dzięki dużej powierzchni łąk i pastwisk. Dla obu tych systemów charakterystyczny jest prawie jednakowy udział zbóż w strukturze zasiewów (50%) i mały procent roślin okopowych.

Szczególną rolę odgrywa w tych systemach produkcja zwierzęca. Obydwa typy systemów rolnictwa — duński i holenderski — umożliwiają utrzymywanie dużego поголівia zwierząt gospodarskich, m.in. bydła, zaś dzięki wysokim plonom zbóż uzyskuje się wysoką produktywność. Z tym związane jest lepsze wykorzystanie nawozów mineralnych.

W warunkach ustroju socjalistycznego ten mechanizm tworzenia systemu rolnictwa może być świadomie regulowany, przez co poszczególne ogniw tego powiązanego układu współzależności czynników warunkujących poziom produkcji współdziałają w jednym kierunku — intensyfikacji produkcji.

LEDL C., VOŽELNIKOVA J.: Kalkulace vlastnich nakladu podle produkce metodou strukturalni analyzy (Kalkulacja kosztów własnych produkcji metodą analizy strukturalnej), Zemědělska Ekonomika, Praga 1970, nr 10, s. 635—650, streszczenie rosyjskie, angielskie, niemieckie.

Kalkulacja oparta jest na badaniu relacji składowych elementów wewnętrznego obrotu gospodarstwa rolnego (jednej spółdzielni produkcyjnej w r. 1969), określając koszt własny produktu wyjściowego oraz produktu końcowego, co wymagało obliczenia kosztu przerobu czy przekształcenia produktu. Autor przedstawił tę metodę liczenia kosztów wynikających z wewnętrznego obrotu zarówno opisowo, jak i przy pomocy wzorów formularzy, jednakże właściwy jej obraz można uzyskać przez przeanalizowanie podanych zestawień.

Do wyprowadzenia tych danych posłużono się metodą programowania liniowego.

LONGWORTH J. W.: From War-Chess to Farm Management Games (Od gry wojennej do prób zarządzania gospodarstwami). „Canadian Journal of Agricultural Economics, Ottawa 1950, nr 2, s. 1—11, streszczenie angielskie i francuskie.

W swym przeglądzie autor nawiązuje do gier wojennych i operacji wojskowych z końca XVII wieku do czasów dzisiejszych w skali światowej, przytacza — zupełnie niewspółmiernie i dowolnie dobrane przykłady. Przyjmuje to jako punkt wyjścia do omawiania zastosowań prób opartych na metodach gry w zarządzaniu gospodarstwami. W zapoczątkowaniu tych prób podkreśla szczególne znaczenie dwóch wydarzeń: wydania w roku 1928 publikacji V. Neumanna „Zur Theorie de Gesellschaftsspiele” oraz zastosowania w okresie powojennym nowoczesnych maszyn elektronowych.

To pierwsze wydarzenie zauważone przez autora nie miało większych następstw, natomiast to drugie spowodowało rozwój różnych inicjatyw i prób zastosowania me-

to gry i oparcia na tym decyzji gospodarczych. Autor podaje tu szereg przykładów zaczerpniętych z doświadczeń amerykańskich i australijskich.

Na tle tych doświadczeń próbuje wyodrębnić trzy rodzaje metod służących zarządzaniu gospodarstwami:

- 1) zarządzanie całym przedsiębiorstwem, obejmuje cały cykl produkcyjny, przy tym formy jakie tu występują mogą być proste zbliżone do tradycyjnych, jak i bardziej rozwinięte;
- 2) zarządzanie wyodrębnionymi działami lub branżami w gospodarce, uwzględniając specyficzne cechy danego działu;
- 3) zarządzanie operatywne, tj. określona faza procesu produkcyjnego, obejmująca nawet krótkie okresy.

Autor wskazuje też na trudności związane z usystematyzowaniem i zakwalifikowaniem istniejących doświadczeń. W ekonomice rolnictwa osiągnięcia bardziej godne uwagi uzyskane zostały dopiero po roku 1960.

Niektóre informacje podane przez autora mogą być interesujące do śledzenia za rozwojem nowoczesnych metod ekonometrycznych, aczkolwiek autor nie ustrzegł się od stosowania formy popularyzatorskiej swych wywodów.

Bibliografia obejmuje 82 pozycje.

POPP H. W.: **Le programme agricole Suisse** (Program rolniczy Szwajcarii). Revue Agricole de l'OCDE, Paryż 1950, nr 3, s. 65—69.

Program rolniczy rządu Szwajcarii ogłoszony został w czwartym raporcie Rady Związkowej, przedstawionym Zgromadzeniu Związkowemu w lutym 1969 r. Główną przesłanką tego programu jest „utrzymanie zdrowej warstwy chłopskiej i wysoko-produkcyjnego rolnictwa zdolnego do zaopatrzenia kraju w żywność”.

Na wstępie programu omówione są główne tendencje ewolucji rolnictwa. Nastąpił zasadniczy spadek liczby ludności zatrudnionej w rolnictwie — z 19 w r. 1941 do zaledwie 8% w r. 1965. Tym niemniej zaznaczył się duży wzrost produkcji rolnej — w okresie 1946—1950 do 1966/1967 o 45%. Te wyniki uzyskano dzięki zwiększeniu inwestycji, wprowadzeniu postępu technicznego. Przy zmniejszonym stanie zatrudnionych w rolnictwie wydajność pracy na 1 zatrudnionego w okresie 1955/1957—1965/1967 wzrosła prawie dwukrotnie.

W przyszłej polityce rolnej Szwajcarii zgodnie z przedstawionym programem mają być zrealizowane trzy następujące cele: kierunek produkcji odpowiadający potrzebom zaopatrzenia krajowego i eksportu; osiągnięcie równowagi rynkowej produktów rolnych; uzyskanie przez rolników dochodów zabezpieczających dostatni poziom życia. Polityka cen — będąc narzędziem otrzymywania odpowiedniego dochodu przez rolników ma stanowić jednocześnie narzędzie do ustalania pożądanego kierunku produkcji.

Realizację tych zadań polityki rolnej program omawia w daleko idących szczegółach. Dotyczy to m.in. kształtowania polityki rolnej, przyszłych kierunków produkcji na odcinku zbóż, gospodarki mlecznej, produkcji żywca wołowego. Podkreślono znaczenie zrzeszeń gospodarczych, grup sąsiednich i stowarzyszeń producentów.

Jako osobne zagadnienie wymienione są w programie szkolenie zawodowe rolników, specyfika zagadnień regionalnych rolnictwa oraz gospodarka rolnicza w górach. Jako szczegół charakterystyczny można podkreślić, że gospodarka w górach ma służyć w głównej mierze celom obsługi turystycznej.

SONDEL J.: **Zagadnienie substytucji w produkcji rolnej i w innych dziedzinach życia gospodarczego**. Postępy Nauk Rolniczych, Warszawa 1970, nr 5, s. 19—30.

Substytucję dóbr rozpatruje autor określając wzajemny stosunek ich zastępowalności w przeciwieństwie do występującego również uzupełniania się dóbr, czyli ich komplementarności. Dwa dobra są względem siebie substytucyjne, zwłaszcza wówczas, gdy posiadają podobne właściwości i mogą służyć zaspokojeniu takiej samej potrzeby produkcyjnej czy konsumpcyjnej.

Substytucja odgrywa coraz donioślejszą rolę w dzisiejszym gospodarstwie światowym, dzięki postępowi technicznemu wskutek pojawienia się coraz doskonalszych substytutów syntetycznych. Wywołuje ona konkurencję między różnymi towarami oraz proces wypierania jednych przez drugie. Poszukuje się stale lepszych i tańszych dóbr dla zaspokajania rosnących i nowych potrzeb.

W rozwijaniu teoretycznych problemów autor powołuje się na A. Heurlina, I. R. Hicka, E. O. Head'ego, E. Taylora, O. Langego i innych. Omawia pojęcie izoprodktu,

rosnącą i zmniejszającą się stopę substytutów, jak też warunki utrzymywania się stałej stopy substytucji. W rolnictwie może też występować wewnętrznie techniczna stopa substytucji. Na przykładzie żywienia stada bydła różnymi paszami przedstawione jest występowanie różnych opisanych rodzajów substytucji.

W artykule podano szereg danych eksperymentalnych i przykładowych oraz wykresy ilustrujące współzależności zachodzące przy substytucji.

STREITWIESER J.: Zur Anwendung der Netzplantechnik in landwirtschaftlichen Unternehmen (O zastosowaniu techniki planowania sieciowego w przedsiębiorstwach rolniczych). Bayerisches Landwirtschaftliches Jahrbuch, Monachium 1970, nr 6, s. 643—746.

Planowanie sieciowe w organizacji procesów produkcyjnych stosowane jest w wielu gałęziach gospodarki. Autor w obszernej liczącej ponad 100 stron pracy podjął próbę omówienia zastosowania planowania sieciowego w przedsiębiorstwach rolniczych.

Rozprawę swoją poprzedził krótkim wstępem dotyczącym teoretycznych podstaw planowania sieciowego, określającego optymalny czas przebiegu wszystkich faz danego procesu, uwzględniając powiązania i współzależność tych faz ze wskazaniem tzw. momentów krytycznych (kierunek procesu, punkty węzłowe itp.).

Następnie zostały omówione właściwości trzech podstawowych metod planowania sieciowego.

- 1) Metoda drogi krytycznej (CPN — Critical Path Method) przyjmuje za podstawę odrębne tabelaryczne i graficzne przedstawienie przebiegu pracy w danym procesie oraz planie pracy. Metoda ta zawodzi, gdy poszczególne odrębne fazy procesu zachodzą w tym samym czasie, co wymaga posługiwania się następnymi metodami.
- 2) Metoda PERT („Program Evaluation and Review Technique”) opiera się na zasadzie kolejności określonych osiągnięć w danej fazie procesu, gdzie osiągnięcie powodujące zależność musi być zakończone wcześniej niż zależne. Pozwala to na określenie czasu procesu jako optymistycznego, prawdopodobnego lub pesymistycznego.
- 3) Metoda MPM (Metra-Potential-Methode) oraz Metoda BKN (Baukosten-Netzplan-Methode) różnią się od poprzednich formą zapisu i przedstawienia graficznego.

Zastosowanie tych metod, wypróbowanych w różnych gałęziach gospodarki pozwala na śledzenie terminowości zaplanowanych zadań, a także określenie możliwości dokładnego planowania poszczególnych faz badanego procesu. Poza tym poszukiwanie optymalnego przebiegu faz procesu produkcyjnego daje dodatkowe przesłanki do ustalania minimalnych kosztów.

Poszukiwanie optymalnych rozwiązań w planowaniu sieciowym wymaga zastosowania metod matematycznych, w szczególności przy pomocy elektronicznej techniki obliczeniowej.

Zastosowanie powyższych metod w odniesieniu do rolnictwa autor przedstawia na dwóch przykładach:

Pierwszy przykład dotyczy gospodarstwa o obszarze 408 ha użytków rolnych, zabezpieczonego w siłę roboczą, maszyny oraz budynki. Planowanie sieciowe pozwala na bieżącą kontrolę przebiegu procesu i dopasowywanie planu do wytworzonej sytuacji.

Drugi przykład dotyczy gospodarstwa o obszarze 60 ha użytków rolnych. Przy uprzedniej złej organizacji tego gospodarstwa planowanie sieciowe pozwala na dokonanie zasadniczych zmian w kierunkach produkcji i w przebiegu procesu produkcyjnego.

Omawiana publikacja jest jedną z najbardziej wyczerpujących z zakresu planowania sieciowego w dostosowaniu do przedsiębiorstw rolniczych. Przytoczona w końcu literatura podaje 106 pozycji bibliograficznych dotyczących różnych dziedzin, w tym 29 dotyczących rolnictwa. Wymieniony jest również artykuł W. Józwiaka w „Zagadnieniach Ekonomiki Rolnej”, dotyczący zastosowania metod PERT.

SUCHÝ C., VRANA L.: Organická kalkulace v socialistickém zemědělství (Organiczna kalkulacja w socjalistycznym rolnictwie). Zemědělska Ekonomika, Praga 1970, nr 10, s. 651—663. Streszczenie rosyjskie, angielskie, niemieckie.

Przedsiębiorstwo rolnicze można uznać za jednostkę organiczną z tych względów, że rodzaj i rozmiar jego składowych części oraz wzajemne stosunki tych części kształtują się pod wpływem kompleksowego oddziaływania wszystkich elementów na ogólny efekt gospodarowania.

Kalkulacja, która ma określać wskaźniki i rodzaj wzajemnych powiązań, stanowi kalkulację organiczną. Natomiast kalkulacja analityczna określa wskaźniki poszczególnych składowych części (działów) przedsiębiorstwa, bez uwzględniania powiązań międzydziałowych. Kalkulacja analityczna stanowi pierwszą wstępną fazę kalkulacji organicznej, która podaje rachunek optymalizacji całego przedsiębiorstwa drogą eliminacji mniej racjonalnych działów i gałęzi.

Podstawą kalkulacji organicznych jest programowanie liniowe.

Artykuł podaje przykład rachunku kalkulacji organicznej. W istocie swej nie wnosi to nowych elementów do znanych metod, przyczynia się natomiast do porządkowania nazewnictwa.

TOKARZEWSKI H.: Interwencjonizm w obrocie ziemią rolniczą we Francji. Ekonomista, Warszawa 1970, nr 4, s. 772—791.

Interwencjonizm rynkowy, prowadząc do umocnienia pozycji wielkich przedsiębiorstw kapitalistycznych i bogatego chłopstwa, wyraźnie defaworyzuje chłopskie gospodarstwa średnie i drobne, stanowiące podstawową masę warsztatów rolnych. Warstwa chłopstwa średniego jest we Francji stosunkowo dobrze zorganizowana. Organizacje chłopskie odgrywają poważną rolę w życiu politycznym kraju.

Po 1960 r. nastąpiło w obrocie ziemią we Francji znaczne wzmoczenie interwencji państwa. Wynika to stąd, że koncentracja w rolnictwie objęła oprócz ziemi także produkcję i kapitał. Istnieje bowiem możliwość przechodzenia od gospodarki ekstensywnej do intensywnej przy takim samym, a nawet zmniejszającym się obszarze.

Obrót ziemią rośnie we Francji we wszystkich jego ważniejszych formach — spadkobranie, kupno-sprzedaż, dzierżawa. Artykuł podaje na ten temat bardzo obszerny materiał informacyjny i statystyczny.

Interwencja w zakresie obrotu ziemią dokonującego się przez kupno-sprzedaż realizuje się głównie przez działalność Stowarzyszeń do spraw poprawy struktury agrarnej (SAFER) oraz działającą wraz z nimi organizacją finansową (FASASA). Stowarzyszenia interweniują bezpośrednio na rynku ziemi, organizacja finansowa przygotowuje tę działalność przyspieszając proces powstawania wolnej ziemi przez przyznawanie rent rolnikom w wieku emerytalnym, przesiedlanie rodzin rolniczych do regionów niedoludnionych, udzielanie pomocy przy odchodzeniu z rolnictwa zbędnych rąk roboczych.

Te formy interwencjonizmu państwa w obrocie ziemią zarówno w formie kupna-sprzedaży, reformy spadkobrania jak i polityki w zakresie dzierżawy ziemi nie zadowalają rzeczników wielkiego kapitału, jak i przedstawicieli stowarzyszeń chłopskich.

Pierwsi są zwolennikami przywrócenia w pełni swobody działania naturalnych mechanizmów koncentracji, uważając środki oddane w ręce instytucji łagodzących proces koncentracji za zmarnowane. Drudzy, wskazując na małą efektywność ingerencji, domagają się wzmocnienia działalności interwencyjnej zarówno przez zwiększenie pomocy gospodarstwom chłopskim, jak też przez zahamowanie rozwoju przedsiębiorstw kapitalistycznych w rolnictwie.

Przedstawiciele marksistowskiej teorii agrarnej nie ograniczają się jedynie do żądania pomocy dla gospodarstw najmniejszych. Widzą sprzymierzeńców także w warstwie średniego, a nawet bogatego chłopstwa, których byt jest również zagrożony przez rozwój kapitalizmu.

WACŁAWOWICZ S.: Metody koordynacji regionalnych zadań produkcyjnych rolnictwa. Folia Oeconomica Cracoviensia, Kraków 1970, vol. IX, s. 131—148, streszczenie angielskie i rosyjskie.

Przy koordynacji regionalnych zadań produkcyjnych rolnictwa metoda szachownicowa przepływów międzygałęziowych może stanowić sprawne narzędzie analityczno-poznawcze.

Dla budowy tabeli przepływów muszą być uprzednio rozwiązane następujące problemy: delimitacja rejonów rolniczych, przy tym autor zaleca dokonanie tego me-

tołą taksonomiczną różnic przeciętnych Czekanowskiego i Fiericha; ustalenie aktualnych technicznych warunków produkcji w poszczególnych rejonach rolniczych za pomocą współczynników; wyznaczenie wzorców (modeli) gospodarstw dla poszczególnych rejonów przy uwzględnieniu warunków środowiska i potrzeb społecznych; określenie rejonów postulowanych na podstawie modeli wzorców, z uwzględnieniem czynników decydujących o racjonalności produkcji; postulowanie zmian technicznych warunków produkcji, tzn. oparcie się o doświadczalnictwo lub technikę wytwarzania przez przodujące gospodarstwa rolne; rozwiązanie zagadnień wynikających z agregacji gałęziowej rolnictwa, tzn. dokonanie wyboru kryteriów substytucyjności, kosztów i klasyfikacji konsumpcji; określenie podstawy wyceny produkcji rolnej; określenie funkcji produkcji w ramach rejonów rolniczych w celu rozwiązania zagadnień optymalizacyjnych.

Badania przy pomocy przepływów międzygałęziowych mogą przyjmować różny zakres. Autor zademonstrował trzy teoretyczne modele takich powiązań:

- model regionalno-gałęziowych proporcji produkcji rolnej,
- model regionalno-gałęziowych proporcji produktu gałęzi oraz model gałęziowych proporcji produktu finalnego rejonu,
- model towarowości produkcji rolnej w układzie regionalno-gałęziowym.

Omówione w artykule przekroje nie wyczerpują wszystkich możliwości posługiwania się metodą szachownicową. Przedstawione przez autora modele teoretyczne mają zachęcać do dalszych badań, by na tej drodze przychodzić z pomocą praktycznym rozwiązaniom.

WEINSCHENCK G., REISCH E.: Das neue Förderungsprogramm für die Land- und Forstwirtschaft der Bundesrepublik Deutschland (Nowy program rozwoju rolnictwa i leśnictwa Niemieckiej Republiki Federalnej). Agrarwirtschaft, Hanower 1970 nr 11, s. 345—352, streszczenie angielskie.

Nowy program rozwoju rolnictwa obejmuje dwa odrębne, jednak uzupełniające się kierunki działania:

- 1) program inwestycyjny przewidziany dla samowystarczalnych gospodarstw w postaci niskoprocentowanego kredytu.
- 2) program pomocy dla tych rolników, którzy skłonni są opuścić swe gospodarstwa i przejść do innych zawodów.

Realizacja obydwu kierunków tego programu wymaga określenia, jakie rodzaje przedsiębiorstw rolnych zdolne są do dalszego rozwoju. Temu zagadnieniu poświęcone są pierwsze rozdziały artykułu. Autorzy szczegółowo omawiają kryteria oceny zdolności ekonomicznej gospodarstw na podstawie ich dochodowości, zdolności do racjonalizacji i celowego wykorzystania kredytu, jak też na podstawie cech socjologicznych rolników — wieku, fachowości, zdolności do przekwalifikowania się itp. W poszukiwaniu tych kryteriów autorzy posługują się obficie zgromadzonym materiałem informacyjnym.

Następne zagadnienie, które w omawianym programie wymaga rozwiązania — są to zmiany struktury agrarnej, które w poszczególnych częściach kraju przybierają różne rozmiary, nie zawsze odpowiadające warunkom optymalnego rozwoju produkcji rolnej. Stąd kluczowym problemem polityki staje się rozdział środków finansowych, które zabezpieczają realizację przedstawionego programu.

Omawiany artykuł podaje w krótkim syntetycznym ujęciu podstawowy materiał informacyjny i statystyczny.

ZALEWA J.: Relacje i produktywność czynników wytwórczych w indywidualnych gospodarstwach rolnych (analiza empiryczna). Ekonomista, Warszawa 1970, nr 5, s. 943—963, streszczenie angielskie i rosyjskie.

Relacje produktywności czynników wytwórczych w indywidualnych gospodarstwach chłopskich autor rozpatruje we wzajemnym stosunku następujących czynników: ziemia-praca; kapitał-praca; kapitał-ziemia. Efektywność poszczególnych czynników wytwórczych autor oblicza posługując się syntetycznym wynikowym wskaźnikiem, tj. wielkością produkcji czystej na jednostkę nakładów. Rachunek oparto na obliczeniu współczynników korelacji i regresji.

Jak wynika z tych badań, występuje duża różnorodność relacji techniczno-ekonomicznych zachodzących pomiędzy poszczególnymi czynnikami wytwórczymi. Relacje te zmieniają się w zależności od obszaru gospodarstwa, jednakże nie zachodzi tu

stosunek wprost proporcjonalny. W miarę jak zwiększa się ilość ziemi na jednego zatrudnionego, zmniejsza się poziom czystej produkcji na jednostkę powierzchni. Jednocześnie wzrost obszaru ziemi na jednego zatrudnionego powoduje więcej niż proporcjonalny wzrost wydajności pracy. Na wydajność pracy prawie w jednakowym stopniu wpływa stosunek ziemi do pracy, jak i techniczne uzbrojenie pracy.

Powyższe relacje czynników wytwórczych oparte są na materiałach 719 gospodarstw Instytutu Ekonomiki Rolnej, wybranych z ogólnej liczby 1358 gospodarstw, dla których były dokonane zamknięcia dla roku 1963/64. Zostały wyeliminowane gospodarstwa nietypowe oraz o obszarze poniżej 4 ha.

Oprac. Wł. Nowicki i A. Zabko-Potopowicz

СОДЕРЖАНИЕ

СТАТЬИ

Мариан Бжуска — Важнейшие проблемы развития сельского хозяйства в Польше	3
Ян Малковский — Развитие производства и скупки молока в 1956—1970 гг.	25
Эугенюш Харасим — Прогноз экспорта сахара в 1971—1975 годах	43
Элиза Курек — Внесение минеральных удобрений под основные сельскохозяйственные культуры в крестьянских хозяйствах и их эффективность	59
Станислав Гаевски — Конкурентоспособность расходов на покупку сельскохозяйственных машин и благ длительного пользования в крестьянских хозяйствах Лодзинского воеводства	73
Тадеуш Домбровски — Попытка определения специализации производства в сельских хозяйствах	91

СЕЛЬСКОЕ ХОЗЯЙСТВО ЗА РУБЕЖОМ

Мечислав Адамович — Сельскохозяйственные реформы в Латинской Америке (ч. II)	105
Мария Чепелевска — Проблемы развития сельскохозяйственной кооперации в Алжире	115

К ВОПРОСАМ МАТЕРИАЛЫ

Зигмунт Смоленьски — Капиталоемкость сельского хозяйства в некоторых европейских странах и в Польше	125
Казимеж Менкус — Придатность территории как фактора роста эффективности капиталовложений в сельском хозяйстве	131

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ ДОКТОРСКИХ ДИССЕРТАЦИЙ

Тадеуш Кусьмидер — Влияние размещения продукции растениеводства в многосельскохозяйственном хозяйстве на урожайность и на непосредственные затраты на единицу продукции	137
---	-----

РЕЦЕНЗИИ

Франчишек Томчак — Ежи Малыш: Прилив сельскохозяйственной рабочей силы	141
--	-----

ХРОНИКА

Владыслав Мисюна — Развитие деятельности института экономики сельского хозяйства в Венгрии	147
--	-----

БИБЛИОГРАФИЯ

Книги по экономике сельского хозяйства — разработ. Ст. К.	152
Статьи по экономике сельского хозяйства — разработ. Вл. Новицки и А. Жабко-Потопович	159

PROBLEMS OF AGRICULTURAL ECONOMICS

MAY — JUNE 1971 r.

no 3(105)

CONTENTS

ARTICLES

Marian Brzóška — Selected Problems Referring the Development of the Polish Agriculture	3
Jan Małkowski — Development of Milk Production and Acquisition in 1958—1970	25
Eugeniusz Harasim — Forecast of Sugar Exports in 1971—1975	43
Eliza Kurek — Fertilisation of Major Crops and its Effectiveness in Individual Peasant Farms	59
Stanisław Gajewski — Competition Quality of Expenditures for Agricultural Machines and Expenditures for Permanent Goods in Peasant Farms in Łódź Voivodship	73
Tadeusz Dąbrowski — Attempt to Define Specialisation of Production in Agricultural Farms	91

AGRICULTURE ABROAD

Mieczysław Adamowicz — Land Reforms in Latin America (Part 2)	105
Maria Ciepielewska — Problems of the Development of Agricultural Cooperatives in Algeria	115

CONTRIBUTIONS — MATERIALS

Zygmunt Smoleński — Capitalabsorbtion of the Agriculture in Selected European Countries and in Poland	125
Kazimierz Miękus — Degree of Understanding of the Region as the Factor of Growth Rate of Agricultural Investment Effectiveness	131

SUMMARIES OF DOCTOR'S THESES

Tadeusz Kuśmider — Influence of Plant Production Distribution in a Big Marketable Farm on the Crop Yields and on the Direct Unit Costs of Production	137
--	-----

REVIEWS

Franciszek Tomczak — Jerzy Małysz — Migration of the Manpower in the Agriculture	141
--	-----

CHRONICLE

Władysław Misiuna — Development of the Activity of the Hungarian Institute of Agricultural Economics	141
--	-----

BIBLIOGRAPHY

Agricultural and Economic Books — worked out by St. K.	152
Agricultural and Economic Articles — worked out by Wł. Nowicki and A. Żabko-Potopowicz	159

ZAGADNIENIA EKONOMIKI ROLNEJ

MAJ — CZERWIEC 1971 r.

Nr 3(105)

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY

Marian Brzóska — Ważniejsze problemy rozwoju rolnictwa	3
Jan Małkowski — Analiza rozwoju skupu mleka w latach 1956—1970	25
Eugeniusz Harasim — Prognoza eksportu cukru w latach 1971—1975	43
Eliza Kurek — Nawożenie głównych roślin uprawnych w gospodarce chłopskiej i jego efektywność	59
Stanisław Gajewski — Konkurencyjność wydatków na zakup maszyn rolniczych i dóbr trwałego użytku w gospodarstwach chłopskich	73
Tadeusz Dąbrowski — Próba definicji specjalizacji produkcji w go- spodarstwach rolniczych	91

ROLNICTWO ZA GRANICĄ

Mieczysław Adamowicz — Reformy rolne w Ameryce Łacińskiej (cz. II)	105
Maria Ciepielewska — Problemy rozwoju spółdzielczości wiejskiej w Algerii	115

PRZYCZYNNKI — MATERIAŁY

Zygmunt Smoleński — Kapitałochłonność rolnictwa w niektórych kra- jach europejskich i w Polsce	125
Kazimierz Miękuś — Dojrzałość terenu jako czynnik wzrostu efekty- wności inwestycji rolniczych	131

STRESZCZENIA ROZPRAW DOKTORSKICH

Tadeusz Kuśmider — Wpływ rozmieszczenia produkcji roślinnej w go- spodarstwie wielkorolnym na plony i na bezpośrednie koszty jedno- stkowe produkcji	137
--	-----

RECENZJE

Franciszek Tomczak — Jerzy Małysz: Przepliw rolniczej siły roboczej	141
--	-----

KRONIKA

Władysław Misiuna — Rozwój działalności Instytutu Ekonomiki Rol- nej na Węgrzech	147
---	-----

BIBLIOGRAFIA

Książki ekonomiczno-rolnicze — oprac. St. K.	152
Artykuły ekonomiczno-rolnicze — oprac. Wł. Nowicki i A. Zabko-Potopowicz	159